

# ACTA ERASMIANA IX

## Varia II

**Redaktor Naczelny**  
Mirosław Sadowski

Wrocław 2015

## Varia II

# Acta Erasmiana IX

Koło Naukowe Doktryn Politycznych i Prawnych  
Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytet Wrocławski

# Varia II

## Redakcja Serii

**Redaktor Naczelny**

Mirosław Sadowski

**Zastępca Redaktora Naczelnego**

Agnieszka Kuriata

Barbara Jelonek

Wrocław 2015

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Acta Erasmiana  
Tom 9: *Varia II*

**Rada Naukowa:**

Dr hab. prof. nadzw. UWŕ Mirosław Sadowski – Przewodniczący  
Dr hab. prof. UG Anna Machnikowska  
Prof. dr hab. Jarosław Rominkiewicz  
Dr hab. prof. nadzw. UŁ Tomasz Tulejski  
Dr hab. prof. nadzw. UŁ Maciej Chmieliński  
Dr hab. Małgorzata Łuszczzyńska UMCS  
Dr hab. prof. UR Artur Łuszczzyński

**Zespół Stałych Recenzentów:**

Dr hab. Artur Ławniczak  
Dr hab. prof. nadzw. UWŕ Łukasz Machaj  
Dr Radosław Antonów  
Dr Paweł Sydor

**Zespół Redakcyjny:**

Mgr Małgorzata Samojedny – redaktor językowy  
Mgr Urszula Muszalska – redaktor językowy  
Mgr Katarzyna Sadowa  
Mgr Aleksandra Spychalska  
Mgr Andrzej Bryl  
Mgr Magdalena Debita  
Mgr Adam Kupczyk  
Mgr Jakub Łakomy  
Mgr Łukasz Piątkowski  
Mgr Katarzyna Piątkowska  
Mgr Patryk Stalski  
Mgr Małgorzata Kania

**Korekta:**

Anastazja Dąbrowska

**DTP i layout:**

Aleksandra Snitsaruk

© Copyright by Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych WPAiE UWŕ, Koło Naukowe  
Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii & Authors;  
Wrocław 2015

ISBN 978-83-65158-02-4

# Spis treści

Wstęp	7
<b>I. Prawo międzynarodowe</b>	
EWA BOBIN, Republika Turcji na arenie międzynarodowej	13
JOANNA DURCZAK, Pierwotne nabycie obywatelstwa w systemach prawnych Polski i Niemiec na tle regulacji prawa międzynarodowego. Kwestia obywatelstwa kobiet	35
MAŁGORZATA KANIA, Struktura konstytucyjnych organów państwowych Chińskiej Republiki Ludowej	53
ADAM PLICHTA, Johna Rawlsa koncepcja pokoju międzynarodowego	67
JOANNA SIEKIERA, Prawodawstwo rodzinne w Nowej Zelandii	77
ALEKSANDRA SPYCHAŁSKA, Zbrodnia ludobójstwa w statutach trybunałów międzynarodowych	87
BARBARA ZYZDA, Wolność i organizacja społeczeństwa w doktrynie anarchizmu na przykładzie Wolnego Miasta Christiania	105
<b>II. Religia</b>	
KATARZYNA SADOWA, <i>Zakat</i> – podatek czy jałmużna? Doktrynalne podstawy <i>zakat</i> i współczesne funkcjonowanie instytucji – zarys tematyki	123
ALEKSANDRA GŁOWACKA, Odpowiedzialność osób prawnych Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone	137
OLGA HAŁUB, Wolność religijna w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku oraz w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 roku – wybrane problemy	157

- KHRYSTYNA POTAPENKO**, Religia jako przeciwwaga dla świadomości masowej a polityka antyreligijna władz radzieckich na Ukrainie 169
- AGNIESZKA KURIATA, KATARZYNA SADOWA**, Podstawy ideologiczne islamu – filary wiary. Zarys tematyki 183

### III. Refleksje prawne

- KAMIL BASICZ**, Prawniczy proces decyzyjny i jego walor poznawczy. Ujawnianie ukrytych cenzur w instytucjach prawnych 205
- PAWEŁ FIKTUS**, Litwa w dyskursie Sejmu X kadencji 221
- JAN PIETRZAK**, Proces formowania się obozu piłsudczykowskiego do wybuchu I wojny światowej 237

### IV. Recenzje

- BARBARA JELONEK**, Sztuka pięknego pisania i jej historia, czyli „Trzy traktaty o drodze pisma” w przekładzie Anny Zalewskiej 253
- AGNIESZKA KURIATA**, Iran – kraj kontrastów. Recenzja książki Andrzeja Orzecha „Wiza do Iranu” 263
- MAGDALENA DEBITA**, „Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia” – recenzja 273

# Wstęp

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce kolejny tom serii wydawniczej „Acta Erasmania” zatytułowany *Varia II*. Celem prezentowanego dzieła jest przedstawienie osiągnięć młodych naukowców, którzy podjęli się zaprezentowania swojej wiedzy i opinii w artykułach poświęconych różnorodnej tematyce – tak dotyczącej prawa, polityki, jak i religii. Publikacja składa się z osiemnastu artykułów podzielonych na cztery bloki tematyczne, w tym trzech recenzji książek.

Pierwszy blok został w całości poświęcony prawu międzynarodowemu. Artykuł otwierający zbiór, autorstwa Ewy Bobin, to próba przybliżenia obecnej sytuacji Turcji – będącej swoistym „pomostem między wschodem a zachodem” – zarówno pod względem jej wewnętrznej, jak i zewnętrznej polityki, w tym stanu jej stosunków międzynarodowych z sąsiadami, Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Następną w kolejności praca, autorstwa Joanny Durczak, to analiza procedury nabycia i utraty obywatelstwa polskiego i niemieckiego, połączona z charakterystyką sytuacji kobiet w prawie obywatelskim obu tych państw. W trzecim artykule, napisanym przez Małgorzatę Kanię, został zaprezentowany opis składu, zakresu kompetencji, funkcjonowania oraz zależności pomiędzy organami państwowymi Chińskiej Republiki Ludowej. Kolejna publikacja, autorstwa Adama Plichty, to przybliżenie koncepcji pokoju międzynarodowego Johna Rawlsa, prominentnego przedstawiciela współczesnego liberalizmu. Jak podkreśla autor, prezentowana koncepcja Rawlsa – znana realistyczną utopią – jest tyleż kontrowersyjna, co niezwykle ważna dla współczesnych stosunków międzynarodowych. W artykule piątym, napisanym przez Joannę Sikiere, nakreślono koncepcję prawodawstwa



rodzinnego w Nowej Zelandii. Autorka przedstawia w nim system prawny państwa *Aotearoa*, który jest wyjątkowym połączeniem brytyjskiego ustawodawstwa, nowozelandzkich precedensowych orzeczeń sądów, jak i przede wszystkim maoryskiego zbioru zwyczajów – *tikanga*. Praca Aleksandry Sychalskiej, została poświęcona analizie regulacji prawnych dotyczących problematyki zbrodni ludobójstwa zawartych w dokumentach regulujących działanie międzynarodowych trybunałów karnych, w tym także trybunałów ad hoc. Przedmiotem badań autorki jest przede wszystkim kwestia sposobu karania winnych genocydu, ale też uregulowania dotyczące samej konstrukcji zbrodni. Artykuł zamykający pierwszy blok, to tekst Barbary Zyzdy, poświęcony koncepcji wolności i organizacji społeczeństwa w doktrynie anarchizmu, który autorka opisuje na przykładzie Wolnego Miasta Christiania.

Blok drugi zawiera prace skupione na tematyce religijnej. W artykule pierwszym Katarzyna Sadowa zobrazowała jedną z podstawowych instytucji muzułmańskich, jaką jest *zakat* – trzeci filar islamu. Autorka poza analizą jego ideologicznych podstaw, stara się odpowiedzieć na pytanie – czy pełni on rolę jałmużny, czy może w krajach muzułmańskich powinien być określany mianem podatku. Kolejna publikacja, autorstwa Aleksandry Głowackiej, porusza temat odpowiedzialności osób prawnych Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone, których bezpośrednimi sprawcami są duchowni i osoby zakonne – w tym również odpowiedzialności Stolicy Apostolskiej. Olga Hałub, autorka kolejnej z prac, podjęła się natomiast tematyki wolności religijnej w wybranych przepisach polskiej Konstytucji, jak i ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. W rozważaniach autorka odniosła się także do wzajemnej relacji oraz form uzewnętrzniania tzw. pozytywnej i negatywnej wolności religijnej. Artykuł czwarty został napisany przez Khrystynę Potapenko, która przeanalizowała w nim wpływ religii na kształtowanie się indywidualizmu (tj. indywidualnej, refleksyjnej, autonomicznej świadomości jednostek) jako bariery dla totalitarnych i kolektywistycznych roszczeń państwa. W nawiązaniu do prac Carla Gustawa Junga, na temat relacji między religią i państwem, autorka stara się obronić w nim tezę, że religia jest przeciwwagą dla masowej świadomości wyłączającej indywidualizm. Ostatnia publikacja w bloku, autorstwa Agnieszki Kuriaty i Katarzyny Sadowej, to przedstawienie w zarysie jednej z podstaw ideologicznych islamu, czyli pięciu filarów wiary, których przestrzeganie jest obowiązkiem każdego muzułmanina.

Blok trzeci to dzieła obejmujące kwestie ogólnej refleksji prawnej. Pierwszy artykuł, napisany przez Kamila Basicza, to zarys krytyki procesu decyzyjnego współczesnych mechanizmów prawnych. Autor w szczególności skupił się na wskazaniu tych elementów procesu decyzyjnego, które wykazują cechy ukrytej, instytucjonalnej cenzury. Jak wskazuje autor, artykuł ma być niejako prolegomeną do szerszego ukazania nieprzystawalności doktryny pozytywizmu prawniczego do współczesnych procesów decyzyjnych w prawie i pomijania w tej materii szerszych ujęć kognitywnych. Kolejny autor – Paweł Fiktus – prezentuje sytuację jaka miała miejsce po odzyskaniu niepodległości przez Litwę – byłej republiki wchodzącej w skład ZSRR. Autor ukazuje sytuację w jakiej znalazł się Sejm X kadencji, kiedy to musiał na nowo określić kierunki polityki zagranicznej wobec Litwy. Artykułem zamykającym trzeci blok jest tekst Jana Pietrzaka, w którym to autor przedstawia proces powstawania obozu piłsudczykowskiego.

Publikację zamykają recenzje trzech książek. Pierwsza, autorstwa Barbary Jelonek, została poświęcona książce Anny Zalewskiej pt. „Trzy traktaty o drodze pisma”. Druga recenzja, napisana przez Agnieszkę Kuriatę dotyczy książki Andrzeja Orzecha pt. „Wiza do Iranu”. Recenzentka przybliżyła w niej współczesne oblicze tego muzułmańskiego kraju, wskazując na liczne niuanse i ciekawostki, które pozwalają uznawać Iran za kraj wielkich kontrastów. Ostatnia z prezentowanych w tym tomie recenzji poświęcona została zagadnieniu etyki w medycynie. Recenzentka, Magdalena Debita, przybliżyła czytelnikom wybrane zagadnienia i omawia ich funkcjonowanie na przestrzeni dziejów.

Zarówno redakcja jak i autorzy wyrażają nadzieję, że prezentowana publikacja zyska uznanie Czytelników.

Mirosław Sadowski  
Agnieszka Kuriata  
Barbara Jelonek



I

# Prawo międzynarodowe



# Republika Turcji na arenie międzynarodowej

Słowa kluczowe: Turcja, stosunki międzynarodowe, Unia Europejska

## Stosunki międzynarodowe Turcji

Republika Turcji jest bardzo ważnym graczem na dzisiejszej arenie międzynarodowej. Wpływ na to ma stabilizująca się w ostatnim dziesięcioleciu sytuacja wewnętrzna państwa i strategiczne położenie geograficzne, które zmusza turecki rząd do balansowania pomiędzy chrześcijańskim Zachodem i wschodnim światem muzułmańskim. Turcja dąży obecnie do silnej pozycji internacjonalnej, jaką odgrywała za czasów Imperium Osmańskiego, kiedy miała wpływ na tereny rozciągające się od Afryki Północnej, przez Bliski Wschód, Kaukaz Południowy, na Bałkanach kończąc. Tereny pierwotnego Imperium były stopniowo konfiskowane od początku XX w. przez państwa europejskie. Po I Wojnie Światowej, w której Turcja opowiedziała się po stronie państw centralnych, doszło w 1920 r. do podpisania traktatu w Sèvres, który był w rzeczywistości formalnym przypiecztowaniem podziału dawnego Imperium między państwami Ententy<sup>1</sup>.

Po niekorzystnym traktacie w Sèvres doszło do przeobrażenia państwa islamskiego w świecką Republikę. Turcja w okresie dwudziestolecia

---

<sup>1</sup> D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Warszawa 2011, s. 97–98.

międzywojennego prowadziła zrównoważoną politykę zagraniczną. Z tamtego okresu pochodzi słynny cytat Atatürka: „pokój w kraju, pokój na świecie”, promującą stabilizację sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu (która w konsekwencji przynosiła bezpieczeństwo wewnętrzne państwa) i zapewnienie Turcji czasu po stracie terenów. W czasie II Wojny Światowej Turcja, wyciągając wnioski z nieodległej historii, przyjęła nieco paradoksalną taktykę sojuszu zarówno państw Osi i Aliantów. Ostatecznie wzięła w niej udział dopiero w 1945 r., wypowiadając wojnę III Rzeszy i Japonii. Opisywana polityka niez zaangażowania zapewniła Turcji z jednej strony wewnętrzną stabilizację i spokój, z drugiej była krytykowana za brak asertywności wobec żądań Zachodu<sup>2</sup>.

Dzisiejsza Turcja, kierowana do niedawna przez rząd Erdoğan<sup>3</sup>, po ustabilizowaniu sytuacji wewnętrznej, przyjęła model otwartej i pokojowej polityki zagranicznej. Transformacji dyplomatycznej Turcji sprzyjało utrwalenie się w państwie demokracji i jednocześnie kultywowanie tradycyjnych wartości islamskiej kultury. Obecnie rządząca państwem AKP „próbuje łączyć globalizm z regionalizmem, rozwój z pamięcią historyczną, nowoczesne instytucje z tradycyjnymi wartościami, godzić wiele przeciwieństw, w które obfitują dzieje ponad dwustuletniej modernizacji”<sup>4</sup>. Te zestawienia są wynikiem postrzegania przez tureckie władze własnej historii i tradycji oraz przenoszenia tych wartości na grunt ponadnarodowy.

Opracowując taktykę polityki zagranicznej, Republika Turcji bierze pod uwagę swój największy atut, jakim jest jej położenie geograficzne. Terytorium obecnej Turcji znajduje się w strategicznym punkcie łączenia Zachodu ze Wschodem. Najogólniej przyjmując są to tereny Euroazji, na które składają się obszary pięciu regionów: Bałkanów, basenu Morza Czarnego, Kaukazu Południowego, Bliskiego Wschodu oraz basenu Morza Śródziemnego<sup>5</sup>. To specyficznie położenie Turcji pociąga sprawia, iż nie można przyporządkować tego kraju do grupy państw arabskich lub europejskich. Tworzy to jednak problem przy określeniu, czy

---

2 J. Bocheńska, *Neosmańska wizja polityki zagranicznej Turcji*, „Biuletyn Opinie” 2011, nr 9, s. 2.

3 28 sierpnia 2014 r. zaprzysiężony został nowy Prezydent Republiki Turcji, wcześniejszy Premier – Recep Tayyip Erdoğan. Obecnym szefem rządu jest Ahmet Davutoğlu.

4 D. Baczew, *Co myśli Turcja?*, Londyn–Warszawa 2011, s. 64–65.

5 Tamże, s. 79.

za priorytetowy uznać kierunek zachodni, czy może kurs wschodni i intensywne działanie w zakresie polityki sąsiedztwa. Od momentu powstania Republiki, Turcja wydawałaby się być raczej zwolennikiem polityki proeuropejskiej. W swych działaniach pamięta o swoim islamskim rodowodzie. Przysparza to Turcji wielu problemów – UE zarzuca jej powolne wdrażanie reform na wzór europejski, natomiast państwa muzułmańskie nazywają ją „sługą Zachodu”<sup>6</sup>. Ostatecznie dochodzi więc do stopniowej izolacji Turcji od Zachodu i Wschodu oraz zdystansowania się do prób jej działalności w sferze politycznej.

Nie można jednak zapominać o plusach, jakie niesie za sobą położenie Turcji w miejscu krzyżowania się szlaków gospodarczych i komunikacyjnych. Łączy ona państwa Europy z Bliskim Wschodem oraz tereny od Morza Czarnego do Morza Śródziemnego, co czyni ją regionalną potęgą<sup>7</sup>. Usytuowanie Turcji w regionie Euroazji było jednym z czynników jej historycznej władzy, a obecnie gospodarczego rozwoju w XX wieku. I choć dla państw Unii Europejskiej Turcja jest jeszcze krajem rozwijającym się, który dostarcza jej głównie produkty rolne i surowce energetyczne, to dla państw za jej południowo-wschodnią granicą jest poważnym partnerem gospodarczym, dostarczającym im produkty, technologię i usługi<sup>8</sup>. Dzięki swojej przedsiębiorczości Turcja obraca minusy swojego położenia w plusy – jednocześnie prowadzi dobre stosunki z USA, realizuje kolejne zadania w celu przystąpienia do UE oraz angażuje się w proces demokratyzacji swoich sąsiadów<sup>9</sup>.

Realizowana przez Erdoğana polityka sąsiedztwa teoretycznie opiera się na wspólnej historii i wyznawanej religii w państwach tego regionu. W praktyce większe znaczenie mają inne czynniki. Osłabienie pozycji zachodnich mocarstw na Bliskim Wschodzie, szybko rozwijająca się gospodarka turecka czy specyficzny model „muzułmańskiej demokracji” sprawiają, że Republika Turcji jest dla państw sąsiednich bardziej atrakcyjna i godna naśladowania. Ponadto Turcja jest krajem, które rozumie wynikające z procesów transformacji ustrojowych problemy wewnętrzne, ponieważ jeszcze kilkadziesiąt lat temu sama przez nie przechodziła<sup>10</sup>. Nie

6 J. Bocheńska, *Pomost pomiędzy Wschodem i Zachodem. Turecka wizja polityki zagranicznej*, „Biuletyn Opinii” 2009, nr 11, s. 2.

7 D. Baczew, *Co myśli...*, dz. cyt., s. 65.

8 J. Bocheńska, *Neoosmańska...*, dz. cyt., s. 8.

9 D. Baczew, *Co myśli...*, dz. cyt., s. 65.

10 Tamże, s. 72.



narzuca swojej pomocy siłą, jak w przypadku polityki Stanów Zjednoczonych w Iraku czy Afganistanie, a stara się udzielać rad nie naruszając jednocześnie niczyjej suwerenności, tworząc relacje partnerskie.

Bieżąca polityka zagraniczna Turcji, głównie polityka sąsiedztwa, opiera się na czterech głównych celach: bezpieczeństwie, wolności, dobrobycie i tożsamości. Żadne państwo nie może czuć się bezpiecznie i pewnie, jeśli w krajach z nim sąsiadujących toczy się wojna domowa skutkująca napływającymi imigrantami, czy istnieje realna obawa przed użyciem broni nuklearnej<sup>11</sup>. Turcja przyjęła więc strategię Ahmeta Davatoglu, opierającą się na czterech elementach: zredukowaniu do „zera problemów z sąsiadami”, „wzajemnym umacnianiu”, „wielowymiarowej polityce zagranicznej” oraz „nowym języku dyplomacji”<sup>12</sup>. Realizacja takiej strategii jest możliwa dzięki angażowaniu innych podmiotów międzynarodowych, wspieraniu procesów demokratyzacji, integracji i współpracy gospodarczej oraz wymianie kulturalnej.

Z pośród wszystkich sąsiadów Turcji spore kontrowersje wywołują jej kontakty z państwami Bliskiego Wschodu: Iranem, Irakiem i Syrią, które w dużej mierze oddziałują na relację Ankarę z Waszyngtonem. Wspólna historia czy religia nie będą w tym przypadku spoiwem integracji tych państw, mogących obawiać się dążenia Turcji do odbudowy dawnego Imperium. Ponadto kraje Bliskiego Wschodu różnią się ideologicznie od Turcji: są to państwa skrajnie religijne, sławiące kulturę arabską i sceptycznie odnoszące się do tureckiej polityki prozachodniej. Republika zdaje sobie sprawę z obaw i niechęci swoich sąsiadów, dlatego jeszcze nie tak dawno prowadziła bierną i zdystansowaną politykę zagraniczną wobec nich<sup>13</sup>. Jednak od przejęcia władzy w państwie przez AKP, relacje na linii Turcja – Bliski Wschód ulegają stopniowej poprawie, szczególnie jeśli chodzi o Iran. Powstały na gruzach państwa perskiego kraj wciąż walczy z Turcją o wpływy w rejonie Bliskiego Wschodu. Oba państwa chcą być mentorem świata muzułmańskiego, a każde z nich na swój sposób – Turcja jest nacjonalistycznym państwem laickim, Iran zaś jest skrajnie ideologiczną republiką islamską<sup>14</sup>. Pomiędzy Ankarą i Teheranem

<sup>11</sup> Tamże, s. 66–67.

<sup>12</sup> A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji w kontekście czerwcowych wyborów parlamentarnych i „arabskiej wiosny”*, Warszawa 2011, s. 2.

<sup>13</sup> J. Szubert, *Znaczenie Turcji dla relacji Unii Europejskiej z Bliskim Wschodem*, [w:] *Turcja i Europa, Wyzwania i szanse*, A. Szymański (red.), Warszawa 2011, s. 155–159.

<sup>14</sup> J. Bocheńska, *Neoosmańska...*, dz. cyt., s. 6.

nastąpiło porozumienie w dziedzinie gospodarki: został podpisany protokół o zwiększeniu współpracy handlowej i utworzeniu strefy wolnego handlu. Zwiększył się także eksport i import, oparty w głównej mierze na dostawie gazu z Iranu do Turcji i prowadzący do wzmocnienia współpracy energetycznej. Przyjazne stosunki gospodarcze sprawiły, że Turcja coraz częściej pretenduje do roli negocjatora pomiędzy Iranem a państwami Zachodu, szczególnie USA i Izraelem. Stany Zjednoczone odnoszą się krytycznie wobec polepszających się stosunków turecko-irańskich i odrzucają wszelkie propozycje ze strony Turcji<sup>15</sup>.

Irak jeszcze na początku XX w. był jedną z prowincji Imperium Osmańskiego. Od 1932 r. jest już niepodległym państwem, którego polityka wewnętrzna nie wpływa korzystnie na stabilizację i bezpieczeństwo regionu (zważywszy na wojny w Zatoce Perskiej, dyktatorskie rządy Saddama Husajna, czy bardziej współczesne obawy o wybuch wojny religijnej pomiędzy sunitami a szyitami). Stosunki z Turcją również wydają się być niestabilne. Największym problemem jest kwestia Kurdów – mniejszości narodowej zamieszkującej region Kurdystanu, z którą Turcja ma historyczne zatargi. Ankara pokładała w Iraku wielkie nadzieje niedopuszczenia do uzyskania przez nich niepodległości. Tymczasem Bagdad udzielił swoich baz, na terenach graniczących z Turcją, kurdyjskiej partyzantce (Partii Pracujących Kurdystanu) oraz ostatecznie uznał Autonomiczny Region Kurdystanu w Iraku. Rząd AKP oraz Prezydent Turcji starają się poprawić napięte stosunki z Irakiem, rozwiązując wspólny problem kurdyjski. W zamian za dostawy gazu i ropy z ziem Regionu Kurdystanu (za każdorazową zgodą Iraku), Turcja zobowiązała się inwestować w modernizację tamtejszych terenów<sup>16</sup>. Nie jest to jednak jedyny problem w relacjach turecko-irackich. Podobnie jak w przypadku Iranu, przyczyną nieporozumienia jest nadmierna aktywność Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie i ich poparcie przez Turcję. Irak z aprobatą przyjął więc decyzję rządu tureckiego, który początkowo nie wsparł USA w kwestii obalenia rządów Saddama Husajna i nie przystąpił do koalicji antyirackiej<sup>17</sup>. Natomiast dla USA zachowanie Turcji, która do-

15 J. Bocheńska, *Pomost pomiędzy...*, dz. cyt., s. 4–5.

16 J. Bocheńska, *Neoosmańska...*, dz. cyt., s. 7–8 oraz J. Bocheńska, *Pomost pomiędzy...*, dz. cyt., s. 5.

17 J. Zdanowski, *Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie w XX wieku*, Kraków 2012, s. 387.

datkowo przeciwstawiła się otwarciu północnego frontu na granicy turecko-irańskiej w czasie II wojny w Zatoce Perskiej, doprowadziło do ochłodzenia stosunków między Ankarą i Waszyngtonem<sup>18</sup>. Dopiero objęcie urzędu prezydenta przez Baracka Obamę poprawiło te relacje, choć nadal istnieją 3 sporne kwestie: popieranie polityki Izraela przez USA (Turcja neguje jego politykę wobec Autonomii Palestyńskiej), relacje turecko-irańskie oraz określenie przez Kongres Stanów Zjednoczonych rzezi Ormian z 1915 r. mianem ludobójstwa, które skutkowało odwołaniem ambasadora Turcji z USA<sup>19</sup>.

Syria, podobnie jak Irak, była niegdyś osmańską prowincją. Do 2011 r. Turcja miała z nią bardzo dobre relacje, głównie w kwestii wspólnej niechęci wobec opozycji kurdyjskiej oraz w sferze gospodarczej. Zostało bowiem podpisane wzajemne porozumienie o strefie wolnego handlu, czy zniesieniu krótkoterminowych wiz pomiędzy dwoma krajami<sup>20</sup>. Ponadto polityka zagraniczna Turcji wobec Syrii opierała się na rozbudowie wspólnej infrastruktury (rzecznej i kolejowej) oraz na współpracy kulturalnej<sup>21</sup>. Te przyjacielskie stosunki uległy jednak pogorszeniu po wybuchu w Syrii tzw. „Arabskiej Wiosny”, czyli rewolucyjnych, wewnętrznych procesów w państwach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, które dotarły również do tureckiego sąsiada. Jest to państwo graniczące z Turcją, które przeżywa obecnie systemowy przewrót, stanowiąc jednocześnie wiele niebezpieczeństw dla Republiki w zakresie bezpieczeństwa oraz politycznych wyzwania<sup>22</sup>.

Kolejnym regionem sąsiadującym z Turcją jest Kaukaz Południowy, w skład którego wchodzi Gruzja, Azerbejdżan i Armenia. O ile stosunki zagraniczne Turcji na Bliskim Wschodzie są zależne głównie od wpływów USA, o tyle głównym faktorem w relacjach Turcji z północnymi sąsiadami jest oddziaływanie na te tereny Rosji. Podczas I Wojny Światowej Turcja i Rosja stały po dwóch przeciwnych stronach. Ich walki doprowadziły do zawarcia traktatu turecko-radzieckiego, skutkującego znalezieniem się państw kaukaskich za Żelazną Kurtyną. Po upadku ZSRR doszło do walki o wpływy w tym regionie pomiędzy Rosją i Turcją. Rywalizacja ta jest głównym problemem Turcji, jeśli chodzi o jej politykę zagraniczną

---

18 J. Szubert, *Znaczenie...*, dz. cyt., s. 159.

19 D. Baczew, *Co myśli...*, dz. cyt., s. 81.

20 J. Zdanowski, *Stosunki...*, dz. cyt., s. 391.

21 J. Bocheńska, *Neoosmańska...*, dz. cyt., s. 6–7.

22 J. Zdanowski, *Stosunki...*, dz. cyt., s. 391.

wobec państw Kaukazu. Od 2003 r., kiedy to ochłodziły się stosunki turecko-amerykańskie (wspomniana sporna kwestia iracka), kontakty z Rosją uległy poprawie, szczególnie w dziedzinach gospodarczych. Nastąpiło polepszenie w sektorach handlowych, turystycznych, inwestycyjnych i usługowych. Nadal jednak trwa walka o wpływy na Kaukazie, którą wygrywa Rosja, mający wpływ na politykę energetyczną Turcji (niecałe 70% dostaw gazu pochodzi właśnie z Rosji)<sup>23</sup>.

Ze wszystkich trzech południowo-kaukaskich państw, Turcja miała najbardziej ustabilizowane relacje z chrześcijańską Gruzją. Republika Turcji natychmiastowo uznała niepodległość tego państwa w 1991 r. i pomagała jej w szkoleniu wojsk. Załamanie tych pozytywnych stosunków miało miejsce w 2008 r., kiedy podczas wojny rosyjsko-gruzińskiej w Osetii Południowej Turcja nie określiła swojego stanowiska i nie wsparła Gruzji postępując, jak większość państw NATO. Wprawdzie nie poparła otwarcie Rosji, ale zachowując neutralność, doprowadziła do wzrostu jej znaczenia na terenach rewolucyjnych Gruzji. Rząd AKP stara się jednak wypracować poprawne stosunki z Gruzją, m.in. popiera integralność terytorialną tego państwa, mimo że takie separatystyczne regiony jak Osetia Południowa i Abchazja są w większości zamieszkiwane przez muzułmanów<sup>24</sup>.

Inaczej jest z Azerbejdżanem i Armenią. Są to bowiem państwa skłócone od momentu konfliktu karabaskiego<sup>25</sup>, w którym Armenię dodatkowo popiera Rosja. Każde próby poparcia Azerbejdżanu na arenie międzynarodowej i poprawy wspólnych stosunków, skutkują ich ochłodzeniem z Armenią. Turcja zniechęciła się do prowadzenia polityki zagranicznej w tamtym regionie i pozostawała bierna aż do 2008 r. Wówczas nastąpił przełom w stosunkach z obydwojma państwami. Turcja nawiązała ponowne kontakty z Armenią, pomimo historycznych zatargów związanych

---

23 K. Zasztowt, *Relacje Turcji z Kaukazem Południowym i ich znaczenie dla Unii Europejskiej*, [w:] *Turcja i Europa, Wyzwania i szanse*, A. Szymański (red.), Warszawa 2011, s. 175–176, 179–181, 185, 195, 199.

24 Tamże, s. 183, 187, 189.

25 Konflikt Karabaski – spór pomiędzy Azerbejdżanem i Armenią powstały w latach 20. XX w. o tereny położone w Górskim Karabachu. Po I Wojnie Światowej zostały one przyznane przez Alajinów Azerbejdżanowi, jednak mieszkająca ludność ormiańska liczy na jego przyłączenie do Armenii (popieranej przez ZSRR, później Rosję). W latach 80. i 90. XX w. doszło do wielu demonstracji na tych terenach. W 1993 r. Turcja, popierając Azerbejdżan, zamknęła granicę z Armenią. W wyniku konfliktu zginęło i zostało przesiedlonych wiele osób. Tamże, s. 182.

z rzezią ponad miliona Ormian podczas I Wojny Światowej przez Turków. Republika Armenii również podjęła próbę polepszenia stosunków. Doszło do słynnej „diplomacji futbolowej”, czyli wspólnego obejrzenia przez prezydentów Turcji i Armenii meczów reprezentacji piłkarskich obu państw. W następnym roku obaj prezydenci podpisali turecko-ormiański protokół w Zurychu, skutkujący ustanowieniem wzajemnych stosunków dyplomatycznych. Granica turecko-ormiańska miała zostać otwarta dopiero po wycofaniu wojsk ormiańskich z okupowanych terenów w Azerbejdżanie. To posunięcie miało znaczący wpływ na polepszenie sytuacji Turcji w świecie międzynarodowym. Same kontakty z państwem ormiańskim nie są jednak wartościowe dla Turcji – jest to państwo mało znaczące gospodarczo czy politycznie<sup>26</sup>. Przeciwnie sytuacja kształtuje się, jeśli chodzi o Azerbejdżan, gdyż jest on cenny ze względu na możliwości dostawy gazu do Turcji i Europy (np. przez planowany na 2015 rok gazociąg Nabucco, czy projekt ITGI)<sup>27</sup>.

Kolejnym i ostatnim regionem geograficznym sąsiadującym z Turcją są Bałkany, a konkretniej Grecja i Bułgaria. Jeżeli chodzi o Grecję, to jest ona dosyć poważnie skonfliktowana z Turcją. Przede wszystkim sporną kwestią jest Cypr, zamieszkiwany przez ludność grecką i turecką oraz fakt, iż część grecka jest członkiem UE, a Turcja nadal nie uznaje jej niepodległości<sup>28</sup>. Ponadto w latach 70. XX w., w dobie kryzysu energetycznego, oba państwa spierały się o prawo wydobywania złóż ropy naftowej na Morzu Egejskim<sup>29</sup>. Znaczące było więc polepszenie stosunków turecko-grackich w 1999 r., kiedy to Ateny zdecydowały się pomóc Turcji po trzęsieniu ziemi jakie ją nawiedziło<sup>30</sup>. Bułgarię natomiast zamieszkuje znaczna mniejszość turecka, dlatego Ankara szczególnie traktuje stosunki z tym państwem.

Należy zauważyć, że choć Bałkany Zachodnie nie są bezpośrednio sąsiadami Turcji, to właśnie tam współcześnie dochodzi do najszybszego rozwoju kontaktów zagranicznych Turcji. Tereny te należały dawniej do Imperium Osmańskiego, które obecnie zamieszkuje bardzo liczna mniejszość turecka, a 1/3 społeczności to ludność muzułmańska. Turcja

26 Tamże, s. 178, 191–193, 197.

27 Tamże, s. 198–200.

28 T. Żornaczuk, *Polityka Turcji wobec Bałkanów Zachodnich i jej znaczenie dla relacji z UE*, [w:] *Turcja i Europa, Wyzwania i szanse*, A. Szymański (red.), Warszawa 2011, s. 201.

29 D. Kołodziejczyk, *Turcja...*, dz. cyt., s. 230.

30 Tamże, s. 278.

wspiera rządy tamtejszych państw w ich aspiracjach przystąpienia do UE i NATO. Tereny Bałkanów Zachodnich odgrywają dziś znaczącą rolę pod względem bezpieczeństwa czy przyszłościowej, gospodarczej drogi komunikacyjnej z Europą Środkową i Zachodnią<sup>31</sup>.

Ostatnim obszarem analizy polityki zagranicznej Turcji jest Unia Europejska. Nie chcąc jednak opisywać jej relacji ze wszystkimi państwami członkowskimi UE, pragnę przedstawić dwa szczególnie istotne poglądy dot. Republiki Turcji – Niemiec i Francji.

W dobrych relacjach turecko-niemieckich największą przeszkodą jest trzymilionowa mniejszość turecka będąca najliczniejszą spośród wszystkich mniejszości narodowych w tym kraju. Z jednej strony Niemcy obawiają się ekspansji islamskiej (nie tylko w ich kraju, ale w całej UE) i zauważają brak chęci ze strony tureckiej społeczności do asymilacji ze społeczeństwem niemieckim, z drugiej Turcja dostrzega złe traktowanie ich rodaków przez władze RFN. Przyczyną tak dużej ilości Turków w Niemczech było zawarcie ponad 50 lat temu umowy niemiecko-tureckiej zakładającej zatrudnienie wielu bezrobotnych obywateli tureckich na stanowiskach produkcyjnych w rozwijających się, powojennych Niemczech<sup>32</sup>. Nie można jednak nie zauważyć, że w dzisiejszych czasach Turcja jest atrakcyjnym partnerem handlowym, gospodarczym czy politycznym dla RFN. Choć Niemcy są sceptyczne wobec akcesji Turcji do UE, to nie zamierzają ostatecznie jej blokować, ze względu na poszanowanie zasady *pacta sunt servanda*<sup>33</sup>. Jeśli zaś chodzi o stosunki francusko-tureckie, to są one bardzo ochłodzone, szczególnie po 2007 roku, kiedy to prezydentem kraju został zaciekle przeciwnik Turcji jako członka UE – Nicolas Sarkozy. Chcąc jednak zadośćuczynić Republice Tureckiej swoje weto wobec jej przyjęcia do UE oraz poprawić swój wizerunek na arenie międzynarodowej, Francja proponuje jej stworzenie Unii Śródziemnomorskiej<sup>34</sup> – substytutu członkostwa w UE. Pomysł ten miałby zahamować tureckie

31 T. Żornaczuk, *Polityka Turcji...*, dz. cyt., s. 202–205.

32 D. Kołodziejczyk, *Turcja...*, dz. cyt., 208–209.

33 D. Baczew, *Co myśli...*, dz. cyt., s. 72.

34 Unia Śródziemnomorska – koncepcja organizacji państw brzegowych Morza Śródziemnego zaproponowana przez Francję, której głównym celem jest połączenie Turcji z Europą. Jej filarami miałyby być Turcja, Egipt i Francja. Do jej głównych celów miałyby należeć rozwiązywanie sporów międzynarodowych i rozwijanie polityki dyplomatycznej. E. Daszkowska, *Czy w UE znajdzie się miejsce dla Turcji?*, „Biuletyn Opinie” 2013, nr 15, s. 2–5 oraz J. Kumoch, *Idea Unii Śródziemnomorskiej*

ambicje o przystąpieniu do UE i zrekompensować trud, jaki władza turecka włożyła w reformy prawne kraju. Tymczasem Republika Turcji nie jest zainteresowana wzmożeniem swojej polityki wobec nieatrakcyjnego dla niej regionu śródziemnomorskiego. Ponadto status jakkolwiek uprzywilejowanego partnera UE nie satysfakcjonuje Turcji<sup>35</sup>.

Turcja stara się poprawić swój wizerunek na arenie międzynarodowej, kształtując się na solidnego partnera polityczno-gospodarczego i rzetelnego mediatora. Bardzo zależy jej na przystąpieniu do struktur europejskich, a świadczy o tym fakt, jak wiele zdołała już poświęcić, aby zbliżyć się do państw zachodnich. Przede wszystkim Turcja przeprowadziła wiele reform prawnych, a także umocniła swoją pozycję w Azji Mniejszej. Ciągłe natrafianie na przeszkody i odtrącanie ze strony Zachodu może doprowadzić do sytuacji, kiedy Turcja zniechęci się i ostatecznie odwróci od UE. Republika Turcji jest dla Europy atrakcyjnym sojusznikiem, którego Unia nie powinna bezustannie lekceważyć.

## Turcja w organizacjach międzynarodowych

Roberto de Mattei przytacza w swojej książce opinię socjologa Massimo Introvigne dotyczącą tureckiego społeczeństwa. Generalnie przyjmuje on, że Republika Turcji jest krajem jednolitym – większość społeczeństwa jest bowiem pochodzenia tureckiego (mniejszości narodowe stanowią 30%), a aż 98% wyznaje religię islamską. Można jednak wyodrębnić cztery różne, tureckie tożsamości: panislamską, tolerancyjną, nacjonalistyczną oraz opartą na europejskich ideach tożsamość kosmopolityczną. Ostatnia z nich jest wyznawana przez prozachodnie elity intelektualne, które dążą do przystąpienia Turcji do UE i współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi<sup>36</sup>.

Budowanie wizerunku silnego państwa na arenie międzynarodowej to nie tylko kontakty z poszczególnymi sąsiadami, ale również współpraca

---

– próba powstrzymania europejskich ambicji Turcji, [w:] *Turcja i Europa, Wyzwania i szanse*, A. Szymański (red.), Warszawa 2011, s. 253–258.

35 J. Kumoch, *Idea Unii Śródziemnomorskiej...*, dz. cyt., 254, 256–258, 261–263, 269.

36 M. Introvigne, *La Turchia e l'Europa. Regione e politica nell'islam turco*, Milano 2006, s. 7–18, cyt. za: R. Mattei, *Turcja w Europie: dobrodziejstwo czy katastrofa?*, Kraków 2009, s. 18–20.

w ramach organizacji międzynarodowych. Organizacją o charakterze ogólnym jest Organizacja Narodów Zjednoczonych, której Turcja jest członkiem pierwotnym od 24 października 1946 r. ONZ skupia 193 państwa reprezentowane przez ich rządzących, a jej głównym celem jest zapewnienie i „utrzymanie międzynarodowego pokoju na świecie i bezpieczeństwa”<sup>37</sup>. Ponadto Organizacja Narodów Zjednoczonych działa w różnych dziedzinach poprzez organizacje wyspecjalizowane, Turcja zaś należy do każdej z 14 agend<sup>38</sup>.

Oprócz organizacji uniwersalnych, skupiających większość obecnie istniejących państw, funkcjonują również organizacje regionalne. Najczęściej tworzone są one pomiędzy państwami leżącymi na tym samym kontynencie, ewentualnie nad wspólnym zbiornikiem wodnym. Republika Turcji w wyniku swojego położenia geograficznego jest zmuszona współpracować zarówno z państwami Zachodnimi oraz Wschodnimi. Współpraca ta nie ogranicza się wyłącznie do zawierania pojedynczych umów. Opiera się również na akcesie do różnych organizacji tworzonych przez te dwa polityczne światy. Sklasyfikowanie Turcji do któregoś z nich będzie trudniejsze, ze względu na członkostwo w organizacjach europejskich i wschodnich.

Turcja miała prozachodnie aspiracje już w okresie *Tanzimatu*<sup>39</sup>, kiedy zaczęto w państwie wprowadzać reformy na wzór krajów europejskich. Następnie wzięła czynny udział w europejskich konfliktach zbrojnych podczas I i II Wojny Światowej. Po obu wojnach rozpoczął się proces integracji Turcji z krajami leżącymi na Starym Kontynencie. W 1948 r. Turcja wraz z 15 innymi państwami założyła Organizację Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC), której następcą jest Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Miała ona na celu koordynację wykonania tzw. Planu Marshalla<sup>40</sup>.

37 Tamże, s. 286.

38 Do organizacji wyspecjalizowanych ONZ zaliczamy: ILO, FAO, UNESCO, WHO, IMF, IBRD, IFC, IDA, UNIDO, ICAO, UPU, ITU, WMO, IMO, WIPO, IAEA. W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2011, s. 310–311 oraz oficjalne strony internetowe w/w organizacji.

39 Okres od przejęcia rządów przez sułtana Abdülmecid I w 1839 r. do uchwalenia pierwszej konstytucji Turków nazywa się *Tanzimatem* (*Tanzimat-i haynye*), czyli czasem reorganizacji państwa tureckiego.

40 D. Kołodziejczyk, *Turcja...*, dz. cyt., s. 180, A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem – Problem demokracji w Turcji*, Warszawa 2008, s. 7; *Turcja i Europa, wyzwania i szanse...*, dz. cyt., s. 11 oraz J. Zdanowski, *Stosunki międzynarodowe...*, dz. cyt., s. 385.



W roku 1949 Turcja weszła w skład Rady Europy, a w 1954 została sygnatariuszem Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tym samym może zostać pociągnięta do odpowiedzialności za nieprzebranie Konwencji i 14-tu protokołów dodatkowych przed Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu<sup>41</sup>. Podstawowym zadaniem RE jest wypełnienie głównego celu organizacji określonego w Statucie, czyli: „osiągnięcie większej jedności między jej członkami, aby chronić i wcielać w życie ideały i zasady, stanowiące ich wspólne dziedzictwo, oraz aby ułatwić ich postęp ekonomiczny i społeczny”<sup>42</sup>.

Po II Wojnie Światowej Turcja przystąpiła w 1952 r. do polityczno-militarnej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO), która powstała w obawie przed ekspansją ZSRR i ewentualnym wybuchem kolejnej wojny. Turcja w czasie Zimnej Wojny była sojusznikiem Zachodu oraz jego strategicznym partnerem położonym najbardziej na wschód. Udostępniła wówczas swoje bazy wojskowe i wyraziła zgodę na zamontowanie amerykańskich rakiet jądrowych średniego zasięgu na swoim terytorium. W ciągu ostatniego półwiecza Turcja aktywnie brała udział w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych NATO, m.in. w KFOR i SFOR na Bałkanach oraz ISAF w Afganistanie. Aktywizacja Turcji w tych operacjach była wynikiem posiadania przez nią drugiej co do wielkości w NATO, 800-tysięcznej armii, a także położeniem w jednym z najbardziej niebezpiecznych regionów świata<sup>43</sup>. Turcja jest również członkiem innej wojskowej organizacji międzynarodowej – Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), zajmującej się zapobieganiem wybuchu konfliktów w Europie<sup>44</sup>.

W 1969 r. Turcja została członkiem-założycielem najważniejszej międzynarodowej organizacji polityczno-religijnej państw Wschodu – Organizacji Konferencji Islamskiej (obecnie Organizacja Współpracy Islamskiej). OWI jest drugą co do wielkości organizacją międzynarodową, zaraz po ONZ. Skupia 57 państw leżących na terytorium Afryki, Azji

41 Ł. Bartkowiak, *Stosunki zewnętrzne Unii Europejskiej*, Toruń 2008, s. 231.

42 Art. 1 lit. a *Statutu Rady Europy* przyjętego w Londynie dnia 5 maja 1949 r., Dz.U. z 1994 r., nr 118 poz. 565.

43 W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe...*, dz. cyt., s. 315; D. Kołodziejczyk, *Turcja...*, dz. cyt., s. 188–190; R. Mattei, *Turcja...*, dz. cyt., s. 17; J. Zdanowski, *Stosunki międzynarodowe...*, dz. cyt., s. 385; T. Żornaczuk, *Polityka Turcji...*, dz. cyt., s. 204–205.

44 W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe...*, dz. cyt., s. 318.

Środkowo-Południowej oraz Bliskiego Wschodu, których celem jest zacieśnianie więzi politycznych, gospodarczych i kulturowych. Ponadto wszelkie państwa łączy jeszcze jeden ważny element – dominująca w tych krajach religia islamska i przestrzeganie w większości z nich prawa *szariat*. Podstawowym dokumentem organizacji jest Kairska Deklaracja Praw Człowieka i zastępuje ona w wielu krajach muzułmańskich Powszechną Deklarację Praw Człowieka<sup>45</sup>. Do innych międzynarodowych organizacji wschodnich, z którymi Turcja jest powiązana, należą: międzyrządowa Szanghajska Organizacja Współpracy (SOW), w której Republika jest Partnerem w dialogu od 2012 r. oraz pozarządowy Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy<sup>46</sup>. Republika Turcji jest zatem silnie związana nie tylko z organizacjami europejskimi, prowadzi również działalność wobec państw arabskich i azjatyckich<sup>47</sup>.

Wśród międzynarodowych organizacji politycznych czy wojskowych, dużą rolę odgrywają również organizacje gospodarcze. Dzięki nim państwa jednoczą się w ramach współpracy w danym regionie lub w zakresie wydobywania konkretnych surowców. Gospodarka Turcji rozwija się prężnie, dlatego też należy ona do kilku organizacji. Republika Turecka była jednym z 54 członków Rady Gospodarczej i Społecznej (jej kadencja upłynęła 31 grudnia 2014 r.). Ponadto należy do finansowo-gospodarczych organizacji wyspecjalizowanych, którymi zarządza w/w Rada, m.in. do: Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju (Bank Światowy), czy Międzynarodowego Towarzystwa Finansowego<sup>48</sup>.

Inną międzynarodową organizacją gospodarczą jest Światowa Organizacja Handlu (WTO), która obok międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, jest trzecią organizacją ułatwiającą współpracę gospodarczą i liberalizację handlu międzynarodowego. Wszystkie trzy organizacje kooperują ze sobą, aby osiągnąć wspólny cel<sup>49</sup>. Ankarę dołączyła do WTO w marcu 1995 r.<sup>50</sup>

45 D. Kołodziejczyk, *Turcja...*, dz. cyt., s. 288 oraz R. Mattei, *Turcja...*, dz. cyt., s. 67–71.

46 Przy czym Turcja należy do krajów Czerwonego Półksiężycy; od 1968 roku działa w tym kraju organizacja Tureckiego Czerwonego Półksiężycy (*Türkiye Kırmızı Haç Derneği*).

47 R. Mattei, *Turcja...*, dz. cyt., s. 67–71.

48 Tamże, s. 306–307, 310–311.

49 Tamże, s. 325–327.

50 Strona domowa World Trade Organization, <http://www.wto.org>, dostęp: 9 września 2015.

Turcja w ciągu ostatniego półwiecza została państwem-założycielem trzech międzynarodowych organizacji gospodarczych. Należą do nich: Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD, 1961 r.), Organizacja Współpracy Gospodarczej (ECO, 1985 r.) oraz Organizacja Współpracy Gospodarczej Państw Morza Czarnego (BSEC, 1992 r.), której Turcja była inicjatorem. Powstanie BSEC wiązało się z upadkiem Związku Radzieckiego i miało na celu rozwój współpracy oraz zagwarantowanie pokoju między jedenastoma krajami, z których większość jest sąsiadami Republiki Turcji<sup>51</sup>.

Ostatnią, istotną wspólnotą, działającą w dziedzinie gospodarczej jest grupa G20. W jej ramach, dziewiętnaście państw i jedna organizacja ponadnarodowa (UE) spotykają się od 1999 r. na szczytach, podczas których omawiana jest ekonomiczna sytuacja na świecie. W szczytach grupy G20 udział mogą brać najbardziej rozwinięte państwa pod względem gospodarczym, do których należy Turcja będąca jej członkiem-założycielem<sup>52</sup>. Do celów grupy G20 należy dążenie do stabilizacji ekonomicznej na świecie, zmniejszanie ryzyka ewentualnych kryzysów finansowych oraz modernizacja aktów normatywnych dotyczących gałęzi gospodarczej<sup>53</sup>.

Republika Turcji zasługuje na swoje miejsce w Grupie G20. Turcja plasuje się na 16 miejscu na świecie i 6-tym w Europie pod względem państwowej gospodarki. Według danych Banku Światowego gospodarka Republiki Turcji była najlepiej funkcjonującą wśród krajów muzułmańskich w 2010 r. Turcja jest jednak krajem wciąż rozwijającym się. Od początku XXI wieku ograniczona została inflacja i zwiększył się PKB *per capita*. Pozwoliło to przetrwać Turcji podczas światowego kryzysu gospodarczego, który miał miejsce kilka lat temu<sup>54</sup>.

Obecnie najważniejszym partnerem gospodarczym Turcji jest Unia Europejska (głównie Niemcy, Wielka Brytania, Włochy i Francja), będąca największym importerem towarów tureckich, w szczególności chemikaliów, tekstyliów, odzieży, maszyn i sprzętu transportowego<sup>55</sup>. Ponadto

51 Strona domowa BSEC, <http://www.bsec-organization.org>, dostęp: 9 września 2015.

52 D. Kołodziejczyk, *Turcja...*, dz. cyt., s. 278.

53 Portal Russia G20, <http://en.g20russia.ru/>, dostęp: 9 września 2015.

54 D. Baczew, *Co myśli...*, dz. cyt., s. 17 i 64; D. Jankowski, *Potencjał ekonomiczny Turcji: w stronę aktora globalnego?*, „Biuletyn Opinii” 2010, nr 20 oraz K. Zajączkowski, *Uwarunkowania ekonomiczne a członkostwo Turcji w Unii Europejskiej*, [w:] *Turcja i Europa, Wyzwania i szanse*, A. Szymański (red.), Warszawa 2011, s. 70–74.

55 K. Zajączkowski, *Uwarunkowania...*, dz. cyt., s. 75–78.

dla UE duże znaczenie ma położenie geograficzne Turcji, które wpływa na jej politykę energetyczną. Turcja nie ma złóż ropy i gazu, których Unia jest głównym konsumentem. Przez jej terytoria przechodzi, lub w przyszłości ma zamiar, kilka międzynarodowych rurociągów, przez które kraje Bliskiego Wschodu przesyłają swoje rezerwy surowce<sup>56</sup>.

Przewiduje się, że w 2050 r. gospodarka turecka będzie dziesiątą gospodarką na świecie. Ponadto populacja ma wówczas wynosić 92 miliony, dzięki czemu będzie to bardzo atrakcyjny rynek zbytu towarów i usług dla ogromnej ilości konsumentów<sup>57</sup>. Unia Europejska powinna wziąć pod uwagę aspekt gospodarczy przy podejmowaniu kolejnych działań zmierzających do przystąpienia Turcji do UE, a w szczególności gwarancję licznej siły roboczej.

## Turcja w Unii Europejskiej

Obecnie możemy wyróżnić dwie grupy państw europejskich, jakie w przyszłości mogą przystąpić do UE – tzw. potencjalnych kandydatów, czyli państwa, które nie złożyły na dzień dzisiejszy oficjalnego wniosku o członkostwo, jak np. Albania, Bośnia i Hercegowina czy Kosowo. Drugą grupą są państwa posiadające oficjalny status kandydata, jak Islandia, Macedonia, Serbia i Turcja, chociaż stan ich akcesji jest zróżnicowany.

W związku ze stałym poszerzaniem się unijnego *Acquis*, kolejne państwa kandydujące mają przed sobą cięższe zadanie w porównaniu do swoich poprzedników. Ponadto duża odmienność pomiędzy poszczególnymi kandydatami sprawia, iż przy najbliższych rozszerzeniach UE państwa będą przestępowały pojedynczo, a nie w grupach. Wpływ na to ma wprowadzenie zasady indywidualnego podejścia do kandydata oraz zachowanie ciągłości dalszego procesu integracji wewnątrz europejskiej<sup>58</sup>.

Sytuacja Turcji jest kwestią najbardziej skomplikowaną spośród wszystkich państw kandydujących do struktur unijnych. Budzi do dnia dzisiejszego wiele kontrowersji, zarówno w samym państwie jak i wśród członków UE – np. w Austrii, Niemczech czy Francji.

<sup>56</sup> Tamże, s. 83–85.

<sup>57</sup> Tamże, s. 88.

<sup>58</sup> Tamże, s. 64.

Już od okresu *Tanzimatu* Turcja starała się przybliżyć politycznie i kulturowo do Europy. Po II Wojnie Światowej Republika zdecydowała się na zwrócenie swojej polityki zagranicznej w kierunku proeuropejskim, dołączając do Rady Europy i NATO. Tym samym Turcja zaczęła ściśle współpracę z państwami Zachodu m.in. w dziedzinie praworządności i bezpieczeństwa.

Pod koniec lat 50. XX w. Turcja złożyła oficjalny wniosek w sprawie stowarzyszenia ze Wspólnotami Europejskimi. Miało to miejsce zaledwie półtora roku po wejściu w życie Traktatów Rzymskich. W konsekwencji, 12 września 1963 roku w Ankarze została podpisana umowa stowarzyszeniowa pomiędzy Republiką Turecką a EWG, zwana potocznie Umową z Ankary. Układ wszedł w życie wraz z rozpoczęciem nowego roku i na podstawie art. 237 Traktatu o Wspólnocie Europejskiej został zawarty na czas nieokreślony<sup>59</sup>. Zakładał ustanowienie w przyszłości unii celnej oraz stopniowe zbliżenie się obu stron w kwestiach gospodarczych. Stowarzyszenie było dla Turcji szansą na rozwój własnej gospodarki. Ponadto art. 28 umowy stowarzyszeniowej zapowiadał możliwość uzyskania przez Turcję formalnego statusu państwa kandydującego pod warunkiem zaakceptowania i przestrzegania przez nią zobowiązań określonych w zawartej umowie stowarzyszeniowej oraz w Traktacie Paryskim i Traktatach Rzymskich<sup>60</sup>. Ze względu na przewrót wojskowy w Turcji, porozumienie weszło w życie 1 grudnia 1964 r.<sup>61</sup>

Umowa określała trzy etapowy harmonogram stowarzyszenia Turcji ze Wspólnotami<sup>62</sup>. Nad całym procesem nadzór sprawowała specjalnie powołana Rada Stowarzyszeniowa. Ze względów gospodarczych i polityczno-administracyjnych harmonogram nie został wykonany i tylko pierwsza faza, zakładająca zbliżenie tureckiej struktury gospodarczej do państw członkowskich w zamian za przyznanie kontyngentów celnych

---

59 A. Ambroziak, *Nowe wyzwania dla Turcji i UE w ramach Unii Celnej (I)*, „Wspólnoty Europejskie” 1996, nr 1, s. 13.

60 M. Niedźwiedz, *Art. 217 – Ewolucja*, [w:] *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, t. II, A. Wróbel (red. nauk.), K. Kowalik-Bańczyk, M. Szwarc-Kuczer (red.), Warszawa 2012, s. 1580.

61 R. Willa, *Unia Europejska na arenie międzynarodowej – wybrane relacje bilateralne*, Toruń 2013, s. 47.

62 A. Ambroziak, *Nowe wyzwania...*, dz. cyt., s. 13–14 oraz P. Osiewicz, *Turcja na drodze do członkostwa w UE: uwarunkowania, przebieg oraz perspektywy negocjacji akcesyjnych*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2009, nr 3, s. 188.

na produkty rolne i udzielenia pomocy finansowej, została zrealizowana zgodnie z planem. W wyniku impasu w zakresie integracji turecko-wspólnotowej doszło do opracowania nowego harmonogramu, który został zawarty w Protokole Dodatkowym do Umowy Stowarzyszeniowej. Głównym postanowieniem protokołu było ustalenie zawarcia unii celnej do 1995 r.<sup>63</sup>

We wrześniu 1980 r. Komisja Europejska zdecydowała się zawiesić stowarzyszenie ze względu na kolejny przewrót wojskowy w Turcji. W wyniku decyzji podjętej przez Brukselę nie doszło do zrealizowania zobowiązań wobec Republiki Turcji, które opierały się na przyznaniu pomocy finansowej, otwarciu europejskich rynków pracy i redukcji cł na tureckie artykuły rolne. Dopiero w 1983 r. po ustanowieniu nowej konstytucji, wybraniu demokratycznego rządu oraz ustabilizowaniu się wewnętrznej sytuacji politycznej w Turcji, Wspólnota zdecydowała się podjąć działania integracyjne, a we wrześniu 1988 r. przywrócono oficjalnie stowarzyszenie<sup>64</sup>.

Złożony w 1987 r. formalny wniosek Turcji o członkostwo został przez Komisję Europejską uznany za „przedwczesny”. Oprócz głównych argumentów dotyczących kwestii ekonomicznych, instytucja unijna zauważyła m.in. niezadowalający poziom przestrzegania i ochrony praw człowieka, permanentny problem upolitycznienia armii oraz nierozwiązany konflikt cypryjski. Opinia KE została rozpoznana podczas obrad ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich, którzy zgodzili się z twierdzeniem, iż Republika Turcji nie jest w ówczesnej sytuacji gotowa na pełną integrację ze Wspólnotą Europejską<sup>65</sup>.

13 grudnia 1995 r. Parlament Europejski wyraził zgodę na zawarcie porozumienia handlowego z Turcją, które weszło w życie 1 stycznia 1996 r. I tak Turcja, jako pierwsze państwo niebędące krajem członkowskim ówczesnej Wspólnoty Europejskiej przystąpiła do unii celnej, dzięki czemu stała się jednym z ważniejszych partnerów handlowych UE<sup>66</sup>. Unia celna zwiastowała intensyfikację współpracy pomiędzy Turcją i UE w dziedzinie gospodarki, poczynając od ujednoczenia wzajemnych taryf

63 Ł. Bartkowiak, *Stosunki zewnętrzne...*, dz. cyt., s. 233.

64 A. Ambroziak, *Nowe wyzwania...*, dz. cyt., s. 15 oraz Ł. Bartkowiak, *Stosunki zewnętrzne...*, dz. cyt., s. 233–234.

65 *Podstawy prawne Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony – zarys wykładu*, J. Gelster (red.), Toruń 2012, s. 462.

66 Ł. Bartkowiak, *Stosunki zewnętrzne...*, dz. cyt., s. 231.

celnych, a kończąc na dostosowaniu polityki handlowej i celnej do standardów unijnych<sup>67</sup>.

Podczas szczytu Rady Europejskiej w Luksemburgu w 1997 r. przywódcy państw członkowskich zdecydowali się zakwalifikować Turcję jako potencjalnego kandydata do UE<sup>68</sup>. W ramach strategii przedakcesyjnej utworzono tzw. Partnerstwo dla Członkostwa – dokument mający na celu ustalenie form pomocy dla państw zainteresowanych integracją z Unią. W przypadku Turcji Partnerstwo zostało przyjęte przez Radę UE w marcu 2001 r.<sup>69</sup> Pozytywny impuls ze strony Brukseli nie zmienił faktu, iż postanowienia szczytu luksemburskiego były równocześnie początkiem pierwszego kryzysu na linii Ankara-Unia. Ze względu na to, iż rozpoczęto negocjacje akcesyjne z państwami Europy Środkowo-Wschodniej z pominięciem Turcji, tamtejszy rząd zdecydował się zamrozić stosunki i zerwać dialog polityczny z UE<sup>70</sup>. Aby naprawić relacje z Turcją Komisja Europejska utworzyła dla niej specjalny program „Europejska strategia dla Turcji”, zakładający unijną strategię wobec tego kraju, a Rada Europejska na szczycie w Helsinkach w 1999 r. zdecydowała się nadać jej w najbliższym czasie status kandydata do członkostwa w UE. Ponadto zagwarantowano Ankarze zastosowanie wobec niej takich samych kryteriów [kopenhaskich], jakie są przewidziane dla innych potencjalnych członków<sup>71</sup>.

Od zawarcia Partnerstwa dla Członkostwa w Turcji wzmożono wdrażanie programu reform dostosowawczych do standardów unijnych. Na początku XXI w. Turcja wprowadziła w życie wymogi stawiane przez UE w sferze polityki handlowej. Wzmocniono także współpracę w dziedzinach energetyki, transportu, przemysłu, kultury, wymiaru sprawiedliwości i środowiska<sup>72</sup>. Ponadto w latach 2000–2004 przeprowadzono jak dotąd najwięcej zmian w wewnętrznym systemie polityczno-prawnym Turcji, co bardzo pozytywnie odbierane było w Brukseli – przyjęto osiem pakietów harmonizacyjnych, które znowelizowały ponad dwieście artykułów konstytucji i innych aktów normatywnych. W 2000 r.

67 A. Ambroziak, E. Synowiec, *Nowe wyzwania dla Turcji i UE w ramach Unii Celnej (II)*, „Wspólnoty Europejskie” 1996, nr 2, s. 9.

68 R. Willa, *Unia Europejska...*, dz. cyt., s. 49.

69 Ł. Bartkowiak, *Stosunki zewnętrzne...*, dz. cyt., s. 236.

70 Tamże; R. Willa, *Unia Europejska...*, dz. cyt., s. 49.

71 R. Willa, *Unia Europejska...*, dz. cyt., s. 49.

72 P. Osiewicz, *Turcja na drodze...*, dz. cyt., s. 192.

powołano 8 komitetów, które miały za zadanie zharmonizować tureckie prawo z unijnym *acquis communautaire*. 26 lutego 2001 r. był dla Turcji znamienny, gdyż oficjalnie uznano ją za kandydata do UE przez Radę Europejską i zawarto z rządem tureckim Partnerstwo Akcesyjne<sup>73</sup>.

Od początku nowego stulecia Ankara starała się wyrzucić na Unii podjęcie decyzji o wyznaczeniu daty rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych. Postępy Turcji w spełnianiu kryteriów kopenhaskich spowodowały, że w grudniu 2004 r. podczas szczytu w Brukseli uzgodniono warunki rokowań, a już 3 października 2005 r. rozpoczęto negocjacje akcesyjne, przyjmując ich tzw. ramy, czyli zasady prowadzenia rozmów. W rekomendacji Komisji Europejskiej do negocjacji zaznaczono jednak możliwość ich zawieszenia w razie nieprzestrzegania przez Ankarę zasad demokracji i praw człowieka<sup>74</sup>.

Warunki negocjacji postawione Turcji przez Radę Europejską były bardzo rygorystyczne. Założono, iż będą one prowadzone w formie *open-ended process*, a także bezwzględnie ustalono obowiązek wykonania kryteriów kopenhaskich, zaznaczono możliwość zawieszenia negocjacji i wprowadzenia długich okresów przejściowych oraz zlecono utrzymanie dobrych kontaktów z krajami sąsiedzkimi i wypełnienie zasad unii celnej<sup>75</sup>.

Pod koniec 2006 r. Unia czasowo zamroziła aż osiem<sup>76</sup> obszarów negocjacyjnych z Republiką Turecką i tymczasowo wstrzymała możliwość zamykania kolejnych rozdziałów. Na taką sytuację znaczący wpływ miał utrzymujący się do dnia dzisiejszego konflikt Cypryjski, powodujący blokadę ze strony Cypru, Grecji i Francji<sup>77</sup>. Podczas szczytu Rady Europejskiej zdecydowano o czasowym zawieszeniu negocjacji<sup>78</sup>. Jak się można było spodziewać, taka decyzja po raz kolejny nie wpłynęła dobrze na współpracę z Turcją.

Na dzień dzisiejszy, z 35 obszarów tymczasowo zamknięty jest jeden (nauka i badania naukowe), natomiast otwartych i negocjowanych jest

73 Ł. Bartkowiak, *Stosunki zewnętrzne...*, dz. cyt., s. 237.

74 Tamże, s. 241.

75 Tamże, s. 241.

76 Do ośmiu zamrożonych obszarów negocjacyjnych należało: swobodny przepływ towarów, swoboda świadczenia usług, usługi finansowe, rolnictwo i rozwój wsi, rybołówstwo, polityka transportowa, unia celna oraz relacje zewnętrzne, Tamże, s. 53.

77 A. Szymański, *Rozszerzanie Unii Europejskiej – współczesne uwarunkowania i perspektywy kontynuacji procesu*, Warszawa 2012, s. 16.

78 Ł. Bartkowiak, *Stosunki zewnętrzne...*, dz. cyt., s. 245.



kolejnych 13 rozdziałów. Pozostała część jest zamrożona ze względów politycznych, inne natomiast są blokowane przez poszczególnych przeciwników Turcji.

Mimo powolnego procesu akcesyjnego, Komisja Europejska stara się w międzyczasie podejmować próby kolejnych inicjatyw, których celem jest integracja Turcji z UE i dalsze zacieśnianie relacji w poszczególnych obszarach działalności Unii. Głównie będą to Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa, polityka energetyczna oraz wszelkie kwestie dotyczące wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości<sup>79</sup>.

Dla rządu tureckiego 2023 rok będzie okresem szczególnym. Wielu tamtejszych polityków chciałoby wówczas, aby Republika Turecka przystąpiła do Unii Europejskiej, świętując jednocześnie stulecie republiki. Dla Ankary byłoby to spełnienie proeuropejskich aspiracji i ostateczne uznanie państwa za kraj europejski.

Według Przemysława Osiewicza, istnieją cztery drogi, w kierunku których mogą potoczyć się stosunki turecko-unijne, a mianowicie: kontynuacja negocjacji członkowskich, zawieszenie negocjacji przez UE z powodu niemożności określenia kompromisu oraz definitywne zerwanie negocjacji albo przez Unię, albo przez Turcję.

W świetle obecnych wydarzeń i posiadanych informacji o dotychczasowym procesie akcesji Turcji do Unii Europejskiej można stwierdzić, że najprawdopodobniejszy jest scenariusz pierwszy – negocjacje nadal będą kontynuowane, jednak termin ich zakończenia nie zostanie jednoznacznie wyznaczony<sup>80</sup>. Oba podmioty mogą bowiem za dużo stracić. Dla Turcji przystąpienie do struktur unijnych wiąże się ze wzmocnieniem świeckości, demokratyczności i wewnętrznej stabilności polityczno-gospodarczej. Dla Unii zaś, Turcja to potencjalny partner w polityce bezpieczeństwa oraz gospodarki.

## Bibliografia

Ambroziak A., *Nowe wyzwania dla Turcji i UE w ramach Unii Celnej (I)*, „Wspólnoty Europejskie” 1996, nr 1.

<sup>79</sup> A. Szymański, *Rozszerzanie...*, dz. cyt., s. 63.

<sup>80</sup> P. Osiewicz, *Turcja na drodze...*, dz. cyt., s. 207–208.

- Ambroziak A., Synowiec E., *Nowe wyzwania dla Turcji i UE w ramach Unii Celnej (II)*, „Wspólnoty Europejskie” 1996, nr 2.
- Baczew D., *Co myśli Turcja?*, Europejska Rada Spraw Zagranicznych, Londyn–Warszawa 2011.
- Bartkowiak Ł., *Stosunki zewnętrzne Unii Europejskiej*, Toruń 2008.
- Bocheńska J., *Neoosmańska wizja polityki zagranicznej Turcji*, „Biuletyn Opinie” 2011, nr 9.
- Bocheńska J., *Pomost pomiędzy Wschodem i Zachodem. Turecka wizja polityki zagranicznej*, „Biuletyn Opinie” 2009, nr 11.
- Daszkowska E., *Czy w UE znajdzie się miejsce dla Turcji?*, „Biuletyn Opinie” 2013, nr 15.
- Dziśiów-Szuszcykiewicz A., *Polityka zagraniczna Turcji w kontekście czerwcowych wyborów parlamentarnych i „arabskiej wiosny”*, „Departament Analiz Strategicznych”, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2011.
- Jankowski D., *Potencjał ekonomiczny Turcji: w stronę aktora globalnego?*, „Biuletyn Opinie” 2010, nr 20.
- Kołodziejczyk D., *Turcja*, Warszawa 2011.
- Mattei R., *Turcja w Europie: dobrodziejstwo czy katastrofa?*, Kraków 2009.
- Osiewicz P., *Turcja na drodze do członkostwa w UE: uwarunkowania, przebieg oraz perspektywy negocjacji akcesyjnych*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2009, nr 3.
- Podstawy prawne Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony – zarys wykładu*, Gelster J. (red.), Toruń 2012.
- Portal Russia G20, <http://en.g20russia.ru/>, dostęp: 9 września 2015.
- Statut Rady Europy z dnia 5 maja 1949 r. (Dz.U. z 1994 r., nr 118 poz. 565).
- Strona domowa BSEC (Organization of the Black Sea Economic Cooperation), <http://www.bsec-organization.org>, dostęp: 9 września 2015.
- Strona domowa World Trade Organization, <http://www.wto.org>, dostęp: 9 września 2015.
- Szymański A., *Między islamem a kemalizmem – Problem demokracji w Turcji*, Warszawa 2008.
- Szymański A., *Rozszerzanie Unii Europejskiej – współczesne uwarunkowania i perspektywy kontynuacji procesu*, Warszawa 2012.
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, t. II, Wróbel A. (red. nauk.), Kowalik-Bańczyk K., Szwarc-Kuczer M. (red.), Warszawa 2012.
- Turcja i Europa, Wyzwania i szanse*, Szymański A. (red.), Warszawa 2011.
- Willa R., *Unia Europejska na arenie międzynarodowej – wybrane relacje bilateralne*, Toruń 2013.
- Zdanowski J., *Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie w XX wieku*, Kraków 2012.

## ABSTRACT

EWA BOBIN

## The Republic of Turkey on the arena of international politics

The Republic of Turkey is a very special country, in terms of political, geographical, social and cultural. The author presents the actual situation in Turkey and its internal and foreign policies. In this article is submitted the process and the condition of the foreign relations of Turkey with its neighbors (the eight countries which is bordered by) and with Russia and the United States of America. Moreover, it is described the membership of Turkey in the international organizations, including the European Union. Finding a place for Turkey in the arena of international politics is a very difficult task because it is the country situated “between the West and the East of the world”. This is the reason why it is worth to take considerations in this subjects.

# Pierwotne nabycie obywatelstwa w systemach prawnych Polski i Niemiec na tle regulacji prawa międzynarodowego. Kwestia obywatelstwa kobiet

Słowa kluczowe: obywatelstwo, prawo krwi, kobieta, Polska, Niemcy

## Pojęcie obywatelstwa

Obywatelstwo jest szczególnym węzłem prawnym łączącym jednostkę z państwem<sup>1</sup>. W związku z uprawnieniami jurysdykcyjnymi państw, a także przywilejami zarezerwowanymi wyłącznie dla ich obywateli<sup>2</sup>, zaistniała potrzeba prawnego uregulowania stosunków łączących państwo

---

1 W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, wyd. 14, Warszawa 2011, s. 243.

2 W Polsce wyłączne prawa obywateli dotyczą czynnego i biernego prawa wyborczego centralnych organów władzy, prawa dostępu do służby publicznej oraz opieki dyplomatycznej i konsularnej, prawa do informacji o działalności organów władzy publicznej. Jedynie obywatele mają obowiązek wierności Rzeczypospolitej oraz obrony ojczyzny – patrz rozdz. II Konstytucji RP. Bardzo podobna regulacja prawna występuje w Niemczech; zob. R. Schröter, R.S. Jäger, *Multiple Citizenship in Germany*,

i ludność<sup>3</sup>. Zdaniem M. Shaw, koncepcja obywatelstwa jest ogniwem, które łączy te podmioty<sup>4</sup>. Obywatelstwo jest zatem stosunkiem prawnym rodzącym prawa i obowiązki zarówno po stronie obywateli jak i państwa. B. Banaszak uważa, że współcześnie prawa obywatelskie, co do zasady oznaczają uprawnienia obywatela danego państwa wynikające z prawa w znaczeniu podmiotowym i służące do ochrony interesów danego obywatela<sup>5</sup>. Obywatele uprawnieni są do korzystania z opieki ze strony państwa, mają jednak obowiązek przestrzegać obowiązującego w nim prawa, również znajdując się poza jego terytorium, mogą też zostać pociągnięci przez państwo do odpowiedzialności za naruszenie porządku prawnego<sup>6</sup>. Prawa obywateli rodzą jednak również obowiązki po stronie państwa, nakładając na państwo obowiązki zapewniające jednostce korzystanie z nich<sup>7</sup>. Język i sformułowania używane w doktrynie nie różnicują obywateli na kobiety i mężczyzn. Ewentualne różnice w sposobie traktowania osób z powodu różnicy płci znajdują się zazwyczaj w przepisach szczególnych.

Omawiając kwestie obywatelstwa, nie sposób nie zauważyć istotnego wpływu prawa międzynarodowego na rozwój prawa krajowego w tej dziedzinie. G. De La Pradelle, uważa, iż prawo do obywatelstwa ma znaczenie przede wszystkim w kontekście humanitarnym<sup>8</sup>. Z. Kędzia stwierdził, że prawo międzynarodowe nie tyle nadaje jednostkom prawo do posiadania obywatelstwa, co stara się ograniczyć przypadki bezpaństwowości<sup>9</sup>. W. Czaplinski i A. Wyrozumska zauważyli, iż obywatelstwo powstaje wraz z powstaniem państwa i nie jest uzależnione od wydania ustawy o obywatelstwie<sup>10</sup> a także, że obywatelstwo ustaje waz z upadkiem państwa<sup>11</sup>.

---

[w:] *Multiple Citizenship as a Challenge to European Nation-States*, D. Kalekin-Fishman, P. Pitkänen (red.), Sense Publishers 2007, s. 93.

3 M.N. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, J. Gajło (tłum.), Warszawa 2011, s. 419.

4 Tamże.

5 B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 163.

6 W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe...*, dz. cyt., s. 243.

7 B. Banaszak, *Konstytucja...*, dz. cyt., s. 162.

8 W. Czaplinski, *Problematyka obywatelstwa w aktualnych pracach Rady Europy*, „Studia Europejskie” 1998, nr 2, s. 52.

9 Tamże, s. 51; cyt. za: Z. Kędzia, *Obywatelstwo*, „Biuletyn RPO” 1989, nr 4, s. 79.

10 Autorzy podają przykład państwa Izrael, które powstało w 1942 r., natomiast izraelską ustawę o obywatelstwie wydano w roku 1952. W przypadku, która powstała w 1949 r., odpowiednią ustawę przyjęto dopiero w 1967 r.

11 W. Czaplinski, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe. 2. Wydanie zmienione i uaktualnione*, Warszawa 2004, s. 190.

J. Jagielski stwierdził, iż we współczesnej doktrynie prawa międzynarodowego kształtuje się stanowisko przemawiające za tym, że prawo do obywatelstwa należy do kategorii praw człowieka<sup>12</sup>. Ponadto, art. 15 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r., a także art. 20 Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka z 22 listopada 1969 r. stwierdzają, że jednostka ma prawo do obywatelstwa oraz że nikt nie może zostać pozbawiony prawa do obywatelstwa ani do jego zmiany<sup>13</sup>. Jednocześnie należy jednak zauważyć, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka została przyjęta w formie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, jej postanowienia nie mają zatem charakteru bezwzględnie obowiązującego<sup>14</sup>. Uchwały Zgromadzenia Ogólnego są jednak elementem *soft law* i wyznaczają kierunki rozwoju prawa międzynarodowego<sup>15</sup>. W doktrynie prawa międzynarodowego zwraca się również uwagę na dynamikę obywatelstwa, zarówno na płaszczyźnie wewnętrznej, czyli w odniesieniu do regulacji wewnątrz krajowych, jak na płaszczyźnie zewnętrznej, czyli prawnomiędzynarodowej<sup>16</sup>.

Przedmiotem niniejszego artykułu są regulacje prawne odnośnie nabycia obywatelstwa w sposób pierwotny w systemach prawnych Polski oraz Niemiec, a także sytuacja prawna kobiet w prawie obywatelskim obu państw. Ustawodawstwa te są podobne pod wieloma względami i wywodzą się z tego samego kręgu kultury prawnej, a obecnie każde z państw należy do Unii Europejskiej i jest stroną konwencji międzynarodowych z zakresu prawa obywatelskiego. W obu systemach – polskim i niemieckim, przyznano prymat prawu krwi, przewidując jednak subsydiarne stosowanie prawa ziemi.

## Obywatelstwo na gruncie prawa polskiego i niemieckiego

Zarówno w polskim, jak i w niemieckim prawie obywatelskim istotną rolę odgrywa kwestia równouprawnienia płci. Współcześnie, w obu systemach

12 J. Jagielski, *Z problematyki obywatelstwa oraz prawa o obywatelstwie polskim (kilka refleksji na kanwie nowej ustawy o obywatelstwie polskim)*, [w:] *Księga Jubileuszowa dedykowana prof. Janowi Bociowi*, Wrocław 2009, s. 222.

13 W. Czapliński, *Problematyka obywatelstwa...*, s. 50.

14 Tamże.

15 R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2005, s. 114.

16 D. Pudzianowska, *Obywatelstwo w procesie zmian*, Wolters Kluwer 2013, s. 18.

prawnych, nabycie obywatelstwa przez kobiety i mężczyzn następuje na jednakowych zasadach, a rodzice, bez względu na płeć, mają równe prawa do decydowania o obywatelstwie dziecka. Dotyczy to również uprawnień matki i ojca w kształtowaniu sytuacji prawnej małoletniego.

Zgodnie z prawem międzynarodowym, kwestie obywatelstwa należą do wyłącznych kompetencji państw<sup>17</sup>. Zasadę tę potwierdza wiele aktów prawa międzynarodowego. W opinii doradczej Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej z 7 lutego 1923 r. w sprawie dekreto-ów o obywatelstwie wydanych w Tunisie i Maroku, Trybunał stwierdził, iż zagadnienie obywatelstwa jest przedmiotem regulacji wewnętrznych, a nie prawnomiędzynarodowych<sup>18</sup>. Podobne stanowi również konwencja haska z 1930 r. Artykuł 1 konwencji zastrzega prawo do regulowania kwestii obywatelstwa dla państw, stwierdzając jednak, iż ustawodawstwo wewnętrzne powinno być w tym zakresie zgodne z umowami międzynarodowymi, zwyczajem międzynarodowymi oraz ogólnymi zasadami prawa<sup>19</sup>. Stanowisko to potwierdził Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości we wspomnianej poniżej sprawie *Nottebohm*. W niemal identycznym brzmieniu do kwestii obywatelstwa odnosi się również artykuł 3 Europejskiej Konwencji o Obywatelstwie<sup>20</sup>. Wyłączna kompetencja państwa co do obywatelstwa nie wywołuje również skutków w prawie unijnym. Zasada ta znalazła potwierdzenie w sprawie *Micheletti* przeciwko *Delegacion del Gobierno en Cantabria*<sup>21</sup>. Również w wyroku z 8 września 2008 r. w sprawie *Yean i Bosico przeciwko Republice Dominikany*, Międzypaństwowy Trybunał Praw Człowieka wskazał, iż państwa mają prawo decydować, kto jest ich obywatelem, dyskrecjonalność w tym zakresie jest jednak ograniczona przez międzynarodowe prawa człowieka<sup>22</sup>.

17 J. Gilas, *Prawo międzynarodowe. Drugie zmienione, poprawione wydanie.*, Toruń 1999, s. 247.

18 *Dispute between France and Great Britain on Nationality Decrees Issued in Tunis and Morocco (French Zone) on November 8th, 1921 and their application to British subjects*, Advisory Opinion, PCIJ Series B no 4, 7th February 1923, s. 11. .

19 Convention on Certain Questions Relating to the Conflict on National Law, 13 April 1930, League of Nations, Treaty Series, vol 179, p. 89, No 4137, <http://www.refworld.org/docid/3ae6b3b00.html>, dostęp: 12 kwietnia 2015.

20 Article 3, European Convention on Nationality, Strasbourg, 6 November 1997, <http://conventions.coe.int/Treaty/en/Treaties/Html/166.htm>, dostęp: 12 kwietnia 2015.

21 Case C-369/90, *Mario Vicente Micheletti and others v. Delegacion del Gobierno en Cantabria*, ECR 1992 I 04239.

22 D. Pudzianowska, *Obywatelstwo...*, dz. cyt., s. 207.

W doktrynie prawa międzynarodowego wyróżnia się dwie zasady, zgodnie z którymi człowiek nabywa obywatelstwo w chwili narodzin: zasada prawa krwi (łac. *ius sanguinis*) oraz zasada prawa ziemi (łac. *ius soli*)<sup>23</sup>. Większość państw europejskich stosuje zasadę prawa krwi, jednak w wielu państwach Ameryki Środkowej i Południowej, a także w Stanach Zjednoczonych ustawodawstwo wewnętrzne przyznaje prymat prawu ziemi<sup>24</sup>. W przypadku zbiegu ustaw, nowonarodzone dziecko może nabyć dwa obywatelstwa<sup>25</sup>. Mogłoby również dojść do sytuacji, w której dziecko nie uzyskuje żadnego obywatelstwa i staje się apatrydą<sup>26</sup>. Do takich sytuacji dochodzi najczęściej w przypadku dzieci urodzonych w państwie stosującym zasadę *ius sanguinis*, których rodzice posiadają przynależność państwową państwa przyznającego prymat *ius soli*. Stąd, aby zapobiec podobnym problemom prawnym, pomimo pierwszeństwa jednej zasady, państwa subsydiarnie stosują również drugą z nich<sup>27</sup>, co na przykładzie Polski i Niemiec zostanie omówione w dalszej części niniejszego artykułu.

Zbieg ustaw może również sprawić, że zostanie naruszona zasada efektywności<sup>28</sup>. W wydanym w 1955 r. wyroku w sprawie *Nottebohm*, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości określił tę zasadę jako realny i bezpośredni związek z państwem<sup>29</sup>. Współcześnie naruszenie zasady efektywności zdarza się stosunkowo często, zwłaszcza w odniesieniu do osób pochodzących z małżeństw mieszanych, stale zamieszkujących w państwie jednego z rodziców i nie utrzymujących związków rodzinnych, kulturowych ani językowych z ojczyzną drugiego rodzica. Sytuacja

23 R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe...*, dz. cyt., s. 257.

24 Tamże.

25 J. Gilas, *Prawo międzynarodowe...*, dz. cyt., s. 248.

26 Apatryda (bezpaństwowiec) – osoba, która nie posiada żadnego obywatelstwa. W prawie międzynarodowym od dawna dąży się do unikania sytuacji, w której osoba fizyczna staje się apatrydą, czego wyrazem są postanowienia art. 7 konwencji haskiej z 1930 r. Status prawny bezpaństwowców reguluje Konwencja o Statusie Bezpaństwowców z 28 września 1954 r. oraz Konwencja o Ograniczaniu Bezpaństwowości z 30 sierpnia 1961 r. RFN jest stroną obu konwencji, natomiast Polska dotychczas nie przystąpiła do żadnej z nich (oficjalna strona internetowa Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców, <http://www.unhcr.org/4ff2e44a9.html>, dostęp: 12 kwietnia 2015).

27 Oficjalna strona internetowa Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców, <http://www.unhcr.org/4ff2e44a9.html>, dostęp: 12 kwietnia 2015.

28 W. Czapliński, A. Wyrozumka, *Prawo międzynarodowe...*, dz. cyt., s. 190.

29 *Nottebohm Case (second phase)*, Judgment of April, 6th, 1955, ICJ Reports 1955, s. 4.



ta może występować także w przypadku potomków migrantów, którzy nabyli obywatelstwo państwa zgodnie z zasadą prawa krwi, urodzili się jednak lub spędzili większość życia poza granicami tego państwa.

Do powyższej kwestii odnosi się również art. 7 Europejskiej Konwencji o Obywatelstwie, który zezwala stronom umowy na wprowadzenie w wewnętrznym porządku prawnym przepisów przewidujących utratę przynależności państwowej w przypadku braku rzeczywistego związku między państwem a obywatelem stale zamieszkującym za granicą<sup>30</sup>. Problem efektywnego obywatelstwa był wielokrotnie poruszany w doktrynie prawa międzynarodowego i w orzecznictwie<sup>31</sup>.

Zarówno Polska, jak i Niemcy należą do państw, w których o obywatelstwie nowonarodzonego dziecka decyduje prawo krwi, a więc obywatelstwo jego rodziców. Artykuł 34. ust. 1. Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. wymienia jako podstawowy sposób nabycia obywatelstwa polskiego urodzenie z rodziców będących obywatelami polskimi, natomiast art. 137 wskazuje Prezydenta RP jako organ uprawniony do nadawania obywatelstwa i wyrażania zgody na jego zrzeczenie się. W pozostałych przypadkach konstytucja odsyła do regulacji ustawowej. Polska ustawa o obywatelstwie z 2 kwietnia 2009 r. definiuje cztery prawne sposoby nabycia obywatelstwa: z mocy prawa (z chwilą urodzenia), przez nadanie obywatelstwa bądź jego przywrócenie, inaczej reintegrację, oraz przez uznanie za obywatela polskiego<sup>32</sup>.

Konstytucja RP oraz Ustawa Zasadnicza RFN<sup>33</sup> zawierają przepisy o zakazie dyskryminacji w związku z płcią. Zgodnie z artykułem 33 ust. 1 Konstytucji RP, kobieta i mężczyzna mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym oraz gospodarczym<sup>34</sup>. Zasada całkowitego równouprawnienia płci na płaszczyźnie społeczno-politycznej

30 Article 7, European Convention on Nationality, Strasbourg, 6 November 1997, <http://conventions.coe.int/Treaty/en/Treaties/Html/166.htm>, dostęp: 12 kwietnia 2015.

31 Zob. szerzej: B. Krzan, *Zasada efektywnego obywatelstwa*, [w:] *Status prawny obywatela RP po przystąpieniu do Unii Europejskiej*, B. Mielnik (red.), Wrocław 2005, s. 165–181.

32 Art. 4 Ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U. z 2012 r., poz. 161).

33 Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r., <http://www.gesetze-im-internet.de/bundesrecht/gg/gesamt.pdf>, dostęp: 29 grudnia 2014.

34 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 (Dz.U. z 1997 r., poz. 483 z poz. zm.).

została wyrażona wprost w polskim prawie konstytucyjnym dopiero po II wojnie światowej – w Deklaracji Sejmu Ustawodawczego z 25 lutego 1947 r. w przedmiocie realizacji praw i wolności obywatelskich, a następnie rozwinęta w artykule 66 Konstytucji PRL z dnia 22 lipca 1952 r.<sup>35</sup> Stopniowe wprowadzanie zasady równouprawnienia płci do aktów normatywnych europejskich systemów prawnych w II połowie XX wieku było naturalną konsekwencją emancypacji kobiet. W czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu musiały one aktywizować się zawodowo i przejmować wiele obowiązków dotąd powszechnie postrzeganych jako typowo męskie, co zmieniło obraz kobiety w świadomości społecznej. Emancypacja kobiet znalazła potwierdzenie w preambule Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. Zgodnie z artykułem 16 Deklaracji, kobiety i mężczyźni mają równe prawa w małżeństwie<sup>36</sup>. Zasada równości płci była również jednym z głównych trendów powojennego ustawodawstwa realnego socjalizmu<sup>37</sup>. Ówczesna doktryna odrzucała uprzywilejowanie mężczyzn jako jeden z symboli systemu kapitalistycznego i podziału klasowego<sup>38</sup>.

Z kolei w niemieckim prawie publicznym przepisy dotyczące równości wobec prawa na wszystkich płaszczyznach bez względu na płeć istniały już w Konstytucji Republiki Weimarskiej z 1919 r.<sup>39</sup> Zgodnie z art. 109 Konstytucji Republiki Weimarskiej, kobiety i mężczyźni mieli te same prawa i obowiązki obywatelskie<sup>40</sup>. Zasadę równouprawnienia kobiet ustawodawca niemiecki rozwinął dopiero w art. 3 Ustawy Zasadniczej z 23 maja 1949 r.<sup>41</sup> Artykuł 3 ust. 2 nie tylko wyraża zasadę równouprawnienia płci, ale również nakłada na państwo niemieckie obowiązek podejmowania stosownych działań w celu urzeczywistnienia równouprawnienia płci w życiu publicznym i przeciwdziałania wszelkim przejawom dyskryminacji wobec

35 S. Bednarski, *Prawa i wolności obywatelskie*, Krajowa Agencja Wydawnicza 1978, s. 20.

36 Art. 16 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Paryż, 10 grudnia 1948 r., [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf), dostęp: 29 grudnia 2014.

37 Tamże.

38 Tamże.

39 Art. 109 Konstytucji Rzeszy Niemieckiej z 11 sierpnia 1919 r. (niem. *Verfassung des Deutschen Reichs vom 11 August 1919*), <http://www.documentarchiv.de/wr/wrv.html>, dostęp: 29 grudnia 2014.

40 Tamże.

41 Art. 3 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec..., dz. cyt.

kobiet<sup>42</sup>. Przepis ten ma doniosłe znaczenie dla wszystkich dziedzin prawa i życia publicznego w Niemczech, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż zasada równouprawnienia płci zaczęła w pełni funkcjonować w prawie niemieckim dopiero kilka lat po uchwaleniu ustawy zasadniczej. Zgodnie z art. 117 tejże ustawy, przepisy sprzeczne z zakazem dyskryminacji kobiet pozostawały w mocy do 31 marca 1953 r.<sup>43</sup> Jak zauważa D. Janicka stosowanie zasady równouprawnienia płci w niemieckim systemie prawnym umożliwiło w pełni dopiero uchwalenie Ustawy o równouprawnieniu kobiet i mężczyzn<sup>44</sup> z 18 czerwca 1957 r.<sup>45</sup> Zakaz dyskryminacji kobiet w życiu społecznym, politycznym i prywatnym został wyrażony również w Konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 6 kwietnia 1968 r.<sup>46</sup> Do zrównania praw kobiet i mężczyzn w kwestii decydowania o własnym obywatelstwie, a także o obywatelstwie ich dzieci, odnosi się również Konwencja w Sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet z 18 grudnia 1979 r.<sup>47</sup> Polska i Niemcy są stronami tej konwencji<sup>48</sup>.

Niemiecka ustawa zasadnicza, podobnie jak polska, wspomina o sposobach nabycia obywatelstwa jedynie fragmentarycznie. Art. 116 ust. 1 definiuje jako Niemca<sup>49</sup> osobę o niemieckiej przynależności państwowej, a także reguluje status Uciekinierów i Wypędzonych. Państwo niemieckie uregulowało tę kwestię osobno jeszcze przed I wojną światową, Ustawą o przynależności państwowej z dnia 22 lipca 1913<sup>50</sup>, wielokrotnie nowelizowaną.

---

42 Tamże.

43 D. Janicka, *Ustawa zasadnicza w praktyce Republiki Federalnej Niemiec (1949–1989)*, Toruń 2009, s. 140.

44 Niem. *Gesetz über die Gleichberechtigung von Mann und Frau auf dem Gebiet des bürgerlichen Rechts*.

45 D. Janicka, *Ustawa zasadnicza...*, dz. cyt., s. 140.

46 Art. 20.2 Konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 6 kwietnia 1968 r. (niem. *Verfassung der Deutschen Demokratischen Republik vom 6. April 1968*).

47 Artykuł 9, ust. 1–2 Konwencji w Sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet z 18 grudnia 1979 r. (Dz.U. z 1982 r., nr 10 poz. 71), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19820100071>, dostęp: 29 grudnia 2014.

48 *Convention on Elimination of All Forms of Discrimination Against Women – state parties*, [https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&cmdsg\\_no=IV-8&chapter=4&lang=en](https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&cmdsg_no=IV-8&chapter=4&lang=en), dostęp: 9 września 2015.

49 Należy zauważyć, że pojęcie „Niemiec” jest w terminologii prawa niemieckiego równoznaczne z określeniem „obywatel niemiecki” i nie odnosi się jedynie do osób, które mogą wykazać się niemieckim pochodzeniem etnicznym.

50 Niem. *Staatsangehörigkeitsgesetz*, w skrócie StAG.

W ustawodawstwie niemieckim, funkcjonuje termin *Staatsangehörigkeit*, co dosłownie oznacza przynależność państwową. Niemiecka nomenklatura prawna nie posługuje się jednak zamiennie terminem *Staatsbürgerschaft*, który dosłownie oznacza obywatelstwo<sup>51</sup>. W związku z tym, wydaje się, że określenie *przynależność państwowa* w odniesieniu do niemieckiego systemu prawnego, w języku polskim jest tożsame z obywatelstwem. Terminem *Staatsbürgerschaft* posługiwano się w ustawodawstwie Niemieckiej Republiki Demokratycznej<sup>52</sup>. Inaczej niż w Republice Federalnej Niemiec, w NRD nie kontynuowano tradycji ustawodawstwa Rzeszy sprzed II wojny światowej, czego wyrazem było m.in. Rozporządzenie z 15 listopada 1948 r. o jednolitych dowodach osobistych dla ludności radzieckiej strefy okupacyjnej oraz Ustawa o obywatelstwie NRD z 20 lutego 1967 r.<sup>53</sup>

Zgodnie z artykułem 3 ustawy z 22 lipca 1913 r., istnieje sześć sposobów nabycia obywatelstwa niemieckiego: poprzez urodzenie, złożenie odpowiedniego oświadczenia, adopcję (przysposobienie), wystawienie zaświadczenia o posiadaniu obywatelstwa, zastosowanie art. 116 ust. 1 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec oraz przez naturalizację.

## Pierwotne nabycie obywatelstwa

Większość ludzi nabywa obywatelstwo w sposób pierwotny<sup>54</sup>, czyli poprzez urodzenie. Zarówno polska, jak i niemiecka ustawa o obywatelstwie przewiduje taką możliwość, jeśli choć jedno z rodziców dziecka jest obywatelem – odpowiednio Polski lub Niemiec. Należy podkreślić,

51 Niekiedy obok terminu *obywatelstwo* używa się również określenia „poddaństwo” – termin ten stosuje się na przykład w państwach będących członkami Wspólnoty Narodów, gdzie obywatele są jednocześnie poddanymi monarchy brytyjskiego – R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe...*, dz. cyt., s. 256.

52 L. Laska, E. Mroziak, *Reforma prawa o obywatelstwie i jej wpływ na stosunki polsko-niemieckie*, [w:] *Problemy Prawne w stosunkach polsko-niemieckich u progu XXI wieku*, Czapliński W., Łukańska B. (red.), Warszawa 2009, s. 295.

53 Tamże, s. 295.

54 W. Czapliński i A. Wyrozumka uważają, że pierwotne nabycie obywatelstwa oznacza nabycie go w chwili powstania państwa, wszystkie inne przypadki rozpatrują natomiast jako nabycie wtórne (W. Czapliński, A. Wyrozumka, *Prawo międzynarodowe...*, s. 190).

iż obecnie każda z ustaw w jednakowy sposób odnosi się do obywatelstwa obojga rodziców jako źródła nabycia przez dziecko przynależności państwowej z chwilą urodzenia. Zasada ta wykształciła się w prawie obywatelskim dość późno. Zgodnie z Ustawą z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego dzieci pochodzące z małżeństwa uzyskiwały obywatelstwo ojca, natomiast dzieci pozamałżeńskie – obywatelstwo matki<sup>55</sup>. Możliwość nabycia przez dziecko obywatelstwa polskiego po zamężnej matce pojawiła się dopiero wraz z wejściem w życie Ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim. Ustawa ta zapewniała również dzieciom możliwość nabycia obywatelstwa polskiego na takich samych warunkach zarówno po ojcu, jak i po matce. Po raz pierwszy w historii polskiego prawa obywatelskiego jednakowo ukształtowano sytuację prawną kobiet i mężczyzn.

Podobne zmiany nastąpiły znacznie później w ustawodawstwie niemieckim. Zgodnie z ustawą z 22 lipca 1913 r.<sup>56</sup>, dzieci urodzone w małżeństwie z mocy prawa uzyskiwały przynależność państwową ojca<sup>57</sup>. Dziecko nieślubne, o ile zgodnie z prawem niemieckim nie zostało uznane za potomka obywatela niemieckiego, nabywało obywatelstwo po matce<sup>58</sup>. Przynależność państwowa kobiety miała więc drugorzędne znaczenie, a przesłanka posiadania obywatelstwa niemieckiego przez matkę dziecka stosowano subsydiarnie. W swoim pierwotnym brzmieniu, Ustawa o przynależności państwowej nie przewidywała uzyskania obywatelstwa niemieckiego przez dzieci obywaterek niemieckich, jeśli ojciec małoletniego był cudzoziemcem<sup>59</sup>. Regulacja w tym zakresie została zmieniona dopiero w 1963 r., a i wówczas obywatelstwo niemieckie

---

55 Art. 4–5 Ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19200070044>, dostęp: 22 czerwca 2015.

56 Art. 5 Art. 17 niemieckiej Ustawy o obywatelstwie Rzeszy i przynależności państwowej z 22 lipca 1913 r. [stan sprzed nowelizacji z 31 marca 1953 r.], <http://www.documentarchiv.de/ksr/1913/reichs-staatsangehoerigkeitsgesetz.html>, dostęp: 22 czerwca 2015.

57 Art. 4.1 niemieckiej Ustawy o obywatelstwie Rzeszy i przynależności państwowej z 22 lipca 1913 r. [stan sprzed nowelizacji z 31 marca 1953 r.], <http://www.documentarchiv.de/ksr/1913/reichs-staatsangehoerigkeitsgesetz.html>, dostęp: 22 czerwca 2015.

58 Tamże, art. 4.2–5.

59 *Deutsches Staatsangehörigkeitsrecht: Vorschriftensammlung mit erläuternder Einführung*, E. Ehmman, H. Stark (red.), Jehle 2010, s. 40.

nabywało jedynie dziecko, które w innym wypadku stałoby się apatrydą<sup>60</sup>. Obecnie Ustawa o przynależności państwowej nie rozróżnia sytuacji prawnej dzieci pochodzących z małżeństwa i pozamałżeńskich – małoletni staje się obywatelem niemieckim z chwilą urodzenia, o ile niemiecką przynależność państwową posiada choć jedno z jego rodziców<sup>61</sup>. Przepisy w tym zakresie obowiązują w obecnej formie dopiero od 1974 r.<sup>62</sup>

Dziecko może również nabyć obywatelstwo w sytuacji, kiedy jego pochodzenie od rodzica zostaje stwierdzone na drodze sądowej. W ustawodawstwie polskim brak jest szczególnych przepisów, które odnosiłyby się do takich przypadków. Z chwilą ustalenia ojcostwa lub macierzyństwa, dziecko nabędzie obywatelstwo z mocy prawa. Ustalenie pochodzenia dziecka od rodzica jest bowiem jedynie potwierdzeniem istniejącego stanu faktycznego. Mamy więc tu do czynienia z fikcją prawną – dziecko, którego pochodzenie zostało ustalone w postępowaniu sądowym będzie traktowane jak małoletni, co do pochodzenia którego rodzice złożyli oświadczenie przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego.

Z kolei Ustawa o przynależności państwowej (StAG) zastrzega, że jeśli w momencie urodzenia się dziecka jedynie jego ojciec jest obywatelem Niemiec, a zgodnie z prawem niemieckim wymagane jest uznanie lub ustalenie ojcostwa, wówczas proces ten musi zakończyć do ukończenia dwudziestego trzeciego roku życia przez dziecko<sup>63</sup>. Regulacją ustawową nie objęto jednak sytuacji, w której obywatelką niemiecką jest jedynie matka dziecka, a macierzyństwo zostało ustalone na drodze sądowej. Wydaje się, że trudno tu jednak mówić o celowym działaniu ustawodawcy. Z oczywistych przyczyn uznanie macierzyństwa stawało się przedmiotem postępowania sądowego bardzo rzadko, dlatego też nie odnosi się do niego Ustawa o przynależności państwowej (StAG). Postęp medycyny w dziedzinie pobierania i przechowywania ludzkich komórek rozrodczych oraz wykorzystywania ich w procesie sztucznego zapłodnienia sprawił jednak, że pozwy o zaprzeczenie lub uznanie macierzyństwa coraz częściej trafiają na wokandę. Nierzadkie są również sytuacje,

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Art. 4 ust. 1 niemieckiej Ustawy o przynależności państwowej z 22 lipca 1913 r., portal legislacyjny Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości, <http://www.gesetze-im-internet.de/rustag/BJNR005830913.html>, dostęp: 23 grudnia 2014.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Art. 4 ust. 1 niemieckiej Ustawy o przynależności państwowej..., dz. cyt. [stan z 23 grudnia 2014 r.].

w których dziecko rodzi kobieta o przynależności państwowej różnej od obywatelstwa dawców komórek, a obie strony uważają się za rodziców dziecka. Możliwe więc, że w niedalekiej przyszłości ustawodawca będzie musiał wziąć pod uwagę również ustalenie macierzyństwa jako przyczynę nabycia obywatelstwa przez małoletniego.

Zarówno polska, jak i niemiecka regulacja, przyznają obywatelstwo dzieciom przysposobionym. W Polsce warunkiem nabycia obywatelstwa przez przysposobionego jest jego pełne przysposobienie do ukończenia szesnastego roku życia, natomiast w Niemczech granica wieku wynosi osiemnaście lat. Ustawa niemiecka ustala też, że nabyte obywatelstwo będzie rozciągało się na dzieci przysposobionego<sup>64</sup>. Natomiast polska regulacja posuwa się w konsekwencjach prawnych jeszcze dalej, traktując takiego małoletniego jako obywatela polskiego od urodzenia<sup>65</sup>. Tym samym jest oczywiste, iż obywatelstwo będzie rozciągało się również na dzieci przysposobionego, podobnie jak w Niemczech.

Obywatelem niemieckim można również stać się poprzez złożenie odpowiedniego oświadczenia – zgodnie z art. 5 dotyczy to wyłącznie osób urodzonych przed 1 lipca 1993 r., z matki cudzoziemki oraz ojca-obywatela niemieckiego, którego ojcostwo zostało stwierdzone zgodnie z prawem obowiązującym w Niemczech. Osoba taka musi ponadto posiadać miejsce stałego zamieszkania na terenie Niemiec oraz złożyć odpowiednie oświadczenie do ukończenia dwudziestego trzeciego roku życia. Jako kolejny sposób nabycia obywatelstwa niemieckiego, ustawa wymienia przyjęcie go jako dziecko, przed ukończeniem osiemnastego roku życia. W przypadku takich osób, zgodnie z art. 6, obywatelstwo będzie rozciągać się również na ich potomstwo. Dzieci obywateli Niemiec urodzonych po 31 grudnia 1999 r. nie będą jednak nabywać obywatelstwa z chwilą urodzenia, jeśli sam rodzic urodził się za granicą i tam posiada miejsce stałego pobytu, chyba, że w tej sytuacji dziecko zostałoby bezpaństwowcem<sup>66</sup>. Jest to przepis zmierzający zmniejszenia liczby obywateli niemieckich, których życie nie byłoby w żaden sposób związane z krajem, a jedynym czynnikiem łączącym ich z państwem niemieckim

64 Art. 6 Ustawy o przynależności państwowej..., dz. cyt. [stan z 29 grudnia 2014 r.].

65 Art. 16 Ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim..., dz. cyt. [stan z 23 grudnia 2014 r.].

66 Art. 4 ust. 4 niemieckiej Ustawy o przynależności państwowej..., dz. cyt. [stan z 23 grudnia 2014 r.].

pozostawałoby pochodzenie rodzica, również od urodzenia nie mieszkającego w RFN. W polskim ustawodawstwie jak na razie brak jest podobnych przepisów i tym samym każde dziecko obywatela polskiego z chwilą urodzenia nabywa obywatelstwo po rodzicu.

Obie ustawy – polska oraz niemiecka, przyznają obywatelstwo polskie dzieciom nieznanym rodziców, stosując w tym wypadku subsydiarnie zasadę prawa ziemi. Przyjęcie odpowiednich przepisów i ich stosowanie w podobnych wypadkach nakazuje również Konwencja ONZ o Unikaniu Bezpaństwowości w myśl postanowień art. 2–4<sup>67</sup>, Europejska Konwencja o Obywatelstwie, zgodnie z postanowieniami art. 6 pkt 1, a także art. 7 Konwencji o Prawach Dziecka z 20 listopada 1989 r.<sup>68</sup> Zgodnie z art. 24 pkt 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, którego stronami są zarówno Polska jak i Niemcy, każde dziecko ma prawo do nabycia obywatelstwa<sup>69</sup>. W. Czapliński zauważył jednak, iż powyższe umowy międzynarodowe mają charakter ogólny, a Konwencja o Prawach Dziecka nie określa zasad, na jakich miałyby zostać zrealizowane uprawnienie dziecka do obywatelstwa<sup>70</sup>.

Ustawa niemiecka zastrzega, iż dziecko nieznanym rodziców zatrzymuje obywatelstwo, o ile nie zostanie udowodniony inny stan faktyczny. StAG określa jako obywateli niemieckich także dzieci rodziców – cudzoziemców, urodzone na terenie Niemiec, o ile chociaż jedno z rodziców posiada stałe miejsce zamieszkania w Niemczech od co najmniej ośmiu lat oraz prawo do stałego pobytu w tym kraju<sup>71</sup>. Ustawodawstwo niemieckie nie rozróżnia w tym wypadku sytuacji prawnej dzieci obywateli

---

67 Zarówno Polska, jak i Niemcy, jako członkowie Rady Europy są pierwotnymi sygnatariuszami konwencji. Konwencja weszła w życie w RFN w dniu 1 września 2005 r., w Polsce natomiast nie została dotychczas ratyfikowana [stan na 12 kwietnia 2015 r.]; więcej: *Council of Europe – Treaty Office. European Convention on Nationality – Status as of 12/04/2015*, <http://conventions.coe.int/Treaty/Commun/ChercheSig.asp?NT=166&CM=&DF=&CL=ENG>, dostęp: 12 kwietnia 2015.

68 Art. 7 pkt 2, Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526).

69 Art. 24 pkt 3, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., nr 38 poz. 167).

70 W. Czapliński, *Problematyka obywatelstwa...*, dz. cyt., s. 51.

71 Art. 4 ust. 3 pkt 1, niemieckiej Ustawy o przynależności państwowej..., dz. cyt. [stan z 23 grudnia 2014 r.].



niemieckich ze względu na płeć rodzica o niemieckiej przynależności państwowej. Niemiecką przynależność państwową nabywają także dzieci obywateli Szwajcarii oraz członków ich rodzin, którzy posiadają prawo pobytu na terenie Niemiec, nabyte na podstawie umowy pomiędzy Wspólnotą Europejską i jej Państwami Członkowskimi, a Konfederacją Szwajcarską w sprawie swobodnego przepływu osób z dnia 21 czerwca 1999 r.<sup>72</sup>

Państwo niemieckie, w odróżnieniu od Polski, podchodzi bardzo restrykcyjnie do kwestii podwójnego oraz wielokrotnego obywatelstwa, choć z uwagi na członkostwo w Unii Europejskiej, nie może odmówić prawa do posiadania go dużej części obywateli. Ich liczba zapewne będzie rosła, ponieważ swobodny przepływ osób w UE skutkuje zwiększeniem liczby małżeństw mieszanych oraz osób na stałe mieszkających w innym państwie członkowskim. Od 20 grudnia 2014 r. również dzieci stałych rezydentów Niemiec pochodzących spoza Unii Europejskiej, nie muszą wybierać pomiędzy obywatelstwem rodziców a obywatelstwem niemieckim, o ile wykażą odpowiednio długi okres zamieszkiwania lub nauki na terytorium Niemiec do ukończenia 21 roku życia<sup>73</sup>. Zdaniem D. Pudzianowskiej, zarówno w krajach Europy Zachodniej, jak i w Polsce rośnie akceptacja dla wielokrotnego obywatelstwa<sup>74</sup>.

## Podsumowanie

Podsumowując, systemy prawne Polski oraz Niemiec przewidują podobne sposoby nabycia obywatelstwa w sposób pierwotny. Oba ustawodawstwa przyznają prymat prawu krwi oraz rozciągają skutki nabycia obywatelstwa przez rodziców na ich dzieci. Państwo niemieckie stara się jednak ograniczyć liczbę obywateli, których związek z państwem ma jedynie charakter symboliczny i jest związany wyłącznie z obywatelstwem rodziców lub dziadków, nie spełnia zatem zasady efektywności. Z kolei obywatelstwo Unii Europejskiej, jak słusznie się zauważa w doktrynie, ma charakter dodatkowy i uzupełniający.

---

72 Tamże, art. 4 ust. 3 pkt 2.

73 Art. 29 ust. 1a Ustawy o niemieckiej przynależności państwowej z 22 lipca 1913 r., dz. cyt. [stan z 24 września 2015 r.].

74 D. Pudzianowska, *Obywatelstwo...*, dz. cyt., s. 191.

Jednocześnie, zarówno w polskim, jak i w niemieckim prawie obywatelskim panuje zasada równouprawnienia kobiet i mężczyzn, natomiast rodzice, bez względu na płeć, mają jednakowe uprawnienia w kształtowaniu sytuacji obywatelskiej małoletniego. Różnice w podejściu ustawodawcy do sytuacji prawnej kobiet i mężczyzn można odnaleźć w przepisach szczególnych, jednak są one zazwyczaj uwarunkowane względami biologicznymi.

## Bibliografia

### Literatura

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Bednarski S., *Prawa i wolności obywatelskie*, Krajowa Agencja Wydawnicza 1978.
- Bierzanek R., Symonides, J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. 8, Warszawa 2005.
- Czapliński W., *Problematyka obywatelstwa w aktualnych pracach Rady Europy*, „Studia Europejskie” 1998, nr 2.
- Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, wyd. 2, Warszawa 2004.
- Deutsches Staatsangehörigkeitsrecht: Vorschriftensammlung mit erläuternder Einführung*, Ehmann E., Stark H. (red.), Jehle 2010.
- Gilas J., *Prawo międzynarodowe*, wyd. 2, Toruń 1999.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, wyd. 14, Warszawa 2011.
- Jagielski J., *Z problematyki obywatelstwa oraz prawa o obywatelstwie polskim (kilka refleksji na kanwie nowej ustawy o obywatelstwie polskim)*, [w:] *Księga Jubileuszowa dedykowana prof. Janowi Bociowi*, Wrocław 2009.
- Janicka D., *Ustawa zasadnicza w praktyce Republiki Federalnej Niemiec (1949–1989)*, Toruń 2009.
- Krzan B., *Zasada efektywnego obywatelstwa*, [w:] *Status prawny obywatela RP po przystąpieniu do Unii Europejskiej*, Mielnik B. (red.), Wrocław 2005.
- Laska L., Mrozik E., *Reforma prawa o obywatelstwie i jej wpływ na stosunki polsko-niemieckie*, [w:] *Problemy Prawne w stosunkach polsko-niemieckich u progu XXI wieku*, Czapliński W., Łukańska B. (red.), Warszawa 2009, s. 292–305.
- Pudzianowska D., *Obywatelstwo w procesie zmian*, Wolters Kluwer 2013.
- Schröter Y., Jäger R.S., *Multiple Citizenship in Germany*, [w:] *Multiple Citizenship as a Challenge to European Nation-States*, D. Kalekin-Fishman, P. Pitkänen (red.), Sense Publishers 2007.
- Shaw M.N., *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2011.

## Akty prawne

### Umowy międzynarodowe

- Convention on Certain Questions Relating to the Conflict on National Law, 13 April 1930, League of Nations, Treaty Series, vol 179, p. 89, No 4137, <http://www.refworld.org/docid/3ae6b3b00.html>, dostęp: 12 kwietnia 2015.
- Convention Relating to the Status of Stateless Persons, 28 September 1954, <http://www.unhcr.org/3bbb25729.html>, dostęp: 12 kwietnia 2015.
- Convention on the Nationality of Married Women, New York, 20 February 1957, [https://treaties.un.org/doc/Treaties/1958/08/19580811%2001-34%20AM/Ch\\_XVI\\_2p.pdf](https://treaties.un.org/doc/Treaties/1958/08/19580811%2001-34%20AM/Ch_XVI_2p.pdf), dostęp: 22 czerwca 2015.
- Convention on the Reduction of Statelessness, 30 August 1961, <http://www.unhcr.org/3bbb286d8.html>, dostęp: 13 kwietnia 2015.
- European Convention on Nationality, Strasbourg, 6 November 1997, <http://conventions.coe.int/Treaty/en/Treaties/Html/166.htm>, dostęp: 12 kwietnia 2015.
- Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19911200526>, dostęp: 13 kwietnia 2015.
- Konwencja w Sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet z 18 grudnia 1979 r. (Dz.U. z 1982 r., nr 10 poz. 71), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19820100071>, dostęp: 12 kwietnia 2015.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., nr 38 poz. 167), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19770380167>, dostęp: 12 kwietnia 2015.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Paryż, 10 grudnia 1948 r., [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf), dostęp: 12 kwietnia 2015.

### Akty prawa Unii Europejskiej

- Dyrektywa Rady z dnia 29 maja 2009 r. nr 2009/50/WE, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2009:155:0017:0029:pl:PDF>, dostęp: 28 grudnia 2014.

### Akty prawa krajowego

#### Polskie

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., poz. 483 z pozn. zm.).

- Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 o obywatelstwie Państwa Polskiego, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19200070044>, dostęp: 22 czerwca 2015.
- Ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19460150106>, dostęp: 22 czerwca 2015.
- Ustawa z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U. z 1951 r., nr 4, poz. 25).
- Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz.U. z 2000 r., nr 106, poz. 1118).
- Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U. z 2012 r., poz. 161).

## Niemieckie

- Kodeks karny Republiki Federalnej Niemiec, <http://www.stgb-online.de/massregeln.html>, dostęp: 27 grudnia 2014.
- Konstytucja Rzeszy Niemieckiej z dnia 11 sierpnia 1919 r. (niem. Verfassung des Deutschen Reichs vom 11 August 1919), <http://www.documentarchiv.de/wr/wrv.htm>, dostęp: 29 grudnia 2014.
- Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r.
- Portal legislacyjny Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości RFN, <http://www.gesetze-im-internet.de/bundesrecht/gg/gesamt.pdf>, dostęp: 29 grudnia 2014.
- Ustawa o przynależności państwowej z dnia 22 lipca 1913 r., <http://www.gesetze-im-internet.de/rustag/BJNR005830913.html>, dostęp: 29 grudnia 2014.
- Ustawa o Wypędzonych i Uchodźcach z dnia 19 maja 1953 r., <http://www.gesetze-im-internet.de/bundesrecht/bvfg/gesamt.pdf>, dostęp: 27 grudnia 2014.
- Ustawa o prawie pobytu z dnia 30 lipca 2004 r., [http://www.gesetze-im-internet.de/aufenthg\\_2004/index.html](http://www.gesetze-im-internet.de/aufenthg_2004/index.html), dostęp: 29 grudnia 2014.
- Kodeks karny Republiki Federalnej Niemiec, <http://www.stgb-online.de/massregeln.html>, dostęp: 27 grudnia 2014.

## Orzecznictwo

- Dispute between France and Great Britain on Nationality Decrees Issued in Tunis and Morocco (French Zone) on November 8th, 1921 and their application to British subjects*, Advisory Opinion, PCIJ Series B no 4, 7th February 1923.
- Case C-369/90, *Mario Vicente Micheletti and others v. Delegacion del Gobierno en Cantabria*, ECR 1992 I 04239.
- Case of the Yean and Bosico Children v. The Dominican Republic*, Inter-American Court of Human Rights 8 September 2005, <http://www.refworld.org/docid/44e497d94.html>, dostęp: 14 kwietnia 2015.
- Nottebohm Case (second phase)*, Judgment of April, 6th, 1955, ICJ Reports 1955.

## Inne

Oficjalna strona internetowa niemieckiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Stanach Zjednoczonych, [http://www.germany.info/Vertretung/usa/de/05\\_\\_Dienstleistungen/02\\_\\_Staatsangehoerigkeit/04\\_\\_Verlust/\\_\\_Verlust.html](http://www.germany.info/Vertretung/usa/de/05__Dienstleistungen/02__Staatsangehoerigkeit/04__Verlust/__Verlust.html), dostęp: 29 grudnia 2014.

Coellen B., *Emigracja z Polski do Niemiec: liczna i prawie niewidoczna*, <http://www.dw.de/emigracja-z-polski-do-niemiec-liczna-i-prawie-niewidoczna/a-16181647>, dostęp: 22 grudnia 2014.

*Convention on Elimination of All Forms of Discrimination Against Women – state parties*, [https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg\\_no=IV-8&chapter=4&lang=en](https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=IV-8&chapter=4&lang=en), dostęp: 09 września 2015.

## ABSTRACT

JOANNA DURCZAK

### Primary acquisition of nationality in legal systems of Poland and Germany in the context of international law. The problem of the nationality of females

The aim of this article is to compare methods and conditions of primary acquisition of Polish and German nationality as well as the situation of women under nationality law in Poland and Germany. The article refers to constitutional acts, nationality acts and conventions ruled by international law. Furthermore, the analysis is supported by Polish, German and international literature. While Poland and Germany are member states of the European Union and both derive from legal tradition of the Ancient Rome, there are certain differences between nationality regulations of these states, especially with regard to cases of double citizenship.

# Struktura konstytucyjnych organów państwowych Chińskiej Republiki Ludowej

**Słowa kluczowe:** Chiny, Chińska Republika Ludowa, Konstytucja ChRL, organy konstytucyjne, organy państwowe

Podstawowym aktem prawnym stanowiącym o władzy państwowej w Chińskiej Republice Ludowej (dalej stosowany skrót ChRL) jest Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej uchwalona dnia 4 grudnia 1982 roku<sup>1</sup>. Zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 2 Konstytucji ChRL, cała władza w ChRL należy do ludu i sprawowana jest poprzez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych (dalej stosowany skrót OZPL) oraz lokalne zgromadzenia przedstawicieli ludowych. Ponadto, lud poprzez swoich przedstawicieli kieruje sprawami państwa, przedsięwzięciami ekonomicznymi i kulturalnymi oraz sprawami społecznymi, a dzięki elekcyjnemu systemowi ich wyłaniania, obywatele chińscy mają prawo partycypować w kształtowaniu polityki państwa.

---

1 Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej uchwalona na Piątej Sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych V kadencji i promulgowana przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych dnia 4 grudnia 1982 r., nowelizowana 12 kwietnia 1988 r., 29 marca 1993 r., 15 marca 1999 r., 14 marca 2004 r. Stan prawny aktów prawnych ujętych w niniejszym artykule – czerwiec 2015 r.

Podążając za klasyfikacją organów państwowych, przeprowadzoną na podstawie kryterium ze względu na to, czy istnienie organu państwowego przewidziane jest w konstytucji czy nie<sup>2</sup> oraz ze względu na ujęcie przez Konstytucję ChRL organów państwowych w rozdziale trzecim stanowiącym o strukturze państwa, niniejszy artykuł opisuje skład, zakres kompetencji i funkcjonowanie: Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych<sup>3</sup>, Przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej, Rady Państwowej, Centralnej Komisji Wojskowej, Najwyższego Sądu Ludowego oraz Najwyższej Prokuratury Ludowej<sup>4</sup>.

## Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych

Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych<sup>5</sup> stanowi jednowyborowy parlament składający się z deputowanych wybieranych w wyborach

- 
- 2 Jedno z kryteriów klasyfikujących organy państwowe zaproponowanych przez prof. dr hab. Bogusława Banaszaka w publikacji B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, dotyczące organów państwowych traktowanych jako „celowo zorganizowanych i wyraźnie wyodrębnionych zespołów ludzi i środków, utworzonych i działających na podstawie prawa, wykonujących w imieniu państwa określone zadania i mogących dla ich realizacji korzystać ze środków władczych i stosować przymus państwowy”.
  - 3 Rozdział trzeci Konstytucji ChRL nie poświęca osobnego podrozdziału Stałemu Komitetowi Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, jednakże opisuje jego strukturę w podrozdziale pierwszym dotyczącym Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, z tego też powodu oraz ze względu na istotne funkcje tego organu, w tym funkcję ustawodawczą, organ ten został uwzględniony w niniejszym opracowaniu.
  - 4 Rozdział trzeci Konstytucji ChRL w podrozdziale piątym i szóstym wymienia także następujące organy: Lokalne Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Lokalne Rządy Ludowe oraz Organy Samorządów Krajowych Regionów Autonomicznych, jednakże ze względu na obszerność zagadnienia, tematyka władzy lokalnej zasługuje na odrębne opracowanie i nie jest przedmiotem niniejszego artykułu.  
Ponadto, podobnie jak w przypadku Stałego Komitetu OZPL, Rozdział trzeci Konstytucji ChRL nie poświęca osobnego podrozdziału Najwyższemu Sądowi Ludowemu oraz Najwyższej Prokuraturze Ludowej, opisując jednak ich strukturę w podrozdziale siódmym, stanowiącym o Sądach Ludowych i Prokuraturach Ludowych.
  - 5 Poza Konstytucją ChRL, regulacje dotyczące Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych znajdują się także w innych ustawach, m.in. w ustawie

pośrednich na pięcioletnią kadencję<sup>6</sup> przez przedstawicieli ludowych prowincji, regionów autonomicznych, miast wydzielonych, specjalnych regionów administracyjnych oraz sił zbrojnych. Również mniejszości narodowe mają prawo do odpowiedniej reprezentacji w OZPL<sup>7</sup>. Natomiast przedstawiciele ludowi na szczeblu prowincji, regionów autonomicznych, miast wydzielonych, specjalnych regionów administracyjnych oraz sił zbrojnych wybierani są przez obywateli chińskich w wyborach bezpośrednich w głosowaniu tajnym. System wyborczy w ChRL posiada więc dwojaką formę: wyborów pośrednich, jak i bezpośrednich<sup>8</sup>.

Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych, wyposażone jest przede wszystkim w funkcję ustawodawczą, a do jego kompetencji należą m.in.: zmiana Konstytucji oraz nadzór nad jej przestrzeganiem, a także uchwalanie ustaw. OZPL pełni również funkcję kreacyjną, mianowicie wybiera i odwołuje Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej; decyduje o wyborze Premiera, na podstawie nominacji uzyskanej przez Przewodniczącego ChRL oraz decyduje o jego odwołaniu; decyduje o wyborze Wicepremiera, członków Rady Państwowej, ministrów stojących na czele ministerstw lub komisji, Kontrolera Generalnego i Sekretarza Generalnego Rady Państwowej na podstawie nominacji uzyskanej przez Premiera oraz decyduje o ich odwoływaniu; wybiera i odwołuje Przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej oraz decyduje o wyborze i odwołaniu członków Centralnej Komisji Wojskowej po ich nominacji przez Przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej; wybiera oraz odwołuje Prezesa Najwyższego Sądu Ludowego oraz Prokuratora Generalnego Najwyższej Prokuratury Ludowej. Ponadto, OZPL zajmuje się badaniem i zatwierdzeniem planu rozwoju gospodarki narodowej i społecznej oraz dokonywaniem sprawozdań z jego realizacji; badaniem i zatwierdzaniem budżetu państwa oraz

---

z dnia 10 grudnia 1982 r. o organizacji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, czy w ustawie z dnia 1 lipca 1979 r. prawo wyborcze do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych oraz Lokalnych Zgromadzeń Przedstawicieli Ludowych Chińskiej Republiki Ludowej.

6 Liczba deputowanych XII kadencji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych wynosi 2987 (中华人民共和国第十二届全国人民代表大会代表名单, www.gov.cn, dostęp: czerwiec 2015).

7 Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 4 grudnia 1982 r., art. 59.

8 Ch. Wang, X. Zhang, *Introduction to Chinese Law*, Hong Kong, Singapore 1997, s. 38.



składaniem sprawozdań z jego realizacji; zmianą lub uchylaniem niewłaściwych decyzji Stałego Komitetu OZPL; decydowaniem o ustanawianiu prowincji, regionów autonomicznych i miast wydzielonych, podejmowaniem decyzji w sprawie ustanowienia specjalnych regionów administracyjnych i ich systemów; decydowaniem w sprawach wojny i pokoju, a także wykonywaniem wszelkich innych funkcji i uprawnień, przypadających najwyższemu organowi władzy państwowej<sup>9</sup>.

Zgromadzenia OZPL odbywają się raz w roku i zwoływane są przez Stały Komitet OZPL. Zgromadzenie OZPL może być także zwołane w każdym czasie, w którym Stały Komitet OZPL uzna to za konieczne lub gdy zawnioskuje o to więcej niż jedna piąta deputowanych OZPL<sup>10</sup>. Oprócz wielu wskazanych powyżej działań, podczas zgromadzeń przedstawiane są także coroczne sprawozdania z działalności rządu, z wykonania planu rozwoju gospodarczego i społecznego, z działalności Stałego Komitetu OZPL oraz z działalności Najwyższego Sądu Ludowego i Najwyższej Prokuratury Ludowej<sup>11</sup>.

## Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

W podrozdziale dotyczącym Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Konstytucja ChRL traktuje dość obszernie o Stałym Komitecie Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych. Jest to organ szczególnego rodzaju, którego nie można porównać do organów parlamentów innych państw ze względu na jego rozbudowane funkcje, w tym funkcję ustawodawczą<sup>12</sup>.

W skład Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych wchodzi Przewodniczący, Wiceprzewodniczący, Sekretarz Generalny oraz członkowie Stałego Komitetu OZPL. Członkowie Stałego Komitetu OZPL są wybierani oraz odwoływani przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych. Kadencja Stałego Komitetu OZPL trwa tyle samo, ile kadencja Ogólnochińskiego

<sup>9</sup> Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej..., dz. cyt., art. 62.

<sup>10</sup> Tamże, art. 61.

<sup>11</sup> J. Rowiński, W. Jakóbiec, *Parlament Chińskiej Republiki Ludowej*, Warszawa 2008, s. 44.

<sup>12</sup> Tamże, s. 33.

Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych<sup>13</sup>. Stały Komitet OZPL ponosi odpowiedzialność oraz składa sprawozdania ze swojej pracy przed Ogólnochińskim Zgromadzeniem Przedstawicieli Ludowych<sup>14</sup>.

Stały Komitet OZPL posiada równie bogate uprawnienia i obowiązki, co Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych. Kompetencje ustawodawcze obejmują m.in. dokonywanie wykładni Konstytucji oraz nadzór nad jej przestrzeganiem; dokonywanie wykładni prawa; uchwalanie oraz zmiana przepisów, z wyłączeniem zastrzeżonych do uchwalania przez OZPL; uchylanie aktów prawnych stanowiących przez Radę Państwową, organy władzy w prowincjach, regionach autonomicznych, miastach wydzielonych naruszających prawo; decydowanie o ratyfikacji i wypowiedaniu traktatów i umów międzynarodowych. Stały Komitet OZPL wykonuje także szereg zadań należących do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, podczas gdy OZPL nie obraduje, a są to m.in. częściowe uzupełnianie i zmiana aktów prawnych ustanawianych przez OZPL, pod warunkiem, że ustanowione w nich podstawowe zasady prawa nie są naruszane; rozpatrywanie i zatwierdzanie częściowych poprawek do planu rozwoju gospodarki narodowej i społecznej lub do budżetu państwa, jeżeli są potrzebne do ich implementacji; podejmowanie decyzji w sprawie wyboru ministrów stojących na czele ministerstw i komisji, Kontrolera Generalnego i Sekretarza Generalnego Rady Państwowej na podstawie nominacji Premiera, a także członków Centralnej Komisji Wojskowej na podstawie nominacji dokonanej przez Przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej; decydowanie o wprowadzeniu stanu wojennego w sytuacji zbrojnego ataku na państwo oraz o wypełnianiu zobowiązań wynikających z traktatów międzynarodowych w sytuacji wspólnej obrony przeciwko agresji. Ponadto, Stały Komitet OZPL nadzoruje pracę Rady Państwowej, Centralnej Komisji Wojskowej, Najwyższego Sądu Ludowego i Najwyższej Prokuratury Ludowej oraz decyduje o obsadzie ważniejszych stanowisk w państwie<sup>15</sup>. Dodatkowo, do konstytucyj-

<sup>13</sup> Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej..., dz. cyt., art. 65.

<sup>14</sup> Tamże, art. 69.

<sup>15</sup> Funkcja kreacyjna Stałego Komitetu OZPL przejawia się m.in. w powoływaniu i odwoływaniu na podstawie rekomendacji Prezesa Najwyższego Sądu Ludowego – Wiceprezesa tego sądu, sędziów oraz członków Komitetu Sądownictwa Najwyższego Sądu Ludowego, a także Prezesa Sądu Wojskowego, natomiast na podstawie rekomendacji Prokuratora Generalnego Najwyższej Prokuratury Ludowej, powoływanie i odwoływanie Deputowanych Prokuratorów Generalnych, prokuratorów

nych kompetencji Stałego Komitetu OZPL należy ustanawianie systemu tytularnego i systemu rang dla personelu militarnego i dyplomatycznego, a także innych specyficznych tytułów i rang, medali państwowych, tytułów honorowych i decydowanie o ich nadaniu; stosowanie prawa łaski; decydowanie o generalnej lub częściowej mobilizacji; decydowanie o wprowadzeniu stanów wyjątkowych na terenie całego kraju lub w poszczególnych prowincjach, regionach autonomicznych lub miastach wydzielonych. Ponadto Stały Komitet OZPL wykonuje wszelkie inne uprawnienia i obowiązki, które zostaną mu przekazane przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych<sup>16</sup>.

W zakresie funkcjonowania Stałego Komitetu OZPL, Przewodniczący Stałego Komitetu OZPL kieruje jego pracami i zwołuje posiedzenia, natomiast Wiceprzewodniczący i Sekretarz Generalny wspomagają Przewodniczącego OZPL w jego pracy. Przewodniczący, Wiceprzewodniczący i Sekretarz Generalny stanowią Radę Przewodniczących, która zajmuje się codzienną pracą Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych<sup>17</sup>.

## Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej

Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej<sup>18</sup> jest wybierany i odwoływany przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych. Ta sama osoba może sprawować funkcję Przewodniczącego ChRL nie dłużej niż dwie następujące po sobie kadencje, które trwają tyle samo, ile kadencje Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych. Przewodniczącym ChRL może zostać obywatel Chińskiej Republiki Ludowej, który ukończył 45 lat i posiada czynne i bierne prawo wyborcze<sup>19</sup>.

---

oraz członków Komitetu Prokuratorskiego Najwyższej Prokuratury Ludowej oraz Prokuratora Generalnego Prokuratury Wojskowej, a także szefów prokuratur prowincji, regionów autonomicznych i miast wydzielonych.

<sup>16</sup> Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej..., dz. cyt., art. 67.

<sup>17</sup> Tamże, art. 68.

<sup>18</sup> Przewodniczący ChRL określane jest też mianem Prezydenta ChRL. O różnicach w nazewnictwie zob. J. Rowiński, W. Jakóbiec, *System konstytucyjny Chińskiej Republiki Ludowej*, Warszawa 2006.

<sup>19</sup> Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej..., dz. cyt., art. 63 i art. 79.

Konstytucyjnymi kompetencjami Przewodniczącego ChRL są: promulgowanie ustaw; dokonywanie aktu mianowania i odwołania, na podstawie uprzednio podjętej decyzji w sprawie wyboru przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych osób na następujące stanowiska: Premiera, Wicepremierów, członków Rady Państwowej, ministrów stojących na czele ministerstw lub komisji, a także Kontrolera Generalnego i Sekretarza Generalnego Rady Państwowej. Ponadto, Przewodniczący ChRL nadaje order państwowe oraz tytuły honorowe, stosuje prawo łaski, wprowadza stan wyjątkowy, stan wojenny oraz wydaje rozkazy dotyczące powszechnej mobilizacji<sup>20</sup>. Przewodniczący ChRL podejmuje działania także w sferze polityki zagranicznej, w tym, m.in. przyjmuje przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych; na podstawie decyzji Stałego Komitetu OZPL, mianuje i odwołuje pełnomocnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej w innych państwach; ratyfikuje i wypowiada traktaty oraz istotne umowy międzynarodowe<sup>21</sup>.

Osoba piastująca urząd Przewodniczącego ChRL sprawuje też wysokie stanowisko w strukturze władzy Komunistycznej Partii Chin<sup>22</sup>. Obecnie, Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej przewodniczy Komunistycznej Partii Chin, stoi na czele jej Stałego Komitetu Biura Politycznego i jest także przewodniczącym Centralnej Komisji Wojskowej<sup>23</sup>.

W razie opróżnienia urzędu Przewodniczącego ChRL, Wiceprzewodniczący ChRL obejmuje urząd Przewodniczącego ChRL<sup>24</sup>. Jeżeli jednak opróżni się zarówno urząd Przewodniczącego ChRL, jak i Wiceprzewodniczącego ChRL, Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych wybierze nowe osoby na te stanowiska, natomiast Przewodniczący

---

20 Tamże, art. 80.

21 Tamże, art. 81.

22 L. Sullivan, *Historical Dictionary of the People's Republic of China*, USA 2007, s. 405.

23 S. Laurence, M. Martin, *Understanding China's Political System*, s. 10, www.cfr.org, dostęp: czerwiec 2015.

24 Wiceprzewodniczący ChRL, tak samo jak Przewodniczący ChRL wybierany jest i odwoływany przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych. Wiceprzewodniczący ChRL asystuje Przewodniczącemu ChRL w jego pracach oraz posiada kompetencję do wykonywania wszystkich zadań, które na mocy konstytucji ChRL przysługują Przewodniczącemu ChRL i które to Przewodniczący ChRL powierzył mu do wykonywania. W sytuacji opróżnienia stanowiska Wiceprzewodniczącego ChRL, Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych wybiera nowego Wiceprzewodniczącego ChRL (Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej..., dz. cyt., art. 82 i art. 84).

Stałego Komitetu OZPL będzie tymczasowo pełnił funkcję Przewodniczącego ChRL<sup>25</sup>.

## Rada Państwowa

Rada Państwowa będąca Centralnym Rządem Ludowym, stanowi najwyższy organ władzy wykonawczej Chińskiej Republiki Ludowej oraz jest najwyższym organem administracji państwowej<sup>26</sup>. Rada Państwowa odpowiedzialna jest za organizację i zarządzanie polityką państwa, sprawami związanymi z ekonomią, kulturą oraz obroną narodową<sup>27</sup>. Kadencja Rady Państwowej trwa tyle samo, ile kadencja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

Skład Rady Państwowej stanowią: Premier, Wicepremier, członkowie Rady Państwowej, ministrowie stojący na czele ministerstw oraz komisji, Kontroler Generalny oraz Sekretarz Generalny<sup>28</sup>.

Premier kieruje pracami Rady Państwowej, zwołuje jej posiedzenia, przewodniczy im, a także ponosi odpowiedzialność za jej pracę, ministrowie natomiast odpowiadają za pracę ministerstw i komisji<sup>29</sup>. Premier jest jedną z najważniejszych osób w państwie, w tym, jako członek Stałego Komitetu Biura Politycznego należy do ścisłego grona decyzyjnego w kierownictwie Komunistycznej Partii Chin<sup>30</sup>.

Rada Państwowa posiada szerokie kompetencje, szczególnie w zakresie administracji państwowej. Do zadań Rady Państwowej należą między innymi: stanowienie prawa administracyjnego; formułowanie zadań i obowiązków dla ministerstw i komisji Rady Państwowej oraz kierowanie ich pracami; kierowanie pracami administracji o charakterze krajowym, które nie należą do zakresu działań ministerstw i komisji; kierowanie pracą terenowych organów administracji państwowej różnych

---

25 Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej..., dz. cyt., art. 84.

26 Tamże, art. 85.

27 Ch. Wang, X. Zhang, *Introduction...*, dz. cyt., s. 54.

28 Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej..., dz. cyt., art. 86; Ustawa z dnia 10 grudnia 1982 r. o organizacji Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej, art. 2.

29 Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej..., dz. cyt., art. 87 i art. 88.

30 J. Rowiński, W. Jakóbiec, *System konstytucyjny...*, s. 58.

szczebli na terenie całego kraju; formułowanie szczegółowego podziału obowiązków i kompetencji pomiędzy rządem i organami administracji państwowej prowincji, regionów autonomicznych i miast wydzielonych; zatwierdzanie podziałów geograficznych prowincji, regionów autonomicznych i miast wydzielonych i innych podziałów geograficznych. Rada Państwowa podejmuje także decyzje w sprawie wielkości organów administracyjnych oraz mianuje i odwołuje urzędników administracji, a także przeprowadza szkolenia urzędników, dokonuje oceny ich pracy oraz przyznaje nagrody i kary. Rada Państwowa posiada także kompetencje w zakresie uchylania aktów prawnych wydawanych przez ministrów, komisje oraz lokalne organy administracji państwowej różnych szczebli. W zakresie przewidzianym przepisami prawa Rada Państwowa decyduje o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w części prowincji, regionów autonomicznych i miast wydzielonych, ponadto nadzoruje i administruje budową obronności narodowej. Ponadto, Rada Państwowa opracowuje i wdraża plan krajowego rozwoju gospodarczego i społecznego oraz budżet państwa, kieruje i zarządza w zakresie spraw dotyczących ekonomii oraz rozwoju obszarów miejskich i wiejskich oraz sprawami z zakresu edukacji, nauki, kultury, zdrowia, kultury fizycznej i planowania rodziny, sprawami obywatelskimi, bezpieczeństwa publicznego, administracji sądów, zajmuje się sprawami narodowościowymi, strzeże praw mniejszości narodowych oraz prawa do autonomii regionów autonomicznych. Rada Państwowa zajmuje się także prowadzeniem spraw zagranicznych, w tym przystępowaniem do traktatów międzynarodowych i zawieraniem umów międzynarodowych, a także ochroną praw obywateli chińskich przebywających zagranicą. Rada Państwowa może wykonywać również inne zadania powierzone jej przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych oraz Stały Komitet OZPL<sup>31</sup>.

## Centralna Komisja Wojskowa

Centralna Komisja Wojskowa sprawuje zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi Chińskiej Republiki Ludowej. W skład Centralnej Komisji Wojskowej wchodzi Przewodniczący, ponoszący odpowiedzialność za jej pracę

31 Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej..., dz. cyt., art. 89.

przed Ogólnochińskim Zgromadzeniem Przedstawicieli Ludowych, Wiceprzewodniczący oraz członkowie. Kadencja Centralnej Komisji Wojskowej trwa tyle samo, ile kadencja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych<sup>32</sup>.

Na podstawie ustawy z dnia 14 marca 1997 roku o obronie narodowej, Centralna Komisja Wojskowa pełni m.in. następujące funkcje: sprawuje jednolite dowództwo nad wszystkimi siłami zbrojnymi w kraju; sprawuje jednolite dowództwo nad obroną granic, przestrzeni powietrznej i mórz; decyduje o strategiach i operacjach wojskowych sił zbrojnych; dowodzi i decyduje o organizacji Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej; zatwierdza systemy, plany rozwoju wyposażenia sił zbrojnych; mianuje, odwołuje, szkoli, ocenia, nagradza i karze członków sił zbrojnych; ustanawia przepisy wojskowe<sup>33</sup>.

Należy zwrócić uwagę na istniejący w chińskim systemie prawnym dualizm, mianowicie na istnienie Centralnej Komisji Wojskowej, będącej organem państwowym oraz Centralnej Komisji Wojskowej będącej organem Komunistycznej Partii Chin, która istniała jeszcze przed uchwaleniem Konstytucji ChRL w 1982 roku. Zostało zwyczajowo przyjęte, iż w jedenastoosobowych Komisjach zasiada ten sam skład, a na czele każdej Komisji stoi Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej<sup>34</sup>. Przyjęcie powyższego rozwiązania pokazuje, iż sprawowanie kontroli nad siłami zbrojnymi ChRL stanowi kwestię istotną, co potwierdza zarówno art. 19 ustawy z dnia 14 marca 1997 r. o obronie narodowej stanowiący, iż siły zbrojne podlegają przywództwu Komunistycznej Partii Chin, jak i powierzanie roli Przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej najważniejszej osobie w państwie<sup>35</sup>.

## Najwyższy Sąd Ludowy

Władza sądownicza w Chińskiej Republice Ludowej sprawowana jest przez Najwyższy Sąd Ludowy, sądy ludowe różnych szczebli, sądy wojskowe oraz

32 Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej..., dz. cyt., art. 93 i art. 94.

33 Ustawa z dnia 14 marca 1997 r. o obronie narodowej, art. 13 i art. 27.

34 S. Laurence, M. Martin, *Understanding...*, dz. cyt., s. 3.

35 J. Rowiński, W. Jakóbiec, *System konstytucyjny...*, dz. cyt., s. 60.

inne sądy specjalne<sup>36</sup>. Sądy ludowe sprawują władzę sądowniczą niezależnie, na podstawie przepisów prawa i nie są przedmiotem ingerencji jakiegokolwiek organu administracji publicznej, organizacji lub osoby fizycznej<sup>37</sup>.

Najwyższym organem władzy sądowniczej jest Najwyższy Sąd Ludowy, który sprawuje nadzór nad funkcjonowaniem sądów ludowych różnych szczebli oraz sądów specjalnych<sup>38</sup>. Najwyższy Sąd Ludowy ponosi odpowiedzialność przed Ogólnochińskim Zgromadzeniem Przedstawicieli Ludowych oraz Stałym Komitetem OZPL<sup>39</sup>.

Strukturę organizacyjną Najwyższego Sądu Ludowego określa ustawa z dnia 1 lipca 1979 r. o organizacji sądów ludowych Chińskiej Republiki Ludowej. Na czele Najwyższego Sądu Ludowego stoi Prezes, który wybierany jest przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych. Pozostali członkowie, w tym m.in. Wiceprezes i Przewodniczący Wydziałów, są powoływani i odwoływani przez Stały Komitet OZPL.

Ustawa przewiduje istnienie wydziału karnego, cywilnego i gospodarczego, a także możliwość tworzenia innych wydziałów, jeżeli będzie to konieczne. Do właściwości Najwyższego Sądu Ludowego należą: rozpoznawanie spraw w pierwszej instancji zastrzeżonych przez prawo, a także spraw, w których Najwyższy Sąd Ludowy uzna się za rzeczowo właściwy; rozpoznawanie spraw w drugiej instancji od orzeczeń wydawanych przez sądy ludowe wysokiego szczebla i sądy specjalne, a także spraw wniesionych przez Najwyższą Prokuraturę Ludową w ramach procedury kontroli judykatury, zatwierdzanie wyroków skazujących na karę śmierci, a także udzielanie odpowiedzi na pytania prawne kierowane przez sądy<sup>40</sup>.

---

36 Ustawa z dnia 1 lipca 1979 r. o organizacji sądów ludowych Chińskiej Republiki Ludowej wyróżnia sądy szczebla podstawowego, średniego i wysokiego. Dokonując wykładni językowej art. 124 Konstytucji ChRL, wskazać należy, iż ustawa zasadnicza traktuje sądy wojskowe, jako jeden z rodzajów sądów specjalnych. Jednakże poza wyróżnieniem sądów wojskowych, ani Konstytucja ChRL, ani Ustawa z dnia 1 lipca 1979 r. o organizacji sądów ludowych ChRL nie wymieniają i nie precyzują czym są sądy specjalne. Przykładem sądów specjalnych są sądy morskie utworzone na podstawie Decyzji Stałego Komitetu OZPL z dnia 14 listopada 1984 r. o ustanowieniu sądów morskich w miastach wybrzeżnych, do właściwości rzeczowej tych sądów należą „sprawy morskie” oraz sprawy z zakresu handlu morskiego.

37 Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej..., dz. cyt., art. 126.

38 Tamże, art. 127.

39 Tamże, art. 128.

40 Ustawa z dnia 1 lipca 1979 r. o organizacji sądów ludowych Chińskiej Republiki Ludowej, art. 12 i art. 31.



## Najwyższa Prokuratura Ludowa

Na mocy art. 130 Konstytucji ChRL, Chińska Republika Ludowa ustanawia Najwyższą Prokuraturę Ludową, prokuratury ludowe różnych szczebli, prokuratury wojskowe oraz inne specjalne prokuratury ludowe<sup>41</sup>. Podobnie, jak w przypadku sądów, również prokuratura charakteryzuje się hierarchicznością, z Najwyższą Prokuraturą Ludową na czele. Konstytucyjnym zadaniem tego organu jest kierowanie pracami prokuratorów ludowych na różnych szczeblach oraz prokuraturami specjalnymi<sup>42</sup>.

Zgodnie z Konstytucją ChRL, prokuratury ludowe są niezależne i działają na podstawie przepisów prawa oraz nie są przedmiotem ingerencji jakiegokolwiek organu administracji publicznej, organizacji lub osoby fizycznej, jednakże, analogicznie, jak w przypadku Najwyższego Sądu Ludowego, również Najwyższa Prokuratura Ludowa ponosi odpowiedzialność przed Ogólnochińskim Zgromadzeniem Przedstawicieli Ludowych oraz jego Stałym Komitetem.

Organizację prokuratorów określa ustawa z dnia 1 lipca 1979 r. o organizacji prokuratorów ludowych w Chińskiej Republice Ludowej. Prokurator Generalny jest wybierany i odwoływany przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych, natomiast pozostali prokuratorzy Najwyższej Prokuratury Ludowej są powoływani oraz odwoływani przez Stały Komitet OZPL na podstawie rekomendacji Prokuratora Generalnego.

Prokuratury ludowe w Chińskiej Republice Ludowej, w tym Najwyższa Prokuratura Ludowa są organami państwowymi powołanymi w celu sprawowania nadzoru prawnego, do ich zadań należy więc m.in. wszyczenie i prowadzenie postępowań karnych z oskarżenia publicznego, nadzór nad działalnością organów bezpieczeństwa publicznego, sprawowanie nadzoru penitencjarnego<sup>43</sup>.

41 Ustawa z dnia 1 lipca 1979 r. o organizacji prokuratorów ludowych w Chińskiej Republice Ludowej w art. 2 wskazuje na różne szczeble prokuratury, różnicując je ze względu na podział terytorialny państwa, natomiast ani Konstytucja ChRL, ani ustawa z dnia 1 lipca 1979 r. o organizacji prokuratorów ludowych w ChRL nie wymieniają i nie precyzują czym są prokuratury specjalne.

42 Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 4 grudnia 1982 r., art. 132.

43 Szczegółowo o kompetencjach prokuratury ludowej, w tym Najwyższej Prokuratury Ludowej stanowi art. 5 ustawy z dnia 1 lipca 1979 r. o organizacji prokuratorów ludowych w Chińskiej Republice Ludowej.

## Podsumowanie

Przedstawiona powyżej analiza upoważnia do postawienia tezy, że w systemie politycznym Chińskiej Republiki Ludowej nie występuje charakterystyczny dla państw zachodnich rozdział władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędowniczej, a cechą charakterystyczną jest jedność władzy państwowej. Konstytucja ChRL nie przywidyuje także istnienia organów kontroli państwowej i ochrony prawa, takich jak unormowane w polskiej ustawie zasadniczej Najwyższa Izba Kontroli, czy Rzecznik Praw Obywatelskich. Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych, wyposażone w kompetencje ustawodawcze, kreacyjne, kontrolne i decyzyjne, stanowi bez wątpienia najwyższy organ władzy państwowej w Chińskiej Republice Ludowej.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 4 grudnia 1982 r.  
Ustawa z dnia 1 lipca 1979 r. o organizacji prokuratur ludowych w Chińskiej Republice Ludowej.  
Ustawa z dnia 1 lipca 1979 r. o organizacji sądów ludowych Chińskiej Republiki Ludowej.  
Ustawa z dnia 1 lipca 1979 r. prawo wyborcze do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych oraz Lokalnych Zgromadzeń Przedstawicieli Ludowych Chińskiej Republiki Ludowej.  
Ustawa z dnia 10 grudnia 1982 r. o organizacji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.  
Ustawa z dnia 10 grudnia 1982 r. o organizacji Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej.  
Ustawa z dnia 14 marca 1997 r. o obronie narodowej.

### Literatura

- Rowiński J., Jakóbiec W., *Parlament Chińskiej Republiki Ludowej*, Warszawa 2008.  
Rowiński J., Jakóbiec W., *System konstytucyjny Chińskiej Republiki Ludowej*, Warszawa 2006.

Sullivan L., *Historical Dictionary of the People's Republic of China*, USA 2007.  
Wang Ch., Zhang X., *Introduction to Chinese Law*, Hong Kong, Singapore 1997.

## Źródła internetowe

Laurence S., Martin M., *Understanding China's Political System*, 2009, [www.cfr.org](http://www.cfr.org), dostęp: czerwiec 2015.  
中华人民共和国第十二届全国人民代表大会代表名单, [www.gov.cn](http://www.gov.cn), dostęp: czerwiec 2015.

## ABSTRACT

MAGORZATA KANIA

## The structure of constitutional organs of state in the People's Republic of China

The article "The structure of constitutional organs of state in the People's Republic of China" describes the composition, scope of competence, functioning and mutual relations between the following state organs of the People's Republic of China: The National People's Congress and its Standing Committee, The President of the People's Republic of China, The State Council, The Central Military Commission, The Supreme People's Court and The Supreme People's Procuratorate.

# Johna Rawlsa koncepcja pokoju międzynarodowego

Słowa kluczowe: John Rawls, liberalizm, teoria sprawiedliwości, prawo ludów, pokój międzynarodowy

Rozważania Johna Rawlsa w obszarze stosunków międzynarodowych zdają się być niedocenione w porównaniu z jego powszechnie znaną i wielokrotnie komentowaną koncepcją sprawiedliwości materialnej. A szkoda, ponieważ śmiała teoria pokoju międzynarodowego, fundowanego na szerokim konsensusie, otwiera możliwość podjęcia wieloaspektowych rozważań. Celem niniejszego artykułu jest zatem rekonstrukcja zasadniczych elementów rzezonej koncepcji Johna Rawlsa.

Amerykański filozof, w swej karierze naukowej związany przede wszystkim z uniwersytetem Harvarda<sup>1</sup>, jest powszechnie rozpoznawalny ze względu na wspomnianą już materialną koncepcję sprawiedliwości. Temat ten podejmuje w swym najważniejszym dziele pt. „Teoria sprawiedliwości”. Jego koncepcja *justice as fairness* (sprawiedliwości jako bezstronności) w miarę upływu kolejnych lat pracy naukowej ewoluowała w kierunku zniesienia granic podmiotowych, wyrażających sferę

---

<sup>1</sup> Por. *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, M. Kundera, M. Maciejewski (red.), Wrocław 2004, s. 200.

aksjomatyczną teorii. I tak w kolejnym dziele pt. „Liberalizm polityczny”, Rawls podejmuje próbę przedstawienia problematyki pokojowego współdziałania w ramach jednego społeczeństwa. Ograniczenie podmiotowe teorii sprawiedliwości znosi w ostatnim dziele – podstawowym z uwagi na temat niniejszego artykułu – pt. „Prawo ludów”, w którym teoria sprawiedliwości uzupełniona o owe „prawo ludów” ma stworzyć możliwie szeroki obszar międzynarodowego pokoju<sup>2</sup>. W literaturze pojawia się również zgoda inna perspektywa na koncepcję Rawlsa. Wskazuje się, że „prawo ludów” jest w istocie innym podejściem do kwestii sprawiedliwości międzynarodowej, niebędącym prostym podmiotowym rozszerzeniem koncepcji *justice as fairness*. Innymi słowy, „prawo ludów” w tym ujęciu miałoby być jedynie szczególnym programem polityki międzynarodowej społeczeństw liberalnych<sup>3</sup>.

Jednakowoż można spotkać również opinię, która wskazuje na funkcjonalny związek między koncepcją *justice as fairness* i „prawami ludów”, poprzez odwołanie się do kategorii stabilności. Skoro celem materialnej koncepcji sprawiedliwości Rawlsa było zapewnienie stabilności społeczeństwa pluralistycznego, a na jego wewnętrzną równowagę wielki wpływ mają czynniki ponadnarodowe (takie jak wojna, dotkliwe sankcje ekonomiczne i militarne, problem migracji), to „prawo ludów” chroni społeczeństwa liberalne przed zewnętrznymi zagrożeniami<sup>4</sup>. Encyklopedia Stanforda z kolei sugeruje istnienie jedynie analogii między „prawem ludów” a teorią sprawiedliwości Rawlsa i w konsekwencji wyłącza z dyskursu o koncepcji pokoju międzynarodowego wątki ściśle łączące się z *justice as fairness*<sup>5</sup>. Sam Rawls wskazuje, że teoria „praw ludów”, zwana przez niego teorią idealną, jest wynikiem rozszerzenia liberalnej koncepcji sprawiedliwości<sup>6</sup>.

Wyraźnie nawiązując do kantowskiej propozycji wyrażonej w eseju z 1795 pt. „Zum ewigen Frieden”, zgadza się Rawls, że państwa stanowią

---

2 Por. Cz. Porębski, *John Rawls – filozof sprawiedliwości i pokojowego współdziałania*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2006, nr 722, s. 19.

3 Por. F.J. Garcia, *The law of peoples*, <http://www.hjil.org/articles/hjil-23-3-garcia.pdf>, dostęp: 1 marca 2015.

4 Por. H. Kim, *What's the Point of Rawls's Extension?*, [http://www.yale.edu/macmillan/globaljustice/rawlsPapers/KIM\\_Stability.pdf](http://www.yale.edu/macmillan/globaljustice/rawlsPapers/KIM_Stability.pdf), dostęp: 1 marca 2015.

5 Por. *John Rawls – 5. The Law of Peoples: Liberal Foreign Policy*, <http://plato.stanford.edu/entries/rawls/#LawPeoLibForPol>, dostęp: 1 marca 2015.

6 Por. J. Rawls, *Prawo ludów*, Warszawa 2001, s. 131.

niezbędny wyraz niezależności i podmiotowości narodów. Równocześnie jednak przedstawia własną wizję przesłanek międzynarodowego pokoju<sup>7</sup>.

Z uwagi na fakt, że John Rawls utożsamiany jest z nurtem filozofii analitycznej, nie dziwi rozbudowana część analityczna, wyrażająca się w szeregu definicji limitujących zakres koncepcji. I tak należy wskazać, że pojęcie „ludy” (ang. *peoples*) używa Rawls, świadomie rezygnując z pojęcia państwa, jako narzucającego w swej treści tradycyjne – od czasów wojny trzydziestoletniej – rozumienie zasady suwerenności<sup>8</sup>. W literaturze podnosi się jednak zarzut, że powyższa dystynkcja nie spełnia kryteriów podziału logicznego. W aspekcie funkcjonalnym podział ten wręcz zupełnie traci na znaczeniu. Sam Rawls bowiem *implicite* stwierdza, że to państwa są głównymi graczami na arenie międzynarodowej<sup>9</sup>.

Koniec II wojny światowej, jak twierdził, przyniósł zmianę w postrzeganiu treści zasady suwerenności. Wojna nie jest już przyjętym środkiem polityki rządu, a wewnętrzna autonomia władzy jest ograniczona<sup>10</sup>. Tak zakreślona funkcję limitującą przyjęły, powiadał Rawls, prawa człowieka, do katalogu których zaliczał prawo do życia, wolności, własności i formalną równość, rozumianą jako postulat traktowania podobnych przypadków w podobny sposób. Rozwijając treść prawa do życia, wskazywał, że chodzi tu w istocie o prawo do środków egzystencji i bezpieczeństwa. Prawo do wolności w koncepcji Rawlsa oznaczało wolność od niewolnictwa, poddaństwa, wymuszonej pracy, a także wolność wyznania, myśli i sumienia. Co istotne jednak, amerykański filozof dopuszczał istnienie swoistej nierównej wolności, tzn. wolności sumienia ograniczonej przez system religijny (np. islam)<sup>11</sup>.

Trzon aksjomatyczny koncepcji Rawlsa stanowi jednak podział na pięć typów społeczeństw wewnętrznych istniejących w świecie politycznym. Filozof wskazuje na ludy liberalne, ludy przyzwoite, państwa bezprawia, społeczeństwa obciążone niekorzystnymi warunkami, a także łaskawe absolutyzmy. Szczególnie ciekawa wydaje się definicja ludu przyzwoitego, czyli pewnego szczególnego społeczeństwa nieliberalnego<sup>12</sup>. Jak powiada Rawls, lud przyzwoity:

7 Por. Cz. Porębski, *John Rawls...*, dz. cyt., s. 19.

8 Por. J. Rawls, *Prawo ludów...*, dz. cyt., s. 41.

9 Por. F.J. Garcia, *The law...*, dz. cyt.

10 Por. tamże, s. 117.

11 Por. tamże, s. 97.

12 Por. tamże, s. 9.

honoruje prawa pokoju; system prawny musi szanować prawa człowieka i narzucać obowiązki wszystkim osobom na swym terytorium. Jego system prawny musi przestrzegać idei sprawiedliwości zgodnej z pojęciem dobra wspólnego, która to idea uwzględniła fundamentalne interesy każdego członka społeczeństwa. Sędziowie i urzędnicy muszą posiadać szczerą i nieirracjonalną wiarę w to, że prawo kieruje się ideą sprawiedliwości zgodnej z pojęciem dobra wspólnego<sup>13</sup>.

Ludy liberalne i przyzwoite stanowią tzw. społeczeństwa dobrze urządzone. Po przeciwległej stronie sytuuje Rawls państwa bezprawia, charakteryzujące się agresywnym zachowaniem wymierzonym w inne społeczeństwa lub poważnym naruszaniem praw człowieka w stosunku do własnych obywateli. Łaskawe absolutyzmy miałyby honorować większość praw człowieka, lecz równocześnie odmawiać swoim członkom istotnej roli w podejmowaniu decyzji politycznych. Z kolei społeczeństwa obciążone niekorzystnymi warunkami nie wykazują cech państw bezprawia, a jednocześnie z uwagi na kontekst ekonomiczny, społeczny i historyczny nie są w stanie operować standardami właściwymi dla państw dobrze urządzonych<sup>14</sup>. Tytułowe „prawo ludów” byłoby zatem szczególną polityczną koncepcją słuszności i sprawiedliwości, która ma zastosowanie do zasad oraz norm międzynarodowego prawa i polityki<sup>15</sup>. Przestrzeganie owego prawa stanowi warunek niezbędny przynależności do społeczeństwa ludów. W konsekwencji przyjętej definicji, do społeczeństwa ludów Rawls nie zaliczał państw bezprawia, co umożliwiało podjęcie wobec nich usprawiedliwionej interwencji zbrojnej.

*Novum* koncepcji i jednocześnie jej najciekawszym aspektem jest fakt, że Rawls rozciąga stosunki pokojowe w relacjach międzynarodowych na te państwa, które wykazują cechy ludów przyzwoitych. Tym samym stwierdza, że pokojowa koegzystencja nie musi być związana tylko z wzorcem właściwym dla państw świata zachodniego. John Rawls, poszukując przyczyny takiego stanu, wskazuje na cechę społeczeństw dobrze urządzonych, które w pewien fundamentalny sposób są usatysfakcjonowane ze standardów życia. W charakterystyczny dla siebie sposób, filozof amerykański wymienia warunki osiągnięcia takiego stanu. Wskazuje na autentyczną równość szans (podkreślając jej znaczenie zwłaszcza

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 100.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 132.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 9.

w edukacji), przyzwoity rozkład dochodów i bogactw, istnienie ogólnie dostępnej podstawowej opieki lekarskiej, a także na publiczne finansowanie wyborów i metod zapewnienia dostępności publicznych informacji dotyczących polityki. W duchu liberalizmu akcentuje również subsydiarność społeczeństwa w zakresie zapewnienia pracy<sup>16</sup>. Tym samym stara się dowieść, że sprawiedliwość i przyzwoitość instytucji i stosunków wewnętrznych warunkuje stosunki zewnętrzne.

Rawls wskazuje również na inne wyjaśnienie owego stanu, który syntetycznie ujął w zdaniu *peoples are satisfied in themselves*. Twierdzi, że społeczeństwa liberalne wyróżniają się trzema zasadniczymi cechami, które powodują, że nie mają żadnego interesu w prowadzeniu wojen<sup>17</sup>.

Po pierwsze, według Rawlsa, społeczeństwa liberalne charakteryzuje przywiązanie do konsumpcyjnego stylu życia. Argumentuje – w sposób znany już od czasów Montesquieu, że wojna blokuje możliwości nieskrępowanego handlu, a ludziom łatwiej i taniej niwelować niedostatki poprzez działania pokojowe. Po drugie, Rawls twierdzi, że ludy liberalne tym różnią się od pozostałych, że pozostają obojętne na kwestię wzrostu gospodarczego. Tę *prima facie* kontrowersyjną tezę argumentuje w ten sposób, że zasadniczym celem społeczeństwa liberalnego jest osiągnięcie stanu wewnętrznej sprawiedliwości, a nie ciągłego i nieskrępowanego wzrostu terytorium, bogactwa i międzynarodowego prestiżu. Po osiągnięciu tego stanu, mówi Rawls, oszczędności mogą zostać zredukowane do zera, a dalszy rozwój gospodarczy – zahamowany. Myśl tę zapożyczył od Johna Stuarta Milla, który zaproponował ideę „nieruchomego państwa” (*stationary state*). Konstatacja jest zatem prosta: ludy liberalne nie rozpoczną działań wojennych z motywacji wzrostu własnej zamożności. I po trzecie, ludy liberalne akceptują stan pluralizmu światopoglądów; w stosunkach wewnętrznych nie kierują się żadną z ideologii. W konsekwencji wykluczona jest wojna z pobudek ideologicznych<sup>18</sup>.

Powyższe trzy cechy ludów liberalnych wydają się mocno dyskusyjne. W literaturze wskazuje się, że konsumpcyjny charakter społeczeństw nowoczesnego zachodu wcale nie wyklucza działań wojennych, a niekiedy działania takie mogą wręcz być motywowane z chęci wzrostu obrotu

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 72.

<sup>17</sup> Por. L. Wenar, B. Milanovic, *Are liberal peoples peaceful?*, <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1467-9760.2008.00319.x/pdf>, dostęp: 1 marca 2015.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 8–9.



handlowego. Podkreśla się również, że fakty empiryczne wskazują na coś zgoła przeciwnego (np. polityka zagraniczna Francji i Wielkiej Brytanii w okresie 1815–1975 r.). Rawlsa replika, że mocarstwa imperialne nie były w istocie ludami liberalnymi, ponieważ np. pod pewnymi względami blisko im było do polityki rasistowskiej, upoważnia do zadania pytania o możliwości aplikacyjne koncepcji „prawa ludów”. Ponadto teza o indyferentności społeczeństw liberalnych na kwestie wzrostu gospodarczego ponownie wydaje się kontrowersyjna z historycznego punktu widzenia. Słusznie zauważa się, że przykład Chin dynastii Ming czy Japonii do 1867 r. raczej nie odzwierciedla myśli Rawlsa. Trudno bowiem utożsamiać te państwa ze wzorcem ludu liberalnego. Z drugiej strony, teza o konsumpcyjnym (handlowym) wektorze działań społeczeństw liberalnych wydaje się nie do pogodzenia z tezą o indyferentności na kwestie wzrostu zamożności. W kształcie zaproponowanym przez Rawlsa można doszukiwać się między nimi pewnej prakseologicznej sprzeczności. Trzecia teza Rawlsa o braku motywacji ideologicznej ludów liberalnych do korzystania z instrumentarium działań zbrojnych ponownie zdaje się być wątpliwą z uwagi na praktykę polityki międzynarodowej np. Stanów Zjednoczonych. Doktryna Wilsonianizmu, zakładająca krzewienie wartości demokratycznych i praw człowieka, przyniosła wszak szereg interwencji zbrojnych w różnych rejonach świata<sup>19</sup>.

Koncepcja Rawlsa pokoju międzynarodowego spotkała się również z zarzutami nieadekwatności w stosunku do akceptowanej teorii prawa międzynarodowego i doktryny praw człowieka. Rawls bowiem w duchu kantowskim formułuje w istocie dwustopniową teorię międzynarodowego pokoju, w której podmioty „prawa ludów” muszą spełniać kryteria państw dobrze urządzonych. Innymi słowy, sprawiedliwe urządzenie instytucji i relacji wewnętrznych ma bezpośrednie przełożenie na pokojowe relacje międzynarodowe. Ta statyczna wizja w istocie absolutyzuje tradycyjnie rozumianą rolę państw narodowych, podczas gdy obecnie podkreśla się równorzędne znaczenie organizacji ponadnarodowych, prawa międzynarodowego publicznego i międzynarodowej polityki. Ponadto, wspomniany katalog rawlsowskich praw człowieka zdaje się być skromniejszy od sformułowanego przez doktrynę<sup>20</sup>. Przykładem może być prawo do demokratycznych zasad partycypacji we władzy publicznej, które to proklamuje art. 21 Powszechnej

19 Por. tamże, s. 9–14.

20 Por. F.J. Garcia, *The law...*, dz. cyt., s. 5–6.

Deklaracji Praw Człowieka<sup>21</sup>. Niektórzy wszak podkreślają, że sformułowany przez Rawlsa katalog praw człowieka ma charakter otwarty<sup>22</sup>.

Jak zostało wspomniane, „prawo ludów” zezwala państwom dobrze zarządzonym na prowadzenie wojny w obronie własnej (co oznacza również podjęcie działań zbrojnych w przypadku napaści na sojusznika). Drugim usprawiedliwieniem prawa do wojny byłoby rażące naruszenie praw człowieka. Tę sferę rozważań Rawls nazywa teorią nieidealną, będącą wynikiem adaptacji teorii idealnej (międzynarodowego pokoju) do pragmatyki współczesnego świata. Drugim rodzajem teorii nieidealnej jest sposób postępowania z państwami obciążonymi niekorzystnymi warunkami<sup>23</sup>. Dwa aspekty teorii nieidealnej łączą się jednak we wspólnym celu, jakim jest nieustanne dążenie do osiągnięcia stanu trwałego i przyjaznego pokoju. W tej perspektywie, jak wyraża wprost Rawls, „ostatecznie celem długoterminowym jest doprowadzenie do tego, by wszystkie społeczeństwa przestrzegały prawa ludów i stały się pomyślnymi członkami społeczności ludów dobrze zarządzonych”<sup>24</sup>. W aspekcie wewnętrznym, celem społeczeństwa jest z kolei stanie się całkowicie sprawiedliwym i stabilnym z dobrych powodów<sup>25</sup>. Obie perspektywy w pełni odpowiadają pojmowaniu przez Rawlsa ścisłej koherencji między warunkami wewnętrznymi i ponadnarodowymi.

W obszarze rozważań o wojnie sprawiedliwej, Rawls akcentuje konieczność różnicowania działań zbrojnych w stosunku do przywódców i wyższych urzędników (żołnierzy starszych rangą i korpusu oficerskiego), i ludności cywilnej (szeregowych żołnierzy). Odpowiedzialność za bezprawne działania państw bezprawia spoczywa z konieczności jedynie na grupie decydentów, ponieważ nie dopuszczają oni zwykłych obywateli do udziału we władzy publicznej. W konsekwencji użycie siły zbrojnej nie może być skierowane przeciwko ludności cywilnej<sup>26</sup>. Wyjątkowo jednak Rawls dopuszcza stan wyższej konieczności, który warunkowo dopuszcza podjęcie działań wprost wymierzonych w bezbronnych (i niewinnych)

21 Por. L. Wenar, B. Milanovic, *Are liberal...*, dz. cyt., s. 13.

22 Por. A.R. Bernstein, *Kant, Rawls and Cosmopolitanism, Toward Perpetual Peace and The Law of Peoples*, <http://www.philosophy.ohiou.edu/PDF/KantRawlsCosmplt-nsm2008Sept07FINAL1.pdf>, dostęp: 1 marca 2015.

23 Por. J. Rawls, *Prawo ludów ...*, dz. cyt., s. 132–133.

24 Tamże, s. 136.

25 Por. tamże, s. 174.

26 Por. tamże, s. 138–140.

ludzi. Tytułem przykładu wskazuje na bombardowanie niemieckich miast przez brytyjskie lotnictwo w okresie między upadkiem Francji w czerwcu 1940 r., a załamaniem ofensywy Wehrmachtu na wschodzie w lecie i na jesieni 1941 r.<sup>27</sup> W kwestii prowadzenia wojny Rawls wskazuje na doniosłość męża stanu, jako figury centralnej w całej teorii nieidealnej. Amerykański filozof wyjaśnia, że „mężowie stanu są prezydentami, premierami lub wysokimi urzędnikami, którzy przez swe wzorowe zachowanie i sprawowanie urzędu demonstrują siłę, odwagę i mądrość. Przewodzą swojemu ludowi w czasie zawirowań i niebezpieczeństw”<sup>28</sup>.

W stosunku do społeczeństw obciążonych niekorzystnymi warunkami, Rawls formułuje wytyczne postępowania. Po pierwsze zauważa, że państwa dobrze urządzone, które są adresatami zobowiązania niesienia pomocy, wcale nie muszą być zamożne. Patrząc z innej perspektywy zatem, brak zamożności nie zwalnia społeczeństwa dobrze urządzonego od obowiązku podejmowania działań pomocowych<sup>29</sup>. Druga wytyczna wskazuje na problem braku prostej recepty na zmianę kultury politycznej i społecznej społeczeństwa obciążonego. Rawls zgadza się, że w przypadku skostniałych reżimów skuteczne może okazać się egzekwowanie przestrzegania praw człowieka<sup>30</sup>. Trzecia wytyczna podkreśla konieczność szacunku dla różnych kultur, które mogą formułować diametralnie różniące się systemy aksjologiczne. Forma niesienia pomocy musi iść w parze z wrażliwością na tę koincydencję. Celem jest bowiem, jak niezmiennie przypomina Rawls, „pomoc społeczeństwom obciążonym, aby były one zdolne do zarządzania własnymi sprawami rozsądnie i racjonalnie, a ostatecznie, by stały się członkami społeczności ludów dobrze zarządzonych”<sup>31</sup>.

Wobec powyższych zarzutów, które stanowią tylko drobną część międzynarodowego dyskursu, jaki wywołał Rawls koncepcją „prawa ludów”, zasadne wydaje się pytanie o jej aplikacyjną możliwość i eksplanacyjną doniosłość. Czy wobec praktyki międzynarodowej rozsądne jest formułowanie teorii na wzór kantowskiego *foedus pacificum*? Na ile hipoteza o możliwej pokojowej egzystencji między światem liberalnego zachodu a ludami nieliberalnymi, lecz przyzwoitymi, jest realna? Rawls z właściwym dla siebie erudycyjnym

---

27 Por. tamże, s. 144.

28 Por. tamże, s. 142.

29 Por. tamże, ss. 156–157.

30 Por. tamże, ss. 158–159.

31 Tamże, s. 162.

humorem odpiera ostrze krytyki poprzez określenie swojej wizji prawa ludów jako projektu „realnej utopii”. Wyjaśniając ten niewątpliwy oksymoron, wskazuje, że zasadniczym przedmiotem jego wysiłków koncepcyjnych było „rozszerzenie granicy tego, co traktuje się zwykle jako praktyczną polityczną możliwość”<sup>32</sup>. Scenariusz, jaki kreśli „prawo ludów” posiada bowiem cechy politycznego realizmu, a wystarczającym usprawiedliwieniem wątków utopijnych jest fakt, że Rawlsa koncepcja pokoju międzynarodowego jest projektem niewątpliwie w wysokim stopniu pożądanym.

## Bibliografia

- Bernstein A.R., *Kant, Rawls and Cosmopolitanism, Toward Perpetual Peace and The Law of Peoples*, <http://www.philosophy.ohiou.edu/PDF/KantRawlsCosmpltntsm2008Sept07FINAL1.pdf>, dostęp: 1 marca 2015.
- Garcia F.J., *The law of peoples*, <http://www.hjil.org/articles/hjil-23-3-garcia.pdf>, dostęp: 1 marca 2015.
- Kim H., *What's the Point of Rawls's Extension?*, [http://www.yale.edu/macmillan/globaljustice/rawlsPapers/KIM\\_Stability.pdf](http://www.yale.edu/macmillan/globaljustice/rawlsPapers/KIM_Stability.pdf), dostęp: 1 marca 2015.
- Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, Kundera M., Maciejewski M. (red.), Wrocław 2004.
- Porębski Cz., *John Rawls – filozof sprawiedliwości i pokojowego współdziałania*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2006, nr 722.
- Rawls J., *Prawo ludów*, Warszawa 2001.
- Wenar L., Milanovic B., *Are liberal peoples peaceful?*, <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1467-9760.2008.00319.x/pdf>, dostęp: 1 marca 2015.

## ABSTRACT

ADAM P LICHTA

## John Rawls' concept of international peace

The article refers to the concept of international peace by John Rawls, professor of philosophy at the Harvard University and prominent representative of modern

32 Tamże, s. 21.

liberalism. Author focuses on the theory that grew out of Rawls' famous ideas presented in *Theory of Justice* (1971), *Political Liberalism* (1993) and *The Law of Peoples* (1993). The idea of international perpetual peace, which was called *realistic utopia*, is considered to be highly controversial, but also sorely needed in contemporary international relations.

# Prawodawstwo rodzinne w Nowej Zelandii

Słowa kluczowe: prawo Nowej Zelandii, prawodawstwo Nowej Zelandii, prawo rodzinne, Nowa Zelandia, tikanga, Maorysi

System prawny Nowej Zelandii składa się z połączenia norm brytyjskiego porządku *Common law*, a zatem prawa opartego na precedensowych orzeczeniach sądów, z wciąż obowiązującymi aktami parlamentu w Londynie, *tikanga* – tradycji maoryskiej, mającej w większości wymiar niepisanych zwyczajów i rytuałów ludności autochtonicznej, a także stosunkowo nowego ustawodawstwa Wellington. Nowa Zelandia uzyskała niepodległy od Imperium Brytyjskiego status prawno-międzynarodowy dopiero w 1947 r., kiedy to wszedł w życie Statut Westminster<sup>1</sup>. Dopiero wówczas *Aotearoa*<sup>2</sup>, jako byłe dominium brytyjskie, mogła suwe-

---

1 *The Statute of Westminster* to zespół przepisów przyjęty przez parlament brytyjski już w roku 1931 (11 grudnia). Został on jednak ratyfikowany przez izbę w Wellington dopiero 16 lat później, co należy tłumaczyć wątpliwościami prawnymi oraz społecznymi w związku z ostatecznym zerwaniem więzów z metropolią oraz faktyczną drogą do osiągnięcia niepodległości. Szerzej na temat historii niepodległościowej Nowej Zelandii wraz z jej zmianą prawodawstwa zob.: S. Bożyk, *System konstytucyjny Nowej Zelandii*, Warszawa 2009; M. King, *The Penguin History of New Zealand*, Auckland 2012; G.W.R. Palmer, *Unbridled Power: An Interpretation of New Zealand's Constitution & Government*, Oxford 1987.

2 Nazwa Nowej Zelandii w drugim oficjalnym języku państwowym, tj. maoryskim, brzmi „Kraina Długiej Białej Chmury”.

rennie kształtować relacje zagraniczne oraz wewnętrzne. Stąd niespełna 70-letni system prawny Nowej Zelandii jest stale w fazie pełnego rozwoju oraz poszukiwań lepszych, tj. bardziej efektywnych i bliższych społeczeństwu, rozwiązań. Najlepszym tego przykładem jest ustanowienie Trybunału Waitangi w 1975 r., będącego prawną próbą odpowiedzi na żądania maoryskiej mniejszości, według której postanowienia Traktatu z Waitangi<sup>3</sup> nie były respektowane przez ludność europejską. Widoczny jest tu zatem konsensus społeczny jako, że postanowienia Trybunału nie mają formy wiążącej, a stanowią jedynie sugestie dla polityków co do prowadzenia rządów oraz ustanawiania legislacji<sup>4</sup>.

Także nowozelandzkie prawo rodzinne przeszło w ostatnich latach gruntowne reformy, przede wszystkim poprzez wprowadzenie instytucji Sądów rodzinnych i przeniesieniem do nich spraw z Sądów Najwyższego w 1980 r.<sup>5</sup>, a także pakietu zmian w 2012 r.<sup>6</sup> polegających na wdrożeniu licznych procesów pozaprawnych. Jak zostało to wskazane we wstępie, system prawodawczy Nowej Zelandii, w tym prawodawstwo rodzinne, uzależniony był od ustawodawstwa brytyjskiego. Choć porządki prawne w koloniach musiały być skoordynowane z tym obowiązującym w metropolii, panowały tu jednak pewne odstępstwa, czego przykładem jest właśnie najbliższe sferze prywatnej prawo rodzinne. W okresie międzywojennym parlament w Wellington stanowił najbardziej liberalne

---

3 The Treaty of Waitangi Act 1975 (Public Act 1975 No 114) wprowadził sąd odpowiedzialny za przyjmowanie i rozpatrywanie pozwów osób, które dowodziły nieposzanowania norm słynnego Treaty of Waitangi z 6 lutego 1840 r. Ten zaledwie 3-artykułowy dokument legł u podstaw konstytuowania się narodu nowozelandzkiego. Ministry of Justice, *The New Zealand Legal System; A guide to the constitution, government and legislature of New Zealand*, Wellington 2014; The Law Commission of New Zealand, *Maori Custom and Values in New Zealand Law*, Study Paper 9, March 2011, <http://www.justice.govt.nz/tribunals/waitangi-tribunal>, dostęp: 28 kwietnia 2015.

4 Autorka przebywała w Nowej Zelandii od lutego do maja 2015 r. na wizytacji naukowej na zaproszenie Wydziałów Prawa University of Auckland oraz University of Waikato. Podczas spotkania z przedstawicielem Trybunału Waitangi, Nyenyezi Siameja, w Wellington 11 marca 2015, zostały przedstawione kluczowe historyczne rozszczenia ludności maoryskiej, ale także toczące się nowe żądania, m.in. o prawo przelotów samolotów nad terenami Maorysów.

5 The Family Proceedings Act 1980 (Public Act 1980 No 94) from 21 January 1981.

6 Wprowadzony ustawą Family Court Proceedings Reform Bill (2013 No 90–2) from 27 November 2012.

ustawodawstwo na terenie całego Imperium Brytyjskiego. Działo się to aż do 1953 r.<sup>7</sup> (sześć lat po osiągnięciu niepodległości), kiedy zmniejszono ilość przesłanek orzeczenia o rozwód. Stąd zasadne jest przedstawienie krótkiej historii nowozelandzkiego prawa rodzinnego.

Do 1867 r., aby uzyskać rozwiązanie małżeństwa w Nowej Zelandii, należało udać się do stolicy Wielkiej Brytanii i otrzymać zgodę parlamentu<sup>8</sup>. Tendencje te odwróciły 3 kolejne ustawy z końca XIX w. wprowadzające szereg udogodnień oraz dopuszczające stosunkowo łatwe do przedstawienia sądowi dowody o uznanie małżeństwa za niebyłe<sup>9</sup>. Pierwsza połowa nowego stulecia, w związku z wojnami światowymi, była ostatnim okresem stabilności pod względem ilości rozwodów. Lata 60. oraz 70. ukazały diametralną różnicę między wcześniej kultywowanymi wartościami ochrony trwałości rodziny i małżeństwa (związanymi z definicjami religii chrześcijańskich) a potrzebami społeczeństwa<sup>10</sup>. Stąd należy podkreślić, iż najważniejsze zmiany w prawodawstwie rodzinnym miały dopiero nastąpić.

The Family Proceedings Act 1980 wprowadził termin „rozwiązania małżeństwa” zamiast „rozvodu”, a także instytucję sądów rodzinnych. XXI w. przyniósł natomiast legalizację związków cywilnych<sup>11</sup>. Ustawa z 2004 r.<sup>12</sup> usankcjonowała także prawne relacje osób tej samej płci. Tym samym, prawodawstwo rodzinne w Nowej Zelandii ostatecznie

7 Poprzez przyjęcie The Divorce and Matrimonial Causes Amendment Act 1953 from 26 November 1953, por. komentarz do tego dokumentu: E.K. Braybrooke, *The Divorce and Matrimonial Causes Amendment Act, 1953 (New Zealand)*, „The International and Comparative Law Quarterly” 1955, t. 4, nr 2, s. 209–219.

8 Nowa Zelandia była kolonią Wielkiej Brytanii w latach 1941–1907, przyjmując następnie status dominium brytyjskiego, co wiązało się w szerszym spektrum autonomii międzynarodowej, w tym prawnej. Na temat różnych ustrojów państwa, zob.: J. Eska, *Dominium Nowej Zelandii – status przejściowy czy specyficzna forma ustroju państwowego?*, „Antypody.org” 2010, nr 3.

9 Mowa tu o kolejno: Matrimonial Causes Act 1857, Divorce and Matrimonial Act 1881, The Divorce Act 1898.

10 Nowa Zelandia nie posiada religii państwowej, co jest wyjątkiem w państwach byłego British Commonwealth of Nations. Niecałe 50% mieszkańców państwa wyznaje jakąś religię, wśród których wyznaniem wiodącym jest chrześcijaństwo. Dane pochodzą ze spisu powszechnego przeprowadzonego w 2006 r.

11 O tym, iż małżeństwo nie kończy się z chwilą orzeczenia o jego rozwiązaniu z punktu widzenia prawa oraz jak wyglądają tego konsekwencje zob.: B.D. Inglis, *New Zealand Family Law in the 21st Century*, Wellington 2007.

12 The Civil Union Act 2004 (Public Act 2004 No 102) from 9 December 2004.



odwrócono od pojmowania małżeństwa jako religijnego sakramentu, na rzecz społecznego kontraktu zawieranego na podstawie oświadczenia woli stron<sup>13</sup>. Ponadto, nowelizacja ustawy z 2013 r. o małżeństwie prawnie zdefiniowała je jako związek dwóch osób, niezależnie od ich płci, orientacji seksualnej oraz tożsamości seksualnej (*gender*)<sup>14</sup>.

Najnowszy pakiet reform został wprowadzony w ramach Family Court Proceedings Reform Bill 2012. Jednak ustawa ta zawierała szereg nieścisłości, a Komisja sprawiedliwości i wyborów musiała rozpatrzyć pół tysiąca wniosków w tej sprawie. Stąd reformy prawa rodzinnego stały się obowiązujące dopiero 31 marca 2014 r. Intencją twórców zmian było obniżenie kosztów rozpraw sądów rodzinnych, zwiększenie efektywności postępowania i wreszcie – obniżenie stresu, głównie dzieci, podczas tego typu procesów<sup>15</sup>. Najważniejszymi założeniami reform jest wyjście z systemu prawnego na pozasądowe rozwiązywanie konfliktów, poprzez powołanie przygotowanych do tego mediatorów, uruchomienie specjalnej podstrony Ministerstwa sprawiedliwości<sup>16</sup> poświęconej prawodawstwu rodzinnemu, a także wydawanie licznych informatorów, które w prostych słowach podają gdzie pójść po pomoc. Nowymi rozwiązaniami są przede wszystkim pozaprawne sposoby rozwiązywania konfliktów: rodzicielstwo poprzez separację, gdzie obowiązkowy jest? kurs dla par, którym nie udało się wypracować konsensusu przed złożeniem pozwu w sądzie; rozwiązywanie problemów rodzinnych, zakładające mediacje finansowane z budżetu państwa; system wsparcia prawniczego, który pomaga na każdym stadium procedur rodzinnych, wielokrotnie niezrozumiałych dla przeciętnego obywatela; uproszczenie ścieżki dla zgodnych stron reprezentujących samych siebie w sądzie; i wreszcie postępowanie „bez uprzedzenia”, gdy zachodzi ryzyko bądź nastąpiło użycie przemocy,

---

13 Na podstawie strony internetowej Głównego Urzędu Statystycznego Nowej Zelandii, <http://datainfoplus.stats.govt.nz/Item/nz.govt.stats/f874d0c9-f454-4992-93dd-7294f4618854#> oraz Encyklopedii Nowej Zelandii *Te Ara*, <http://www.teara.govt.nz/en/divorce-and-separation/page-1>, dostęp: 28 kwietnia 2015.

14 Art. 4 i 5 the Marriage (Definition of Marriage) Amendment Act 2013 (Public Act 2013 No 20) from 19 April 2013.

15 M. Gollop, N. Taylor, M. Henaghan, *Evaluation of the 2014 Family Law Reforms: Phrase One; Report to the New Zealand Law Foundation*, February 2015, University of Otago.

16 Mowa o stronie internetowej Ministerstwa sprawiedliwości dotyczącej prawa rodzinnego: Family Justice, <http://www.justice.govt.nz/family-justice>, dostęp: 28 kwietnia 2015.

w ramach którego przewidziana jest natychmiastowa procedura sądowa, adwokat dziecka i prawna protekcja ofiar<sup>17</sup>.

Opiniotwórcza organizacja *New Zealand Law Society*, wydająca dwutygodnik „Law Talk” zestawiła efekty reformy systemu sprawiedliwości rodzinnej z perspektywy jej faktycznych użytkowników<sup>18</sup>. I tak, punkty widzenia wprowadzającej reformy Minister sprawiedliwości Judith Collins, radców prawnych, ofiar przemocy domowej czy mediatorów rządowych różnią się. Szefowa resortu sprawiedliwości zwraca bowiem uwagę na oszczędność rządu 65 mil NZD dzięki rozwiązaniom pozasądowym, co daje także więcej czasu sędziom na rozstrzyganie spraw najbardziej naglących, tj. przemocy rodzinnej, gdzie wymagana jest ekspertyza prawna. Stąd aż siedem na dziesięć spraw dotyczących prawa rodzinnego rozwiązywanych jest bez aplikacji w sądzie, co przekłada się także na zmniejszenie stresu członków rodzin, głównie dzieci. Jednak ofiary przemocy rodzinnej zwracają uwagę na mankamenty nowego systemu. Mediacje ze sprawcą przestępstw domowych są z założenia złe czy niemożliwe, a sam negocjator nie ma uprawnień czy doświadczenia, by zbadać sprawę i poprzeć (prawnie, stwierdzając stan faktyczny) ofiarę w jej traumie. Kolejnym czynnikiem jest nakaz ochrony, sięgający do 3 tysięcy NZD. Poważnymi wadami, jakie zauważają radcowie prawni, są też trudny dostęp i zawoilość licznych procedur pozasądowych. Odnotowano także wysoką liczbę postępowań „bez uprzedzenia”, które są wykorzystywane jedynie po to, by ominąć procedurę rodzicielstwa poprzez separację i natychmiast uzyskać orzeczenie o rozwiązaniu małżeństwa pod pretekstem sytuacji wysokiego ryzyka. Rady adwokackie oraz sędziowie odnotowali podstępne składanie wniosków do sądów rodzinnych. Stąd postulują oni uproszczenie skomplikowanych procedur, zwiększenie liczny sędziów, by mogli oni dokładniej zbadać każdy przypadek lub powrót do stanu prawnego sprzed 2012 r.<sup>19</sup>

Warto w tym miejscu przytoczyć statystyki. W roku 2013, zarejestrowano 19,237 małżeństw i 187 związków cywilnych na terenie Nowej

---

17 Por. komentarz poprzedzający test ustawy *The Family Court...*, dz. cyt., który napisany jest prostym, nieprawniczym językiem, zgodnie z założeniami całej reformy, by dotrzeć do zwykłego obywatela, odpowiadając na zapotrzebowanie społeczeństwa XXI w. New Zealand Government, *Family Dispute Resolution – a mediation service; Helping you reach agreement on parenting arrangements*, June 2014.

18 S. Borissenko, *Family Court reforms: One year on*, „Law Talk” 2015, 27 March, s. 861.

19 Tamże.

Zelandii. Wśród nich, było odpowiednio 209 oraz 121 par homoseksualnych. Wskaźnik małżeństw to 10,9 na tysiąc niezamężnych czy niezonatych obywateli, podczas gdy wskaźnik rozwodów to 9,4 na tysiąc małżeństw<sup>20</sup>. Wynika z tego mylny wniosek, jakoby połowa związków kończyła się orzeczeniem o rozpadzie. Operując liczbami jedynie za rok 2013, wyrokiem sądu rozwiązano dokładnie 8,279 małżeństw, czyli połowę. Niemniej jednak, pary rozwodzące się w danym roku kalendarzowym nie są tymi samymi, które pobrały się w tym okresie<sup>21</sup>. Ten statystyczny fakt jest często przeoczany, stąd błędnie uważa się, iż Nowa Zelandia to państwo, gdzie trwałości rodziny nie są ważną wartością.

Prawodawstwo i sądownictwo rodzinne dotyka najbardziej prywatnej sfery obywatela, bardzo często także dziecka. Stąd wszelkie regulacje czy postępowanie powinno być dokonywane z największą starannością, w trosce o nieprzysporzenie członkom rodzin dodatkowych cierpień czy proceduralnych niewygodności. Dlatego też Ministerstwo Sprawiedliwości Nowej Zelandii zdecydowało się na wydanie kampanii społecznej promującej pozasądowe metody rozwiązywania sporów rodzinnych, gdzie promuje się proces mediacji oraz zwiększoną prawną i psychologiczną protekcję nad najbardziej poszkodowanymi stronami. Plakaty informacyjne znalazły się w mediach publicznych oraz prasie. Utworzono także specjalną niebieską linię dla ofiar przemocy domowej, pod którą można również uzyskać specjalne poradnictwo prawne, jak wypełnić sądowe formularze czy z jakiej metody pozasądowej skorzystać w danym przypadku. Co istotne, a występujące rzadko w programach rządowych, zwrócono uwagę na pomoc psychologów w sądownictwie rodzinnym. Autorzy kampanii nawołują zatem do skorzystania z ustawowych (Family Court Proceedings Reform Bill) rozwiązań pozaprawnych, które są tańsze, szybsze, bardziej efektywne i nastręczają mniej bólu rodzinom. Kolejnym atutem akcji społeczno-informacyjnej jest mnogość praktycznych porad, gdzie udać się po pomoc, która instytucja i dlaczego jest

---

20 Na podstawie danych Urzędu Statystycznego Nowej Zelandii na rok 2013: *Marriages, Civil Unions, and Divorces: Year ended December 2013*, [http://www.stats.govt.nz/browse\\_for\\_stats/people\\_and\\_communities/marriages-civil-unions-and-divorces/MarriagesCivilUnionsandDivorces\\_HOTPYeDec13.aspx](http://www.stats.govt.nz/browse_for_stats/people_and_communities/marriages-civil-unions-and-divorces/MarriagesCivilUnionsandDivorces_HOTPYeDec13.aspx), dostęp: 28 kwietnia 2015.

21 Por. G.A. Carmichael, *Aspects of Ex-nuptiality in New Zealand: Toward a Social Demography of Marriage and the Family Since the Second World War*, Canberra 1982; *New Zealand's Population Statistics*, [http://www.stats.govt.nz/browse\\_for\\_stats/population/mythbusters/marriages-end-divorce.aspx](http://www.stats.govt.nz/browse_for_stats/population/mythbusters/marriages-end-divorce.aspx), dostęp: 28 kwietnia 2015.

najbardziej optymalna w danym przypadku, a wreszcie jak wygląda podział kosztów rozprawy oraz czy możliwe jest częściowe dofinansowanie z budżetu państwa. Dodatkowo, przygotowani do programu radcowie prawni<sup>22</sup> wraz ze sztabem mediatorów wybranych i opłacanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości udzielają porad, choćby jak przygotować się do rozprawy rozwodowej, ale także jak przyjąć konsekwencje orzeczenia, nierzadko niesatysfakcjonującego każdą ze stron<sup>23</sup>.

Jak wskazano w niniejszym artykule, nowozelandzkie prawo rodzinne przeszło ogromne zmiany. Jest to związane przede wszystkim z uzyskaniem niepodległego od Imperium Brytyjskiego statusu państwa suwerennego, a co się na to przekłada, pełnego zwierzchnictwa oraz sprawowania własnej jurysdykcji na terenie Nowej Zelandii. Drugą, nie mniej istotną kwestią wydaje się być ewolucja światopoglądowa, w myśl której potrzeby społeczne, definicja rodziny i małżeństwa, a także oczekiwania XXI-wiecznych obywateli względem wymiaru sprawiedliwości rodzinnej zostały zmodyfikowane. Także dotarcie do obywatela następuje najczęściej poprzez Internet, o czym zdają sobie sprawę organy państwowe. Stają się to symptomatyczne we współczesnych społeczeństwach, by rząd i administracja publiczna obecne były także w massmediach. Dobitym tego przykładem jest upowszechnianie przepisów ustawy reformującej dziedziczenie prawa rodzinnego w kampanii społecznej oraz poprzez specjalną podstronę Ministerstwa Sprawiedliwości w 2014 r. Kolejnym *novum* wydaje się być promowanie pozasądowych sposobów rozwiązywania konfliktów rodzinnych, w tym postawienie na mediacje. Jednakże, w wyniku tychże pozaprawnych negocjacji nie zaistnieją żadne skutki prawne, a zatem wynik mediacji nie jest wiążący dla stron. Stąd, prawodawstwo rodzinne Nowej Zelandii przewiduje także tryb standardowej rozprawy dla osób chcących uzyskać prawomocne orzeczenie sądu rodzinnego o rozwodzie, podziale majątku czy opiece nad dzieckiem. Bezspornie jednak szeroka gama zaproponowanych ustawowo metod i procedur prawnych oraz pozaprawnych pozwala obywatelom i mieszkańcom Wysp na swobodny wybór najlepszego dla siebie rozwiązania. Jest to bardzo ważne w prawie

22 Przykładem jest choćby organizacja The Family Law Section of the New Zealand Law Society, skupiające ponad tysiąc prawników działających w obszarze prawa rodzinnego na terenie Nowej Zelandii, <http://www.familylaw.org.nz/>, dostęp: 28 kwietnia 2015.

23 S. Borissenko, *Family Court...*, dz. cyt.; New Zealand Government, *Family Dispute...*, dz. cyt.

rodzinnym, tak bardzo oddziałującym na sferę prywatną człowieka. Pr wodawcy systemu nowozelandzkiego mają tego świadomość, stąd można pokusić się o stwierdzenie, iż porządek prawny regulujący prawo rodzinne w Nowej Zelandii spełnia oczekiwania jej społeczeństwa.

## Bibliografia

### Literatura

- Borissenko S., *Family Court reforms: One year on*, „Law Talk” 2015, 27 March, nr 861.
- Bożyk S., *System konstytucyjny Nowej Zelandii*, Warszawa 2009.
- Braybrooke E. K., *The Divorce and Matrimonial Causes Amendment Act, 1953 (New Zealand)*, „The International and Comparative Law Quarterly” 1995, t. 4, nr 2.
- Carmichael G.A., *Aspects of Ex-nuptiality in New Zealand: Toward a Social Demography of Marriage and the Family Since the Second World War*, Canberra 1982.
- Eska J., *Dominium Nowej Zelandii – status przejściowy czy specyficzna forma ustroju państwowego?* „Antypody.org” 2010, nr 3.
- Inglis B.D., *New Zealand Family Law in the 21st Century*, Wellington 2007.
- King M., *The Penguin History of New Zealand*, Auckland 2012.
- Palmer G.W.R., *Unbridled Power: An Interpretation of New Zealand’s Constitution & Government*, Oxford 1987.

### Dokumenty

- Civil Union Act 2004 (Public Act 2004 No 102) from 9 December 2004.
- Divorce and Matrimonial Causes Amendment Act 1953 from 26 November 1953.
- Gollop M., Taylor N., Henaghan M., *Evaluation of the 2014 Family Law Reforms: Phrase One; Report to the New Zealand Law Foundation*, February 2015, University of Otago.
- Family Court Proceedings Reform Bill (2013 No 90–2) from 27 November 2012.
- Family Proceedings Act 1980 (Public Act 1980 No 94) from 21 January 1981.
- Law Commission of New Zealand, *Maori Custom and Values in New Zealand Law*, Study Paper 9, March 2011, Wellington.
- Marriage (Definition of Marriage) Amendment Act 2013 (Public Act 2013 No 20) from 19 April 2013.
- Ministry of Justice, *The New Zealand Legal System; A guide to the constitution, government and legislature of New Zealand*, Wellington 2014.

New Zealand Government, *Family Dispute Resolution – a mediation service; Helping you reach agreement on parenting arrangements*, June 2014.

Treaty of Waitangi Act 1975 (Public Act 1975 No 114) from 10 October 1975.

Statute of Westminster from 11 December 1931.

## Strony internetowe

Family Justice, <http://www.justice.govt.nz/family-justice>, dostęp: 28 kwietnia 2015.

*Family Law Section of the New Zealand Law Society*, <http://www.familylaw.org.nz/>, dostęp: 28 kwietnia 2015.

*Statistics New Zealand*, <http://datainfoplus.stats.govt.nz/Item/nz.govt.stats/f874-d0c9-f454-4992-93dd-7294f4618854#>, dostęp: 28 kwietnia 2015.

Strona internetowa Ministerstwa Sprawiedliwości Nowej Zelandii, <http://www.justice.govt.nz/tribunals/waitangi-tribunal>, dostęp: 28 kwietnia 2015.

*New Zealand's Population Statistics*, [http://www.stats.govt.nz/browse\\_for\\_stats/population/mythbusters/marriages-end-divorce.aspx](http://www.stats.govt.nz/browse_for_stats/population/mythbusters/marriages-end-divorce.aspx), dostęp: 28 kwietnia 2015.

Strona internetowa *Te Ara: the Encyclopedia of New Zealand*, <http://www.teara.govt.nz/en/divorce-and-separation/page-1>, dostęp: 28 kwietnia 2015.

## Inne

Wywiad autorki z Nyenyezi Siameja z Trybunału Waitangi, Wellington (11 marca 2015).

## ABSTRACT

JOANNA SIEKIERA

## Family Jurisdiction in New Zealand

The author of the article conducts an analysis of the concept of the Family law legislation in New Zealand. The legal system in Aotearoa is unique on a global scale, as it combines British legislation, New Zealand precedential court rulings, but most of all, set of the Maori customs – *tikanga*. Family law, affecting the most intimate sphere of the citizens' live, is indeed precise in New Zealand, allowing to find the right legal and social solution to each individual case.



# Zbrodnia ludobójstwa w statutach trybunałów międzynarodowych

Słowa kluczowe: ludobójstwo, Międzynarodowy Trybunał Karny, Międzynarodowy Trybunał dla byłej Jugosławii, Międzynarodowy Trybunał dla Rwandy, MTK, MTKJ, MTKR

Zbrodnia ludobójstwa uznawana jest za jeden z najokrutniejszych przejawów łamania praw człowieka. Mimo że w historii społeczeństw i narodów była obecna niemal od zarania dziejów, jej penalizacja nastąpiła dopiero w drugiej połowie XX wieku. II Wojna Światowa i tragedia Holocaustu uświadomiły bowiem międzynarodowym decydom konieczność skuteczniejszej, prawnej ochrony przed „zbrodnią zbrodni”. W 1948 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło jednogłośnie *Konwencję w sprawie karania i zapobiegania zbrodni ludobójstwa*<sup>1</sup> – podstawowy akt prawny penalizujący zbrodnię genocydu w prawie międzynarodowym.

*Konwencja w sprawie karania i zapobiegania zbrodni ludobójstwa* przewiduje możliwość tworzenia tzw. trybunałów ad hoc w celu osądzania oskarżonych o dokonanie czynów zabronionych. Do tej pory powołane zostały dwa takie międzynarodowe trybunały, które zajmowały się genocydem – dla Jugosławii oraz Rwandy. Stworzono je w związku z krwawymi wydarzeniami na tamtych terenach z początku lat 90tych XX w.

---

<sup>1</sup> *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* (Dz.U. z 1952 r., Nr 2, poz. 9).



Ukonstytuowanie Międzynarodowego Trybunału Karnego stanowiło natomiast swoiste ukoronowanie działań zmierzających do uregulowania kwestii jurysdykcji zbrodni międzynarodowych.

W niniejszym artykule analizie poddane zostaną dokumenty regulujące działanie międzynarodowych trybunałów karnych, w tym trybunałów karnych ad hoc, a przede wszystkim przyjęte rozwiązania umożliwiające karanie zbrodni ludobójstwa.

## A. Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. Jugosławii<sup>2</sup>

Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii (MTKJ)<sup>3</sup> powołany został przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucją nr 827 z 25 maja 1993 roku<sup>4</sup>. Podstawą działań Rady był rozdział VII Karty Narodów Zjednoczonych<sup>5</sup> i Rezolucja nr 808 z 22 lutego 1993 roku<sup>6</sup>. Do dokumentu

- 
- 2 Trybunał powołany został w związku z wydarzeniami z okresu wojny domowej w byłej Jugosławii, która miała miejsce w latach 1991–1995, a zwłaszcza zbrodni popełnianych na terenie Bośni i Hercegowiny (czystek etnicznych, masakr ludności cywilnej, ludobójstwa-zbrodni w Srebrenicy). Więcej o tym: D.J. Goldhagen, *Wiek ludobójstwa*, Kraków 2012; *Bosnia: Ethno-Religious Nationalisms in Conflict, Case Study Series*, Waszyngton 2009 czy B. Bruneteau, *Wiek ludobójstwa*, Warszawa 2005.
  - 3 Pełna nazwa: Międzynarodowy Trybunał do Spraw Ścigania Osób Odpowiedzialnych za Poważne Naruszenia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego na Terytorium byłej Jugosławii od 1991 roku; ang. International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia – ICTY; *Statut Międzynarodowego Trybunału do Spraw Ścigania Osób Odpowiedzialnych za Poważne Naruszenia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego na Terytorium byłej Jugosławii od 1991 roku, przyjęty dnia 25 maja 1997 roku Rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ 827 z późn. zmianami* – tekst jednolity statutu, <http://bip.ms.gov.pl/pl/ministerstwo/wspolpraca-miedzynarodowa/wspolpraca-w-ramach-onz-i-obwe/miedzynarodowy-trybunal-karny-dla-bylej-jugoslawii/>, dostęp: 2 sierpnia 2015.
  - 4 *Rezolucja SC/Res/25.05.1993, Tribunal (Former Yugoslavia)*, <http://www.un.org/Docs/scres/1993/scres93.htm>, dostęp: 2 sierpnia 2015.
  - 5 Konkretnie na podstawie art. 29 Karty; stworzony przez Radę Bezpieczeństwa trybunał miał charakter trybunału ad hoc i uzyskiwał status organu pomocniczego Rady; R. Śliwa, *Międzynarodowy Trybunał ds. ścigania osób odpowiedzialnych za poważne łamanie międzynarodowych praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii począwszy od 1991, Balkany u progu zjednoczonej Europy*, Kraków 2008.
  - 6 *Rezolucja SC/Res/22.02.1993, Tribunal (Former Yugoslavia)*, <http://www.un.org/Docs/scres/1993/scres93.htm>, dostęp: 2 sierpnia 2015.

dołączono Statut MTKJ. Kwestie sposobu działania samego Trybunału pozostawiono do regulacji jego organom i powołanym sędziom. Stworzony w ten sposób Regulamin porządkuje procedurę postępowania procesowego, w tym także przebieg postępowania dowodowego<sup>7</sup>. Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule będzie jednak przede wszystkim znaczenie zapisów Statu dla prawnych aspektów zbrodni ludobójstwa.

Statut reguluje kompetencje rzeczowe, osobowe, miejscowe i czasowe (kolejno tzw.: *ratione materiae*, *ratione personae*, *ratione loci* oraz *ratione temporis*), którymi dysponuje Trybunał i wyznacza w ten sposób granice jego działania. W dokumencie bezpośrednio nie odniesiono się do kompetencji *ratione iuris* (prawnych)<sup>8</sup>. Nie mniej na podstawie raportu Sekretarza Generalnego ONZ (przygotowany zgodnie z §2 rezolucji 808) wnioskować można, iż Trybunał stosuje obowiązujące międzynarodowe prawo humanitarne<sup>9</sup>. Ujęte jest ono zarówno w formie umów jak i zwyczajami i obejmuje również prawo konwencyjne<sup>10</sup>.

Kompetencje rzeczowe MTKJ przedstawione są kolejno w art. II–V. Dotyczą one:

- ciężkiego naruszenia Konwencji Genewskich z 1949 roku (art. II)
- naruszenia praw i zwyczajów wojennych (art. III)
- ludobójstwa (art. IV)
- zbrodni przeciwko ludzkości (art. V)

Z punktu widzenia niniejszego opracowania najbardziej istotnym jest art. IV Statutu. Bezpośrednio odnosi się on bowiem do kwestii związanych z osądzeniem zbrodni ludobójstwa. Kompetencje jurysdykcyjne reguluje ustęp pierwszy artykułu: „Trybunał Międzynarodowy jest uprawniony do ścigania osób dopuszczających się ludobójstwa określonego

7 Stworzono dokument „Rules of Procedure and Evidnces” regulujący sposób działania MTKJ, dostępny na stronie, <http://www.un.org/icty/legaldoc-e/index.htm>, dostęp: 20 października 2011; R. Śliwa, *Międzynarodowy Trybunał...*, dz. cyt., s. 106.

8 J. Nowakowska-Mafusecka, *Odpowiedzialność karna jednostek za zbrodnie międzynarodowe popełnione w byłej Jugosławii i Rwandzie*, Katowice 2000, s. 57.

9 Raport dostępny na stronie, <http://www.un.org/icty/legaldoc-e/index.htm>, dostęp: 2 sierpnia 2015.

10 To jest: cztery Konwencje Genewskie z 1949 o ochronie ofiar wojny, *IV Konwencje Haską z 1907 r. o prawach i zwyczajach wojny lądowej* wraz z *Regulaminem, Konwencją w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* oraz *Kartą Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze*; K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Warszawa 2010, s. 59.

w ust. 2 niniejszego artykułu lub innego czynu określonego w ust. 3 niniejszego artykułu.” W jego dalszej części zdefiniowano czym jest ludobójstwo i jakie są formy jego popełnienia. Według zapisów Statutu zbrodnią tą są czyny dokonane z zamiarem wyniszczenia, w całości lub w części, grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej. Do czynów tych należą: zabójstwo członków takiej grupy, spowodowanie poważnego uszkodzenia ich ciała lub rozstroju zdrowia, stworzenie warunków życia obliczonych na spowodowanie całkowitego lub częściowego fizycznego wyniszczenia grupy, stosowanie środków mających na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy oraz przekazywanie dzieci jej członków do innej grupy. Aktami karanymi w świetle Statutu są natomiast: ludobójstwo, zmowa w celu jego popełnienia, bezpośrednie i publiczne podżeganie, usiłowanie oraz współudział w ludobójstwie. Zauważyć należy zatem, iż ustęp drugi i trzeci stanowią dokładne powtórzenie zapisów *Konwencji w sprawie zapobiegania i karania kwestii ludobójstwa*. W przeciwieństwie do regulacji dotyczących zbrodni przeciwko ludzkości nie wymaga się tu istnienia związku między czynami karalnymi, a trwaniem konfliktu zbrojnego. Już we wspomnianym wcześniej Raporcie Sekretarza ONZ zauważono bowiem, że zbrodnia ludobójstwa może być popełniona zarówno w czasie wojny jak i pokoju<sup>11</sup>.

Jeżeli chodzi o *ratione personae* (właściwość podmiotową), to MTKJ obejmuje swą jurysdykcją zarówno osoby fizyczne jak i prawne, które odpowiedzialne są za naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego na terytorium byłej Jugosławii (art. 6 w związku z art. 1 Statutu). Szczegółowe warunki określające odpowiedzialność karną precyzuje z kolei artykuł 7. Według jego zapisów odpowiedzialną jest osoba, która „planowała, podżegała, poleciła, popełniła lub udzieliła pomocy w planowaniu, przygotowaniu lub dokonaniu przestępstwa określonego w artykułach 2–5”. Z odpowiedzialności tej nie zwalnia oficjalna pozycja oskarżonego – nie ma znaczenia czy jest on premierem czy prezydentem kraju, czy też zwykłym obywatelem<sup>12</sup>. Statut analizuje zresztą kwestie sprawstwa bardzo szeroko. Karaniu podlegają zarówno formy stadialne (przygotowanie, planowanie)

<sup>11</sup> J. Nowakowska-Małusecka, *Odpowiedzialność karna jednostek...*, dz. cyt., s. 71.

<sup>12</sup> Art. 7 ust. 2: „Oficjalna funkcja sprawowana przez oskarżonego, włączając w to funkcję Głowy Państwa lub Szefa Rządu lub innego właściwego funkcjonariusza państwowego nie zwalnia oskarżonego z odpowiedzialności karnej ani też nie powoduje złagodzenia kary.”

jak i zjawiskowe przestępstwa (podżeganie, pomocnictwo, współsprawstwo, sprawstwo kierownicze). Co więcej, katalog osób obciążonych odpowiedzialnością nie został zawężony wyłącznie do osoby sprawcy. Obciążony odpowiedzialnością może zostać także przełożony tego, kto dopuścił się czynu karalnego, o ile sam nie ukarał winnego lub nie zapobiegł niezgodnemu z prawem zachowaniu<sup>13</sup>. W tym przypadku nie przewiduje się ponadto złagodzenia kary ani tym bardziej jej zniesienie. Zastosowano tu zatem konstrukcję tzw. *command responsibility*, a więc odpowiedzialność dowódcy za czyny popełniane przez osoby mu podległe<sup>14</sup>.

Z drugiej strony ust. 4 reguluje sytuację „sprawstwa na rozkaz”: „Działanie oskarżonego na mocy polecenia wydanego przez Rząd lub przełożonego nie zwalnia go od odpowiedzialności karnej, jednak fakt ten może być uwzględniony w łagodniejszym wymiarze kary jeśli Trybunał Międzynarodowy uzna to za słuszne”. W tym szczególnym przypadku przewidziano zatem możliwość złagodzenia kary, pod warunkiem, że wymaga tego sprawiedliwość. To nieprecyzyjne i niejednoznaczne sformułowanie nastrocza jednak spore trudności interpretacyjne.

Podsumowując można wyróżnić trzy grupy osób, które ponoszą odpowiedzialność przed Trybunałem:

- osoby, które popełniły zbrodnię osobiście
- osoby, które wydały rozkaz jej popełnienia lub w jakikolwiek inny sposób uczestniczyły w jej popełnieniu
- przełożeni, którzy wiedzieli o popełnianej zbrodni lub też mogli się o niej dowiedzieć, a mimo to nie podjęli żadnych kroków by jej zapobiec lub nie ukarali winnych<sup>15</sup>.

Katalog osób odpowiedzialnych nie został zawężony do konkretnej narodowości. Jurysdykcji Trybunału podlegają zatem nie tylko obywatele byłej Jugosławii, ale także np. personel NATO czy sił pokojowych<sup>16</sup>. Wspomnieć należy przy tym, iż statut Trybunału ds. byłej Jugosławii

13 Pkt 3: „Fakt popełnienia przez podwładnego jednego z czynów określonych w artykułach 2–5 niniejszego Statutu nie zwalnia przełożonego od odpowiedzialności karnej jeśli wiedział on, lub jeśli istniały powody by wiedział, że podwładny popełni taki czyn lub go faktycznie popełnił, przy czym przełożony nie podjął koniecznych i możliwych środków w celu zapobieżenia takim czynom lub ukarania ich sprawców.”

14 K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa...*, dz. cyt., s. 63.

15 J. Nowakowska-Małusecka, *Odpowiedzialność karna jednostek...*, dz. cyt., s. 59.

16 K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa...*, dz. cyt., s. 63.

nie przewiduje możliwości wymierzenia skazanym kary śmierci. Główną i zasadniczą karą pozostaje kara pozbawienia wolności (art. 25 ust. 1: „Karą wymierzaną przez Izbę Orzekającą będzie wyłącznie kara pozbawienia wolności.”)<sup>17</sup>.

Kompetencje *ratione loci* i *ratione temporis* (właściwość miejscowa i temporalna) nie nastręczają zasadniczo trudności interpretacyjnych – precyzyjnie określono je w artykule VIII Statutu: „Jurysdykcja terytorialna Trybunału Międzynarodowego obejmuje terytorium byłej Jugosłowiańskiej Federacyjnej Republiki Socjalistycznej, włączając w to obszar lądowy, powietrzny i wody terytorialne. Jurysdykcja czasowa Trybunału Międzynarodowego obejmuje okres począwszy od dnia 1 stycznia 1991 roku.” Data końcowa jurysdykcji nie została wyznaczona przepisami statutu. Zgodnie z Rezolucją 827 ma ona zostać określona przez Radę Bezpieczeństwa po zabezpieczeniu pokoju w regionie. Do tej pory nie zostało to jednak uregulowane<sup>18</sup>.

Powołując MTKJ rozważano w jaki sposób rozwiązać kwestię relacji Trybunału z sądami krajowymi. Zaproponowano dwa rozwiązania: przyjęcie zasady wyłącznej właściwości Trybunału albo zbieg jurysdykcji. Chcąc włączyć sądy krajowe w aktywne karanie sprawców przestępstw międzynarodowych przyjęto drugi model<sup>19</sup>. Według artykułu IX ust. 1 Statutu: „Trybunału Międzynarodowy i sądy krajowe posiadają zbieżną jurysdykcję w zakresie ścigania osób, które poważnie naruszyły międzynarodowe prawo humanitarne na terytorium byłej Jugosławii od dnia 1 stycznia 1991 roku”. Zapis ten prowadzi jednak do tzw. podwójnej bezprawności – sytuacji, w której czyn będąc zbrodnią prawa międzynarodowego jest równocześnie karany prawem krajowym. Wiąże się z tym wiele wątpliwości i problemów. Według przytoczonego przepisu sądy krajowe i Trybunał mają bowiem równoczesne kompetencje w zakresie sądenia odpowiedzialnych za dokonanie zbrodni.

Zbieg tych kompetencji nie oznacza jednak całkowitej równości. Trybunałowi przysługuje bowiem prymat nad sądami krajowymi<sup>20</sup>. MTKJ

17 Kara pozbawienia wolności jest dotychczas główną orzekaną przez trybunały międzynarodowe. Wyjątek stanowiły orzeczenia trybunału norymberskiego i tokijskiego, gdzie oskarżeni skazywani byli na karę śmierci; R. Śliwa, *Międzynarodowy Trybunał...*, s. 108.

18 J. Nowakowska-Matusecka, *Odpowiedzialność karna jednostek...*, dz. cyt., s. 60.

19 Tamże, s. 84–86.

20 R. Śliwa, *Międzynarodowy Trybunał ds. ścigania...*, dz. cyt., s. 108.

ma prawo żądać przekazania mu niemal każdej toczącej się przed sądem krajowym sprawy w każdym stadium jej postępowania. Tu pojawia się jednak kolejna wątpliwość. Przepis nie rozróżnia czy pod pojęciem „sądów krajowych” rozumie się wyłącznie sądy jugosłowiańskie. Pozwała to domniemywać, że może chodzić także o sądy innych państw<sup>21</sup>. Koncepcja zbieżnej jurysdykcji, mimo założenia o prymacie trybunału nad sądami krajowymi budziła szereg zastrzeżeń, także ze względu na możliwość podwójnego pociągnięcia do odpowiedzialności osób już skazanych. Zapobiec temu miało przyjęcie zasady *ne bis in idem* (artykuł 10). Według niej nie jest możliwe powtórne sądzenie oskarżonego przez sąd krajowy jeżeli został on już osądzony przez trybunał. Co istotne, zasada ta działa tylko w jedną stronę. W określonych przypadkach Trybunałowi przysługuje bowiem możliwość postawienia w stan oskarżenia osób, których sprawy rozstrzygnął już sąd rodzimy<sup>22</sup>.

Mniej niż dwadzieścia procent rozpatrywanych przez MTKJ spraw związanych było z popełnieniem zbrodni ludobójstwa, a kilku oskarżonych zostało zwolnionych od zarzutu jej popełnienia już we wczesnych fazach postępowania przed trybunałem. Mimo to, w toku swego działania Trybunał wypracował bogaty dorobek orzecznicy, niezwykle przydatny przy rozpatrywaniu zagadnień kwestii ludobójstwa. Jego wyroki twórczo rozwinęły pojęcie samej zbrodni, a także zdefiniowały pojęcia

---

21 E. Socha, *Zbieżność a komplementarność jurysdykcji międzynarodowych trybunałów karnych i sądów krajowych*, „Prawo”, t. CCXCII, Wrocław 2009, s. 69.

22 „Artykuł 10. *Ne bis in idem*:

1. Nikt nie może być sądzony przed sądem krajowym za popełnienie czynów będących w świetle niniejszego Statutu poważnym naruszeniem międzynarodowego prawa humanitarnego, jeśli za takie czyny osoba ta była już sądzona przez Trybunał Międzynarodowy.
2. Osoba osądzona przez sąd krajowy za czyny stanowiące poważne naruszenie międzynarodowego prawa humanitarnego może być następnie sądzona przez Trybunał Międzynarodowy tylko wtedy gdy:
  - a) czyn, za który została osądzona przez sąd krajowy został określony jako przestępstwo pospolite, lub
  - b) postępowanie przed sądem krajowym nie było bezstronne lub niezawisłe, miało na celu ochronę oskarżonego przed międzynarodową odpowiedzialnością karną, lub gdy postępowanie nie było rzetelnie prowadzone.
3. Określając wymiar kary względem osoby uznanej za winną przestępstwa objętego niniejszym Statutem, Trybunał Międzynarodowy uwzględni karę już odbytą przez tę osobę za ten sam czyn na mocy wyroku sądu krajowego.”

nieuregulowane przez samą Konwencję (np. pojęcie „grupy”, „ilościowego” wymiaru zbrodni czy „czystki etnicznej”)<sup>23</sup>.

## B. Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. Rwandy

Konflikt w Rwandzie znacznie różnił się swoim charakterem od jugosłowiańskiego<sup>24</sup>. Dlatego też postanowienia dotyczące jurysdykcji trybunałów dla Jugosławii i Rwandy skonstruowane są w nieco odmienny sposób. Jedyne, co łączy oba statuty to tożsama konstrukcja kompetencji *ratione personae* i obecność zasady *non bis in idem*. Także kwestie związane ze zbiegiem właściwości trybunału i sądów krajowych regulowane są w sposób analogiczny. Różna jest zaś właściwość przedmiotowa, czasowa i oczywiście miejscowa<sup>25</sup>.

Trybunał Karny dla Rwandy<sup>26</sup> powołany został na wzór modelu jugosłowiańskiego, a więc w oparciu o kompetencje Rady Bezpieczeństwa zawarte w rozdziale VII Karty Narodów<sup>27</sup>. Rezolucja 955 konstytuująca Trybunał zawierała aneks w postaci jego Statutu. Regulował on najważniejsze kwestie związane z jego jurysdykcją<sup>28</sup>. Podobnie jak w przypadku

23 K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa...*, dz. cyt., s. 104–105.

24 Ludobójstwo rwandyjskie było wydarzeniem bez precedensu. W wyniku krwawego konfliktu etnicznego pomiędzy Hutu i Tutsi w ciągu zaledwie stu dni zginęło ponad 800 tysięcy ludzi. Ofiarami byli głównie cywile, także kobiety i dzieci. Więcej o ludobójstwie rwandyjskim: R. Dallaire, *Shake Hands with the Devil*, Random House UK Ltd 2005; A. DesForges, *Leave none to tell the story. Genocide in Rwanda*, Human Right Watch 1994; A. Spychalska, *Mechanizmy zbrodni ludobójstwa na przykładzie Rwandy*, „Varia Doctrinalia”, Wrocław 2012.

25 J. Nowakowska-Małusecka, *Odpowiedzialność karna jednostek...*, dz. cyt., s. 57.

26 Według statutu: „Międzynarodowy Trybunał Karny do Sądenia Osób Odpowiedzialnych za Ludobójstwo i Inne Poważne Naruszenia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Popelnione na Terytorium Rwandy oraz Obywateli Rwandy Odpowiedzialnych za Ludobójstwo i Inne Takie Naruszenia Popelnione na Terytorium Państw Sąsiednich pomiędzy 1 stycznia 1994 r. i 31 grudnia 1994 r. (dalej zwany: Międzynarodowym Trybunałem do spraw Rwandy)”.

27 K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa...*, dz. cyt., s. 116.

28 S/RES/955, 8 Listopada 1994, <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N95/140/97/PDF/N9514097.pdf?OpenElement>, dostęp: 2 sierpnia 2015; Statut stanowił załącznik do Rezolucji, [http://www.pck.org.pl/pliki/mph/1994\\_nowy\\_jork\\_-\\_mtrkr.pdf](http://www.pck.org.pl/pliki/mph/1994_nowy_jork_-_mtrkr.pdf), dostęp: 2 sierpnia 2015.

jugosłowiańskim, sam sposób działania Trybunału określony został w osobnym dokumencie tj. Regulaminie<sup>29</sup>.

Jak zaznaczono wcześniej, kompetencje MTKR różnią się od kompetencji MTKJ głównie ze względu na inny charakter obu konfliktów. Właściwość rzeczowa MTKR uregulowana została w artykułach 2–4 Statutu. Wyodrębniono następujące kategorie zbrodni, które podlegają osądzeniu:

- zbrodnia ludobójstwa (art. 2)
- zbrodnie przeciwko ludzkości (art. 3)
- naruszenie art. 3 wspólnego dla Konwencji Genewskich oraz naruszenie Protokołu Dodatkowego II (art. 4)

Jak zatem widać katalog ten różni się od zaproponowanego w Statucie MTKJ. Ludobójstwo zostało tu uregulowane już w art. 2, bowiem to głównie sprawców tej zbrodni miano sądzić<sup>30</sup>. Samo brzmienie tego artykułu nie różni się jednak niczym od postanowień art. 4 Statutu MTKJ<sup>31</sup> (tożsama jest definicja ludobójstwa, katalog czynów i form jego popełnienia, lista grup objętych szczególną ochroną w tym zakresie).

Jeżeli chodzi o właściwość osobową Trybunału ds. Rwandy to została określona analogicznie jak w przypadku trybunału jugosłowiańskiego.

<sup>29</sup> Regulamin MTKR, [http://www.pck.org.pl/pliki/mph/1994\\_Nowy\\_Jork\\_-\\_MTKR.pdf](http://www.pck.org.pl/pliki/mph/1994_Nowy_Jork_-_MTKR.pdf), dostęp: 2 sierpnia 2015.

<sup>30</sup> K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa...*, dz. cyt., s. 118.

<sup>31</sup> „Artykuł 2. Ludobójstwo: 1 Trybunał Międzynarodowy do spraw Rwandy jest uprawniony do ścigania osób dopuszczających się ludobójstwa określonego w ust. 2 niniejszego artykułu lub innego czynu określonego w ust. 3 niniejszego artykułu.

2. Ludobójstwo oznacza którekolwiek z wyszczególnionych poniżej czynów dokonanych z zamiarem wyniszczenia, w całości lub w części, grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej:

- a) zabójstwo członków takiej grupy;
- b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia członków grupy;
- c) rozmyślne stworzenie grupie warunków życia obliczonych na spowodowanie całkowitego lub częściowego fizycznego wyniszczenia grupy;
- d) stosowanie środków mających na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy;
- e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.

3. Karze podlegają następujące czyny:

- a) ludobójstwo;
- b) zmowa w celu popełnienia ludobójstwa;
- c) bezpośrednie i publiczne podżeganie do ludobójstwa;
- d) usiłowanie ludobójstwa;
- e) współudział w ludobójstwie.”



Kwestie te regulowane są artykułem 5 i 6 Statutu. Indywidualna odpowiedzialność karna ponoszona może być zarówno przez osoby fizyczne jak i prawne. Nie określono obywatelstwa osób, które mogą zostać pociągnięte do odpowiedzialności prawnej, ale w kontekście artykułu 1 i tytułu Statutu zauważyć należy, że odpowiedzialność ta wiąże się wyłącznie z obywatelami rwandyjskimi<sup>32</sup>. Podobnie jak w zapisach MTKJ fakt pełnienia istotnej funkcji politycznej czy działanie w związku z rozkazem przełożonego nie jest okolicznością łagodzącą czy zwalniającą z odpowiedzialności karnej. Wprowadzono tu także konstrukcję *command responsibility*.

Kompetencje *ratione loci* i *ratione temporis* regulowane są art. 1 i 7 Statutu. Na ich podstawie MTKR ma osądzać sprawców zbrodni, które zostały popełnione między 1 stycznia a 31 grudnia 1994 r. W przeciwieństwie do uregulowań MTKJ określono więc datę końcową jurysdykcji. W tym przypadku wątpliwości budziła jednak jej data początkowa – rząd rwandyjski domagał się bowiem osądzenia sprawców wydarzeń sprzed 1994 i proponował by jurysdykcją Trybunału objąć okres począwszy od 1 października 1990. W ten sposób możliwe byłoby ukaranie sprawców wcześniejszych masakr dokonywanych na ludności Tutsi. Nie spotkało się to jednak z aprobatą Rady Bezpieczeństwa<sup>33</sup>.

Dosyć specyficznie rozwiązano kwestie kompetencji miejscowych trybunału. Według zapisów Statutu Trybunał orzeka w sprawach zbrodni popełnionych nie tylko na terytorium Rwandy (lądowym i powietrznym), ale także tych popełnionych przez obywateli rwandyjskich na terytoriach państw ościennych. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż trwający wiele lat konflikt między Hutu a Tutsi wiązał się z falami emigracji obywateli rwandyjskich. To zaś skutkowało przenoszeniem się konfliktu na tereny Ugandy, Burundi czy Zairu. Co więcej, po wydarzeniach

32 Tytuł Statutu: *Międzynarodowy Trybunał Karny do sądzenia osób odpowiedzialnych za ludobójstwo i inne poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego popełnione na terytorium Rwandy oraz obywateli Rwandy odpowiedzialnych za ludobójstwo i inne takie naruszenia popełnione na terytorium państw sąsiednich pomiędzy 1 stycznia 1994 r. i 31 grudnia 1994 r.*; art. 1: „Kompetencje Międzynarodowego Trybunału do spraw Rwandy. Międzynarodowy Trybunał do spraw Rwandy ma prawo do sądzenia osób odpowiedzialnych za poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego popełnione na terytorium Rwandy oraz obywateli Rwandy odpowiedzialnych za takie naruszenia popełnione na terytorium państw sąsiednich pomiędzy 1 stycznia 1994 r. i 31 grudnia 1994 r., zgodnie z przepisami niniejszego statutu.”.

33 J. Nowakowska-Małusecka, *Odpowiedzialność karna jednostek...*, dz. cyt., s. 61.

z kwietnia 1994 r. wielu oprawców, uciekając przed Rwandyjskim Frontem Patriotycznym szukało schronienia za granicą<sup>34</sup>.

Po konflikcie w Rwandzie okazało się, iż trzeba będzie osądzić ponad sto tysięcy oskarżonych. Prowadziło to do całkowitego paraliżu rwandyjskiego systemu sądownictwa. Dlatego tak istotne okazało się powołanie międzynarodowego trybunału, który zająłby się sprawcami największych masakr przy jednocześnie tworzeniu tzw. gacac tj. lokalnych sądów dla sprawców przestępstw niższego stopnia. Orzecznictwo Trybunału w znaczący sposób przyczyniło się do poszerzenia dorobku prawnego związanego z kwestiami ludobójstwa.

### C. Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego

17 lipca 1998 r. podczas Konferencji w Rzymie sto sześćdziesiąt państw przyjęło tekst Statusu Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK), tzw. Statut Rzymski<sup>35</sup>. Składający się z dwunastu części i stu dwudziestu ośmiu artykułów dokument ratyfikowany został do tej pory przez sto jedenaście państw. W preambule Statutu czytamy, że Państwa-Stroiny „potwierdzając, iż najpoważniejsze zbrodnie wagi międzynarodowej nie mogą pozostać bezkarne oraz że ich skuteczne ściganie musi zostać zapewnione poprzez podjęcie odpowiednich działań zarówno przez poszczególne państwa, jak i poprzez wzmocnienie współpracy międzynarodowej” oraz „zdecydowane, by położyć kres bezkarności sprawców tych zbrodni i w ten sposób przyczynić się do zapobieżenia ich popełnianiu” zdecydowały się „utworzyć niezależny stały Międzynarodowy Trybunał Karny związany z systemem Narodów Zjednoczonych, posiadający jurysdykcję w stosunku do najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej.”

34 Już w 1959 r. wielu Tutsich, wobec ataków ze strony Hutu, zmuszonych było szukać schronienia w Ugandzie. Dojście do władzy G. Kayibanny wiązało się z kolejną falą emigracji Tutsi do państw ościennych. Sytuacja została względnie opanowana pod dojściu do władzy J. Habyarimana, ale po zamachu i rzezi w 1994 ponownie ponad 2mln tym razem Hutu emigrowały do Burundi, Konga i Tanzanii, cyt. za: *Historia Powszechna*, t. 20, A.H. Stachowski (red.), UTET Cultura 2008, s. 222.

35 *Rzymski Statut Międzynarodowego trybunału Karnego* (Dz.U. z 2003 r., nr 78, poz. 708), <http://lex.pl/serwis/du/2003/0708.htm>, dostęp: 2 sierpnia 2015.

Art. 1 Statutu wyznacza ogólny zakres działalności Trybunałów<sup>36</sup>. Jednocześnie ustanowiono możliwość ukarania osób winnych zbrodni międzynarodowych zarówno na zasadzie jurysdykcji uniwersalnej, jak i przez MTK. Ewentualny konflikt między tymi opcjami został rozwiązany w Statucie w ten sposób, że jurysdykcja międzynarodowa ma charakter komplementarny. Pierwszeństwo w ściganiu oraz karaniu zbrodni statutowych mają państwowe systemy wymiaru sprawiedliwości. Dopiero gdy zaistnieją okoliczności wymienione w art. 17 Statutu Rzymskiego, postępowanie może toczyć się przed Trybunałem. Dzięki takiemu uregulowaniu karna odpowiedzialność jednostki za zbrodnie prawa międzynarodowego stanowi spójny system i może być egzekwowana bądź przez sądy krajowe, bądź Międzynarodowy Trybunał Karny<sup>37</sup>.

Podstawą działania Trybunału są: Statut, Elementy Zbrodni, Reguły Dowodowe i Procesowe, a także: traktaty, zasady i reguły prawa międzynarodowego<sup>38</sup>. W tym kontekście zastanawiająca jest pozycja Elementów Zbrodni, którym na podstawie art. 21 można pokusić się o nadanie charakteru źródła prawa, jednak według art. 9 mają one jedynie służyć trybunałowi pomocą przy orzecznictwie jako środek pomocniczy przy interpretacji przepisów<sup>39</sup>.

36 „Artykuł 1. Trybunał. Niniejszym tworzy się Międzynarodowy Trybunał Karny (zwany dalej „Trybunałem”). Trybunał jest instytucją stałą i jest on władny wykonywać jurysdykcję wobec osób, które dopuściły się najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej, wymienionych w niniejszym statucie. Trybunał ma charakter komplementarny w stosunku do krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Jurysdykcja i działalność Trybunału uregulowane są postanowieniami niniejszego statutu”.

37 I. Topa, *Międzynarodowa współpraca państw w wydawaniu przestępców. Zagadnienia materialno prawne*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 4, s. 130.

38 „Artykuł 21. 1. Trybunał stosuje:(a) w pierwszej kolejności niniejszy statut, Elementy Definicji Zbrodni, Reguły Procesowe i Dowodowe; (b) w drugiej kolejności odpowiednio traktaty oraz zasady i reguły prawa międzynarodowego, łącznie z uznanymi zasadami międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych; (c) w razie braku (a) i (b) – ogólne zasady prawa wyinterpretowane przez Trybunał z praw krajowych różnych systemów prawnych świata, a we właściwych przypadkach – włącznie z prawem krajowym państw, które same wykonywałyby jurysdykcję w stosunku do danej zbrodni, o ile zasady te nie są niezgodne z niniejszym statutem, prawem międzynarodowym i uznanymi przez społeczność międzynarodową normami i standardami”.

39 *Elements of Crimes*, International Criminal Court 2011, <http://www.icc-cpi.int/NR/rdonlyres/336923D8-A6AD-40EC-AD7B-45BF9DE73D56/0/ElementsOfCrimesEng.pdf>, dostęp: 2 sierpnia 2015; I. Topa, *Międzynarodowa współpraca...*, dz. cyt., s. 131.

Jak stwierdza K. Wierczyńska, ich pozycja prawna wywołuje zatem spory natury doktrynalnej<sup>40</sup>.

Katalog zbrodni podlegających jurysdykcji MTK enumeratywnie wymieniony jest w art. 5. Według niego, jurysdykcji Trybunału podlegają następujące zbrodnie: ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne, zbrodnie agresji. W kolejnych artykułach zdefiniowano każdą ze zbrodni, a także opisano czyny podlegające karze i formy jej dokonania.

Z punktu widzenia tematyki pracy najbardziej istotnym jest artykuł 6 Statutu, w którym spenalizowano zbrodnię ludobójstwa. Według jego zapisów ludobójstwo „oznacza którykolwiek z następujących czynów, dokonany z zamiarem zniszczenia w całości lub części grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej, takich jak: (a) zabójstwo członków grupy; (b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy; (c) rozmyślne stworzenie dla grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie jej całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego; (d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy; (e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy”. Sprecyzowano zatem czyny, które uznawane są za zbrodnię, nie sprecyzowano natomiast sposobów jej popełnienia jak w Statutach trybunałów ad hoc. W kontekście tak specyficznej regulacji przytoczyć należy zapisy artykułu 25 omawianego Statutu, które stanowią o indywidualnej odpowiedzialności sprawcy, w tym także odpowiedzialności za podżeganie do zbrodni ludobójstwa. Pomińnięte zostało przy tym współsprawstwo i zмова w celu popełnienia takiej zbrodni<sup>41</sup>.

Kwestię aktów uznawanych za zbrodnię ludobójstwa precyzują wspomniane wyżej Elementy Zbrodni<sup>42</sup>. W artykułach 6a-6e wymieniono i dokładnie opisano wszystkie czyny zabronione tj. zabójstwa, spowodowanie fizycznego lub psychicznego uszkodzenia (m.in. tortury, gwałty, przemoc seksualna czy nieludzkie i poniżające traktowanie), działania wymierzone w warunki życia (np. złe żywnienie, serwis medyczny, eksmisje z domów<sup>43</sup>), zapobieganie urodzeniom w obrębie danej grupy i zaka-

40 K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa...*, dz. cyt., s. 175.

41 D. Drózdź, *Zbrodnie ludobójstwa w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2010, s. 220–222.

42 *Elements of Crimes...*, dz. cyt.

43 „The term »conditions of life« may include, but is not necessarily restricted to, deliberate deprivation of resources indispensable for survival, such as food or medical

zany transfer dzieci. W każdym z artykułów zaznaczono związek zbrodni z przynależnością ofiar do określonej grupy narodowej, etnicznej czy religijnej<sup>44</sup>. Zamiarem dokonującego zbrodni jest zniszczenie tej grupy w całości lub części<sup>45</sup>.

Konstrukcja „zamiaru” jest w uregulowaniach Statutu MTK szczególnie istotna. Według art. 30 odpowiedzialność karna ponoszona może być tylko wtedy, gdy sprawca „świadomie i z zamiarem jej popełnienia realizuje znamiona zbrodni”. Co więcej, w rozumieniu artykułu osoba działa z zamiarem, jeżeli: „w odniesieniu do czynu – osoba ta zmierza do jego popełnienia, w odniesieniu do skutku czynu – osoba ta zamierza wywołać taki skutek lub jest świadoma, że taki skutek nastąpi w normalnym następstwie zdarzeń”. Sprawca musi zatem działać świadomie i z zamiarem popełnienia czynu karalnego. Regulacja ta stanowi swoiste *novum* w stosunku do uregulowań wcześniejszych. Po raz pierwszy skodyfikowano bowiem w akcie prawa międzynarodowego element subiektywny zbrodni, uznając go za konieczny przy udowodnianiu indywidualnej odpowiedzialności sprawcy<sup>46</sup>.

Jeżeli chodzi o samego sprawcę, to kompetencje *rationae personae* uregulowane zostały w art. 25 Statutu. Ust 1. Jurysdykcja Trybunału ma zastosowanie do osób fizycznych, a odpowiedzialność karna ponoszona jest przez sprawców indywidualnie. Jak wspomniano już wcześniej, w artykule tym wymieniono także formy popełnienia przestępstwa: zjawiskowe tj. nakłanianie do popełnienia i pomocnictwo oraz stadialne – dokonanie i usiłowanie dokonania zbrodni<sup>47</sup>. Co więcej, według regulacji

services, or systematic expulsion from homes.”

44 Art. 6a pkt 2, art. 6b pkt 2, art. 6c pkt 2, art. 6d pkt 2, art. 6e pkt 2 „Such person or persons belonged to a particular national, ethnical, racial or religious group.”

45 Art. 6a pkt 3, art. 6b pkt 3, art. 6c pkt 3, art. 6d pkt 3, art. 6e pkt 3: „The perpetrator intended to destroy, in whole or in part, that national, ethnic, racial or religious group, as such.”

46 A. Cassese, *Genocide*, Oxford 2003, s. 348.

47 „Artykuł 25 – Indywidualna odpowiedzialność karna

1. Jurysdykcja Trybunału określona statutem ma zastosowanie do osób fizycznych.
2. Osoba, która popełniła zbrodnię objętą jurysdykcją Trybunału, ponosi indywidualnie odpowiedzialność karną i podlega karze na podstawie niniejszego statutu.
3. Odpowiedzialności karnej i karze za zbrodnie objęte jurysdykcją Trybunału podlega na podstawie niniejszego statutu osoba, która: (a) popełnia taką zbrodnię sama, wspólnie z inną osobą albo za pośrednictwem innej osoby bez względu na to, czy ta inna osoba ponosi odpowiedzialność karną; (b) zleca, namawia

tego artykułu żadne z postanowień odnoszących się do indywidualnej odpowiedzialności karnej nie ma wpływu na odpowiedzialność państwa na podstawie prawa międzynarodowego.

Statut MTK, podobnie jak statuty trybunałów ad hoc, wprowadził zasadę irrelevantności pełnionej funkcji w kontekście sprawstwa (art. 27: „statut ma równe zastosowanie do wszystkich osób, bez jakichkolwiek różnic wynikających z pełnienia funkcji publicznej. W szczególności pełnienie funkcji głowy państwa czy szefa rządu, członka rządu czy parlamentu, wybieralnego przedstawiciela lub funkcjonariusza państwowego w żadnym razie nie może zwolnić sprawcy od odpowiedzialności karnej przewidzianej niniejszym statutem, ani nie może samo w sobie stanowić podstawy do zmniejszenia wymiaru kary. Immunitety i inne przywileje związane z pełnieniem funkcji publicznej danej osoby, przewidziane przez prawo krajowe lub międzynarodowe, nie stanowią przeszkody do wykonywania jurysdykcji Trybunału wobec takiej osoby”), a także *command responsibility* (art. 28). Co także istotne, według artykułu 29 zbrodnie objęte jurysdykcją Trybunału nie podlegają przedawnieniu.

## Podsumowanie

W swoim przemówieniu Koffi Annan w 1997 r. stwierdził:

Przez prawie pół wieku – niemal tak długo, jak istnieją Narody Zjednoczone – Zgromadzenie Ogólne dostrzegало potrzebę utworzenia trybunału

---

bądź nakłania do popełnienia takiej zbrodni, zarówno w przypadku jej dokonania, jak i usiłowania; (c) w celu ułatwienia popełnienia takiej zbrodni pomaga, podżega bądź w inny sposób przyczynia się do dokonania lub usiłowania, włącznie z dostarczeniem środków do jej popełnienia; (d) w jakikolwiek inny sposób przyczynia się do dokonania lub usiłowania takiej zbrodni przez grupę osób działających we wspólnym celu; takie przyczynienie się musi być zamierzone (...); (e) w przypadku zbrodni ludobójstwa bezpośrednio i publicznie podżega do popełnienia ludobójstwa; (f) usiłuje popełnić taką zbrodnię poprzez podjęcie działań rozpoczynających jej dokonanie, jednak do takiego dokonania nie dochodzi z powodów niezależnych od zamiaru osoby; jednak osoba, która zaniecha wysiłków podjętych w celu popełnienia zbrodni lub w inny sposób zapobiega jej dokonaniu, nie podlega karze na mocy niniejszego statutu, jeżeli osoba ta całkowicie i dobrowolnie odstępuje od przestępczego zamiaru.”

w celu ścigania i karania osób winnych takich zbrodni jak ludobójstwo. Wiele osób sądziło, że przerażające praktyki stosowane w II Wojnie Światowej – obozy, akty okrucieństwa, eksterminacje, Holocaust – nie mogą się powtórzyć. A jednak stało się inaczej – w Kambodży, w Bośni i Hercegowinie i w Rwandzie. Nasze czasy – choćby ostatnia dekada – pokazały, że zdolność człowieka do czynienia zła nie ma granic. Ludobójstwo jest słowem aktualnym także w dzisiejszej dobie, w bieżącej, odrażającej rzeczywistości, która wymaga od nas bezprecedensowych działań<sup>48</sup>.

Międzynarodowy Trybunał Karny i trybunały ad hoc wydają się być najbardziej skuteczną do tej pory odpowiedzią na tragedię ludobójstwa. W chwili obecnej przed MTK prowadzone są śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w siedmiu krajach: Sudanie, Kongu, Ugandzie, Republice Środkowoafrykańskiej, Kenii, Libii i Wybrzeżu Kości Słoniowej. Rozpoczęto także badanie sytuacji w Afganistanie, Kolumbii, Korei Północnej, Hondurasie, Nigerii i Palestynie<sup>49</sup>. Liczba indywidualnych spraw rozpatrywanych przed MTK wzrosła w 2011 r. z 15 do 25.

## Bibliografia

Annan K., *Fragment przemówienia z okazji 50-tej rocznicy Międzynarodowej Rady Adwokackiej*, 11 czerwca 1997 r., <http://www.preventgenocide.org/edu/>, dostęp: 6 sierpnia 2015.

*Bosnia: Ethno-Religious Nationalisms in Conflict, Case Study Series*, Waszyngton 2009.

Bruneteau B., *Wiek ludobójstwa*, Warszawa 2005.

Cassese A., *Genocide*, Oxford 2003.

Dallaire R., *Shake Hands with the Devil*, Random House UK Ltd 2005.

DesForges A., *Leave none to tell the story. Genocide in Rwanda*, Human Right Watch 1994.

---

<sup>48</sup> K. Annan, *Fragment przemówienia z okazji 50-tej rocznicy Międzynarodowej Rady Adwokackiej*, 11 czerwca 1997 r., <http://www.preventgenocide.org/edu/>, dostęp: 6 sierpnia 2015.

<sup>49</sup> *Report of the International Criminal Court to the United Nations for 2010/2011*, <http://www.icc-cpi.int/NR/rdonlyres/D207D618-D99D-49B6-A1FC-A1A-221B43007/283906/ICC2011AnnualReporttoUNEnglish1.pdf>, dostęp: 6 sierpnia 2015.

- Drózd D., *Zbrodnia ludobójstwa w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2010.
- Elements of Crimes*, International Criminal Court 2011, <http://www.icc-cpi.int/NR/rdonlyres/336923D8-A6AD-40EC-AD7B-45BF9DE73D56/0/ElementsOfCrimesEng.pdf>, dostęp: 2 sierpnia 2015.
- Fleming M., *Międzynarodowe Prawo wojenne. Zapobieganie konfliktom zbrojnym. Odpowiedzialność za przestępstwa wojenne. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1978.
- Goldhagen D.J., *Wiek ludobójstwa*, Kraków 2012.
- Historia Powszechna*, t. 20, Stachowski A.H. (red.), UTET Cultura 2008.
- Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (IV konwencja haska)*, Haga, 18 października 1907 r. (Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 161).
- Konwencja o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych*, Genewa, 12 sierpnia 1949 r. (Dz.U. z 1956 r., nr 38, poz. 171).
- Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* (Dz.U. z 1952 r., Nr 2, poz. 9).
- Nowakowska-Mafusecka J., *Odpowiedzialność karna jednostek za zbrodnie międzynarodowe popełnione w byłej Jugosławii i Rwandzie*, Katowice 2000.
- Report of the International Criminal Court to the United Nations for 2010/11*, <http://www.icc-cpi.int/NR/rdonlyres/D207D618-D99D-49B6-A1FC-A1A221B-43007/283906/ICC2011AnnualReporttoUNEnglish1.pdf>, dostęp: 6 sierpnia 2015.
- Rules of Procedure and Evidences*, Assembly of States Parties to the Rome Statute of the International Criminal Court – first session, Nowy Jork, wrzesień 2002.
- Socha E., *Zbieżność a komplementarność jurysdykcji międzynarodowych trybunałów karnych i sądów krajowych*, „Prawo”, t. CCXCII, Wrocław 2009.
- Spychalska A., *Mechanizmy zbrodni ludobójstwa na przykładzie Rwandy*, „Varia Doctrinalia”, Wrocław 2012.
- Statut Międzynarodowego Trybunału do Spraw Ścigania Osób Odpowiedzialnych za Poważne Naruszenia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego na Terytorium byłej Jugosławii od 1991 roku, przyjęty dnia 25 maja 1997 roku Rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ 827 z późn. zmianami*, <http://bip.ms.gov.pl/pl/ministerstwo/wspolpraca-miedzynarodowa/wspolpraca-w-ramach--onz-i-obwe/miedzynarodowy-trybunal-karny-dla-bylej-jugoslawiil>, dostęp: 2 sierpnia 2015.
- Statut Międzynarodowego Trybunału do Spraw Ścigania Osób Odpowiedzialnych za Poważne Naruszenia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego na Terytorium Rwandy*; przyjęty Rezolucją z 25 maja 1993 r., S/RES/827 (1993).
- Śliwa R., *Międzynarodowy Trybunał ds. ścigania osób odpowiedzialnych za poważne łamanie międzynarodowych praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii począwszy od 1991, Bałkany u progu zjednoczonej Europy*, Kraków 2008.
- Topa I., *Międzynarodowa współpraca państw w wydawaniu przestępców. Zagadnienia materialno prawne*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 4.
- Wierczyńska K., *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Warszawa 2010.



## ABSTRACT

ALEKSANDRA SPYCHALSKA

## The crime of genocide in international tribunals' statutes

In this paper, the author aimed to analyze and present the issue of legal regulations included in international tribunals' statutes that refer to the crime of genocide. The researched is based on analysis of statutes of three main organs: International Criminal Court for the former Yugoslavia established after war in 1992–1995, international Criminal Court for Rwanda established after genocide in 1994 and International Criminal Court. The author concentrates above all on regulations that refer to the elements of the crime and punishment system.

# Wolność i organizacja społeczeństwa w doktrynie anarchizmu na przykładzie Wolnego Miasta Christiania

Słowa kluczowe: anarchizm, Wolne Miasto Christiania, Kopenhaga

## Uwagi wstępne

Wolne Miasto Christiania to jedna z centralnych dzielnic Kopenhagi, w której od ponad 40 lat funkcjonuje społeczeństwo urzeczywistniające założenia doktryny anarchizmu. Odrzucenie funkcji porządkowych i dyscyplinujących podejmowanych przez państwo, postrzeganie państwa jako źródła ucisku i aparatu przemocy, przekonanie o zdolności ludzi do funkcjonowania, to tylko niektóre z postulatów anarchistów<sup>1</sup>. Dla mieszkańców Christianii anarchizm nie jest utopijną wizją, ale sposobem na funkcjonowanie w społeczeństwie. Wolność i organizacja społeczeństwa w doktrynie anarchizmu jest wyjątkowo złożonym zagadnieniem, dlatego artykuł będzie stanowił próbę analizy najważniejszych założeń

---

1 L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX w.*, Warszawa 2009, s. 288.

twórców teorii anarchistycznych, z których następnie korzystała lub do których nawiązywała i nadal nawiązuje społeczność Christianii.

Etymologiczne znaczenie anarchizmu (grec. *an* – nie, *arche* – władza lub *anarchos* – bezrząd) łączone jest z ładem bezpieczeństwa. Anarchizm to idea oparta na wolności i równości społecznej skonstruowanej na racjonalnym ustroju sprawiedliwości społecznej<sup>2</sup>. Społeczeństwo anarchistyczne ma funkcjonować na zasadach samoorganizacji, bez żadnej władzy zewnętrznej, odgórnych autorytetów, w oparciu o współdziałanie dobrowolnych zrzeszeń wytwórców i konsumentów<sup>3</sup>. Doktryna wywodzi się z liberalizmu, który podkreśla przyrodzoną wolność jednostek jako wartość nadrzędną. Podstawową różnicą między anarchizmem a liberalizmem jest potrzeba istnienia władzy. Zwolennicy liberalizmu ograniczają istnienie władzy do niezbędnego minimum mającego zapewnić ochronę wolności, podczas gdy anarchiści odrzucają jakąkolwiek władzę<sup>4</sup>.

## Anarchizm – źródła ideologiczne Wolnego Miasta Christiania – ustalenie teoretyczne

Wśród twórców doktryny anarchizmu wymienia się przede wszystkim Maxa Stirnera (1806–1856), Pierre Josepha Proudhona (1809–1865), Michaiła Bakunina (1814–1876) i Piotra Kropotkina (1842–1921), choć należy również wspomnieć, że William Godwin (1756–1836) rozwijał filozofię anarchizmu w XVIII w.<sup>5</sup> Jak zauważa L. Dubel, elementy ideologii anarchistycznej można dostrzec już u niektórych sofistów, którzy pochwalali wolność i dobrowolność działania<sup>6</sup>. Mimo różnic pomiędzy poszczególnymi kierunkami anarchizmu, jego wszyscy zwolennicy opowiadali się za takim wartościami jak niewymagająca interwencji żadnych władz samoorganizacja społeczeństwa, dobrowolne metody organizacji,

2 H. Izdebski, *Historia myśli politycznej i prawnej*, wyd. 4, Warszawa 2007, s. 193.

3 H. Izdebski, *Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2010, s. 80.

4 Tamże, s. 56.

5 I. McKey, G. Elkin, D. Neal, Ed Borass, *Anarchizm – najczęściej zadawane pytania. Część 2*, s. 4, [http://libertarianin.org/Ebooks/FAQ\\_anarchistow\\_\(tych\\_lewicowych\).pdf](http://libertarianin.org/Ebooks/FAQ_anarchistow_(tych_lewicowych).pdf), dostęp: 9 września 2015.

6 L. Dubel, *Historia doktryn...*, dz. cyt., s. 356.

niechęć do umacniania władzy, preferowanie decentralizacji i dekoncentracji, sprzeciw wobec ucisku i dominacji<sup>7</sup>.

Pierwotna koncepcja anarchizmu jest efektem pracy Williama Godwina, związanego z myślą liberalną, prawami człowieka i koncepcją stanu przedspołecznego ludzkości postrzeganego jako stan pełnej równości ludzi. Godwin był również wyznawcą utylitaryzmu, przekonywał o konieczności likwidacji wojen, zniesieniu kary śmierci i zastąpieniu kar środkami wychowawczymi, postulował równość majątkową i decentralizację władzy. Nie wykluczał całkowitego zniesienia państwa, ale chciał, aby było to naturalne następstwo wprowadzonych zmian<sup>8</sup>. William Godwin w swojej pracy *Political Justice* tłumaczył, że nawet najlepszy rząd jest złem i opowiadał się za ideą umowy społecznej, rozumianą jako możliwość decydowania o wszystkim poprzez zawieranie jednostkowych porozumień<sup>9</sup>. Godwin, podobnie jak wielu jego następców, wierzył w naturalne dobro człowieka i niechęć do przemocy<sup>10</sup>.

Max Stirner na piedestale wartości stawiał wolność od wszystkiego i do wszystkiego, a ponad wszystko cenił wolność od reguł ustalanych przez państwo<sup>11</sup>. Najważniejszym dziełem Stirnera jest *Jedyny i jego własność*, w którym krytykował nie tylko instytucję państwa, prawo, własność i religię, ale także ojczyznę, ludzkość i moralność. Według Stirnera, przyczyną konfliktów między jednostkami jest państwo, które niszczy spontaniczność stosunków międzyludzkich i prowadzi do ich degradacji. Jedynym zaś sposobem poprawy sytuacji było zniszczenie instytucji państwa i zbudowanie na jego gruzach zrzeszenia egoistów, mogących w sposób nieskrępowany zaspokajać swoje potrzeby. Wolność według Stirnera to dążenie jednostek do czegoś dla ich własnego dobra<sup>12</sup>.

Pierre Joseph Proudhon był przedstawicielem anarchizmu indywidualistycznego. Za główne źródło zła i ucisku społeczeństwa uważał kapitalistyczną własność – przyczynę ubóstwa rzemieślników i nadmiernego bogactwa właścicieli. Głosił, że „własność jest kradzieżą” i postulował

7 R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004, s. 9.

8 K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Podręcznik akademicki*, Poznań 2004, s. 288.

9 S. Filipowicz, *Historia myśli polityczno-prawnej*, Gdańsk 2002, s. 298.

10 K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn...*, dz. cyt., s. 288.

11 Tamże, s. 289.

12 R. Antonów, *Pod czarnym...*, dz. cyt., s. 21.

wprowadzenie mutualizmu, będącego systemem wzajemnych świadczeń<sup>13</sup>. Nie negował jednak wszelkiej własności prywatnej, ale tylko taką, która powstaje kosztem pracy innych osób, przynosząc zyski jedynie właścicielom, a nie robotnikom<sup>14</sup>. Fundamentem sprawiedliwego społeczeństwa i źródłem równości miała być własność uzyskana z własnej pracy. Proudhon opowiadał się za zniesieniem pieniądza i utworzeniem banku wymiany, dzięki któremu możliwe byłyby wymiany wszelkich towarów. Przekonywał także o konieczności zastąpienia przymusu państwowego stosunkami umownymi społeczeństwa zrzeszonego w wolnych gminach<sup>15</sup>. Równocześnie wolność człowieka stanowiła dla niego dobro podstawowe i niezbywalne, a granicą wolności jednostki miała być wolność drugiej. Prawa naturalne miały stać się fundamentem budowy porządku społecznego. Zmiany miały być wprowadzone pokojowo, w drodze ewolucji<sup>16</sup>.

Za twórcę anarchizmu kolektywistycznego uważa się Michaiła Aleksandrowicza Bakunina, który nawiązywał do poglądów Proudhona, ale korzystał w dużej mierze z inspiracji rosyjskim ruchem rewolucyjnych demokratów<sup>17</sup>. Bakunin, w przeciwieństwie do Proudhona, traktował własność za element zbędny i postulował wprowadzenie kolektywizmu, w którym stanem idealnym byłoby tworzenie terytorialnych grup wytwórczych. Rewolucja socjalna miałaby się rozpocząć od zniesienia praw dziedziczenia własności. Bakunin stworzył program, w którym powiadał się za absolutną wolnością jednostki, antyintelektualizmem i kolektywną własnością<sup>18</sup>. W dziele *Państwo a anarchia*, Bakunin pisał, że:

żadne państwo (...) nie będzie w stanie dać ludowi tego, co mu potrzebne, tj. możliwości swobodnego organizowania się od dołu ku górze w imię własnych interesów (...) Każde państwo w istocie swej jest niczym innym jak tylko aparatem kierującym masami odgórnie przy pomocy (...) uprzywilejowanej mniejszości<sup>19</sup>.

13 L. Dubel, *Historia doktryn...*, dz. cyt., s. 289.

14 H. Izdebski, *Historia myśli...*, dz. cyt., s. 194.

15 H. Olszewski, M. Zmierzczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, wyd. 2, Poznań, s. 294.

16 K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn...*, dz. cyt., s. 290.

17 I. Barwicka-Tylek, J. Malczewski, *Historia myśli ustrojowej i społecznej*, Warszawa 2014, s. 257.

18 H. Izdebski, *Historia myśli...*, dz. cyt., s. 196.

19 M. Bakunin, *Państwowość a anarchia*, [w:] M. Bakunin, *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1965.

Sprzeciwiał się nie tylko państwowemu aparatowi przemocy, lecz także wszelkiej władzy państwowej. Społeczeństwo według Bakunina to część przyrody i nie ma sprzeczności między wolnością jednostki a społeczeństwem. Czym innym jest państwo – twór stanowiący antytezę wolności, źródło przymusu narzucające sztuczne reguły zachowania<sup>20</sup>. Bakunin postulował likwidację państwa, kościoła, armii, policji, banków, uniwersytetów – będących wyrazem uprzywilejowania niektórych grup, a zatem brakiem wolności. Nauka to zgodnie z jego radykalnymi poglądami ograniczenie wymogów życia i spontaniczności procesu historycznego. Natomiast instytucje religijne były traktowane przez Bakunina za komponent antywolnościowej struktury władzy<sup>21</sup>. Próba skonstruowania definicji anarchii w oparciu o poglądy Bakunina prowadzi do stwierdzenia, że jest to stan autonomii, swobodnej organizacji wszystkich jednostek we wspólnoty gminne i ich dobrowolne, oddolne sfederowanie wynikające z naturalnego rozwoju potrzeb<sup>22</sup>. Podobnie jak Proudhon, Bakunin pisał o wolności jako centralnej kategorii, jednak wskazywał, że nie można ograniczać wolności jednostki przez wolność innych ludzi. W jego ujęciu „wolność jest niepodzielna, nie można pozbawić człowieka części wolności, nie pozbawiając go wolności całkowicie”. Idealnym stanem jest postępowanie człowieka, w którym kieruje się on wyłącznie własnym sumieniem i własną wolą<sup>23</sup>. Bakunin łączył wolność z równością. Równość społeczna i ekonomiczna jest warunkiem wolności oraz innych pożądaných dóbr – sprawiedliwości, godności, moralności i dobrobytu. Wszystkie zmiany, o których pisał Bakunin, miały być wprowadzane poprzez rewolucję odcinającą się od wszelkich reliktywów starych stosunków, której dokonać mieli uzbrojeni proletariusze<sup>24</sup>.

Trzecim nurtem anarchizmu, prezentowanym przez Piotra Kropotkina, był anarchokomunizm, którego założenia opierały się na wspólnej

20 K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn...*, dz. cyt., s. 290.

21 Ł. Machaj, *Wolność w poglądach Pierre'a Josepha Proudhona*, [w:] *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym*, E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), Toruń 2010, s. 330.

22 S. Filipowicz, A. Mielczarek i in. (oprac.), *Historia idei politycznych – wybór tekstów*, Warszawa 2012, s. 882.

23 R. Antonów, *Wolność w poglądach anarchistów rosyjskich*, [w:] *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym*, E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), Toruń 2010, s. 346.

24 K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn...*, dz. cyt., s. 291.

własności środków produkcji i dóbr konsumpcyjnych przy jednoczesnym wykluczeniu użycia przemocy<sup>25</sup>. W opinii Kropotkina, społeczeństwo miało funkcjonować w formie związku wolnych stowarzyszeń produkcyjnych działających na zasadach kolektywnej pracy i wzajemnej pomocy. Spontaniczna pomoc to według niego główne źródło rozwoju społeczności, zakłócone powstaniem państwa. Dobra materialne powinny być według Kropotkina dzielone w taki sposób, aby zaspokajały potrzeby wszystkich osób, niezależnie od ich wkładu pracy<sup>26</sup>. Kropotkin traktował samorealizację za część wolności jednostki, zaś cechą społeczeństwa miała być twórczość, stanowiąca przeciwieństwo konserwatywnych elit. Charakteryzował państwo takimi pojęciami jak: zwierzchnictwo, centralizacja czy elitarność władzy. Wszystko to miało ograniczać ludzką wolność i niszczyć wspólnoty lokalne<sup>27</sup>. Był zwolennikiem rozwiązań rewolucyjnych, jednak zdecydowanie sprzeciwiał się akcjom terrorystycznym, a zmiany chciał wprowadzać w oparciu o propagandę i agitację wśród mas. Nowa forma organizacji społeczeństwa w anarchokomunizmie polegałaby na dobrowolnym zrzeszeniu wytwórców, zniesieniu państwa, własności prywatnej i pracy najemnej. Praca miałaby być wewnętrzną potrzebą człowieka wyzwolonego z wszelkich uciążliwości jej wykonywania<sup>28</sup>.

Jak zauważa Franciszek Ryszka, opinia publiczna w sposób naturalny odnosi się negatywnie do zjawiska anarchii. Rozumie się ją przez pryzmat bezładu, nieporządku i zakłócania naturalnych funkcji zbiorowości zorganizowanych. Potępia się również anarchizm jako bezsensowną utopię i ideologię szkodzącą powszechnie akceptowanym wartościom i symbolom. Ryszka dzieli historię anarchizmu na trzy części – fazę tworzenia ruchu, fazę terrorystyczną oraz okres syndykalistyczny i stara się nakreślić mniej subiektywny opis tego zjawiska. Anarchistą może być każdy, kto odrzuca istniejący – kapitalistyczny czy burżuazyjny porządek społeczny. Inicjatywa działania przenosi się na wolną jednostkę. Wolność postrzegana jest przez anarchistów za dobro najwyższe i cel działania<sup>29</sup>.

25 L. Dubel, *Historia doktryn...*, dz. cyt., s. 362.

26 K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn...*, dz. cyt., s. 292.

27 Tamże, s. 293.

28 H. Olszewski, M. Zmierczak, *Historia doktryn...*, dz. cyt., s. 297.

29 *O anarchizmie, anarchii i granicach wolności*, w dyskusji udział wzięli: Franciszek Ryszka, Daniel Grinberg, Ryszard Kapuściński, Jerzy Szacki, Andrzej Szczypiorowski, Janusz Tazbir, Marek Waldenberg, Zielona Góra 1998.

Z kolei Marek Waldenberg twierdzi, że anarchizm może być kierunkiem urokliwym, kuszącym dla intelektualistów, lecz tak naprawdę jest ideą w pełni utopijną. Odmienne zdanie na temat anarchizmu przedstawia Jerzy Szacki, który poniekąd bierze ideę anarchizmu w obronę. Stoi on na stanowisku, że stereotypowo anarchizm postrzegany jest za stan, w którym wszystko wolno. Nieporozumienie to ma źródło w wyobrażeniu ładu społecznego jako czegoś stanowionego przez władzę<sup>30</sup>. Bez władzy następuje osłabienie i zanik ładu społecznego, szerzy się chaos, a związki międzyludzkie ulegają rozluźnieniu. Szacki nie godzi się na takie uproszczenie i zadaje pytanie, czy możliwe jest stworzenie ładu społecznego bez polityki i interwencji państwa, czy może istnieć społeczeństwo bez państwa. Utopijność koncepcji anarchizmu jako wspólnoty ludzkiej stworzonej oddolnie, na drodze zrzeszeń wytwórczych, polega na założeniu, że natura ludzka jest doskonała i jeśli nie będzie się ludziom przeszkadzać, to będą robić rzeczy wspaniałe. Jest to zbyt wielki optymizm, jednak nie można zakładać całkowitego skażenia natury ludzkiej<sup>31</sup>.

Współczesnymi formami wdrażania w życie ideologii anarchizmu przez jej zwolenników, są istniejące w wielu krajach wspólnoty, gminy czy stowarzyszenia – funkcjonujące podobnie jak Christiania. Ludzie wybierający taką formę funkcjonowania społecznego często związani są z ruchami squatersów czy ekologów. W dalszym ciągu priorytetem anarchistów jest zdecentralizowane społeczeństwo oparte na dobrowolnym stowarzyszaniu się i wyeliminowaniu lub minimalizacji władzy<sup>32</sup>.

Errico Malatesta w *Anarchistycznej rewolucji* pisał, że:

jednostki muszą łączyć się z innymi ludźmi, aby wieść w pełni ludzkie życie. Jest to możliwe na trzy sposoby: jednostka musi podporządkować się woli innych lub podporządkować innych własnej woli, albo żyć z innymi w braterskim porozumieniu, leżącym w interesie największego dobra wszystkich.

Anarchiści nie są przeciwnikami organizowania się w ogóle, lecz przeciwnikami organizowania się w autorytarnych formach, gdzie władza sprawowana jest przez elitarną mniejszość. Zwolennicy anarchizmu w pełni popierają stowarzyszanie się w oparciu o wolne porozumienia,

30 M. Jaskólski (red.), *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 1, Warszawa 1997, s. 67.

31 „Zeszyt Red Rat” 1996, nr 1, <http://redrat.prv.pl/>, dostęp: 27 grudnia 2013.

32 D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870–1914*, Warszawa 1994, s. 42.



ponadto, jak zauważa R. Antonów „anarchiści przejawiają zainteresowanie antyglobalizacją, ekologią, feminizmem, kulturą czy squattingiem”<sup>33</sup>.

## Anarchizm oswojony – życie codzienne w Christianii

Wolne Miasto Christiania to autonomiczna dzielnica Kopenhagi, której mieszkańcy w 1971 r. proklamowali niepodległość. Idea jej utworzenia, struktura społeczeństwa, jak również wiele rozwiązań, które znalazły zastosowanie w Christianii, ma swoje źródło w doktrynie anarchizmu. W 1971 r. grupa squatersów, hippisów, imigrantów, a także młodych ludzi i studentów niemających stałych miejsc zamieszkania, zajęła nieużywane budynki dawnych koszarów kopenhaskiej dzielnicy Christianshavn na obszarze blisko 40 hektarów. Twórcom Wolnego Miasta przyświecała idea życia w wolnym społeczeństwie, w którym zasady funkcjonowania ustalane są wspólnie przez mieszkańców. Jeden z założycieli – Jacob Ludvigsen, ogłosił na łamach anarchistycznej prasy utworzenie Wolnego Miasta. 24 września 1971 r. wydano nieoficjalną deklarację Wolnego Miasta Christiania, która za cel projektu wyznaczała stworzenie samostanowiącej się społeczności, gdzie każda jednostka będzie odpowiadała za siebie, będąc jednocześnie integralną częścią wspólnoty. Członkowie wspólnoty zamierzali w tym celu osiągnąć ekonomiczną niezależność. Deklaracja zakładała też, że celem Wolnego Miasta będzie zażegnanie ogólnie pojętej nierówności międzyludzkiej<sup>34</sup>. Widać wyraźnie, że twórcy Christianii odwoływali się do doktryny anarchizmu tworzonej przez Godwina, Proudhona czy Bakunina. Wspólnota Christianii ma własny hymn oraz flagę – trzy żółte koła na czerwonym tle, będące odzwierciedleniem trzech kropek nad „i” z nazwy „Christiania”.

W okresie swego największego rozkwitu Christianię zamieszkiwało około trzech tysięcy osób, obecnie liczba ta spadła do niespełna tysiąca. Mieszkańcy Wolnego Miasta otwierali szkoły, przedszkola, sklepy, warsztaty rzemieślnicze, sortownie śmieci. Ponadto założono własną pocztę,

---

33 R. Antonów, *Za wolnością – przeciwko państwu. Poglądy współczesnych polskich anarchistów*, Toruń 2012, s. 23.

34 *Christiania Guide*, <http://www.christiania.org/wp-content/uploads/2013/02/Guideeng2.pdf>, dostęp: 21 grudnia 2013.

powstawały także liczne nieformalne organizacje kulturalno-artystyczne środowisk alternatywnych<sup>35</sup>.

Władze Danii podejmowały i podejmują nadal działania zmierzające do przejścia kontroli nad obszarem Wolnego Miasta. Kilkakrotnie, przy pomocy policji próbowano usunąć mieszkańców Christianii, ale okazali się zbyt liczni, a teren, który zajęli – zbyt duży do „oczyszczenia” z niechcianych squatersów. W 1972 r. Christiania zawarła umowę z przedstawicielami duńskiego Ministerstwa Obrony Narodowej, będącego faktycznym właścicielem zajętego obszaru, na mocy której mieszkańcy w zamian za zgodę na zajmowanie dawnej jednostki wojskowej, zobowiązali się płacić czynsz oraz inne opłaty związane z użytkowaniem terenu. Każdy dorosły mieszkaniec Christianii jest zobowiązany do opłacania stałej miesięcznej kwoty w wysokości 1 200 koron duńskich (ok. 160 euro) oraz czynszu uzależnionego od powierzchni zajmowanego terenu. Pieniądze przeznaczone są na pokrycie czynszu płaconego przez Wolne Miasto rządowi duńskiemu, utrzymanie przedszkoli, szkół i terenów wspólnych<sup>36</sup>. Władze Danii oficjalnie uznały Wolne Miasto Christianię za eksperyment społeczny i wyraziły zgodę na jego funkcjonowanie nadając jej status niezależnej społeczności, jak jednak wskazuje praktyka, o czym będzie dalej, pewne problemy społeczne, jak np. kwestia edukacji, bezpieczeństwa czy handlu narkotykami są powodem ingerencji władz publicznych w funkcjonowanie Wolnego Miasta.

Organizacja społeczeństwa Christianii jest w dużej mierze odzwierciedleniem utopijnych wizji twórców anarchizmu. Odpowiada idei egalitarności społeczeństwa ustanowionego na zasadzie dobrowolnego stowarzyszenia. Kluczową różnicą między organizacją systemu hierarchicznego a organizacją społeczności anarchistycznej jest to, kto sprawuje władzę. Mieszkańcy Wolnego Miasta od początku hołdowali idei samorządności. Christiania kierowana jest oddolnie, system decydowania o sprawach istotnych dla społeczności opiera się na demokracji bezpośredniej. Mieszkańcy spotykają się na Powszechnych Zebraniach<sup>37</sup>, by wspólnie debatować, spierać się i brać

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> *Christiania 2013*, <http://www.christiania.org/info/christiania-2013/>, dostęp: 1 sierpnia 2014.

<sup>37</sup> Zebrania mieszkańców Wolnego Miasta Christiania dotyczą różnych aspektów życia społeczeństwa, a ich nazwy odpowiadają podejmowanej problematyce: *Community-meetings, Area-meetings, Economy-meetings, Budget community-meetings, Economy-group, Corporate-meetings, Building-meetings, Contact-group, Traffic-group*.

udział w *pozytecznych konfliktach* między równymi, a wszystko po to, by znaleźć rozwiązania problemów, a w razie potrzeby wybrać delegatów reprezentujących wolę członków komuny. W ten sposób podejmują decyzje dotyczące wspólnego budżetu Christianii, wysokości podatków, dni wolnych od pracy, wydawania zgody na budowę domów, czy reakcji na przypadki przemocy. W ten sposób ustala się też strategię negocjacji z rządem Danii i debatuje nad wszelkimi innymi kwestiami związanymi z życiem w Wolnym Mieście. Powszechnie Zgromadzenie posiada równocześnie kompetencje rozstrzygania sporów między mieszkańcami, decyduje o sposobie wykonywania uchwalonych decyzji, a także informuje mieszkańców o rezultatach podjętych działań. W Zgromadzeniach mogą brać udział tylko mieszkańcy, a osoby „z zewnątrz” jedynie w przypadku specjalnego zaproszenia. Odbywają się one zwykle raz w miesiącu, gromadząc rezydentów Wolnego Miasta w Miejscu Spotkań. O kwestiach ekonomicznych i finansowych Christianii, w tym o przyznawaniu licencji na zakładanie nowych sklepów czy warsztatów rzemieślniczych, rozstrzyga Zgromadzenie Ekonomiczne. Nie ma tu żadnej jednostki czy grupy skupiającej władzę<sup>38</sup>.

W 1994 r. mieszkańcy opracowali własny, niezależny od prawa duńskiego, kodeks praw. W Wolnym Mieście zabroniono posiadania i używania broni, ciężkich narkotyków, kamizelek kuloodpornych, fajerwerków, materiałów wybuchowych, a także stosowania przemocy i kradzieży. Ponadto, w Christianii zakazane jest używanie samochodów. Przy wejściu do Wolnego Miasta umieszczone są znaki, które informują o obowiązującym zakazie filmowania i robienia zdjęć miejscowym. Panuje tu również zasada *no running* (nie biegaj), a osoba, która biegnie odbierana jest przez mieszkańców jako potencjalne zagrożenie w postaci policji lub złodzieja<sup>39</sup>.

Od początku istnienia – Wolne Miasto przyciągało narkomanów, prostytutki i drobnych przestępców. O ile mieszkańcy tolerowali sprzedaż konopi indyjskich, to twarde narkotyki stanowiły według nich poważne zagrożenie dla społeczeństwa Christianii oraz były przyczyną ingerencji państwa w społeczeństwo Wolnego Miasta. W 1979 r., gdy po przedawkowaniu heroiny zmarło w Christianii 10 osób, wprowadzono tzw. „blokade narkomanów”. Przez 40 dni i nocy mieszkańcy Christianii patrolowali cały obszar Wolnego Miasta, aby dotrzeć do wszystkich

38 *This is how Christiania's self-management work's*, <http://www.christiania.org/info/pages-in-english/>, dostęp: 17 sierpnia 2014.

39 *Christiania Guide...*, dz. cyt.

użytkowników ciężkich narkotyków. Dostali oni ultimatum – albo skończą z ciężkimi narkotykami, albo będą musieli opuścić Christianię. Ostatecznie dilerzy narkotyków zostali zmuszeni do opuszczenia Miasta, zaś ta część użytkowników, która podjęła się leczenia odwykowego – pozostała. Do dziś swobodny handel konopiami indyjskimi jest manifestacją wolności mieszkańców Christianii<sup>40</sup>. Jednym z interesujących miejsc na obszarze Wolnego miasta jest główna ulica, znana jako *Pusher Street* (Ulica Dealerów), gdzie nadal ustawione są stragany z haszyszem i marihuaną. To jednocześnie mocny argument dla duńskich władz, dążących do likwidacji Wolnego Miasta. Paradoksalnie, na przeszkodzie stoi duńskie prawo, które zakazuje usuwania dealerów za pomocą siły.

Oprócz tradycyjnych sklepów, w Christianii działa *Free Shop* (Wolny Sklep), do którego każdy może przynieść rzeczy i zabrać to, co jest mu potrzebne, bez potrzeby płacenia. To rodzaj banku wymiany, o którym pisał Proudhon – system idealny, gdzie nie ma rodzących nierówność pieniędzy<sup>41</sup>. Jest on odzwierciedleniem poglądów Alexandra Berkmana, który w książce *ABC Anarchizmu* pisze, że równość nie oznacza równej ilości, ale równość szans. Indywidualne potrzeby są zróżnicowane, a równość szans w ich zaspokajaniu jest prawdziwą wolnością<sup>42</sup>.

Właściwe wydaje się zadanie pytania: dlaczego mieszkańcy Christianii odcięli się od duńskiego systemu prawnego narzucanego przez państwo i zbojkotowali prawo obowiązujące w Danii, a jednocześnie wprowadzili swój własny system reguł prawnych? Odpowiedź jest prosta. Zwolennicy doktryny anarchizmu nie postulują wyzbycia się wszelkich zasad i praw, a jedynie chcą stworzyć system, który opierałby się na innych wartościach niż te, którym hołdują państwa kapitalistyczne. Wszystkie wprowadzone przez mieszkańców Wolnego Miasta zasady, mają na celu taką organizację społeczeństwa, w której jednostki są równe, mają jednakowe przywileje i obowiązki, samodzielnie decydują o sobie i nie są podporządkowane żadnej władzy zwierzchniej<sup>43</sup>.

Niektóre z zasad, jak na przykład zakaz używania samochodów na terenie Christianii, czy starania, aby jak najwięcej materiałów poddawać

40 Tamże.

41 H. Izdebski, *Historia myśli...*, dz. cyt., s. 194.

42 A. Berkman, *ABC of Anarchism*, Freedom Press 1997, s. 69.

43 *Wolne miasto Christiania*, <http://swiat.newsweek.pl/wolne-miasto-christiania-23270,1,1.html>, dostęp: 29 grudnia 2013.

recyklingowi, to wyraz dążenia mieszkańców komuny do życia w zgodzie z naturą i dbałości o środowisko naturalne. Jest to zgodne z poglądami teoretyków anarchizmu, którzy uważali społeczeństwo za twór natury. Piotr Kropotkin, z wykształcenia geograf, zwracał uwagę, że współpraca wewnątrzgatunkowa oraz między gatunkami zwierząt i ich środowiskiem daje zazwyczaj więcej korzyści niż konkurencja<sup>44</sup>. W ten sposób Kropotkin kładł podwaliny pod ciągle aktualne zainteresowanie anarchistów sprawami ekologii.

Historia Christianii to ciągła walka ze zmieniającym się rządem Danii. Od 2001 r., gdy sukces wyborczy odniosła skrajnie nieprzychylna wspólnocie Wolnego Miasta, Konserwatywna Partia Ludu, przyszłość komuny stoi pod znakiem zapytania. Rząd A.F. Rasmussena dążył do „normalizacji” dzielnicy i wymuszenia respektowania duńskiego prawa. W 2004 r. przeprowadzono obławę, w wyniku której zatrzymano pięćdziesięciu handlarzy z Ulicy Dealerów. Członkowie rządu są przeciwni zajmowaniu nieużytków i tworzeniu squatów, co niewątpliwie jest związane z faktem, iż Wolne Miasto zajmuje atrakcyjny teren w centrum Kopenhagi.

Mieszkańcy Christianii tworzą niezwykle barwną mieszankę kulturową. Funkcjonują tu alternatywne teatry, opera, kino, skatepark, centrum medytacji i jogi, działają awangardowi artyści. Organizowane są festiwale muzyczne i happeningi. Architektura Wolnego Miasta jest odzwierciedleniem różnorodności mieszkańców. Cała dzielnica pokryta jest kolorowymi muralami i dziełami graffiti. Przekraczając bramę tego niezwykle miejsca, ma się wrażenie cofnięcia w czasie, gdy rozkwitała kultura hippisów. Mimo że tak naprawdę Christiania położona jest w centrum europejskiej stolicy, ludzie żyją bliżej natury, noszą kolorowe ubrania, grają na niszową muzykę, nie spieszą się, wydają się być szczęśliwsi.

Od lat Christiania jest jedną z głównych atrakcji turystycznych Kopenhagi. Według danych statystycznych, rocznie Wolne Miasto odwiedzane jest przez milion turystów, a jego sława już dawno wyszła poza środowiska anarchistyczne. Mieszkańcy przygotowali nawet specjalny przewodnik, który ma ułatwić poruszanie się po dzielnicy, a równocześnie zapoznaje on odwiedzających z panującymi tam regułami. Społeczeństwo Danii jest podzielone, jeżeli chodzi o opinie, co do istnienia Wolnego Miasta. W 2004 r. przez Kopenhagę przetoczyła się seria

---

44 K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn...*, dz. cyt., s. 292.

protestów w obronie mieszkańców Christianii – próba realizacji w pełni wolnego, utopijnego społeczeństwa wzbudza przychyłność wielu osób<sup>45</sup>.

Obecnie w Danii rządzi skrajnie prawicowa partia Danek Folkeparti, która domaga się przekształcenia dzielnicy w zwykłe tereny mieszkalne. Po stronie mieszkańców Wolnego Miasta stoi mniejszościowa socjaldemokracja, w tym burmistrz duńskiej stolicy. Traktują oni Christianię jako integralną część Kopenhagi<sup>46</sup>. W połowie 2012 r., mieszkańcy dzielnicy zdecydowali się na kompromis. Aby móc zachować resztki swobody zdobyli się na krok, który wydaje się być zaprzeczeniem idei anarchizmu i zgodzili się na wykupienie terenów dzielnicy. Na mocy porozumienia z rządem Dani, Fundusz na rzecz Wolnego Miasta Christiania wpłacił 51 mln koron, jako pierwszą ratę kwoty, za którą mieszkańcy Christianii przejęli prawną kontrolę nad terenem oraz uzyskali prawa własności do części położonych tam budynków. W porozumieniu nałożono na nich obowiązek utrzymywania i remontowania wszystkich budynków znajdujących się w Wolnym Mieście. Część pieniędzy na wykupienie terenów zebrano po wyemitowaniu specjalnych cegiełek, które kupili ludzie z całego świata, resztę pokrył kredyt zaciągnięty przez Fundusz na rzecz Wolnego Miasta Christiania<sup>47</sup>.

## Wnioski

Na przytoczone we wstępie artykułu pytanie Jerzego Szackiego o możliwość utworzenia społeczeństwa bez interwencji państwa można odpowiedzieć posługując się przykładem Wolnego Miasta Christianii. Jest to dowód na to, że możliwe jest istnienie społeczeństwa opartego na anarchistycznych ideach wolności jednostki, demokracji bezpośredniej i braku władzy zwierzchniej. Wolne Miasto istnieje już ponad 40 lat i pomimo ciągłych trudności, z którymi musi się mierzyć, istnieją w nim

45 *Christiania*, <http://copenhagen.com/sightseeing/christiania>, dostęp: 22 grudnia 2013.

46 *Farewell to Freetown*, <http://www.theguardian.com/commentisfree/2007/sep/18/farewelltofreetown>, dostęp: 28 grudnia 2013.

47 N. Grunsiok, *Squattersi kupili ziemię*, „Krakowski Rynek Nieruchomości” 2012, nr 15, [http://www.dwutygodnik.krn.pl/artykuly/artykul/squattersi\\_kupili\\_ziemię\\_1455.html](http://www.dwutygodnik.krn.pl/artykuly/artykul/squattersi_kupili_ziemię_1455.html), dostęp: 29 grudnia 2013.

niezbywalne wartości. Osiągnięcie stanu pełnej anarchii w aktualnej sytuacji na świecie jest praktycznie niemożliwe. Wszystkie obszary nadające się do zamieszkania podlegają władzy któregoś z państw. Mieszkańcy Christianii muszą przecież płacić podatki na rzecz państwa duńskiego, proklamowanie niepodległości nie zwolniło ich z obowiązku respektowania zasad panujących poza granicami dzielnicy. Jednak ich ideały, struktura społeczeństwa, sposób decydowania o losie wspólnego dobra, a przede wszystkim uznawanie wolności za dobro najwyższe – nie uległy zmianie. Wydarzenia z 2012 r. i konieczność wykupienia terenów od państwa, było wyborem mniejszego zła. Wspólnota zdecydowała się zapłacić za wolność i możliwość dalszego funkcjonowania w Christianii, ocalić miejsce, bez którego nie mogłaby istnieć<sup>48</sup>.

W Wolnym Mieście są wyraźnie dostrzegalne wpływy najwybitniejszych teoretyków doktryny anarchizmu. Niektóre z rozwiązań, jak na przykład Free Shop to dokładna realizacja założeń Proudhona. O traktowaniu wolności jednostki i równości jako najcenniejszych dóbr pisali oprócz Proudhona, także Bakunin, Kropotkin, Godwin czy Malatesta. Dla mieszkańców Christianii handel i użytkowanie konopi indyjskich to nie tylko sposób na zarobienie pieniędzy, lecz przede wszystkim wyraz dążenia i wyrażania wolności. Dowodzą w ten sposób, że ustanowione przez nich samych prawo Wolnego Miasta, ma wartość wyższą niż zasady kreowane przez hierarchiczną władzę Dani.

Bardzo niewiele źródeł opisuje Christianię jako miejsce, w którym idee anarchistyczne są ciągle żywe. Niemniej, przytoczone wyżej argumenty mogą świadczyć o tym, że jest to jeden z najlepszych przykładów próby urzeczywistnienia teorii przedstawianych przez myślicieli i teoretyków tego nurtu. Idea Wolnego Miasta pokazuje, że choć praktycznie niemożliwa jest realizacja w pełni utopijnego społeczeństwa, to stworzenie miejsca, w którym istnieje wolność i równość, przy jednoczesnym braku władzy i organizacji państwowej jest realne. Niewątpliwie Christiania jest fenomenem na skalę światową. Sytuacja Christianii ciągle się zmienia i nie wiadomo jak ostatecznie zakończy się batalia między rządem Dani a mieszkańcami Wolnego Miasta. Jak dotychczas Christiania pozostaje niezwykłym, społecznym eksperymentem ludzi pragnących przynajmniej w pewnym stopniu realizować ideały wolności i równości, o których pisali Proudhon, Bakunin i Kropotkin.

---

48 *This is how Christiania's...*, dz. cyt.

## Bibliografia

- Antonów R., *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004.
- Antonów R., *Wolność w poglądach anarchistów rosyjskich*, [w:] *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym*, E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), Toruń 2010.
- Antonów R., *Za wolnością – przeciwko państwu. Poglądy współczesnych polskich anarchistów*, Toruń 2012.
- Bakunin M., *Państwowość a anarchia*, [w:] Michał Bakunin, *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1965.
- Barwicka-Tylek I., Malczewski J., *Historia myśli ustrojowej i społecznej*, Warszawa 2014.
- Berkman A., *ABC of Anarchism*, Freedom Press 1997.
- Chojnicka K., Olszewski H., *Historia doktryn politycznych i prawnych. Podręcznik akademicki*, Poznań 2004.
- Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX w.*, Warszawa 2009.
- Filipowicz S., *Historia myśli polityczno-prawnej*, Gdańsk 2002.
- Filipowicz S., Mielczarek A. i in. (oprac.), *Historia idei politycznych – wybór tekstów*, Warszawa 2012.
- Grinberg D., *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870–1914*, Warszawa 1994.
- Izdebski H., *Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2010.
- Izdebski H., *Historia myśli politycznej i prawnej*, wyd. 4, Warszawa 2007.
- Jaskólskiego M. (red.), *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 1, Warszawa 1997, s. 67.
- Machaj Ł., *Wolność w poglądach Pierre'a Josepha Proudhona*, [w:] *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym*, E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), Toruń 2010.
- McKey I., Elkin G., Neal D., Borass E., *Anarchizm – najczęściej zadawane pytania*, [http://libertarianin.org/Ebooks/FAQ\\_anarchistow\\_\(tych\\_lewicowych\).pdf](http://libertarianin.org/Ebooks/FAQ_anarchistow_(tych_lewicowych).pdf), dostęp: 9 września 2015.
- O anarchizmie, anarchii i granicach wolności*, w dyskusji udział wzięli: prof. dr Franciszek Ryszka, dr Daniel Grinberg, Ryszard Kapuściński, prof. dr Jerzy Szacki, Andrzej Szczypiorowski, prof. dr Janusz Tazbir, prof. dr Marek Waldenberg, Kielce 1995.
- Olszewski H., Zmierzak M., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, wyd. 2, Poznań 1994.
- „Zeszyt Red Rat” 1996, nr 1, <http://redrat.prv.pl/>, dostęp: 27 grudnia 2013.



## Źródła internetowe

- Christiania Guide*, <http://www.christiania.org/wp-content/uploads/2013/02/Guideeng2.pdf>, dostęp: 21 grudnia 2013.
- Christiania 2013*, <http://www.christiania.org/info/christiania-2013/>, dostęp: 1 sierpnia 2014.
- Christiania*, <http://copenhagen.com/sightseeing/christiania>, dostęp: 22 grudnia 2013.
- Farewell to Freetown*, <http://www.theguardian.com/commentisfree/2007/sep/18/farewelltofreetown>, dostęp: 28 grudnia 2013.
- N. Grunsiok, *Squattersi kupili ziemię*, „Krakowski Rynek Nieruchomości” 2012, nr 15, [http://www.dwutygodnik.krn.pl/artykuly/artykul/squattersi\\_kupili\\_ziemie\\_1455.html](http://www.dwutygodnik.krn.pl/artykuly/artykul/squattersi_kupili_ziemie_1455.html), dostęp: 29 grudnia 2013.
- This is how Christiania's self-management work's*, <http://www.christiania.org/info/pages-in-english/>, dostęp: 17 sierpnia 2014.
- Wolne miasto Christiania*, <http://swiat.newsweek.pl/wolne-miasto-christiania,23-270,1,1.html>, dostęp: 29 grudnia 2013.

## ABSTRACT

BARBARA ZYZDA

### Freedom and society organization in anarchism doctrine based on Freetown Christiania

The article focuses on presenting assumptions of anarchism doctrine and shows differences within doctrine, presented by its biggest founders – Max Stirner, Pierre Joseph Proudhon, Michaił Bakunin and Piotr Kropotkin. The purpose of this article is to describe Freetown Christiania – autonomous district in Copenhagen, Denmark, as a state of anarchism.



Religia



# Zakat – podatek czy jałmużna? Doktrynalne podstawy *zakat* i współczesne funkcjonowanie instytucji – zarys tematyki

Słowa kluczowe: Islam, zakat, trzeci filar, jałmużna muzułmańska, podatek

## Wstęp

Pięć filarów wiary (wyznanie wiary – *szahada*, obowiązek modlitwy – *salat*, jałmużna – *zakat*, post w okresie ramadanu – *saum* oraz pielgrzymka do *hadż*)<sup>1</sup>, do których wypełniania zobligowany jest każdy muzułmanin, aby mógł uzyskać nagrodę w życiu pośmiertnym, stanowi bezsprzecznie podstawę islamu<sup>2</sup>. Z każdym z wymienionych filarów wiążą się oczywi-

---

1 Szerzej zob. Por. K. Banek, *Historia religii. Religie niechrześcijańskie*, Kraków 2007, s. 486–489.

2 Niektórzy uczeni wskazują, że 5 filarów wiary jako podstawa islamu nie charakteryzuje w pełni założeń religii, gdyż nie uwzględniają one m.in. prawdziwego celu islamu, jakim jest zmierzanie do tego, by wszystkie religie uwielbiały jednego boga – Allaha, a także najważniejszego „szóstej” filaru, jakim jest *jihad* – nakaz Allaha, co do szerzenia islamu poprzez podporządkowanie i eliminowanie innych wyznań. Szerzej zob. D. Akbari, P. Tetreault, *Honor Killing: A Professional's Guide to Sexual Relations and Ghayra Violence from the Islamic Sources*, Bloomington 2014, s. 58.

ście dodatkowe obostrzenia (jak np. obowiązek dokonania ablucji przed modlitwą), czy niekiedy pewne kontrowersje uzależnione np. od odmiennej interpretacji *szariatu* dokonywanej przez poszczególne szkoły muzułmańskie. W niniejszej publikacji analizie poddany zostanie filar trzeci – *zakat*, a więc jałmużna muzułmańska, określana niekiedy mianem podatku. Rozważania w zakresie *zakat* wydają się być szczególnie interesujące i aktualne, ze względu na to, że szczegółowe regulacje zawarte w Koranie odnoszące się do tej instytucji, wymagają dostosowania do czasów współczesnych – przykładowo poprzez określenie wartości *zakat* dla produktów nieznanych w czasach Proroka. Celem niniejszej publikacji jest przybliżenie podstaw doktrynalnych składających się na instytucję *zakat* oraz próba rozstrzygnięcia pewnych kwestii problematycznych związanych z filarem, jak np. wspomniana tendencja do określania go niekiedy mianem podatku.

## Podatek czy jałmużna?

Arabski rdzeń słowa *zakat* tłumaczy się literalnie jako „oczyszczanie” lub „wzrost”, „błogosławieństwo” lub też „pochwałę”, przy czym najbardziej oczywistym rozumieniem wyrazu w odniesieniu do roślin i rzeczy jest wg uczonych „wzrost”, w przypadku z kolei kiedy sformułowanie *zakat* dotyczy człowieka, równoznaczne jest z „poprawą”, „doskonaleniem”, czy „sprawiedliwością”<sup>3</sup>. Z punktu widzenia przedmiotu analizy, najistotniejszym jest jednak, iż w samym prawie *szariatu* *zakat* odnosi się do określonego udziału w majątku, przeznaczonego przez Boga do podziału pomiędzy „zasłużone kategorie” oraz do samej czynności zapłaty tego udziału<sup>4</sup>. Co więcej, religijny wymiar *zakat* wyraża się w tym, iż po pierwsze jego zapłata ma służyć oczyszczeniu z grzechów, po drugie wszyscy spłacający *zakat* otrzymali od Boga obietnicę błogosławieństwa wzrostu ich majątków oraz po trzecie *zakat* rozumiany może być jako „osłodzenie” w rozumieniu, iż majątek od którego *zakat* nie zostanie właściwie opłacony

3 Por. The Central Zakat Comittee, CIOGC, *The institution of zakat*, Chicago 2005, s. 2, cyt. za: M.M. Hussaini, *The Institution of Zakat – A Do It Yourself Zakat Guide*, b.m.w. 1996; J. Al Qaradawi, *Fiqh al zakat, a comparative study of zakah, regulations and philosophy in the light of qur'an and sunnah*, Jedda b.d.w., s. 40.

4 J. Al Qaradawi, *Fiqh...*, dz. cyt., s. 40.

pozostanie „gorzkim” – zarówno za życia, jak i po śmierci<sup>5</sup>. Takie rozumienie oddaje sens *zakat* jako swoistej jałmużny, płaconej przez zamożnych muzułmanów na rzecz potrzebujących i pozwala scharakteryzować 3 filar jako swoiste działanie charytatywne. W związku z tym w doktrynie *zakat* zrównywany jest niekiedy z *sadaqah*, rozumianą jako oddawanie dóbr i funduszy na rzecz Boga, wyrażające podporządkowanie się oraz wiarę w zmartwychwstanie i życie pozagrobowe. Jak wskazuje m.in. Jufus Al Qaradawi, w samym Koranie, a także w sunnie, kilkakrotnie sformułowania *zakat* oraz *sadaqah* użyte zostały zamiennie. Jednocześnie jednak zauważyć należy, iż w późniejszym okresie islamu wyraz *sadaqah* interpretowany był jako akt charytatywny w pełni dobrowolny, *zakat* natomiast, mimo iż także jest rozumiany jako jałmużna, to jednocześnie posiada wymiar obligatoryjny. Co więcej, *sadaqah* dokonywana może być w zasadzie w dowolnej formie i na dowolny cel, które to w odniesieniu do *zakat* zostały ściśle określone. W literaturze spotkać się można także z odróżnieniem *zakat* od *sadaqah* sprowadzającym się do tego, iż *zakat* stanowi jeden z typów *sadaqah*, a dokładniej *sadaqah wajibah* (tj. jałmużna obligatoryjna), występującej obok *sadaqah nafilah* (tj. jałmużny dobrowolnej). Zarówno całkowite odrzucenie koncepcji zrównującej obie aktywności, jak i rozumienie *zakatu* jako jednego podtypu *sadaqah*, wydają się być słuszne, natomiast koncepcja uznająca obie instytucje za tożsame wynika prawdopodobnie z niespójności w tłumaczeniach oryginalnych tekstów arabskich<sup>6</sup>. Na uwagę zasługuje ponadto dwuwymiarowy charakter *zakatu* – nie tylko bowiem stanowi on środek za sprawą którego wierny dokonuje oczyszczenia z grzechów, odgrywając w ten sposób priorytetową rolę z punktu widzenia religijnego, ale pełni także społeczno-ekonomiczną funkcję wyrównawczą, z racji tego iż pobierany jest on od jednostek odpowiednio zamożnych a przekazywany przede wszystkim ubogim i potrzebującym. Jednocześnie wskazać należy, iż *zakat* pobierany jest bądź przez odpowiednie organy państwowe (w przypadku państw muzułmańskich) bądź przez specjalnie utworzone w tym celu agencje (tworzone przede wszystkim wśród społeczności

5 Por. The Zakat Foundation Of America, *The Zakat Handbook: A Practical Guide for Muslims in the West*, AuthorHouse 2008, s. 95–96; The Central Zakat Committee, CIOGC, *The institution...*, dz. cyt., s. 1.

6 J. Al Qaradawi, *Fiqh...*, dz. cyt., s. 40–41; The Central Zakat Committee, CIOGC, *The institution...*, dz. cyt., s. 2; J.A. Islam, *What is a concept of zakat?*, <http://qurans-message.com/pdfs/Zakah.pdf>, dostęp: kwiecień 2015.

muzułmańskich żyjących poza krajami muzułmańskimi). Mając na uwadze sformalizowany sposób poboru *zakat*, jego obligatoryjny charakter, dokładnie określoną wysokość, wartość majątku obligującą do uiszczenia *zakat*<sup>7</sup> oraz przede wszystkim jego socjalno-redystrybucyjną funkcję, uznać można, że instytucja *zakat* wykazuje pewne cechy podatku<sup>8</sup>. Podejściu takiemu sprzeciwia się jednak wielu uczonych muzułmańskich (takich jak m.in. M. Shaltut, J. Al Qaradawi). Przeciwnicy koncepcji uznawania *zakat* za specyficzny rodzaj zobowiązania podatkowego<sup>9</sup> argumentują m.in., iż *zakat* został ustanowiony przez samego Boga, co nadaje mu specjalną rangę religijną i boski wymiar, podczas gdy podatki są systemem prawnym stworzonym przez ludzi (rząd). *Zakat* pełni więc przede wszystkim funkcję religijną stanowiąc tym samym obowiązek religijno-moralny, za wypełnienie którego przewidziana jest dla muzułmanów nagroda w życiu pośmiertnym. Podatnicy z kolei nie otrzymują w zasadzie za swój obowiązek żadnego bezpośredniego wynagrodzenia. Co więcej, jako że obowiązek podatkowy ustanawiany jest przez władze państwowe, reguły podatków są zmienne oraz zależne od miejsca, czasu i celu. *Zakat* natomiast ustanowiony przez samego Allaha rządzi się niezmiennymi regułami i celem, które zostały usankcjonowane w Koranie i sunnie. Ponadto wszelki majątek osiągający wartość poniżej poziomu *nisab* automatycznie wyłączony jest spod obowiązku *zakat*, podczas gdy zwolnienia od podatków dopuszczalne są wyłącznie wtedy, gdy zostaną ustanowione przez odpowiednie organy państwowe<sup>10</sup>. Pomimo więc, iż instytucja *zakat* wykazuje pewne cechy podatku (przynajmniej z europejskiego punktu widzenia) i mogłaby za takowy uchodzić w krajach muzułmańskich, to uczeni wciąż oponują takiemu postrzeganiu instytucji, podkreślając jego funkcję religijną i uznając ją za priorytetową.

7 Wartość *zakat* uzależniona jest od rodzaju konkretnego dobra, od którego jest on uiszczany, co stanowić będzie przedmiot dalszych rozważań.

8 Por. The Zakat Foundation Of America, *The Zakat...*, dz. cyt., s. 2, 81.

9 W odniesieniu do polskiego porządku prawnego *zakat* nie spełnia aktualnie przesłanek określonych w art. 6 ustawy Ordynacja Podatkowa – „Podatkami jest publicznoprawne, nieodpłatne, przymusowe oraz bezzwrotne świadczenie pieniężne na rzecz Skarbu Państwa, województwa, powiatu lub gminy, wynikające z ustawy podatkowej” – Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 Ordynacja Podatkowa (Dz.U. z 2012 r., poz. 749 z późn. zm.).

10 Szerzej zob. N.B.A. Bakar, A.R.A. Rahman, *A Comparative Study of Zakah and Modern Taxation*, „Islamic Econ” 2006, t. 20, nr 1, s. 25–40.

## Formy *zakat*

Istotnym jest, iż wyróżnia się dwie formy *zakat*:

1. Zakat-ul-Maal
2. Zakat-ul-Fitr

Pierwsza z nich, *zakat-ul-maal*, to jałmużna płacona na rzecz potrzebujących przez zobligowane do tego podmioty indywidualne, a więc osoby, których majątek osiągnął lub przekroczył w danym roku księżycowym wymagane minimum *nisab*<sup>11</sup>. Szczegółowa analiza *zakat-ul-maal* jest przedmiotem niniejszej publikacji.

*Zakat-ul-Fitr* jest z kolei odrębną, „specjalną” jałmużną płaconą przed lub w dniu *Eid-ul-Fitr*, będącym pierwszym dniem miesiąca *Shawwal* następującego po miesiącu *Ramadan*. Główną funkcją *zakat-ul-Fitr* jest odkupienie wszelkich win wynikających z jakichkolwiek uchybień w realizacji postu. W przeciwieństwie do *zakat-ul-Maal*, do zapłaty *zakat-ul-Fitr*<sup>12</sup> zobligowany jest *de facto* każdy (a więc nawet osoby ubogie), kto w dniu *Eid* jest w stanie zapewnić utrzymanie sobie oraz osobom mu „podległym”<sup>13</sup>. Odbiorcami tego typu *zakat* są te same podmioty, co w przypadku *zakat-ul-Maal*, przy czym wskazuje się, iż w pierwszej kolejności powinien on trafić do osób biednych<sup>14</sup>. Wartość *zakat-ul-fitr* wynosi według niektórych źródeł jeden, pełny posiłek lub jego równoważność (wskazuje się więc, iż kwota ta jest zależna od konkretnego miejsca i czasu), z kolei inne źródła wskazują, że tradycyjnie preferowana wartość *zakat-ul-fitr* wynosiła około 2 kg daktyli, rodzynek, ryżu, pszenicy lub

---

<sup>11</sup> Na temat *nisab* więcej w dalszej części publikacji.

<sup>12</sup> Nawiązując do genezy *zakat*, warto wspomnieć, iż z uważanego za autentyczny przekaz Ahmad Ibn Khuzaymah, al Nasai, Ibn Majah, i Al Hakim, z Qays bin Sa'id bin Ubadah wynika, że *zakat-ul-Fitr*, obowiązywał jeszcze przed ustanowieniem *zakat-ul-maal*. Jak zauważa Al Qaradwi, *zakat-ul-Fitr* uzyskał obligatoryjny wymiar dopiero po ustanowieniu obowiązkowego postu w czasie *Ramadanu*, co z kolei bezsprzecznie miało miejsce po już *hijra*, jako że mowa o nim jest dopiero w *ajatach* medyńskich. „Regularny” *zakat* ustanowiony został natomiast według przekazów jako obowiązkowy jeszcze później, aczkolwiek dokładna data jest trudna do określenia – część źródeł wskazuje bowiem na dziewiąty rok *hijry*, podczas gdy pewne przekazy mówią o roku piątym. Szerzej zob. J. Al Qaradawi, *Fiqh...*, dz. cyt., s. 16–18.

<sup>13</sup> The Central Zakat Committee, CIOGC, *The institution...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>14</sup> Szerzej zob. The Zakat Foundation Of America, *The Zakat...*, dz. cyt., s. 94–96.



innych produktów suchej żywności. Istotnym jest, iż uczeni muzułmańscy doszli do porozumienia, że *zakat-ul-fitr* może być płacony również w formie równowartości pieniężnej, co praktykowane jest w wielu społeczeństwach muzułmańskich<sup>15</sup>.

## Koran i *sunna* o jałmużnie

Jak wspomniano we wstępie, instytucja *zakat* ustanowiona została w samym Koranie – Al Qaradawi wskazuje, iż w samej Świętej Księdze słowo *zakat* użyte zostało trzydzieści razy (wg innych źródeł *zakat* występuje w Koranie bezpośrednio 32 razy, a nawiązania do niego aż 82 razy<sup>16</sup>), m.in. w kontekście szansy na uzyskanie łaski Allaha: „Zapisz nam to, co jest piękne w życiu na tym świecie i w życiu ostatecznym! Oto nawróciliśmy się ku Tobie!” Powiedział: „Ja dosięgam Moją karą, kogo chcę, a Moje miłosierdzie obejmuje każdą rzecz. Ja zapiszę to tym, którzy są bogobojni, tym, którzy dają jałmużnę, tym, którzy wierzą w Nasze znaki”<sup>17</sup>, jako charakterystyka wierzących, którzy udają się do meczetów: „I będzie odwiedzać świątynie Boga tylko: ten, kto wierzy w Boga i w Dzień Ostatni; ten, kto odprawia modlitwę; ten, kto daje jałmużnę; ten, kto obawia się tylko Boga: Być może tacy będą w liczbie prowadzonych drogą prostą!”<sup>18</sup>, czy opisując prawdziwie wierzących: „Którzy dają jałmużnę”<sup>19</sup>. Istotnym jest, iż poza ogólnymi wskazaniem dotyczącymi *zakat* uregulowanymi w samym Koranie, w *sunnie* zawarte zostały szczegółowe wytyczne określające: podmioty zobligowane do płacenia *zakat*, podmioty będące odbiorcami *zakat*, produkty podlegające opodatkowaniu oraz wysokość *zakat* od poszczególnych produktów. Szczegółowe uregulowanie instytucji w głównych źródłach islamu, implikuje kontrowersje związane z ewentualnym dostosowaniem koncepcji *zakat* do czasów współczesnych.

15 Szerzej zob. The Zakat Foundation Of America, *The Zakat...*, dz. cyt., s. 95–96; The Central Zakat Committee, CIOGC, *The institution...*, dz. cyt., s. 14.

16 Por. The Zakat Foundation Of America, *The Zakat...*, dz. cyt., s. 2; *Understanding & Calculating Zakah*, wyd. 6, [http://www.1stethical.com/wp-content/uploads/2010/07/Zakah\\_guide.pdf](http://www.1stethical.com/wp-content/uploads/2010/07/Zakah_guide.pdf), dostęp: kwiecień 2015.

17 *Koran*, J. Bielawski (tłum.), Warszawa 1986, VII:156.

18 Tamże, IX:18.

19 Tamże, XXIII:4.

## Podmioty zobowiązane do płacenia *zakat*

Istnieje zgoda zdecydowanej większości uczonych muzułmańskich, co do faktu, iż podmiotami podlegającymi obowiązkowi opłacania *zakat* są:

- dojrzały,
- zdrowy na umyśle,
- muzułmanie,
- posiadający majątek równy lub większy od wymaganego poziomu *nisab*.

Jakkolwiek w doktrynie pojawiają się pewne wątpliwości w zakresie przesłanek dojrzałości i bycia zdrowym na umyśle – uczeni zgadzają się bowiem, iż osoby spełniające owe warunki podlegają obowiązkowi opłacania *zakat* – aczkolwiek dwa odmienne nurty opinii występują odnośnie osób, które przesłanek nie spełniają, a więc nie osiągnęły dojrzałości lub nie są zdrowe na umyśle. Zgodnie z pierwszym nurtem, prezentowanym m.in. przez przedstawicieli szkoły hanafickiej, podmioty te i ich majątek powinny być całkowicie wyłączone od obowiązku jałmużny. Zwolennicy tego podejścia argumentują m.in. iż *zakat* powinien mieć wymiar intencjonalny, co nie jest możliwe w przypadku dzieci oraz osób mentalnie chorych. Z kolei przedstawiciele pozostałych szkół wyrażają opinię, iż majątki będące własnością wspomnianych podmiotów powinny podlegać obowiązkowi *zakat* jako, że jest on przede wszystkim uprawnieniem ludzi biednych. W konsekwencji, *zakat* powinien być odprowadzany od majątków dzieci<sup>20</sup> oraz ludzi chorych psychicznie przez ich opiekunów<sup>21</sup>. Wydaje się, że kompromis pomiędzy przedstawionymi stanowiskami jest trudny do osiągnięcia, dlatego też bezsporna pozostaje jedynie generalna opinia co do tego, że zdrowi i dojrzały muzułmanie bezdyskusyjnie podlegają obowiązkowi *zakat*.

Kolejna przesłanka, stanowiąca iż obowiązkowi *zakat* podlegają tylko i wyłącznie muzułmanie jest powszechnie akceptowana i uznawana za bezsporną, aczkolwiek w nawiązaniu do niej istnieje pewna kontrowersja – czy mimo iż niewierni są jednoznacznie wykluczeni spod *zakat*,

---

20 Co ciekawe, spotykany jest także pogląd, iż w odniesieniu do *zakat-ul Fitr* powinien być on odprowadzany nie tylko w imieniu dzieci, ale co więcej – za dzieci jeszcze nienarodzone. Szerzej zob. *Księga postu*, rozdz. 19: *Zakat al-fitr – jałmużna z okazji końca postu*, <https://sites.google.com/site/oislamie/ksiega-postu/zakat-al-fitr>, dostęp: kwiecień 2015.

21 Szerzej zob. J. Al Qaradawi, *Fiqh...*, dz. cyt., s. 38–42; *What is Zakat all about?*, [http://www.nzf.org.uk/Content/PDF/NZF\\_Zakat\\_Guide.pdf](http://www.nzf.org.uk/Content/PDF/NZF_Zakat_Guide.pdf), dostęp: kwiecień 2015.

to czy mogą zostać obciążeni obowiązkiem podatkowym odprowadzanym pod inną nazwą, odpowiadającym wysokością *zakat*? Kwestia ta wydaje się być szczególnie istotna współcześnie, w związku z rozwojem państwowych systemów podatkowych. Al Qaradawi wskazuje, że aspekt ten jako nowe i aktualne zagadnienie problematyczne wymaga ustalenia wspólnego stanowiska przez uczonych. W opinii samego Qaradawiego nie istnieją przeciwskazania, a wręcz rozsądnym byłoby obciążenie podatkiem odpowiadającym wysokością *zakat* nie-muzułmanów żyjących w krajach muzułmańskich. Ułatwiłoby to egzekwowanie obowiązku, któremu na równi podlegaliby wszyscy zamieszkali w danym państwie, bez podziału ze względu na religię. Co istotne jednak, podatek taki musiałby mieć wyłącznie formalny wymiar, z pominięciem pełnienia funkcji religijnej, bezwzględnie ograniczającej *zakat* do wyznawców islamu<sup>22</sup>.

Aby właściwie wyznaczyć krąg podmiotów zobowiązanych do płacenia jałmużny wyjaśnić należy ostatnią przesłankę, a mianowicie *nisab*. *Nisab* jest to minimalna kwota majątku w odniesieniu do jednej osoby w czasie jednego roku księżycowego, której posiadanie obliguje tę osobę do odprowadzenia podatku *zakat*. *Nisab* odpowiadać ma więc minimalnemu poziomowi finansowemu, po którego przekroczeniu osoba staje się *Sahib-un-nisab*, czyli tzw. „właścicielem majątku”. Jako, że *nisab* wyznaczony jest odrębnie dla każdego rodzaju bogactwa podlegającemu obowiązkowi jałmużny, szczegółowo zostanie on omówiony w dalszej części pracy poświęconej poszczególnym produktom będącym przedmiotem *zakat*<sup>23</sup>.

## Odbiorcy *zakat*

Kolejną kwestią związaną z instytucją *zakat* są osoby uprawnione do otrzymania zebranego podatku. Odbiorcy *zakat* podzieleni są na 8 kategorii:

1–2. Biedni – *Fuqaara* i potrzebujący – *masaaken*

Biednych charakteryzuje się jako osoby, których majątek nie tylko nie osiąga poziomu *nisab*, ale równocześnie będące niezdolnymi do zapewnienia

22 Szerzej zob. J. Al Qaradawi, *Fiqh...*, dz. cyt., s. 35–38.

23 Por. M.I.A. Usmani, B.A. Quazi, *Guide to Zakah, Understanding & Calculation*, b.m.w. 2010, s. 6.

sobie utrzymania – jedyny majątek jaki posiadają to rzeczy podstawowej potrzeby. Do grona potrzebujących zalicza się z kolei osoby nieposiadające żadnego majątku<sup>24</sup>.

### 3. Gromadzący *zakat* – *Al – ‘Aamileen*

Do tej kategorii osób należą podmioty, które zostały wyznaczone do pobierania i gromadzenia *zakat*. Jałmużna przysługująca tym osobom spełnia rolę wynagrodzenia za pełnioną funkcję. Co istotne, podmioty gromadzące *zakat* są uprawnione do otrzymywania jałmużny, nawet jeśli ich majątek przekracza *nisab* bądź gdy są uznawani za bogatych. Wskazuje się ponadto, że wynagrodzenie jakie otrzymują, powinno być konkurencyjne w stosunku do wynagrodzenia rynkowego<sup>25</sup>.

4. „Ci, których serca mogą być pozyskane” – *Al-Mu’allafatu-Al-Quloob*  
Generalnie przyjmuje się, że do tej grupy osób należą nowo nawróceni muzułmanie (ci którzy stosunkowo niedawno przeszli na islam), jak również osoby które chcą wspierać i szerzyć islam, jednak brakuje im na ten cel odpowiednich środków finansowych. Spornym natomiast pozostaje, czy do grupy tej zaliczyć można osoby, które działają na rzecz islamu pozostając nie-muzułmanami<sup>26</sup>.

### 5. Na wykup niewolników – *Ar-Riqaab*

Większość prawników uważa iż słowo *riqaab* (oznaczające niewolnika) odnosi się w tym kontekście do pojęcia *mokhatab*, czyli niewolnika, który zawarł ze swoim panem umowę na podstawie której, po uiszczeniu odpowiedniej sumy, zostanie uwolniony. W przypadku kiedy nie stać go na opłacenie wykupu, sfinansowany mógłby on zostać poprzez *zakat*. Należy zauważyć, iż jako że współcześnie instytucja niewolnictwa straciła na znaczeniu, ta grupa odbiorców pozostaje *de facto* nieaktualna (choć oczywiście zdarzać się mogą wyjątki – dla przykładu organizacje terrorystyczne, takie jak *ISIS* czy *Boko Haram* uznają niewolnictwo)<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> Tamże, s. 9.

<sup>25</sup> Szerzej zob. M.I.A. Usmani, B.A. Quazi, *Guide...*, dz. cyt., s. 7; The Zakat Foundation Of America, *The Zakat...* dz. cyt., s. 61.

<sup>26</sup> Szerzej zob. M.I.A. Usmani, B.A. Quazi, *Guide...*, dz. cyt., s. 10; The Central Zakat Comittee, CIOGC, *The institution...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>27</sup> Szerzej zob. M.I.A. Usmani, B.A. Quazi, *Guide...*, dz. cyt., 10–11; The Central Zakat Comittee, CIOGC, *The institution...*, dz. cyt., s. 14.

## 6. Dłużnicy – *Gharimeen*

Dłużnicy mogą stać się odbiorcami *zakat* jeśli w wyniku braku dochodów i aktywów nie są w stanie sami spłacić swoich zobowiązań. Jak wskazują komentatorzy – wyznaczenie tej kategorii odbiorców *zakat* świadczyć ma o szlachetnym wymiarze doktryny islamu. Co istotne, aby dłużnik był uprawniony do otrzymania *zakat* spełnione muszą zostać odpowiednie warunki: dług musiał zostać zaciągnięty w wyniku działalności zgodnej z prawem; dłużnik musi być w potrzebie finansowej, a wartość jego majątku nie może osiągnąć ani przekroczyć *nisab*; dług musi odnosić się do przedmiotów spłacalnych<sup>28</sup>.

## 7. „Dla drogi Boga” – *fi Sabilillah*

Co do tej kategorii podmiotów pojawiają się w doktrynie pewne rozbieżności. Część uczonych (m.in. Sahab i Tabi) odnosi bowiem *fi sabilillah* jedynie do mujahedinów oraz pielgrzymów *hajj*. Inni natomiast (np. Al-lama Kasani) uogólniają interpretację i rozszerzają znaczenie *sabilillah* na wszelkich wykonawców dobrych czynów na rzecz *szariatu*, to jest propagowania islamu poprzez pisanie o nim, mówienie oraz jakiegokolwiek inne działania na jego rzecz, w tym także otwieranie i prowadzenie odpowiednich ośrodków edukacyjnych. Warto zauważyć, iż do grona podmiotów tej kategorii zalicza się również uczestników w walce prowadzonej przez państwo islamskie w słusznej sprawie – a więc w *dżihadzie*<sup>29</sup>.

## 8. Odbywający podróż – *Ibn-us-sabil*

Ta kategoria obejmuje osoby, które w wyniku pewnych okoliczności zostały pozbawione dostępu do pieniędzy, w tym głównie podróżnych, czy też uchodźców (wyłączeni zostali członkowie rodziny Mahometa). W wyniku zaistnienia takiej sytuacji dopuszczalnym jest przekazanie *zakat* potrzebującym podmiotom w celu pokrycia ich podstawowych potrzeb, jednocześnie jednak nie zezwala się na pobranie przez nich kwoty, która przewyższałaby sumę niezbędną na sfinansowanie potrzeb podstawowych. Wskazuje się, że w miarę możliwości preferowane jest pożyczanie przez potrzebujących pieniędzy zamiast pobierania *zakat*. W przypadku podróżnych, warunkiem

<sup>28</sup> Szerzej zob. The Zakat Foundation Of America, *The Zakat...*, dz. cyt., s. 62.

<sup>29</sup> The Zakat Foundation Of America, *The Zakat...*, dz. cyt., s. 63–64; M.I.A. Usmani, B.A. Quazi, *Guide...*, dz. cyt., s. 11; The Central Zakat Comittee, CIOGC, *The institution...*, dz. cyt., s. 14.

jest, aby cel odbywanej podróży był zgodny z prawem i nie był przejawem nieposłuszeństwa wobec Boga. Co ciekawe, niektórzy współcześni uczeni są zdania, iż rozwój technologii skutkujący występowaniem szybkich przelewów wyłącza w zasadzie tę kategorię osób z grona uprawnionych do pobierania *zakat*, aczkolwiek brak w tej kwestii konsensusu<sup>30</sup>.

## Przedmioty objęte obowiązkiem odprowadzania *zakat*

Poza przeanalizowanymi elementami składającymi się na całość instytucji *zakat*, istotną rolę odgrywają przedmioty podlegające pod obowiązek odprowadzania *zakat*, do których należą:

1. Złoto i srebro,
2. Pieniądze oraz ekwiwalenty (np. czek, oszczędności bankowe itd.),
3. Aktywa handlowe (kapitał inwestycyjny),
4. Żywy inwentarz (owce, kozy, krowy oraz wielbłądy),
5. Produkcja rolna,
6. Przypadkowa fortuna (skarby, kopaliny, minerały, ropa, gaz itp. znajdujące się na terenie posiadłości).

Ze względu jednak na fakt, iż z tym elementem instytucji *zakat* wiąże się najwięcej kwestii problematycznych w odniesieniu do dostosowania odpowiednich reguł do współczesności, a przez co omówienie aspektu okazuje się być obszernym, kwestia ta celowo zostanie pominięta w niniejszej pracy i stanowić będzie przedmiot kontynuacji publikacji jako odrębny artykuł.

## Podsumowanie

Konkludując, instytucja *zakat* jako jeden z pięciu filarów islamu od początków powstania religii odgrywała priorytetową rolę. Mimo tego, iż jak wskazują uczeni, w ostatnich latach zaczęła ona tracić na znaczeniu

---

<sup>30</sup> Por. M.I.A. Usmani, B.A. Quazi, *Guide...*, dz. cyt., s. 11–12; The Central Zakat Committee, CIOGC, *The institution...*, dz. cyt., s. 14; The Zakat Foundation Of America, *The Zakat...*, dz. cyt., s. 64.

w wyniku rozwoju w krajach muzułmańskich systemu podatków w rozumieniu *sensu stricte*, to wciąż uznawana jest za podstawowy obowiązek każdego muzułmanina i kładziony jest nacisk na przywrócenie jej priorytetowego znaczenia. Szczególnie interesującym i istotnym wydaje się być kwestia adaptacji *zakat* do warunków współczesnych, co jak wskazano w publikacji, często rodzi spory w doktrynie. Co więcej, analiza i znajomość instytucji *zakat* niewątpliwie stają się coraz bardziej istotne dla samych Europejczyków w związku z rosnącym odsetkiem mniejszości muzułmańskiej osiedlającej się w krajach europejskich. Transpozycja obowiązku *zakat* na muzułmanów żyjących w poszczególnych krajach zachodnich rodzi bowiem różnorodne pytania problematyczne, na które udzielenie odpowiedzi nie jest możliwe bez znajomości doktrynalnych podstaw instytucji.

## Bibliografia

- Akbari D., Tetreault P., *Honor Killing: A Professional's Guide to Sexual Relations and Ghayra Violence from the Islamic Sources*, Bloomington 2014.
- Al Qaradawi J., *Fiqh al zakat, a comparative study of zakah, regulations and philosophy in the light of qur'an and sunnah*, Jedda b.d.w.
- Bakar N.B.A., Rahman A.R.A., *A Comparative Study of Zakah and Modern Taxation*, „Islamic Econ” 2006, t. 20, nr 1.
- Banek K., *Historia religii. Religie niechrześcijańskie*, Kraków 2007.
- Koran, Bielański J. (tłum.), Warszawa 1986.
- Hussaini M.M., *The Institution of Zakat – A Do It Yourself Zakat Guide*, b.m.w. 1996.
- Islam J.A., *What is a concept of zakat?*, <http://quransmessage.com/pdfs/Zakah.pdf>, dostęp: kwiecień 2015.
- Księga postu*, rozdz. 19: *Zakat al-fitr – jałmużna z okazji końca postu*, <https://sites.google.com/site/oislamie/ksiega-postu/zakat-al-fitr>, dostęp: czerwiec 2015.
- The Central Zakat Comittee, CIOGC, *The institution of zakat*, Chicago 2005.
- The Zakat Foundation Of America, *The Zakat Handbook. A practical guide for Muslims in the West*, b.m.w. 2007.
- Understanding & Calculating Zakah*, wyd. 6, [http://www.1stethical.com/wp-content/uploads/2010/07/Zakah\\_guide.pdf](http://www.1stethical.com/wp-content/uploads/2010/07/Zakah_guide.pdf); dostęp: kwiecień 2015.
- Usmani M.I.A., Quazi B.A., *Guide to Zakah, Understanding & Calculation*, b.m.w. 2010.
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 Ordynacja Podatkowa (Dz.U. z 2012 r., poz. 749 z późn. zm.)

*What is Zakat all about?*, [http://www.nzf.org.uk/Content/PDF/NZF\\_Zakat\\_Guide.pdf](http://www.nzf.org.uk/Content/PDF/NZF_Zakat_Guide.pdf), dostęp: kwiecień 2015.

## ABSTRACT

KATARZYNA SADOWA

### *Zakat* – the tax or the charity? Doctrinal backgrounds of institution and its functioning in modern world – outline of the issue

The main subject of the publication is an analysis of the one of the most important Muslim institutions – *zakat*. Despite religious role as a third pillar, *zakat* has also some economical functions. The character of *zakat* is quite controversial – Muslim authorities emphasize that it is a form of charity while some European researches consider *zakat* as a specific tax. To proper understand of *zakat*, an analysis of its' specific features is needed. Therefore the author explores mainly ideological backgrounds of the institution and its' basic forming elements.





# Odpowiedzialność osób prawnych Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone

Słowa kluczowe: Kościół katolicki, czyny niedozwolone

Pytanie o zasadność ponoszenia przez osoby prawne Kościoła katolickiego odpowiedzialności za czyny niedozwolone pojawiło w 2013 roku, po wytoczeniu przez molestowanego w dzieciństwie mężczyznę powództwa przeciwko księdzu diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej oraz Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Wojciecha w Kołobrzegu, Zbigniewowi R.<sup>1</sup> Powód domagał się zapłaty kwoty 200.000,00 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, jak również przeprosin na łamach prasy. W marcu bieżącego roku przed koszalińskim sądem doszło do zawarcia ugody pomiędzy powodem, Marcinem K. a diecezją oraz parafią – przedstawiciele Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która przyglądała się procesowi, uznali sprawę za precedensową<sup>2</sup>. Postępowanie przeciwko parafii i diecezji zostało umorzono, jednak proces w dalszym ciągu będzie się toczył przeciwko Zbigniewowi R., od którego powód domaga się

---

1 M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 1, s. 7.

2 *Uгода pomiędzy diecezją i parafią a ofiarą księdza pedofila*, <http://www.hfhr.pl/ugoda-pomiedzy-diecezja-i-parafia-a-ofiara-ksiedza-pedofila>, dostęp: 12 marca 2015.

kwoty 50 000,00 zł w ramach zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Prawnicy reprezentujący pozwane osoby prawne Kościoła katolickiego oświadczyli, że kwota ujęta w ugodzie nie stanowi ani odszkodowania, ani zadośćuczynienia, lecz „w geście chrześcijańskiej pomocy zrekompensowała poniesione przez powoda koszty terapii psychologicznej”<sup>3</sup>.

Z jednej strony roszczenia wysunięte nie tylko przeciwko sprawcy czynu niedozwolonego, ale również przeciwko osobom prawnym Kościoła katolickiego wzbudziły szerokie zainteresowanie mediów, z drugiej zaś dały asumpt do podjęcia prawniczego dyskursu w zakresie zagadnienia odpowiedzialności Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone. Pod koniec kwietnia 2015 r. do warszawskiego sądu okręgowego wpłynął pozew, skierowany przez byłego wychowanka Specjalnego Ośrodka Wychowawczego, prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Boromeuszek w Zabrze, o zapłatę kwoty miliona złotych oraz przyznanie renty w wysokości dwóch i pół tysiąca złotych miesięcznie przeciwko siostrze Agnieszce F., Kongregacji Sióstr Miłosierdzia Św. Karola Boromeusza<sup>4</sup> oraz jej ubezpieczycielowi. Powód był bity, poniżany i gwałcony przez wychowanków, a jego skargi nie spotkały się z reakcją dyrekcji ośrodka. Aktów przemocy dopuściła się także sama Agnieszka F., skazana wyrokiem sądu na karę 2 lat pozbawienia wolności<sup>5</sup>.

## 1. Odpowiedzialność za czyn własny, odpowiedzialność za czyny cudze

Konsekwencją rozgłosu, jaki nadano przypadkom dopuszczania się czynów niedozwolonych przez osoby duchowne i osoby zakonne (rozróżnienie to wyjaśnione zostanie w dalszej części opracowania) było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy Kościół katolicki jako instytucja, albo też poszczególne jego struktury, odpowiadają za takie właśnie działania. Pytanie to skierowano bezpośrednio do reprezentantów

3 *Uгода pomiędzy diecezją i parafią...*, dz. cyt.

4 Szczegóły sprawy nie są jeszcze znane – wydaje się jednak, że pozew skierowany powinien być przeciwko jednej z osób prawnych – w tym przypadku mógłby być to dom zakonny, czy klasztor.

5 *Pozew o zadośćuczynienie za przemoc w ośrodku boromeuszek*, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/pozew-o-zadoscuczynienie-za-przemoc-w-osrodku-boromeuszek>, dostęp: 29 kwietnia 2015.

władz kościelnych, jak również poddano pod rozwagę przedstawicielom nauki prawa. W marcu 2012 roku, podczas spotkania z prasą w związku z trzysta pięćdziesiątym siódmym zebraniem plenarnym Episkopatu Polski, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski arcybiskup Józef Michalik wypowiedział się w następujący sposób: „Do zobowiązań finansowych Kościoł nie może się poczuwać, odsyłamy do winowajcy. Co innego moralne zadośćuczynienie i pomoc ofiarom”<sup>6</sup>. Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski, ks. Józef Kloch podkreślił, że zgodnie z polskim prawem odszkodowania i zadośćuczynienia obciążają osobę, która popełniła czyn, a przenoszenie zwyczajów, jakie funkcjonują w innych krajach, nie jest zasadne z uwagi na odmienności systemowe<sup>7</sup>. Słowa te były cytowane wielokrotnie w serwisach informacyjnych. Pełnomocnik, występujący w imieniu diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w jednym z wywiadów wyjaśnił: „Kuria nie ponosi odpowiedzialności za czyny, których dopuściła się osoba fizyczna, wykonująca te czynności samodzielnie”<sup>8</sup>. Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony dzieci i młodzieży z dnia 9 października 2013<sup>9</sup> roku dało jednak wyraz świadomości problemu: „Przepraszamy za tych duchownych, którzy skrzywdzili dzieci. Robimy wszystko, co w naszej mocy, by w przyszłości takie sytuacje się nie powtórzyły. Skrzywdzonym dzieciom i młodzieży niesiemy i będziemy nieść nadal pomoc duszpasterską i terapeutyczną. Z całą mocą podkreślamy – nie ma żadnej tolerancji dla pedofilii. Takie stanowisko zajmuje cały Kościół w Polsce – tak duchowni, jak i świeccy katolicy. Społeczeństwo powinno przejść gruntowną edukację w zakresie ochrony dzieci i młodzieży. Ufamy, że taka sytuacja przyniesie dobre owoce w postaci większej wrażliwości wszystkich ludzi dobrej woli na krzywdę dzieci, młodzieży oraz ich najbliższych.”

---

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> *Episkopat przyjął dokument dot. pedofilii w Kościele*, [http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/602620,episkopat\\_przyjal\\_dokument\\_dot\\_pedofilii\\_w\\_kosciele.html](http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/602620,episkopat_przyjal_dokument_dot_pedofilii_w_kosciele.html), dostęp: 14 marca 2012.

<sup>8</sup> S. Wierciak, K. Lepczyński, *Kuria odmawia płacenia za molestowanie*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 4 października 2013 r., s. 6.

<sup>9</sup> *Badźmy wrażliwi na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży* – *Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony dzieci i młodzieży*, [http://episkopat.pl/dokumenty/5379.1,quot\\_Badzmy\\_wrażliwi\\_na\\_bezpieczenstwo\\_dzieci\\_i\\_mlodziemy\\_quot\\_Stanowisko\\_Konferencji\\_Episkopatu\\_Polski\\_w\\_sprawie\\_ochrony\\_dzieci\\_i\\_mlodziemy.html](http://episkopat.pl/dokumenty/5379.1,quot_Badzmy_wrażliwi_na_bezpieczenstwo_dzieci_i_mlodziemy_quot_Stanowisko_Konferencji_Episkopatu_Polski_w_sprawie_ochrony_dzieci_i_mlodziemy.html), dostęp: 7 marca 2015.

Analizowane zagadnienie, jako stosunkowo nowe na płaszczyźnie polskiego prawa, nie zostało jeszcze w zupełności zbadane i nie doczekało się kompleksowego opracowania – implikuje to nieznaczną ilość źródeł. Temat odpowiedzialności Kościoła za czyny niedozwolone popełniane przez księży podjęli między innymi M. Nesterowicz, E. Łętowska, A. Bodnar oraz M. Płatek – przy czym jak dotąd wyłącznie M. Nesterowicz wypowiedział się szerzej, publikując na łamach „Przeglądu Sądowego” w styczniu 2014 r. artykuł pod tytułem „Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)”. Pozostali wymienieni uczeni wyrazili swoje stanowiska głównie w formie krótkich wypowiedzi czy wywiadów.

A. Bodnar podczas audycji w jednej ze stacji radiowych<sup>10</sup> stwierdził: „Jednak jeśli chodzi o odpowiedzialność cywilną, mówienie, że Kościół to nie fabryka i nie będzie odpowiadał, jest nie na miejscu”. Przyznał, że chociaż nie wypracowano standardów odpowiedzialności instytucjonalnej Kościoła, nie ulega wątpliwości, że za delikty popełnianie przez jego funkcjonariuszy są działaniami osób mu podległych. Zwrócił uwagę nie tylko na winę jednostki („indywidualny wybryk”), ale również winę w nadzorze.

Podobną opinię wyraziła M. Płatek<sup>11</sup> – Kościół ma wpływ na swoich pracowników, przygotowuje ich do pracy, a w konsekwencji odpowiada za krzywdy przez nich wyrządzone. Ocena ta była jednak bardziej radykalna: „Nawet jeśli ksiądz nie ma sutanny czy koloratki – to nadal pozostaje duchownym, to nadal pozostaje reprezentantem Kościoła”.

E. Łętowska, udzielając wywiadu telewizji Racjonalista.tv<sup>12</sup>, zwróciła uwagę na bardzo istotny aspekt – problem nie tyle odpowiedzialności Kościoła katolickiego jako całości, lecz odpowiedzialności poszczególnych osób prawnych Kościoła katolickiego. Jej zdaniem, nie tylko jednostka, która dopuściła się czynu niedozwolonego, ale i owe struktury ponoszą odpowiedzialność za każdego, kto wyrządzając szkodę działał w ich ramach i na ich rzecz. Odmienne zapatrywania zwierzchników Kościoła

10 A. Bodnar, stanowisko przytoczone w wywiadzie w radiu TOK FM przeprowadzonym w dniu 27 września 2013 r.

11 *Jest odpowiedzialność cywilna Kościoła za księży*, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/prof-piatek-jest-odpowiedzialnosc-cywilna-kosciola-za-ksiezy>, dostęp: 26 marca 13. M. Płatek specjalizuje się w prawie karnym.

12 *Kościół powinien odpowiadać za przestępstwa księdza*, <http://racjonalista.tv/kosciol-powinien-odpowiadac-za-przestepstwa-ksiedza-prof-ewa-letowska>, wywiad z dnia 30 stycznia 2015 r., dostęp: 30 stycznia 2015.

katolickiego (oraz jego prawników) wynikają z „nieprzebycia przez niego drogi ewolucyjnej, jaką kwestia odpowiedzialności osób prawnych przeszła w Europie i w Polsce na przestrzeni drugiej połowy dwudziestego wieku aż do naszych czasów”<sup>13</sup>.

Wspomniany już M. Nesterowicz pokusił się o wskazanie czterech podstaw prawnych „odpowiedzialności cywilnej Kościoła katolickiego za nadużycia seksualne księży w prawie polskim”<sup>14</sup>, wyodrębniając: winę własną (art. 415 k.c.), winę organu (art. 416 k.c.), winę w wyborze (art. 429 k.c.) oraz odpowiedzialność za podwładnego (art. 430 k.c.<sup>15</sup>). Zaproponowane rozwiązania, szczególnie wobec dość ogólnych konstatacji wskazanych powyżej, wydają się być konstruktywne. Zanim jednak zostaną poddane rozważaniom, uwagę zwrócić trzeba na aspekt osobowości prawnej – same powództwa, obejmujące zapłatę odszkodowania, kierowane były nie tylko przeciwko osobom, które swoim działaniem wyrządziły szkodę, ale również przeciwko osobom prawnym, takim jak diecezja czy parafia.

## 2. Osoby prawne Kościoła katolickiego

Pomijając szczegółową typologię osób prawnych, wypracowaną przez literaturę, dla dalszych rozważań niezbędne jest przybliżenie kategorii kościelnych osób prawnych – osób prawnych kościołów i innych związków wyznaniowych. Są one osobami podobnymi do publicznych osób prawnych, ale zaliczenie ich do tego rodzaju podmiotów budzi wątpliwości, a zdaniem J. Frąckowiaka brak ku temu jakichkolwiek podstaw<sup>16</sup>. Autor podkreśla autonomiczny względem państwa charakter kościołów i związków wyznaniowych oraz opowiada się za wyróżnieniem szczególnego typu kościelnych osób prawnych. Są one tworzone na zasadach określonych prawem wewnątrzkościelnym i wyposażane w majątek nie bezpośrednio przez państwo, lecz przez kościoły. Ustawa z dnia 17 maja 1989

<sup>13</sup> *Kościół powinien odpowiadać...*, dz. cyt.

<sup>14</sup> M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., nr 16 poz. 93).

<sup>16</sup> J. Frąckowiak, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. I: *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 1183 i n.

roku o gwarancjach wolności sumienia i wyznania<sup>17</sup> jedynie wspomina w artykułach 13 i 14 o osobach prawnych kościołów i innych związków wyznaniowych. Dla sytuacji prawnej Kościoła katolickiego fundamentalne znaczenie mają przede wszystkim dwa akty prawne – Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 roku<sup>18</sup> oraz Ustawa z 17 maja 1989 roku o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej<sup>19</sup>. Zgodnie z nimi, Polska uznała osobowość prawną Kościoła katolickiego oraz innych instytucji kościelnych, terytorialnych jak i personalnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie prawa kanonicznego – ustawodawca nadał więc osobowość cywilnoprawną tym jednostkom kościelnym, które uzyskały osobowość prawną w prawie kanonicznym. W aktach wymienione zostały rodzaje kościelnych osób prawnych, które nabywają osobowość prawną z chwilą powiadomienia przez władze kościelne o ich utworzeniu ministra właściwego do spraw wyznań lub wojewody. Inne jednostki organizacyjne mogą uzyskać osobowość prawną na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji<sup>20</sup>. Zasada, że osobowość prawną posiada nie tylko związek wyznaniowy jako całość, lecz również szereg jego jednostek organizacyjnych, ma zastosowanie do wszystkich kościelnych i wyznaniowych osób prawnych. Jednostki te występują jako odrębne podmioty praw i obowiązków. Nie wyklucza to funkcjonowania innych kościelnych jednostek organizacyjnych, które osobowości prawnej nie posiadają – mogą to być przykładowo wydawnictwa, zakłady usługowe, czy placówki oświatowo-wychowawcze. Wówczas działają one w ramach osób prawnych, przez które zostały powołane<sup>21</sup>.

Z brzmienia artykułu 4 Konkordatu wynika, że Rzeczpospolita Polska uznaje osobowość prawną Kościoła katolickiego, jak również osobowość

---

17 Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz.U. z 1989 r., nr 29 poz. 155.

18 Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. z 1998 r., nr 51 poz. 318.

19 Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. z 1989 r., nr 29 poz. 154).

20 Tym sposobem osobowość prawną nabyło między innymi Centrum Służby w Rodzinie z siedzibą w Łodzi (rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 31 marca 1999 r. w sprawie nadania osobowości prawnej Centrum Służby Rodzinie z siedzibą w Łodzi (Dz.U. Nr 20, poz. 177)).

21 A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008, s. 130.

prawną wszystkich instytucji kościelnych terytorialnych i personalnych, które uzyskały taką osobowość na mocy prawa kanonicznego – odpowiednia władza kościelna powiadamia o nich kompetentne organy państwowe. W drodze wniosku złożonego przez władzę kościelną, także inne instytucje uzyskują osobowość prawną na podstawie prawa polskiego. W Ustawie o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego osobom prawnym poświęcony jest rozdział II. Określono w nim odpowiedzialność za zobowiązania – artykuł 11 Ustawy stanowi, że kościelna osoba prawna nie odpowiada za zobowiązania innej kościelnej osoby prawnej.

Rozdział dotyczy także jednostek organizacyjnych, nieposiadających osobowości prawnej, a mogących działać w ramach kościelnych osób prawnych, przez które zostały powołane. W Ustawie zawarto także szczegółowy katalog osób prawnych Kościoła katolickiego oraz organów, które je reprezentują. Obowiązuje podział na kilka grup osób prawnych, wchodzących w skład kościelnej struktury: osoby prawne o zasięgu ogólnopolskim, terytorialne, personalne, mieszane oraz kościelne zakłady naukowe<sup>22</sup>.

Osobowością prawną o zasięgu ogólnopolskim charakteryzuje się jedynie Konferencja Episkopatu Polski, reprezentowana przez Prezydium Konferencji Episkopatu Polski, Radę Główną Konferencji Episkopatu Polski i Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski.

Osoby prawne Kościoła katolickiego o zasięgu terytorialnym zostały wymienione w art. 7 Ustawy. Należą do nich:

- metropolie – są one reprezentowane przez metropolitę w zakresie prowadzonych przez siebie spraw, a dla metropolii gnieźnieńskiej właściwy jest Prymas Polski,
- archidiecezje – są reprezentowane przez arcybiskupów lub administratorów diecezji,
- diecezje – organem tych osób prawnych jest biskup diecezjalny lub administrator diecezji,
- Administratury Apostolskie – ich organem jest administrator apostolski.
- parafie – za ich reprezentację w zakresie wszystkich podejmowanych przez nie czynności odpowiadają proboszczowie i administratorzy parafii.

---

22 H. Misztal, *Osobowość prawna kościołów i innych związków wyznaniowych*, [w:] *Prawo wyznaniowe*, H. Misztala (red.), Lublin 2000, s. 301.



Kategoria kościelnych osób prawnych „mieszanych”, tak nazwanych w literaturze<sup>23</sup>, łączy w sobie dwa elementy – personalny oraz terytorialny. Do mieszanych osób prawnych należą:

- kościoły rektoralne (rektoraty) – reprezentowane w działaniach prawnych przez rektorów tych kościołów,
- Caritas Polska – reprezentowana we wszystkich dokonywanych przez nią czynnościach przez dyrektora,
- Caritas diecezji – podobnie jak wyżej, reprezentowana przez dyrektora,
- Papieskie Dzieła Misyjne – organem reprezentującym jest dyrektor krajowy.

Następnie, Ustawa wymienia personalne jednostki organizacyjne Kościoła, pod postacią:

- Ordynariatu Polowego – reprezentowanego przez Ordynariusza Polowego,
- Kapituł – reprezentowanych przez prepozyta albo dziekana,
- parafii personalnych – reprezentowanych przez proboszcza lub administratora parafii,
- Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonnych Męskich – reprezentowanych przez przewodniczącego Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonnych Męskich,
- Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich – analogicznie reprezentowanych przez przewodniczącą Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonnych Żeńskich,
- instytutów życia konsekrowanego, których organami są wyżsi przełożonych zakonnych,
- prowincji zakonów – reprezentowanych przez przełożonego lub przełożoną prowincji,
- opactw, klasztorów niezależnych i domów zakonnych – reprezentowanych przez opatów, przełożonego lub przełożoną,
- wyższych i niższych seminariów duchownych diecezjalnych – są reprezentowane wobec państwa przez ich rektora lub dyrektora,
- wyższych i niższych seminariów duchownych zakonnych – podobnie, są one reprezentowane przez rektorów lub dyrektorów.

Oprócz krajowych osób prawnych Kościoła katolickiego, mamy też do czynienia z osobowością prawa międzynarodowego Stolicy Apostolskiej i Watykanu. Wobec faktu, że akty prawa powszechnie obowiązującego

<sup>23</sup> Tamże, s. 305.

w zakresie osobowości prawnej odsyłają do norm wewnątrzkościelnych, wspomnieć wypada o uregulowaniach samego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Zgodnie z prawem kanonicznym, Kościół posiada osobowość prawną. Wynika to z pierwszego paragrafu kanonu 113. Ponadto, jest to osobowość prawna wynikająca z samego prawa Bożego – „Kościół katolicki”<sup>24</sup> i Stolica Apostolska są osobami moralnymi z samego ustanowienia Bożego”. Osoby moralne i osoby prawne – to wyrażenia stosowane w Kodeksie Prawa Kanonicznego, wywodzące się od pojęcia Mistycznego Ciała Chrystusa<sup>25</sup>, mającego zastosowanie do Kościoła katolickiego i będącego jego odzwierciedleniem. Kanon 115 definiuje osoby prawne w Kościele jako zespoły osób, albo zespoły rzeczy.

Obszerne zestawienie osób prawnych Kościoła katolickiego oraz reprezentujących je organów wydaje się niezbędne do określenia podmiotów odpowiedzialnych w przypadku zaistnienia naruszeń wyczerpujących znamiona czynu zabronionego. Dla dalszego omówienia podstaw odpowiedzialności użyteczna będzie znajomość kanonu 381 – zgodnie z nim, biskupowi diecezjalnemu w powierzony mu diecezji przysługuje wszelka władza zwyczajna, własna i bezpośrednia, jaka jest wymagana do jego pasterskiego urzędu, z wyłączeniem tych spraw, które na mocy prawa lub dekretu papieża są zarezerwowane dla najwyższej lub innej władzy kościelnej (§ 1). Być może ten przepis najważniejszego dla Kościoła katolickiego aktu stanowi odpowiedź na pytanie, dlaczego w przypadku precedensowej sprawy przedstawionej we wstępie niniejszego opracowania pozwaną była również diecezja koszalińsko-kołobrzaska.

### 3. Podstawy odpowiedzialności

Nie powinno ulegać wątpliwości, że obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym spoczywa w szczególności na tej

24 Wyrażenie „Kościół katolicki” pojawia się w opracowaniu niejednokrotnie. W literaturze i ustawodawstwie występują różne warianty pisowni. Przyjęta przeze mnie jest oryginalną, zaczerpniętą właśnie z Kodeksu Prawa Kanonicznego – tam człon „katolicki” występuje jako pisany małymi literami. Inaczej w Konkordacie i Ustawie o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie oba człony nazwy rozpoczynają się dużymi literami.

25 E. Molano, [w:] *Kodeks Prawa Kanonicznego, Komentarz*, Kraków 2011, s. 137 i n.

osobie, która ze swojej winy, swoim własnym działaniem ją wyrządziła – i jest to tak zwana odpowiedzialność za czyn własny. Wyrządzenie szkody przez czyn niedozwolony jest samoistnym źródłem stosunku obligacyjnego i skutkuje zaistnieniem odpowiedzialności odszkodowawczej *ex delicto*<sup>26</sup>. Zachowaniem wyrządzającym szkodę może być zarówno akt czyisto psychofizyczny, jak i czynność konwencjonalna, a wówczas, oceniając spełnienie przez nią przesłanek wyrażonych w omawianych przepisach, należy wziąć uwagę kulturowe reguły rządzące dokonywaniem i skutkami tych czynności<sup>27</sup>. Przedmiotem naszego zainteresowania są jednak okoliczności, kiedy to odpowiedzialność będzie mogła zostać przypisana innym podmiotom, przykładowo zwierzchnikowi. W kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej częstokroć uzasadnione będzie to względami natury pragmatycznej – osoby duchowne czy osoby zakonne, które w myśl kanonu 573 zobowiązują się do zachowania ubóstwa, nie dysponują na ogół majątkiem.

W świetle poglądów przedstawianych przez M. Nesterowicza, w ściśle określonych sytuacjach Kościół (diecezja) odpowiada za winę własną na zasadzie art. 415 k.c. – będzie to miało miejsce wówczas, gdy „wiedział lub powinien był wiedzieć o nadużyciach seksualnych, dokonywanych przez księdza, tolerował je lub ukrywał”, albo też zaniechał podjęcia skutecznych działań, jakie zniweczyłyby takie postępowanie<sup>28</sup>. Nie wydaje się jednak, by wyjaśnienie to było satysfakcjonujące i całkiem trafnie oddawało wzorzec potencjalnej odpowiedzialności diecezji. Autor wskazuje nadto, że jeżeli winę można przypisać organowi kościelnej osoby prawnej, odpowiedzialność opierać się będzie na art. 416<sup>29</sup>. Zgodnie z art. 416, osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Warto zauważyć, że działanie to nabiera zawsze charakteru czynności konwencjonalnej, ponieważ normy prawne i reguły statutowe określające funkcjonowanie danej osoby prawnej nadają psychofizycznemu aktowi pewnej osoby fizycznej nowe znaczenie, przypisując jego skutki pewnej organizacji społecznej. Aby skutki zachowania się osoby fizycznej były przypisane osobie prawnej, muszą być spełnione

26 W. Dubis, [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz*, wyd. 5, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2013, s. 718.

27 P. Machnikowski, A. Śmieja, [w:] *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), wyd. 2, Legalis 2014.

28 M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła...*, dz. cyt., s. 17.

29 Tamże.

pewne warunki: osoba ta musi być powołana jako piastun organu, podejmować swoje zachowanie, występując w charakterze organu, i nie przekraczać kompetencji organu (to ostatnie odnosi się do działań będących czynnościami prawnymi). Dopiero wówczas, gdy te przesłanki są spełnione, można mówić o czynie osoby prawnej, który ewentualnie może rodzić jej odpowiedzialność odszkodowawczą<sup>30</sup>. Dlatego też przypisanie winy właśnie organowi wymaga wnikliwej analizy. Nadto, w literaturze wskazuje się, że omawiana szkoda związana musi być z działaniami organu – zaniechanie zaś nie pozostaje w granicach kompetencji organu oznaczonych przez przepisy ustrojowe, statut, regulaminy czy inne akty wewnętrzne<sup>31</sup>.

M. Nesterowicz w swoich rozważaniach sięga jeszcze do art. 429, stanowiącego o tak zwanej winie w wyborze. Przyczyny potencjalnej odpowiedzialności Kościoła – diecezji (o takich podmiotach mówi autor), ilustruje w następujący sposób: staranny wybór powinien mieć miejsce już przy przyjęciu do seminarium duchownego, wyświęceniu na księdza czy inkardynacji do określonej parafii<sup>32</sup>. W ocenie autora wybór winno poprzedzać „sprawdzenie, czy kandydat nie ma pewnych przyzwyczajzeń lub skłonności, które mogą narazić osobę trzecią na szkodę”<sup>33</sup>. Wina wyborze ma jeszcze większe znaczenie przy kierowaniu osób duchownych, czy osób zakonnych na misje, do innych, odległych krajów, gdzie sprawowanie kontroli i nadzoru nad wykonywaniem przez nie powierzonych im funkcji jest bardzo ograniczone. Takie stanowisko może budzić kontrowersje – kreuje bowiem podejście zbyt radykalne, przy czym samo przyjęcie do seminarium, czy też wyświęcenie, nie oznacza jeszcze na ogół powierzenia wykonania czynności. W przedstawionym wnioskowaniu dopatrzeć można się również pewnej sprzeczności – ten, kto powierzył wykonanie czynności duchownemu czy zakonnikowi mógłby ekskulpować się między innymi faktem, że wykonanie czynności powierzył osobie „zawodowo trudniącej się wykonywaniem takich czynności” – o ile za taką osobę uznamy duchownego czy zakonnika.

30 P. Machnikowski, A. Śmieja, A. Olejniczak, [w:] *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), wyd. 2., Warszawa 2014, s. 391 i n.

31 J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz*, A. Olejniczak (red.), wyd. 5, Warszawa 2013, s. 726.

32 M. Nesterowicz., *Odpowiedzialność cywilna Kościoła...*, dz. cyt., s. 17.

33 Tamże.

Najbardziej trafną podstawę odpowiedzialności osób prawnych Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone stanowi art. 430 k.c. Zgodnie z nim, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Przepis ten obrano również za podstawę roszczenia skierowanego przez Marcina K. przeciwko diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Powierzający innej osobie wykonanie czynności odpowiada na podstawie art. 430 k.c. za szkodę wyrządzoną przez wykonawcę w wypadku spełnienia się – poza powierzeniem wykonania czynności i wyrządzeniem szkody przy jej wykonywaniu – pewnych dalszych przesłanek. Chodzi tu o przesłanki odpowiedzialności stanowiące elementy stanu faktycznego zdarzenia wyrządzającego szkodę, a zatem inne niż sama szkoda i związek przyczynowy pomiędzy nią a tym zdarzeniem, a należą do nich:

1. istniejący między powierzającym a wykonawcą stosunek podległości, który przepis określa w ten sposób, że wykonawca przy wykonywaniu powierzonej czynności podlega kierownictwu powierzającego i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek;
2. wina wykonawcy w wyrządzeniu szkody<sup>34</sup>.

Ustawa nie uzależnia natomiast odpowiedzialności powierzającego (nazywanego tu zwykle przełożonym) za szkody wyrządzone przez wykonawcę (podwładnego) od winy samego powierzającego ani też od obiektywnej nieprawidłowości (bezprawności) jego działania. Tak ukształtowana odpowiedzialność, niezależna od winy podmiotu nią obciążonego, zwykle określana jest mianem odpowiedzialności na zasadzie ryzyka<sup>35</sup>. Powierzenie wykonania czynności musi nastąpić na własny rachunek – a zatem podwładny musi działać dla przełożonego i w jego interesie<sup>36</sup>. Nadto, wyrządzenie szkody winno nastąpić w związku z wykonywaną czynnością, a nie jedynie przy jej okazji, zaś „odpowiedzialność przełożonego wchodzi w grę tylko wtedy, gdy szkoda jest w jakiś sposób powiązana z działalnością podwładnego prowadzoną w interesie zwierzchnika, a nie wykonywana w interesie własnym bezpośredniego sprawcy”<sup>37</sup>. M. Nesterowicz akcentuje

34 P. Machnikowski, A. Śmieja, A. Olejniczak, *System...*, dz. cyt., s. 457 i n.

35 Tamże, s. 452 i n.

36 W. Dubis, *Kodeks...*, dz. cyt., s. 790.

37 Tamże; wyrok SN z dnia 15 grudnia 1997 r., I CR 444/77, *Legalis*.

jednak istnienie nurtów sprzyjających szerszemu pojmowaniu pojęcia „przy wykonywaniu czynności”, wskazując na orzecznictwo francuskie, Zasady Europejskiego Prawa Czynów Niedozwolonych z 2005 roku oraz niektóre przykłady rozstrzygnięć sądów polskich (jak uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 roku, III CZP 33/70<sup>38</sup>, w której Sąd zważył, że powierzający czynność – Skarb Państwa – odpowiada również wtedy, gdy sprawca, funkcjonariusz państwowy, działa wprawdzie w celu osobistym, ale wykonywanie czynności służbowej umożliwiło mu wyrządzenie szkody<sup>39</sup>). Wspomniane Zasady Europejskiego Prawa Czynów niedozwolonych przewidują, że zwierzchnik odpowiada za szkody wyrządzone przez swoich podwładnych, jeżeli ci, działając w zakresie swoich funkcji, naruszyli wymagany standard postępowania<sup>40</sup>. Powierzenie wykonania czynności należy rozumieć w sposób szeroki, jako każdą umowę, polecenie, zlecenie, prośbę itp., która za przedmiot ma wykonanie jakiegokolwiek czynności dla innej osoby. Chodzi tu zarówno o czynności jednorazowe, jak i cały zespół czynności (polegających na działaniu lub zaniechaniu), tak prostych, jak i konwencjonalnych (w tym czynności prawnych)<sup>41</sup>.

Następnie, elementem koniecznym zaktualizowania się odpowiedzialności zwierzchnika, jest relacja zwierzchnictwa i podporządkowania<sup>42</sup>, czy też stosunek podległości wykonawcy względem powierzającego<sup>43</sup>. Zwrot zawarty w art. 430 k.c. sugerowałby, że chodzi o ścisłą relację podporządkowania, wyrażającą się w możliwości wydawania przez przełożonego dyspozycji odnoszących się konkretnie do czynności wykonywanej przez podwładnego. Ograniczałoby to zakres zastosowania przepisu do wąskiej kategorii osób podlegających ścisłemu nadzorowi, wykonujących swoje czynności bez odrobiny swobody i samodzielności. Zarówno nauka, jak i praktyka, chcąc umożliwić stosowanie omawianej reguły odpowiedzialności tam, gdzie jest ona najbardziej przydatna, odchodzą od dosłownego znaczenia przepisu i uznają za właściwe kryterium jego zastosowania już samą tylko ogólną, organizacyjną podległość wykonawcy czynności innej osobie<sup>44</sup>.

38 OSN 1971, nr 4, poz. 59.

39 M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła...*, dz. cyt., s. 15–16.

40 Tamże, s. 18.

41 P. Machnikowski, A. Śmieja, A. Olejniczak, *System...*, dz. cyt., s. 454.

42 W. Dubis, *Kodeks...*, dz. cyt., s. 790.

43 P. Machnikowski, A. Śmieja, A. Olejniczak, *System...*, dz. cyt., s. 459.

44 Tamże, s. 459–460.

Aby przypisać odpowiedzialność osobie prawnej Kościoła katolickiego, niezbędne jest wystąpienie wszystkich omówionych przesłanek. Wiele z nich, jak przesłanka związku z wykonywaną czynnością, ocenianych będzie w kontekście określonych przypadków. Relacja zwierzchnictwa i podporządkowania charakterystyczna jest zaś dla całej struktury organizacyjnej Kościoła katolickiego.

### 3.1. Relacja zwierzchnictwa i podporządkowania, przełożony i podwładny

Przytoczono już treść kanonu 381, traktującego o władzy przysługującej biskupowi diecezjalnemu w powierzony mu diecezji. Przepis ten należy do Księgi II, części II Kodeksu Prawa Kanonicznego: Hierarchiczny ustrój Kościoła. Sam Kościół więc statuuje siebie jako strukturę hierarchicznie uporządkowaną. Zgodnie z kanonem 332, pełną i najwyższą władzę w Kościele otrzymuje Biskup Rzymski – na mocy swojego urzędu posiada on nie tylko władzę nad całym Kościołem, lecz także władzę zwyczajną nad kościołami partykularnymi i ich zespołami (kanon 333). Przez to również zostaje potwierdzona i umocniona władza własna, zwyczajna i bezpośrednia, jaką posiadają biskupi w kościołach partykularnych powierzonych ich pieczy. Kardynałów ustanawia w sposób nieskrępowany Biskup Rzymski (kanon 351), a oni mają obowiązek gorliwie współpracować z Biskupem Rzymskim (356). Biskupowi Rzymskiemu przysługuje naturalne i niezależne prawo mianowania i wysyłania swoich legatów, czy to do kościołów partykularnych w różnych krajach lub regionach, przenoszenia ich i odwoływania (kanon 362), a tylko najwyższa władza kościelna ma prawo erygować Kościoły partykularne (kanon 373). Papież mianuje biskupów w sposób nieskrępowany albo zatwierdza tych wybranych zgodnie z prawem (kanon 377). Co istotne, w myśl kanonu 392, biskup „powinien mieć staranie o jedność całego Kościoła, jest obowiązany dbać o utrzymanie karności wspólnej całemu Kościołowi i dlatego winien domagać się przestrzegania wszystkich ustaw kościelnych. § 2. Ma czuwać nad tym, by do dyscypliny kościelnej nie wkradły się nadużycia, zwłaszcza w zakresie posługi słowa, sprawowania sakramentów i sakramentaliów, kultu Boga i świętych, jak również zarządzania dobrami”. Nadto (kanon 393), biskup diecezjalny w załatwieniu wszystkich spraw diecezji o charakterze prawnym występuje w jej imieniu. W zakresie niższego szczebla struktury kościelnej nie sposób zapomnieć o parafii – pasterską pieczę nad nią, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi (kanon 515),

a powierzenie urzędu proboszcza poprzedza przekonanie się o jego „zdatości” (kanon 521). O relacjach podległości, powszechnie występujących w strukturze Kościoła katolickiego, świadczyć może również wymierzanie sankcji karnych („Ordynariusz miejsca może karać zakonników we wszystkich sprawach, w jakich mu podlegają”). Wszelka władza zaś – a pojęcie władzy w Kodeksie Prawa Kanonicznego pojawia się niejednokrotnie – łączy się niewątpliwie ze stosowaniem się do wskazówek przełożonego.

Konkludując, element relacji zwierzchnictwa i podporządkowania włączony jest w schemat funkcjonowania Kościoła katolickiego i stanowi właściwość systemu władzy Kościoła katolickiego, przewidzianą przez sam Kodeks prawa Kanonicznego.

### 3.2. Związek z wykonywaną czynnością

Aspekt związku z wykonywaną czynnością, w przeciwieństwie do relacji zwierzchnictwa i podporządkowania, nie wkomponowuje się wprost w ramy działalności kościelnych osób prawnych. Należy bowiem ostrożnie przyjmować analogie pomiędzy policjantem w mundurze, który jest zawsze na służbie, a osobą duchowną w sutannie czy koloratce<sup>45</sup>.

M. Nesterowicz, skupiający się w swoim opracowaniu głównie na czynach związanych z naruszeniem nietykalności cielesnej małoletnich i ich integralności seksualnej, poskreśla, że poszkodowani to najczęściej uczniowie, uczęszczający na zajęcia religii i zajęcia w kółkach katechetycznych, ministranci<sup>46</sup>. Spotkania te, w jego opinii, dają asumpt do dokonania czynów niedozwolonych – gdyby same osoby wyrażające szkodę nie były osobami duchownymi lub zakonnymi, poszkodowani nie mieliby przecież sposobności kontaktowania się z nimi w takich okolicznościach<sup>47</sup>. Autor zwraca uwagę, że do czynów, jakie stały się podstawą dochodzenia odszkodowania, zazwyczaj dochodziło w tak zwanych „miejscach służbowych”, jak plebania, sala katechetyczna.

45 J. Tabisz, *Kościół powinien odpowiadać za przestępstwa księdza*. Prof. Ewa Łętowska, <http://racjonalista.tv/kosciol-powinien-odpowiadac-za-przestepstwa-ksiedza-prof-ewa-letowska/>, dostęp: 14 marca 2012; M. Płatek w cytowanej wcześniej wypowiedzi również wypowiada się o atrybutach duchownych, jak sutanna i koloratka – jej zdaniem, nawet „gdy ksiądz nie ma sutanny czy koloratki, to nadal pozostaje duchownym, reprezentantem Kościoła”.

46 M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła...*, dz. cyt., s. 16.

47 Tamże.



W konsekwencji, spełnione są wszelkie przesłanki odpowiedzialności kreowane przez art. 430 k.c. Jednocześnie – co bardzo istotne – M. Nesterowicz nie pomija w swoich rozważaniach sytuacji, kiedy zachowania osób podporządkowanych nie mają związku z powierzonymi funkcjami (działanie jako „zwykły” obywatel”). Stosunek podwładności nie obejmuje bowiem wszystkich sfer życia, a znajomość z poszkodowanym może zostać zawarta w różnych, „neutralnych” miejscach, jak klub czy dworzec kolejowy<sup>48</sup>. Podkreślenia wymaga, że autor wyraźnie wskazuje na miejsce zawarcia znajomości – nie miejsce dokonania czynu niedozwolonego. Również M. Płatek nie pozostawiła tej materii bez komentarza. Wyraziła zapatrywanie, że istnieją działania i zachowania osób duchownych, jakie nie są w żaden sposób związane z wykonywaniem przez nie funkcji i w rezultacie nie konotują odpowiedzialności Kościoła<sup>49</sup>.

W doktrynie wskazuje się, że „Dla określenia związku między zachowaniem sprawcy a czynnością, powierzoną mu do wykonania, można skorzystać z bogatego dorobku orzecznictwa i doktryny, jednak dokonywanie ustaleń powinno przebiegać zawsze z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku (por. zwłaszcza wyrok SN z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 396/05, Pr. Bank. 2006, nr 11, s. 16 oraz wyrok SN z dnia 21 grudnia 1971 r., III CRN 402/71, OSN 1972, nr 6, poz. 115)”<sup>50</sup>. Rzeczywiście, trafna i słuszna ocena zachowania sprawcy i podporządkowanie go „związkowi z wykonywaną czynnością”, lub wyłącznie wykorzystaniu „sposobności” czy „okazji”, uzależniona będzie od rzetelnego zbadania indywidualnych przypadków. Jednocześnie, tylko tak dokonana ocena umożliwi przypisanie odpowiedzialności temu, kto wykonanie danej czynności powierzył.

## 4. Osoby duchowne a osoby zakonne

Nie bez przyczyny wspomniano o rozróżnieniu na osoby duchowne oraz osoby zakonne. Rozmiar niniejszego opracowania nie pozwala na

---

48 Tamże.

49 *Jest odpowiedzialność cywilna...*, dz. cyt.

50 A. Olejniczak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania – część ogólna*, komentarz do art. 429 i 430, Lex 2014.

szczegółowe omówienie tego podziału – niemniej jednak, przez wzgląd na możliwą zależność między nim a relacją podporządkowania, zasadnym jest poświęcenie mu kilku chociażby słów. Kanon 207 uczynił rozróżnienie na świętych szafarzy, których w prawie nazywa się duchownymi oraz pozostałych – nazywanych osobami świeckimi. Stan duchowny łączy się z przyjęciem święceń. Osoby zakonne (nazywane niekiedy zamiennie, nie do końca poprawnie osobami konsekrowanymi), „przez śluby lub inne święte więzy, przez Kościół uznane i zatwierdzone” pomagają w zbawczej misji Kościoła, a ich stan, choć nie odnosi się do jego hierarchicznej struktury, należy do jego życia i świętości (kanon 207). Osoba zakonna może być osobą konsekrowaną nienależącą do stanu duchownego lub należeć do obu tych stanów jednocześnie. Literalne brzmienie kanonu nakazywałoby przyjąć, że zakonnik, niebędący duchownym, nie podlega hierarchicznej strukturze Kościoła – niewykluczone jednak, że badanie i interpretacja treści dalszych kanonów, dotyczących między innymi domów zakonnych, zarządzania nimi, czy kanonów stanowiących o sankcjach w Kościele, prowadziłyby do odmiennego wniosku.

## 5. Odpowiedzialność Stolicy Apostolskiej za czyny niedozwolone

M. Nazarewicz poruszył problem niewypłacalności diecezji, a jego przemyślenia wyrosły na kanwie spraw, jakie trafiały na wokandy sądów federalnych w Stanach Zjednoczonych<sup>51</sup>. Ustalenie odpowiedzialności Stolicy Apostolskiej wymaga dowiedzenia, że duchowny zalicza się do kręgu jej podwładnych – przysparza to trudności z uwagi na fakt, że władza została delegowana na biskupów, sama zaś Stolica Apostolska nie nikogo nie inkardynuje ani też nie sprawuje nad duchownymi bezpośredniej kontroli. Niemniej, autor wyraził pogląd, że Stolica Apostolska bezspornie odpowiada za działania swoich przedstawicieli dyplomatycznych, jak nuncjuszy – i to niezależnie od tego, czy o popełnionych czynach wiedziała lub mogła się dowiedzieć<sup>52</sup>.

---

51 M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła...*, dz. cyt., s. 13; amerykańskie diecezje niejednokrotnie wypłacały tak wysokie odszkodowania, że następnie zmuszone były ogłaszać bankructwo.

52 Tamże, s. 14.

## 6. Wnioski

Zakładając, że osoby prawne Kościoła katolickiego ponoszą odpowiedzialność za czyny niedozwolone, popełnianie przez podległych Kościołowi funkcjonariuszy (czy to osoby duchowne, czy zakonne), podstaw tej odpowiedzialności należy upatrywać w art. 430 Kodeksu cywilnego. Rozwiązane przyjęte w owym przepisie gwarantuje wzmocnienie ochrony poszkodowanego w stosunku do reguł ogólnych, albowiem za szkodę odpowiedzialny jest dodatkowo zwierzchnik bezpośredniego sprawcy szkody, który poza przypadkami wyrządzenia szkody przez osobę wykonującą określoną czynność, także odpowiada za własny zawiniony czyn niedozwolony<sup>53</sup>. Odpowiedzialność przełożonego i podwładnego ukształtowana jest na zasadzie solidarności, zgodnie z art. 441, regulującym również roszczenia regresowe między nimi.

Każdy przypadek zawinionego wyrządzenia szkody innej osobie, powinien być rzetelnie zbadany, ponieważ do zaktualizowania się odpowiedzialności zwierzchnika, kreowanej przez art. 430, niezbędne jest wystąpienie wszystkich przesłanek przewidzianych przez przepis i omówionych w niniejszym opracowaniu. Na szczególną uwagę zasługuje rozważenie, czy wyrządzenie szkody nastąpiło w związku z wykonywaną czynnością, czy jedynie „przy okazji”. Wątpliwości innej natury, związane z relacją zwierzchnictwa i podporządkowania, pojawią się tam, gdzie same uregulowania wewnątrzkościelne definiują dane stosunki jako nieobjęte hierarchiczną strukturą Kościoła katolickiego, jak również w sytuacji, kiedy osoba wykonująca powierzoną czynność i wyrządzająca ze swojej winy szkodę podlega nie tylko Kościołowi katolickiemu, ale i innemu podmiotowi – jak szkoła, czy placówka opiekuńczo-wychowawcza. Podobnie, nie sposób pominąć faktu, że art. 430 Kodeksu cywilnego nie znajdzie zastosowania w sytuacjach, gdzie występuje stosunek pracy – a to przez wzgląd na szczególne uregulowanie tego przypadku w art. 120 Kodeksu pracy<sup>54</sup>.

## Bibliografia

Frąckowiak J., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1: *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012.

53 W. Dubis, *Kodeks...*, dz. cyt., s. 791.

54 Tamże; Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz.U. z 1974 r., nr 24 poz. 141.

- Kremis J., [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz*, A. Olejniczak (red.), wyd. 5, Warszawa 2013.
- Machnikowski P., Śmieja A., [w:] *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), wyd. 2, Legalis 2014.
- Machnikowski P., Śmieja A., Olejniczak A., [w:] *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), wyd. 2, Warszawa 2014.
- Mezglewski A., Misztal H., Stanisławski P., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008.
- Misztal H., *Osobowość prawna kościołów i innych związków wyznaniowych*, [w:] *Prawo wyznaniowe*, Lublin 2000.
- Molano E., [w:] *Kodeks Prawa Kanonicznego, Komentarz*, Kraków 2011.
- Dubis W., [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz*, E. Gniewek (red.), P. Machnikowski (red.), wyd. 5, Warszawa 2013.
- Nesterowicz M., *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 1.
- Wierciak S., Lepczyński K., *Kuria odmawia płacenia za molestowanie*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 4 października 2013 r.
- Olejniczak A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III: *Zobowiązania – część ogólna*, Lex 2014.

## Wykaz aktów prawnych

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. z 1964 r., nr 16 poz. 93.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. z 1989 r., nr 29 poz. 154.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania Dz.U. z 1989 r., nr 29 poz. 155.
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. z 1998 r., nr 51 poz. 318.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz.U. z 1974 r., nr 24 poz. 141.

## Wykaz innych źródeł

- Episkopat przyjął dokument dot. pedofilii w Kościele*, [http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/602620,episkopat\\_przyjal\\_dokument\\_dot\\_pedofilii\\_w\\_kosciele.html](http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/602620,episkopat_przyjal_dokument_dot_pedofilii_w_kosciele.html), dostęp: 14 marca 2012.
- Jest odpowiedzialność cywilna Kościoła za księży*, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/prof-platek-jest-odpowiedzialnosc-cywilna-kosciola-za-ksiezy>, dostęp: 26 marca 2013.
- Kościół powinien odpowiadać za przestępstwa księdza*, <http://racjonalista.tv/kosciol-powinien-odpowiadac-za-przestepstwa-ksiedza-prof-ewa-letowska>, wywiad z dnia 30 stycznia 2015 r., dostęp: 30 stycznia 2015.

- Pozew o zadośćuczynienie za przemoc w ośrodku boromeuszek*, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/pozew-o-zadosuczynienie-za-przemoc-w-osrodku-boromeuszek>, dostęp: 29 kwietnia 2015.
- J. Tabisz, *Kościół powinien odpowiadać za przestępstwa księdza. Prof. Ewa Łętowska*, <http://racjonalista.tv/kosciol-powinien-odpowiadac-za-przestepstwa-ksiedza-prof-ewa-letowska/>, dostęp: 14 marca 2012.
- Uгода pomiędzy diecezją i parafią a ofiarą księdza pedofila*, <http://www.hfhr.pl/ugoda-pomiedzy-diecezja-i-parafia-a-ofiara-ksiedza-pedofila>, dostęp: 12 marca 2015.

## ABSTRACT

ALEKSANDRA GŁOWACKA

### Liability of legal persons of the Catholic Church for tortious acts

An occasion to commence an academic debate regarding liability of legal persons of the Catholic Church for tortious acts occurred when first in Poland legal action was taken against diocese and parish. The authors of elaborations in this subject usually refer to four regimes of liability created by Polish Civil Code: articles 415, 416, 429 and 430 (which is essential). This study includes the problem of basis of liability of legal persons of the Catholic Church for tortious act made directly by clerics and monks. Herein a special attention has been devoted to hierarchical structure of Catholic Church, relation of leadership and contradistinction for clerics and monks. Eventually, the issue of liability of the Holy See.

# Wolność religijna w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku<sup>1</sup> oraz w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 roku<sup>2</sup> – wybrane problemy

Słowa kluczowe: pozytywna wolność religijna, negatywna wolność religijna, związek wyznaniowy

## Źródła wolności religijnej na gruncie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku

Wolność sumienia i wyznania (dalej: wolność religijna) uważana jest za jeden z fundamentów demokratycznego państwa<sup>3</sup>. Z tego też względu jej gwarancje znajdują się w najwyższych aktach prawnych większości państw świata. Należy niewątpliwie podkreślić specyfikę tej wolności

---

1 Dz.U. z 1997 r., nr 78 poz. 483 z późn. zm.

2 Dz.U. z 1989 r., nr 29 poz. 155 z późn. zm.

3 E. Schwierskott-Matheson, *Wolność sumienia i wyznania w wybranych państwach demokratycznych na przykładzie regulacji Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki, Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, orzecznictwa sądów tych krajów oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Regensburg 2013, s. 24.

o charakterze osobistym, bowiem „dotyczy [ona] aktywności religijno-światopoglądowej i różni się w sposób istotny od innych przejawów działalności ludzkiej”<sup>4</sup>. Na gruncie prawa polskiego wolność sumienia i religii w Konstytucji z 1997 roku została uregulowana w art. 53, który w przeciwieństwie do regulacji zawartych w innych ustawach zasadniczych Europy kontynentalnej oraz aktach prawno-międzynarodowych, odznacza się dużym stopniem szczegółowości. Składa się z siedmiu ustępów nawiązujących m.in. do form uzewnętrzniania religii, prawa rodziców względem dzieci do wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie z przekonaniami, religii, jako przedmiotu nauczania, granicach wolności religijnej oraz tzw. prawa milczenia. Należy zauważyć, iż wiele innych regulacji rangi konstytucyjnej również odnosi się do wolności religijnej. Niewątpliwie najbardziej doniosłym, poza art. 53, jest art. 25 traktujący o wolności sumienia i religii w wymiarze instytucjonalnym. Nawiązuje on do relacji kościołów i związków wyznaniowych z państwem. Za prof. Bogusławem Banaszakiem należy przytoczyć w tym miejscu pięć zasad, które wynikają z art. 25, a są nimi: zasada równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych, bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań jednostki, wzajemnego poszanowania niezależności i autonomii państwa oraz kościołów i innych związków wyznaniowych, współdziałania państwa z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, konsensualnej regulacji stosunków pomiędzy państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, w formach odpowiadających ich specyfice<sup>5</sup>. Należy wyraźnie podkreślić, że rola związków wyznaniowych w polskiej Konstytucji jest uregulowana w dwojaki sposób. Z jednej strony są one podmiotami wolności religijnej (obok obywateli, cudzoziemców, apatrydów i dzieci), z drugiej zaś zostały stworzone w celu umożliwienia wiernym kolektywnej formy praktykowania religii, do której odnosi się art. 53 ust. 2. Można więc przyjąć, iż mają one charakter służebny wobec wolności z art. 53<sup>6</sup>.

---

4 A. Deryng, *Wolność sumienia i wyznania jako problem konstytucyjny w praktyce rzecznika praw obywatelskich w Polsce. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Ureczywistnianie wolności i przekonań religijnych i praw z niej wynikających*, L. Stadniczeńko, S. Rabcieja (red.), Opole 2012, s. 173.

5 B. Banaszak, *Komentarz do art. 53*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 290.

6 A. Deryng, *Wolność sumienia...*, dz. cyt., s. 175.

Do pozostałych przepisów, odnoszących się do sumienia i wyznania w sposób pośredni, należą m.in. art. 32, 48, 57 i 58. Pierwszy z nich stanowi o równości wszystkich wobec prawa oraz o zakazie dyskryminacji „z jakiegokolwiek przyczyny”, a zatem także z powodu wyznawanego światopoglądu o charakterze religijnym. Natomiast art. 48 w związku z art. 53 ust. 3 zawiera uprawnienie przyznane rodzicom do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami. Konstytucja stanowi, że wychowanie to powinno jednocześnie uwzględniać wolność sumienia i wyznania oraz przekonania małoletniego. Dwukrotne powtórzenie w Konstytucji tego, iż na rodzicach spoczywa nie tylko obowiązek, ale i uprawnienie w zakresie kształtowania dziecka w znaczeniu moralnym i światopoglądowym stanowi niewątpliwie formę podkreślenia doniosłości tego faktu. Jednocześnie pozostawia się opiekunom pełną swobodę w tej materii. Ustrojodawca zaznacza jedynie, że wychowanie ma uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, jak i wolność religijną małoletniego. Wydaje się jednak, iż przepisy te nie pełnią w praktyce zbyt dużej roli limitacyjnej lub nakładającej na rodziców konkretne obowiązki.

Następnie, w art. 57 została zagwarantowana wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich, w art. 58 zaś wolność zrzeszania się. Z tych uprawnień mogą korzystać także wierzący, chcąc manifestować swoją wiarę lub biorąc udział w obrzędach religijnych, jak np. procesja w Boże Ciało, piesze pielgrzymki, Droga Krzyżowa odprawiana na ulicach osiedli i miast. Jednocześnie zagwarantowano możliwość organizacji wszelkiego rodzaju imprez bądź happeningów o charakterze ewangelizacyjnym.

## Wolność religijna w świetle ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 roku

Uszczegółowienie materii charakteryzowanej wolności następuje w drodze aktów niższego rzędu. Głównym aktem normatywnym rozwijającym przedstawione uregulowania konstytucyjne jest przede wszystkim ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 roku. Z uwagi na fakt, iż odnosi się ona do wszystkich osób fizycznych bez względu na przynależność wyznaniową, jak i osób prawnych, w tym także kościołów, wydaje się, iż jest to uregulowanie o szczególnym znaczeniu dla wolności religijnej.



Pomimo iż ustawa z 1989 roku została uchwalona jeszcze w PRL-u, utrzymano ją w mocy po przełomie w 1989 roku oraz po wejściu w życie obecnie obowiązującej Konstytucji z 1997 roku. Jak stwierdza Paweł Sobczyk, katalizatorem zmian w latach 80. XX wieku było „przede wszystkim osłabienie władzy państwowej, która po strajkach sierpniowych 1980 r. przystąpiła na nowo do rozmów z Kościołem, uznając w nich partnera i pośrednika między władzą i opozycją”<sup>7</sup>. Można zatem wnioskować, że to właśnie dzięki aktywnej postawie Kościoła Katolickiego w okresie transformacji ustrojowej doszło do wypracowania korzystnych uregulowań nie tylko dla samego Kościoła, ale także dla wszystkich pozostałych związków wyznaniowych, które uzyskały nowe, niewzruszalne podstawy dla swojej działalności.

W ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania zauważa się szereg niespójności na poziomie semantycznym, a miejscami także rozbieżności względem uregulowań konstytucyjnych. Już sama nazwa ustawy odnosi się do gwarancji, której Konstytucja z 1997 roku nie zna, a mianowicie do „wolności sumienia i wyznania”. Najwyższy akt prawny gwarantuje zaś „wolność sumienia i religii”. Podczas, gdy sumienie podlega ochronie w dwóch wyżej wymienionych aktach, taka różnica na poziomie semantycznym między wyznaniem, a religią jest już znaczna i stanowiła oś debaty zarówno w doktrynie polskiej, jak i innych państw europejskich. Tę niekonsekwencję należy jednak usprawiedliwić faktem wspomnianego wcześniej utrzymania ustawy w mocy, pomimo transformacji ustrojowej. W Konstytucji PRL-u z 1952 roku znajdowała się formalna gwarancja „swobody sumienia i wyznania” właśnie. Po 1989 roku, ze względu na konieczność szybkiej reakcji ustawodawcy na zaistniałe zmiany w obszarze gospodarczym i politycznym, kwestie dotyczące regulacji wolności religijnej zostały w pewien sposób „zepchnięte” na drugi plan i stąd ta nieścisłość znajduje się do dzisiaj w polskim porządku prawnym. Ponadto, art. 1 ustawy stanowi o zapewnieniu „każdemu obywatelowi” wspomnianej wolności. Aktualna Konstytucja gwarantuje jednak swobodę sumienia i religii „każdemu”. Wydaje się, że należy opowiedzieć się za szerszym nakreśleniem kręgu osób uprawnionych do korzystania z tej wolności, chociażby ze względu na wzrastający przepływ obywateli

---

7 P. Sobczyk, *25. rocznica majowych ustaw wyznaniowych z 1989 r.*, <http://leka.pl/wydarzenia/komentarze/x78594/rocznica-majowych-ustaw-wyznaniowych-z-r/>, dostęp: 20 maja 2014.

rozmaitych państw w globalizującej się Europie, jak i na świecie. Ponadto, pod pojęciem „każdy” rozumie się nie tylko osoby fizyczne, ale także prawne, które są także „beneficjentami” wolności religijnej. Dopiero art. 7 stanowi o możliwości korzystania z wolności sumienia i wyznania przez cudzoziemców i apatrydów przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na równi z obywatelami polskimi.

Należy zauważyć, iż art. 1 ust. 3 ustawy zawiera istotną gwarancję podkreślającą równość wszystkich osób wierzących „w życiu państwowym, politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym”. Jest to regulacja o dużym znaczeniu z punktu widzenia medialnych konfliktów, w których częstym argumentem osób nieopowiadających się za żadnym z systemów religijnych jest predestynacja chrześcijan, a zwłaszcza katolików, zarówno w prawie, jak i w różnych innych obszarach życia. Przepis ten zapewnia jednak wszystkim równość w prawie oraz łączy się z konstytucyjnym zakazem dyskryminacji oraz jego ustawowym rozwinięciem wyrażonym w art. 6 ustawy stanowiącym, iż nikt nie może być dyskryminowany bądź uprzywilejowany z powodu religii lub przekonań w sprawach religii.

Art. 2 ustawy zawiera natomiast otwarty katalog form urzeczywistniania wolności religijnej. Stanowi rozwinięcie egzemplifikacji uprawnień konstytucyjnych zawartych w art. 53 ust. 2. Należą do nich: tworzenie wspólnot religijnych, uczestnictwo w obrzędach oraz wypełnianie obowiązków religijnych, obchodzenie świąt, przynależność do wspólnot religijnych, głoszenie religii lub przekonań, wychowanie dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami, prawo zachowania milczenia w sprawach religijnych, utrzymywanie kontaktów ze współwyznawcami określonej religii, korzystanie ze źródeł informacji na temat religii, wytwarzanie przedmiotów niezbędnych do uprawiania kultu i praktyk religijnych, wybór stanu duchownego lub zakonnego, zrzeszanie się w organizacjach świeckich w celu realizacji zadań wynikających z wyznania bądź światopoglądu oraz otrzymanie pochówku zgodnie z wyznawanymi zasadami religijnymi lub przekonaniami.

Następnie, art. 3 doprecyzowuje możliwe formy uzewnętrzniania religii, a także okoliczności, ze względu na które wolność religijna może zostać ograniczona. Art. 3 ust. 2 stanowi, iż korzystanie z wolności religijnej nie może prowadzić do uchylania się od wykonywania obowiązków publicznych nałożonych w drodze ustawy. Może tu chodzić np. o płacenie podatków, z których współfinansowane są przez państwo pewne

przedsięwzięcia nie do pogodzenia z sumieniem bądź założeniami religii uprawnionego, jak np. metoda *in vitro*. Art. 3 ust. 3 odnosi się natomiast do odmowy służby wojskowej z bronią w ręku ze względu na przekonania i skierowanie do odbycia służby zastępczej. Ze względu jednak na zawieszenie obowiązkowego poboru do wojska w 2008 roku regulacja ta powinna zostać znowelizowana.

Art. 8–18 ustawy regulują kwestię stosunku państwa do kościołów i innych związków wyznaniowych, stanowiąc jednocześnie rozwinięcie art. 25 Konstytucji oraz pięciu wspomnianych wyżej zasad wynikających z tego uregulowania, a zwłaszcza zasady konsensualnej regulacji stosunków państwa ze związkami wyznaniowymi. Art. 9 wymienia gwarancje wolności sumienia i wyznania w stosunkach państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi. Należą do nich: oddzielenie ich od państwa (chodzi tu o tzw. separację instytucjonalną) oraz brak podporządkowania któregośkolwiek z tych podmiotów drugiemu. Następnie, swoboda wypełniania przez kościoły i inne związki wyznaniowe funkcji religijnych, która wiąże się z ich autonomią i możliwością samodzielnego regulowania wewnętrznych spraw związanych np. z kultem lub szerzeniem wiary. Ostatnią z gwarancji jest równouprawnienie wszystkich kościołów i innych związków wyznaniowych bez względu na formę uregulowania ich sytuacji prawnej. Kościół Katolicki wykazuje się największą aktywnością w państwie pośród wszystkich związków wyznaniowych i z tego też względu korzysta z gwarantowanych swobód w najpełniejszym zakresie. Nie oznacza to więc jego uprzywilejowania, lecz wynika z urzeczywistnienia przysługujących mu praw.

Art. 10 ustawy rozwija art. 25 ust. 2 Konstytucji stanowiący o bezstronności i neutralności religijnej, światopoglądowej i filozoficznej państwa. Przepis ustawowy reguluje kwestię „neutralności w sprawach religii i przekonań”, jednakże wydaje się, iż ta niekonsekwencja terminologiczna nie jest w praktyce istotna. Art. 10 ust. 2 doprecyzowuje, iż państwo i państwowe jednostki organizacyjne nie dotują i nie subwencjonują kościołów i innych związków wyznaniowych. Wszelkie wyjątki od tej zasady mają być wprowadzone w drodze ustawowej, a zatem w demokratycznej procedurze.

Art. 13 ustawy reguluje kolejną ważną kwestię z zakresu stosunków państwo – związek wyznaniowy. Dotyczy bowiem spraw majątkowych. Otóż majątek i przychody tych podmiotów podlegają, w myśl ustawy, obowiązującym przepisom podatkowym z wyjątkami określonymi

w odrębnych ustawach. Art. 13 ust. 2 stanowi o zwolnieniu od opodatkowania z tytułu przychodów z działalności niegospodarczej. W tym zakresie wspólnoty wyznaniowe nie są objęte obowiązkiem prowadzenia dokumentacji wymaganej przez przepisy prawa podatkowego. W art. 13 ust. 5 zostają wymienione okoliczności, które zwalniają osoby prawne kościołów i innych związków wyznaniowych z opodatkowania dochodów, w takiej części, w jakiej zostały przeznaczone w roku podatkowym lub w roku po nim następującym, na cele kultowe, oświatowo-wychowawcze, naukowe, kulturalne, działalność charytatywno-opiekuńczą, punkty katechetyczne, konserwację zabytków oraz na inwestycje sakralne i kościelne, których przedmiotem są punkty katechetyczne i zakłady charytatywno-opiekuńcze, jak również remonty tych obiektów. Art. 13 ust. 6 i 7 także dotyczą kwestii opodatkowania: chodzi o świadczenia na fundusz gminny oraz o należności celne za towary przeznaczone na cele charytatywno-opiekuńcze i oświatowo-wychowawcze itp.

Art. 16 stanowi o zasadzie współdziałania kościołów i innych związków wyznaniowych z państwem. Odnosi się do współpracy w kwestiach takich, jak: zachowanie pokoju, kształtowanie warunków rozwoju kraju oraz zwalczaniu patologii społecznych. Ponadto dla wyżej wymienionych celów mogą zostać stworzone stałe formy współdziałania, o których ustawodawca wspomina w art. 16 ust. 2.

Art. 17 reguluje zaś kolejny obszar współpracy stwierdzając, że „państwo współdziała (...) w ochronie, konserwacji, udostępnianiu i upowszechnianiu zabytków architektury, sztuki i literatury religijnej, które stanowią integralną część dziedzictwa kultury”. Należy zatem zauważyć bardzo szeroki wachlarz dziedzin, w których dochodzi do kooperacji między związkami wyznaniowymi a państwem. Wymienienie obiektów kultury związanych z religią, a następnie nazwanie ich „integralną częścią dziedzictwa kultury” stanowi o dużej doniosłości i roli współpracy podmiotów w tym obszarze.

Art. 19–29 ustawy zawierają przepisy o działalności własnej kościołów i innych związków wyznaniowych. Wynika z nich zasada wzajemnego równouprawnienia w zakresie korzystania ze swobody pełnienia funkcji religijnych. Art. 19 ust. 2 stanowi egzemplifikację działań, które mogą podejmować wspólnoty religijne. Należą do nich m.in.: określenie doktryny religijnej, dogmatów, zasad wiary, świąt, obrzędów, liturgii, organizowanie kultu, udzielanie posług religijnych, realizowanie inwestycji sakralnych, korzystanie ze środków masowego przekazu, prowadzenie

działalności oświatowo-wychowawczej i charytatywnej (na tej podstawie mogą działać np. ośrodki pomocy sióstr zakonnych), powoływanie i członkostwo w krajowych i międzynarodowych organizacjach międzykościelnych i międzywyznaniowych.

Art. 20 stanowi o możliwości nauczania religii i wychowywania religijnego dzieci i młodzieży zgodnie z wyborem dokonany przez ich rodziców i opiekunów prawnych, o czym stanowią także art. 53 ust. 3 i art. 53 ust. 4 Konstytucji RP. Nasuwa się pytanie o granicę między realizacją tego konstytucyjnego uprawnienia a zasadą neutralności i świeckości państwa, a przez to również szkół publicznych. Otóż bezstronność oświaty w tej materii wyraża się w fakultatywności zajęć z religii, a zatem braku zakazu uczęszczania na nie<sup>8</sup>. Ponadto, zgodnie z art. 20 ust. 2 ustawy, nauczanie religii dzieci i młodzieży jest wewnętrzną sprawą kościołów i związków wyznaniowych i odbywa się w pomieszczeniach udostępnianych na ten cel przez osobę uprawnioną do dysponowania nimi. Kolejnym przejawem świeckości państwa jest nienasycenie programów nauczania treściami religijnymi<sup>9</sup>. Nauczanie religii w szkołach i przedszkolach publicznych może odbywać się na zasadach określonych w odrębnej ustawie (art. 20 ust. 3 zd. 2). Ponadto, na dyrektora szkoły został nałożony obowiązek zatrudnienia nauczyciela określonej religii, jeśli chęć brania udziału w lekcjach zadeklarowało co najmniej siedmiu uczniów<sup>10</sup>. W wyjątkowych przypadkach istnieje także możliwość organizacji takich zajęć dla grupy mniejszej niż siedem osób<sup>11</sup>. W warunkach polskich nauczanie religii chrześcijańskiej nie stanowi więc aktu dyskryminacji uczniów innych wyznań, lecz deklarację dotyczącą chęci przybliżania prawd właśnie tej wiary, bo tylko i wyłącznie z oświadczeń opiekunów dzieci wynika obowiązek zatrudnienia katechety. Osobnym zagadnieniem jest umieszczanie oceny końcowej z lekcji religii bądź etyki na świadectwie szkolnym. Taki proceder mógłby potencjalnie godzić w prawo milczenia, wynikające z art. 53 ust. 7 Konstytucji RP i stanowiące, że nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania. Za sprawą małżeństwa agnostyków z Polski, państwa Grzelak, kwestią tą w 2010 roku zajął się Europejski Trybunał Praw Człowieka.

---

8 A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008, s. 161.

9 Tamże.

10 Tamże.

11 Tamże.

W przedmiotowej sprawie syn państwa Grzelak nie uczęszczał na lekcje religii w szkole podstawowej. W takiej sytuacji szkoła powinna umożliwić uczniowi w tym czasie pobieranie zajęć z etyki. Do tego nie doszło. W czasie, kiedy inne dzieci uczestniczyły w religii, syn państwa Grzelak przebywał w innych pomieszczeniach placówki szkolnej (np. w bibliotece). Rodzice skarżyli się nie tylko na fakt niezorganizowania synowi osobnych zajęć, ale także na to, że świadectwo syna zawierało jedynie przekreślenie w polu przy przedmiocie z religii/etyki. Wskazali w skardze, że syn musiał dwukrotnie zmieniać szkołę z uwagi na dyskryminację oraz fizyczną i psychiczną przemoc ze strony współuczniów. Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że „jednostki nie powinny być zobowiązane przez władze publiczne do ujawniania swojej religii lub wyznania, ani także nie mogą być stawiane w sytuacji, z której można wywieść, kto ma jakie poglądy”<sup>12</sup>. W przypadku braku oceny na świadectwie z przedmiotu religia/etyka dochodzi do tego w sposób oczywisty. Widać zatem, iż problem nauczania bądź jego braku w polskich szkołach publicznych nie jest rozwiązany w sposób całościowy i należy zastanowić się nad potencjalnymi sposobami wyważenia relacji pomiędzy prawem do milczenia, a możliwością uczęszczania na lekcje etyki bądź religii, co wiąże się z wykazaniem oceny z tego przedmiotu na świadectwie szkolnym. Art. 25 ustawy wyszczególnia możliwe formy udziału kościołów i związków wyznaniowych w zakresie wydawania prasy, książek, druków, zakładania i posiadania wydawnictw oraz znaków poligraficznych. Podmioty te podlegają w tym zakresie powszechnie obowiązującym przepisom. Ponadto, mają prawo do organizacji własnego kolportażu prasy (art. 25 ust. 2). Dla wymienionych celów mogą otrzymywać w formie darowizny maszyny, urządzenia, materiały poligraficzne i papier. Mogą emitować także w radiu i telewizji programy religijno-moralne, społeczne i kulturalne na podstawie odrębnych porozumień z jednostkami publicznej radiofonii i telewizji.

Art. 27 ustawy stanowi natomiast klauzulę, która nakłada na kościoły i związki wyznaniowe obowiązek przestrzegania przepisów służących ochronie bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia i moralności publicznej, władzy rodzicielskiej, albo podstawowych praw i wolności innych osób. Należy mieć na uwadze, że kościoły i związki religijne, ciesząc się znacznym zakresem autonomii, mają wspomniany już charakter wtórny wobec wolności religijnej jednostek. Ich działalność ma w swoim

<sup>12</sup> Skarga do ETPCz nr 7710/02 z dnia 16 czerwca 2010 r.

zamiarze stanowić dążenie do realizacji uprawnień podmiotów uprawnionych na podstawie art. 53 ust. 1 Konstytucji, które zostały wymienione zarówno w art. 53 ust. 2 Konstytucji, jaki i w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.

## Podsumowanie

Należy postulować, by wolność religijna nie była utożsamiana wyłącznie z możliwością korzystania z dostępnych konstytucyjnie i ustawowo form wyznawania, szerzenia wiary i jej praktykowania, ale także ze swobodą nieutożsamiania się z żadnym wyznaniem, niekorzystania z obrzędów religijnych i nieujawniania swoich przekonań zarówno religijnych, jak i światopoglądowych. Te uprawnienia wynikają z tzw. negatywnej wolności religijnej, która paradoksalnie jest immanentnie złączona z jej wolnością w znaczeniu pozytywnym. Granice między nimi stanowią w praktyce największy problem, przed którym stoją nie tylko sądy w Polsce, ale także sądy innych państw, w których uprawnieni domagają się wzajemnej tolerancji i nieingerowania w najbardziej prywatne i intymne sfery życia takie, jak sumienie, religia czy światopogląd.

## Bibliografia

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej Komentarz*, Warszawa 2012.
- Banaszak B., Leśniak N., *Pozycja religii w obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.*, [w:] *Urzeczywistnianie wolności i przekonań religijnych i praw z niej wynikających. Ekumenizm i integracja*, S.L. Stadniczeńko, S. Rabejka (red.), Opole 2012.
- Deryng A., *Wolność sumienia i wyznania jako problem konstytucyjny w praktyce rzecznika praw obywatelskich w Polsce. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Urzeczywistnianie wolności i przekonań religijnych i praw z niej wynikających*, L. Stadniczeńko, S. Rabejka (red.), Opole 2012.
- Mezglewski A., Misztal H., Stanisz P., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008.
- Schwierskott-Matheson E., *Wolność sumienia i wyznania w wybranych państwach demokratycznych na przykładzie regulacji Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki, Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec i Europejskiej Konwencji*

*Praw Człowieka, orzecznictwa sądów tych krajów oraz Europejskiego Trybunału  
Praw Człowieka, Regensburg 2013.*

## ABSTRACT

OLGA HAEUB

### Religious freedom in Constitution of the Republic of Poland of 2 April 1997 and Act on the Guarantees of the Freedom of Conscience and Faith of 17 May 1989 – selected issues

In present democratic countries freedom of religion is recognized as one of the most fundamental human rights. In Polish legal system both constitutional and statutory regulations concerning religious freedom are relatively broad.

In this paper the author presents a synthetic analysis of regulations corresponding to title freedom (Constitution of the Republic of Poland of 2 April 1997 and Act on the Guarantees of the Freedom of Conscience and Faith of 17 May 1989) and its' two forms: positive and negative freedom of religion.





# Religia jako przeciwwaga dla świadomości masowej a polityka antyreligijna władz radzieckich na Ukrainie

Słowa kluczowe: religia, polityka antyreligijna, świadomość masowa

## Wprowadzenie

Termin religia pochodzi od łacińskiego słowa „religio”, co oznacza związek, i używany jest w odniesieniu do relacji pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Religia jest zjawiskiem indywidualnym, ponieważ społeczeństwo religijne nie jest po prostu grupą osób podobnie myślących czy tłumem, lecz grupą jednostek, które posiadają konkretny wspólny interes. Tolstoj przedstawia definicję religii jako „ustalonego przez człowieka stosunku jednostki do nieskończonego świata”<sup>1</sup>. A moralność jako „reguły życia, wynikające z tego stosunku”<sup>2</sup>. Według Junga celem religii jest związek człowieka z Bogiem. Z tego podstawowego faktu wywodzi się moralność<sup>3</sup>.

---

1 L. Tolstoj, *Religia i nrawstvennost*, <http://www.litmir.net/br/?b=27678>, dostęp: 27 lipca 2014.

2 Tamże.

3 C.G. Jung, *Synchronichnost*, Kyiv 1997, s. 181.

Zasadniczym aspektem religii jest wiara, ponieważ religia jako przyzwyczajenie nie daje podstaw dla moralności, a jest rodzajem zjawiska społecznego. Zdaniem Junga „podstawą wolności i samodzielności jednostki nie są zasady etyczne czy przekonania, a świadomość empiryczna związku między człowiekiem i siłą wyższą, która działa jako przeciwwaga do „świata” i jego „rozumu”<sup>4</sup>. Związek, który powstaje pomiędzy Bogiem i człowiekiem, jest indywidualny. Człowiek moralny posiada sumienie, które jest głosem Bożym wewnątrz człowieka i ten głos nie pozwala mu popełniać czynów niemoralnych. Kiedy nie ma Boga, to człowiek zostaje sam i szuka usprawiedliwienia dla swoich czynów w działaniu innych osób. Człowiek ocenia swoje czyny, uwzględniając zachowania innych ludzi. W ten sposób tworzy świadomość masową zgodnie z zasadą „mogę robić to, co robią inni” oraz „jeśli państwo pozwala, to można”. Bóg jest wewnętrzną siłą wyższą, i w przypadku kiedy ta siła zostaje zniszczona, władzę przyjmuje zewnętrzna siła wyższa, czyli państwo. Carl Gustaw Jung broni tezy, iż religia jest przeciwwagą dla świadomości masowej<sup>5</sup>.

Według Tołstoja religię możemy rozpatrywać w trzech znaczeniach w zależności od tego, jaką postawę człowiek wobec niej przyjmuje.

W pierwszym znaczeniu religia jest prawdziwym objawieniem, które Bóg dał ludziom i poszanowanie przez nich Boga; w drugim – religia to zbiór przesądów i poszanowanie Boga związane z przesądami; w trzecim – religia to zbiór przepisów i ustaw stworzonych przez mądrych ludzi, niezbędny dla zaspokojenia potrzeb tłumu, powstrzymywania ich pasji oraz dla możliwości kontrolowania ich. Zgodnie z pierwszym znaczeniem działają ludzie religijni, drugim – ludzie niewierzący, a trzecim osoby obojętne wobec religii, które uważają, że religia jest przydatnym narzędziem dla państwa<sup>6</sup>.

Można wnioskować, że w ciągu swej długiej historii, religia zajmowała względem władzy jedną z trzech pozycji: religia razem z władzą (państwem), religia przeciwko państwu i *vice versa*, oraz religia jako władza w państwie. Z punktu widzenia relacji religii z władzą, religia była czynnikiem wspierającym politykę państwową. W takiej sytuacji nie ma żadnej walki między państwem a religią, decyzje władzy uzgodnione są ze stanowiskiem religii. Religia jako władza nie przewiduje żadnego

4 Tamże, s. 181.

5 Tamże, s. 182.

6 L. Tolstoj, *Religia i nraustvennost...*, dz. cyt.

podziału kompetencji i wpływów, ponieważ religia jest władzą najwyższą w państwie. Przykładem takich relacji są kraje muzułmańskie, gdzie decydującą rolę odgrywają reguły Koranu. W przypadku relacji państwo przeciwko religii i *vice versa*, celem polityki państwowej jest eliminacja religii z porządku społecznego. Relacje państwa przeciwko religii, są w szczególności charakterystyczne dla mocarstw totalitarnych i autorytarnych. Wynika to z tego, że państwo totalitarne pragnie mieć całkowitą kontrolę nad ludźmi i ich świadomością w celu realizacji swojej polityki. W takim państwie nie ma religii, a wynikiem tego jest brak podstaw moralnych.

Zdaniem Hegla religia jest podstawą moralności państwa. Z tego wynika wniosek, że jeśli kraj jest przeciwko religii, to jego mieszkańcy nie potrzebują podstaw moralnych w życiu. Jeśli moralność jako taka jest wykluczona przez władzę, to jakakolwiek polityka antymoralna nie będzie krytykowana, a społeczeństwo będzie wykonywać niemoralne decyzje podjęte przez władzę. W takim państwie wyeliminowany jest indywidualizm, karane są czyny moralne lub niewykonanie czynów niemoralnych, społeczeństwo natomiast musi godzić się na politykę państwa. Takim państwem był Związek Radziecki w XX wieku. Państwo totalitarne walczyło z religią, ponieważ dążyło do stworzenia człowieka tłumu. Problem ten jest wyraźnie przedstawiany w pracach wybitnego psychologa Carla Gustawa Junga<sup>7</sup>.

## Religia i świadomość masowa

Carl Gustaw Jung uważał że „w celu zwolnienia fikcji jedynie legalnej władzy (innymi słowy – samowoli przywódców manipulujących państwem) z dowolnych korzystnych ograniczeń, wszystkie realizujące ten cel ruchy społeczno-polityczne pragną zniszczyć religię. Aby przekształcić jednostkę w funkcjonalną część państwa, koniecznym jest pozbawienie tej jednostki jakiegokolwiek innego uzależnienia lub uwarunkowania. A religia jest zależnością i poświęceniem się rzeczom irracjonalnym, przywiązanym do indywidualnych postaw psychologicznych”<sup>8</sup>. Religia jest

7 C.G. Jung, *Synchroniczność...*, dz. cyt., s. 182.

8 Tamże, s. 189.

przeciwwagą dla świadomości masowej. Świadomość człowieka tłumu polega na tym, że człowiek nie analizuje indywidualnie swojego działania, to znaczy nie ocenia swojego czynu ze względu na moralność, ale ocenia ten czyn ze względu na ilość osób akceptujących jego jako „dobry”. Dla człowieka tłumu nie ma żadnej siły wyższej ponad państwo, i człowiek wierzy dobrymi są dozwolone przez państwo czyny. Człowiek religijny ma inną skalę wartości, na szczycie której znajduje się moralność – wewnętrzna indywidualna analiza czynu. Człowiek religijny powołuje się na irracjonalne fakty oraz przestrzega ich. Jak pisał Jung, „religia daje człowiekowi wsparcie, daje prawo jednostce oceniać i swobodnie decydować o swoim działaniu. Jednostka nie posiadająca wsparcia ze strony Boga nie jest w stanie oprzeć się psychologicznej i moralnej sile świata tylko na podstawie własnej opinii”<sup>9</sup>. W XX wieku, kiedy polityka władz radzieckich na Ukrainie była skierowana na zniszczenie religii, bardzo istotnym czynnikiem przetrwania ludzi oraz zachowania religii była wiara w Boga i wiara w jego pomoc. Człowiek nie wykonywał niemoralnych wymogów państwa nie przez własną niechęć, ale przez wiarę i strach przed Bogiem.

Państwo totalitarne tworzyło człowieka z inną skalą wartości z państwem na szczycie. Takie państwo niszczy jednostkę, pozbawia ją prawa do myślenia, samodzielnego działania, oceniania zachowań i opierania się woli państwa. Jak słusznie zauważa Jung, że dyktatura niszczy moralność jednostki poprzez panowanie nad jej rozumem i przez zastępowanie Boga jednostce. Znany psycholog określa dyktaturę socjalistyczną jako rodzaj religii, a „niewolnictwo państwowe – nabożeństwem”<sup>10</sup>. Dla swojego istnienia państwo totalitarne potrzebuje pewnego poziomu strachu społeczeństwa, a religia przewiduje bojaźń przed Bogiem. Eliminacja bojaźni Bożej prowadzi do powstania strachu przed absolutem władzy, co swoją drogą wiedzie do działań antymoralnych nakazanych przez państwo.

Zniszczenie religii jako podstawy moralności państwa prowadzi do destrukcji metafizycznych fundamentów egzystencji jednostki. Dla państwa totalitarnego zasadniczym jest ślepy ruch tłumu i przedstawienie nieprawdziwej informacji w celu kontrolowania. Możliwość wyboru moralnego jest wyeliminowana z porządku państwowego poprzez masowość myślenia, co jest przeciwne do wyboru jednostki. Sposób

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 192.

<sup>10</sup> Tamże, s. 194.

zachowania wspólnoty zależy bezpośrednio od moralności każdej jednostki. Religia tworzy indywidualność, a dyktatorzy potrzebują tłumu. W nawiązaniu do tego, warto przytoczyć ocenę tłumu wybitnego psychologa Gustawa Le Bona. W pracy „Psychologia tłumu” Le Bon pisze, że tłum najpierw jest zdolny do bezrefleksyjnego działania, bez oceny jego słuszności. W ten sposób tłum tworzy swoich bogów, którzy są nie rzeczywistą, nieśmiertelną siłą wyższą, ponieważ bogowie stworzone z królów, a tłum nadaje im prawa, które im nie przysługują<sup>11</sup>. Aby zaspokoić potrzeby państwa totalitarnego konieczne jest działanie, a nie refleksja. Dlatego dla królów arcyważne jest stworzenie tłumu, który będzie bezwzględnie ich wspierać i pomagać w utrzymywaniu siły i władzy w państwie. Zasadniczym dla władz despotycznych, dyktatury, w szczególności radzieckiej, jest tworzenie społeczeństwa jednostek niemyślących. Władze radzieckie potrzebowały od społeczeństwa tylko wytwarzania koniecznych produktów, bez wtrącania się w politykę państwa. Człowiek tłumu nie myśli, a „tłum nie posiada zdolności do wytworzenia sobie własnych poglądów, lecz przyjmuje za swoje te, które zostały mu narzucone”<sup>12</sup>. W tłumie odbywa się „zanikanie świadomości swego „ja” u poszczególnych osób i poddanie uczuć i myśli pewnemu kierunkowi”<sup>13</sup>, a kierunek ten jest wybierany przez przywódców państwa. Religia ma własne zasady, których człowiek powinien przestrzegać świadomie oraz kierunek, który przewiduje refleksję i działania.

Religia jest ściśle związana z kulturą oraz tradycjami jednostki. Religia przewiduje różne obrzędy, święta, zasady zachowania w tym czy innym momencie. Elementem kultury, oprócz różnych obrzędów i tradycji, jest także język. Między istnieniem państwa, a jego kulturą, religią i językiem istnieje bezpośredni związek logiczny – kiedy znika pierwsze, to nie możliwym staje się istnienie drugiego. Dążenie władz radzieckich do zniszczenia religii, kultury i języka na Ukrainie w XX wieku zachowywało bezpośredni związek z próbą unicestwienia Ukrainy jako państwa w sensie politycznym, geograficznym i egzystencjalnym. Przez pojęcie istnienia egzystencjalnego rozumiana jest świadomości istnienia Ukrainy jako państwa niezależnie od warunków politycznych i geograficznych. To

---

11 G. Le Bon, *Psychologia tłumu*, <http://www.aniolkicharliego.republika.pl/psychologia-liber.html>, dostęp: 27 lipca 2014.

12 Tamże.

13 Tamże.

znaczy, że państwo istnieje niezależnie od tego, czy znajduje się na mapie politycznej świata.

W dobie władz radzieckich Ukraina była częścią Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (dalej – ZSRR), co oznaczało zależność polityczną oraz geograficzną, ale nie zależnie od tych niesprzyjających warunków Ukraina zawsze była niezależna egzystencjalnie, to znaczy samodzielna w religii, kulturze i języku. Stworzenie człowieka tłumy przewidywało upadek kultury i obojętność w stosunku do wartości narodowych i tradycji. Zdaniem Le Bona jednostka, która staje się częścią tłumy ma niższy stopień rozwoju kulturowego, kieruje się instynktami, jest spontaniczna i bardziej zdolna do popełnienia okrucieństw. Człowiek tłumy działa pod wpływem słów i obrazów, które nie są w żaden sposób analizowane i często czyny tej jednostki są niekorzystne dla niej samej. Można powiedzieć, że „pozytywny egoizm” – konieczny każdemu, zostaje wyłączony. Le Bon porównuje jednostkę w tłumie do ziarenek piasku „którym wiatr miota (według własnego kaprysu)”<sup>14</sup>. Takim wiatrem była władza radziecka, a wpływem słów i obrazów była rozpowszechniona propaganda.

W celu realizacji swojej polityki władza radziecka potrzebowała jednostki, która nie myśli w kategoriach dobra i zła, moralności i niemoralności czynu. Człowiek religijny nie posiada świadomości masowej, a świadomość indywidualną. Człowiek tłumy nie analizuje zalecenia państwa, ale ślepo je wykonuje. Państwo dyktatorskie niszczy metafizyczną podstawę człowieka, ważną rolę odgrywa w takim państwie kolektywizm. W państwie demokratycznym wartość grupy zależy od moralnego, indywidualnego stanu poszczególnych jednostek.

Istnieje zasadnicza różnica w postrzeganiu człowieka tłumy i człowieka religijnego, ponieważ dla człowieka tłumy miarą myślenia (czy raczej jego nieobecność) i działania jest wymóg państwa. Człowiek religijny za swoją drogę uznaje siłę najwyższą Boga stojącego nad jednostką i nad państwem, które jest podporządkowane władzy Boga. W przypadku sprzeczności między państwem i Bogiem, decydującą rolę odgrywa Bóg<sup>15</sup>. W religii nie ma tłumy, czy kolektywizmu, który był specyficznym określeniem dla tłumy w Związku Radzieckim.

Działanie państwa totalitarnego podobne jest do fanatyzmu religijnego (przez wiarę kolektywną). Jung odróżnia takie zjawisko społeczne jak

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> C.G. Jung, *Synchroniczność...*, dz. cyt., s. 195.

fanatyzm religijny od religii, ponieważ kolektywna wiara podobnie jak ateizm skutkuje stworzeniem człowieka tłumem<sup>16</sup>. Walka z religią była nie tylko działaniem, ale uzasadnioną ustawodawczo polityką państwową. Przykładem takiej polityki jest działalność władz radzieckich w XX wieku na Ukrainie (w tych czasach – Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej – dalej USRR).

## Casus Ukrainy

Jednym z pierwszych aktów ustawodawczych wydanych przez władze radzieckie (Rady Komisarzy Ludowych RFSRR) przeciwko cerkwi był Dekret o oddzieleniu cerkwi od państwa oraz szkoły od cerkwi z dnia 20 stycznia 1918<sup>17</sup>. Według tego Dekretu cerkiew została oddzielona od państwa, ponieważ zgodnie z polityką radziecką państwo miało być instytucją niezależną od cerkwi, chociaż w gruncie rzeczy głównym celem było zniszczenie religii jako postawy tożsamości i indywidualizmu. Wraz z Dekretem został wprowadzony zakaz nauczania religii i etyki chrześcijańskiej, ponieważ takie lekcje były jedną z podstaw rozwijania moralności u dzieci. Państwo radzieckie było przeciwne moralności, a religia ma bezpośredni związek z zachowaniem moralnym. Eliminacja jednego powoduje zniszczenie drugiego elementu. Dekret pozwalał obywatelom wyznawać wybraną przez nich religię lub nie wyznawać żadnej, chociaż faktycznie jakiegokolwiek obrzędy religijne (rytuały) na przykład wesele, chrzest, pogrzeb były zakazane. Rozszerzenie praw w Dekrecie w rzeczywistości stało się całkowitym zakazem religii w państwie. W Związku Radzieckim formalnie dozwolona była każda religia, zostały poszerzone prawa niewyznających żadnej religii według reguły „wszyscy są równi”, jednak nie było to zgodne z rzeczywistością. Zgodnie ze słynnym paradoksem Poppera wolność w rozumieniu braku jakiegokolwiek kontroli ograniczającej prowadzi do istotnego ograniczenia<sup>18</sup>. Innymi słowy: brak ograniczeń jest największym ograniczeniem. Ludzie mogą wyznawać

<sup>16</sup> Tamże, s. 184.

<sup>17</sup> *Dekret u sprawi viddilennia cerkvy vid dergavy i shkoly vid cerkvy*, <http://drevo-info.ru/articles/15402.html>, dostęp: 27 lipca 2014.

<sup>18</sup> C. Popper, *Otkrytoe obshhestvo i ego vragi*, Moskva 1992.



jakąkolwiek religię albo niewyznawać żadnej (na przykład ateizm), a to będzie bezpośrednią przeszkodą dla przyjmowania jednego światopoglądu chrześcijaństwa, szczególnie w sytuacji, kiedy ateizm jest wspierany przez państwo. Platon, na długo przed Popperem mówił, że nadmierna swoboda tworzy dla państwa i dla jednostki nadmierne niewolnictwo<sup>19</sup>. Zezwolenie „na wszystko” stało się siłą rzeczy zakazem religii i wsparciem ateizmu. Działalność antyreligijna, ateistyczna była popierana przez władzę, w tym czasie każda aktywność związana z religią była karana.

Można wymienić następujące zasadnicze przepisy Dekretu: oddzielenie cerkwi od państwa i oddzielenie szkoły od cerkwi; prawo wyznawania wybranej religii lub nie wyznawania żadnej; zakaz obrzędów religijnych; pozbawienie prawa posiadania własności przez cerkwie, kościoły i organizacje religijne; zadeklarowanie budynków i przedmiotów dla celów religijnych jako majątek narodowy. Analizując Dekret możemy dojść do wniosku, że zasadniczym celem tego aktu było wyeliminowanie religii z porządku państwowego i życia społecznego w celu stworzenia „człowieka tłumy” oraz postawienia państwa w obliczu głównej i najwyższej instancji decydującej o tym, co jest dobre dla społeczeństwa i jakie działania powinny być podejmowane przez jednostkę jako część integralną tłumy. Dekret nie był jedynym aktem prawnym dotyczącym *de facto* zakazu religii. W 1919 r. przez Rosyjską Komunistyczną Partię (bolszewiki) (dalej – RKP(b) podjęto decyzję o walce z religią oraz stworzenie komitetów antyreligijnych.

Polityka antyreligijna miała znaczny wpływ na obywateli, ale religia na Ukrainie była szczególnie chroniona przez społeczeństwo. Badacz z czasów władzy radzieckiej T. Snajder w swojej pracy dotyczącej tych czasów zauważa, że na Ukrainie społeczności wiejskie były bardzo religijne i niepodatne na wpływ ateizmu. Osoby, na które wpływał oficjalny ateizm wyjeżdżały do dużych miast, na przykład do Moskwy. Snajder pisze, że „ludzie na wsi przestrzegali wiary, a wstęp do gospodarstw kolektywnych uważany był za umowę z diabłem”<sup>20</sup>.

Walka z religią toczyła się również na poziomie konstytucyjnym. Konstytucja RFSRR 1918 r. art. 13 stwierdzała, że w celu zabezpieczenia robotnikom rzeczywistej swobody sumienia cerkiew oddziela się od

19 *Państwo w teorii Platona i Arystotelesa*, <http://www.wos.org.pl/panstwo.html>, dostęp: 27 lipca 2014.

20 T. Snyder, *Kryvavi zemli: Europa pomig Hitlerom i Stalinym*, Kyiv 2011, s. 40–41.

państwa i szkoła od cerkwi. Konstytucja przyznawała swobodę propagandy religijnej i antyreligijnej każdemu obywatelowi.

Konstytucja ZSRR 1936 mówi, że „w celu zabezpieczenia obywatelom swobody sumienia cerkiew w ZSRR zostaje oddzielona od państwa i szkoła od cerkwi. Swoboda sprawowania obrzędów religijnych i swoboda antyreligijnej propagandy została przyznana każdemu obywatelowi”<sup>21</sup>. Po wniesieniu poprawek do Konstytucji USRR 1937 r. z artykułu o swobodzie sumienia usunięto prawo do propagandy religijnej, uprawniając wszystkich obywateli tylko do propagandy antyreligijnej.

Zgodnie z Konstytucją ZSRR 1977 r. obywatele mieli zagwarantowaną swobodę wyznania gwarantowała obywatelom swobodę sumienia (prawo do wyznania jakiegokolwiek religii lub nie wyznawania żadnej). Konstytucja z 1936 r. nadawała prawo do propagandy ateistycznej. Cerkwie w ZSRR została oddzielona od państwa i szkoła od cerkwi<sup>22</sup>.

Przez cały czas swego istnienia państwo radzieckie prowadziło walkę z religią i cerkwią. Antyreligijna działalność w prawodawstwie nie była ograniczona tylko *de jure* poszerzeniem swobody wyznania, ale i działaniem przeciwko cerkwi jako takiej. W 1946 r. przez Narodowy Komisariat Spraw Wewnętrznych na tak zwanym Lwowskim Soborze było likwidowano Ukrainką Cerkiew Grekokatolicka. Ustawodawcze wsparcie dla ateizmu było zawarte w postanowieniu z dnia 22 stycznia 1964 r. o poprawie prac ateistycznych wśród pracowników, którzy znajdują się pod wpływem sekciarstwa religijnego i kolejne postanowienie z dnia 2 stycznia 1964 r. o środkach wspierania edukacji oraz wychowania ateistycznego ludności w republice<sup>23</sup>.

Zasadniczymi celami polityki antyreligijnej władz radzieckich była dehumanizacja społeczeństwa, wyłączenie analizy moralnej polityki państwa, stworzenie sytuacji całkowitej zależności jednostki od państwa, przekształcenie jednostki w człowieka tłumu i komórkę państwa, zniszczenie barier moralnych jednostek oraz stworzenie sytuacji strachu wyłącznie przed państwem.

21 *Konstytucja SSSR 1936 r.*, [http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1936/red\\_1936/3958676/](http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1936/red_1936/3958676/), dostęp: 27 lipca 2014.

22 *Konstytucja ZSRR 1977 r.*, [http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1977/red\\_1977/](http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1977/red_1977/), dostęp: 27 lipca 2014.

23 *Antyreligijna kompania radiańskiej władzy 1958–1964*, [catholicnews.org.ua/antireligijna-kampaniya-radyanskoj-ivladi-u-1958-1964-rr-i-rimo-katolicka-cerkva-v-ukrayini](http://catholicnews.org.ua/antireligijna-kampaniya-radyanskoj-ivladi-u-1958-1964-rr-i-rimo-katolicka-cerkva-v-ukrayini), dostęp: 27 lipca 2014.

Polityka antyreligijna i zakaz obchodzenia obrzędów religijnych spowodował wprowadzenie pojęcia małżeństwa cywilnego i stworzenie organów rejestracji stanu cywilnego. Tradycyjnie zawarcie małżeństwa, na terytorium Ukrainy, było obrzędem religijnym, osoby zawierały małżeństwo przed Bogiem w cerkwi, co było wpisywane do ksiąg cerkiewnych. W wyznaniowej księdze metrykalnej duchowny prowadził rejestrację chrztów, ślubów. Nie było żadnej rejestracji państwowej, a ślub był ważny tylko ten, zawarty w cerkwi przed Bogiem. Z powodu zakazu obchodzenia obrzędów religijnych zawarcie ślubu w cerkwi *de jure* było nieważne, a *de facto* było karane. Taka sama sytuacja była z chrztem.

W celu przeniesienia danych obrzędów do sfery państwowej, została wprowadzona państwowa rejestracja ślubów, narodzin i zgonów. Dekrety z dnia 20 lutego 1919 r.: o organizacji urzędu rejestracji (wpisu) aktów stanu cywilnego; o ślubie cywilnym i wprowadzeniu ksiąg stanu cywilnego; o rozwodach<sup>24</sup>.

Polityka antyreligijna miała znaczny wpływ na wychowanie dzieci. Władze radzieckie stworzyły tak zwane „10 zapowiedzi” dla dziecięcych organizacji komunistycznych. Dzieci miały walczyć z religią w domu, w szkole, organizować grupy niewierzących i po zakończeniu szkoły wstąpić do Związku Niewierzących. Uczniowie mieli za zadanie rozpowszechnianie literatury antyreligijnej, organizowanie w szkołach różnych akcji antyreligijnych (anty-Wielkanoc, anty-Boże Narodzenie)<sup>25</sup>. Dochodziło do sytuacji, w których znieważenie Boga było normalnym zjawiskiem, uczniowie wychowywali się w środowisku nieistnienia moralności i barier wewnętrznych. Sytuację tą można porównać z wychowywaniem janczarów – wojsk Imperium Osmańskiego. Janczary były to porwane chrześcijańskie dzieci wychowywane w środowisku religii i tradycji muzułmańskiej tak, aby zapomniały o swoim pochodzeniu, religii i tradycji<sup>26</sup>. Le Bon słusznie zaznacza, że „w tłumie zanika świadomość własnej odrębności, uczucia i myśli wszystkich jednostek mają jeden tylko kierunek. Powstaje jakby zbiorowa dusza; chociaż jej istnienie jest bez wątpienia bardzo krótkie, to jednak posiada ona cechy nadzwyczaj wyraźne”<sup>27</sup>.

24 *Zbiór Ustaw URSR*, Moskwa 1919, nr 12, s. 143–145.

25 I. Gridina, *Metamorfozy antireligijnoi propagandy radjanskoj vladi v Ukraini pid chas drugoi svitovoi vinyjny* „Nauka. Religia. Suspilstvo” 2010, nr 4, s. 78.

26 *Janczary*, <http://histua.com/slovník/ya/yanichari>, dostęp: 27 lipca 2014.

27 G. Le Bon, *Psychologia tłumy...*, dz. cyt.

## Zakończenie

Polityka antyreligijna miała duży wpływ na społeczeństwo, ale ludzie przetrwali te trudne dla religii czasy. Niezależnie od wymogów państwa, polityki, ustawodawstwa, reguł i kar, wiele osób wierzyło w Boga. Dowodem tego był na przykład spis ludności za 1937 r., który został przeprowadzony w Związku Radzieckim, którego celem było sprawdzenie religijności społeczeństwa. Spośród 30 mln osób niepiśmiennych powyżej 16 roku życia 25 mln zadeklarowało się jako wierzących, a z 68,5 mln piśmiennych ponad 30 mln określiło siebie wierzącymi<sup>28</sup>. Dążenia władz radzieckich do zniszczenia religii nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, ponieważ ludzie słuchający propagandy antyreligijnej, mimo wszystko cały czas pamiętali o swoim wyznaniu, o Bogu i tradycjach, co pomogło im przetrwać te czasy. Wiara w Boga nigdy nie zanikała pod wpływem antyreligijnej propagandy władz radzieckich, ponieważ społeczeństwo posiadało świadomość indywidualną. I chociaż przez długi czas prowadzenia polityki antyreligijnej przez władze radzieckie wiele osób zginęło za wiarę, a część obywateli przeszła na stronę pozycji antyreligijnej państwa, religia na Ukrainie przetrwała te czasy i jednostka wbrew wszystkiemu pozostała indywidualnością, a nie człowiekiem tłumem.

## Bibliografia

- C.G. Jung, *Sinchroniczność*, Kyiv 1997.
- C. Popper, *Odkrycie obshhestvo i ego vragi*, Moskwa 1992.
- I. Gridina, *Metamorfozy antireligijnoi propagandy radyanskoj vladi v Ukraini pid chas drugoi svitovoi vijny*, „Nauka. Religia. Suspilstvo” 2010, nr 4.
- J. Shapoval, *Vijna pisla vijny, Ukrainaska Povstanska Armia u borotbi proty totalitarnych regymiv*, Lviv 2004.
- T. Evseeva, *Diyalnist spilki «vojovnichih bezvirnikiv» Ukrainy pid chas sucilnoi kolektivizacii 1929–1933 r.*, „Problemy istorii Ukrainy: fakty, sudzhennya, poshuky” 2004, nr 11.
- T. Snyder, *Kryvavi zemli: Europa pomig Hitlerom i Stalinym*, Kyiv 2011.
- Zbiór Ustaw URSR*, Moskwa 1919, nr 12.

---

28 I. Gridina, *Metamorfozy antireligijnoi...*, dz. cyt., s. 76.

## Źródła internetowe

- Antyreligijna kompania radianskoi włady 1958–1964*, catholicnews.org.ua/antireligijna-kampaniya-radyanskoyi-vladi-u-1958-1964-rr-i-rimo-katolicka-cerkva-v-ukrayini, dostęp: 27 lipca 2014.
- Dekret u spravi viddilennia cerkvy vid dergavy i shkoly vid cerkvy*, <http://drevo-info.ru/articles/15402.html>, dostęp: 27 lipca 2014.
- G. Le Bon, *Psychologia tłumy*, <http://www.aniolkicharliego.republika.pl/psychologialiber.html>, dostęp: 27 lipca 2014.
- Janychary*, <http://histua.com/slovník/ya/yanichari>, dostęp: 27 lipca 2014.
- Konstytucja SSSR 1936 r.*, [http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1936/red\\_1936/3958676/](http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1936/red_1936/3958676/), dostęp: 27 lipca 2014.
- Konstytucja SSSR 1977 r.*, [http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1977/red\\_1977/](http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1977/red_1977/), dostęp: 27 lipca 2014.
- Konstytucja URSSR 1937 r.*, [http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/001\\_001](http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/001_001), dostęp: 27 lipca 2014.
- L. Tolstoj, *Religia i nrawstvennost*, <http://www.litmir.net/br/?b=27678>, dostęp: 27 lipca 2014.
- Państwo w teorii Platona i Arystotelesa*, <http://www.wos.org.pl/panstwo.html>, dostęp: 27 lipca 2014.

## ABSTRACT

KHRYSZYNA POTAPENKO

## Religion as a counterweight to the crowd consciousness and anti-religious policy of the Soviet authorities in Ukraine

The article analyzes impact of religion on the development of individualism (individual, reflective, autonomous conscious of individuals) as a barrier to totalitarian and collectivist state claims. With reference to the work of Carl Gustav Jung on the relationship between religion and the state, defended the thesis that religion is a counterweight to the mass consciousness excluding individualism. The state desiring to subdue the unit will seek to eliminate religion from the state order, because in this way can create a “man of the crowd” that allows to be guided by the state and becomes a “cell of the state.” An example of this type of policy, analyzes in detail in the article, is the policy of forming “man of the crowd” via the anti-religious legislation through the Soviet authorities in Ukraine in the twentieth century. This

hostility toward religion of the totalitarian state resulted from the fact that religion is independent system of beliefs providing guidance for morally right action and providing sanctions for non-performance.



# Podstawy ideologiczne islamu – filary wiary. Zarys tematyki

Słowa kluczowe: islam, filary islamu, zakat, saum, ramadan, szahada, hadżdż

## Wprowadzenie

W ostatnich latach, obserwowany jest ciągły i intensywny wzrost liczby wyznawców islamu – nie tylko w krajach muzułmańskich, ale także w Europie. Przy czym często już zauważa się, że wartości wyznawane przez muzułmanów, są trudne do pogodzenia z tymi chrześcijańskimi, europejskimi, a co gorsza – z podstawowymi prawami człowieka. Skutkuje to pojawianiem się coraz wyraźniejszych głosów w dyskursie politycznym, w ramach którego ścierają się zwolennicy pełnej poprawności politycznej, otwartości i multikulturalizmu ze swoimi krytykami, często oskarżanymi o „islamofobię”. Aby jednak móc do tej dyskusji dołączyć, niezbędna jest przynajmniej podstawowa wiedza na temat samej doktryny islamu. Dlatego też, w niniejszym artykule autorki charakteryzują w zarysie podstawę religii muzułmańskiej – 5 filarów wiary.

Islam nakłada na swoich wyznawców pięć podstawowych obowiązków, które jednocześnie stanowią jego filary (arab. *arkan ad-din* lub *arkan al-islam*) i podstawę *szariatu*. Mają one wywodzić się z praktyki prawa



muzułmańskiego, czasów Proroka. Zgodnie bowiem z tym co stwierdził sam Mahomet:

Przekazane na podstawie autorytetu Tausa, że jakiś człowiek zapytał się Abdulla, syna Umara: Dlaczego nie rozpoczynacie wyprawy wojennej? Na to Abdullad miał odpowiedzieć: Słyszałem, jak Prorok powiedział: Zaprawdę, islam opiera się na pięciu (filarach): wyznaniu, że nie ma Boga oprócz Allaha, modlitwie, zapłacie *zakatu*, poszczeniu w czasie *ramadanu* i pielgrzymce do Domu<sup>1</sup>.

Jak podnosi M.M. Dziekan, można je porównać do *Dekalogu*, brak im jednak ułożenia w konkretnym porządku czy hierarchii. Należą do nich: wyznanie wiary (arab. *szahada*), modlitwa (arab. *salat*), post (arab. *saum*), jałmużna (arab. *zakat*) oraz pielgrzymka do Mekki (arab. *hadżdż*). Niektóre z ugrupowań islamskich, uznają dodatkowy, szósty filar islamu, czyli *dżihad*, co przysparza pewne problemy, gdyż jego interpretacja w zależności od wyznawców bywa różna<sup>2</sup>.

Jak wskazuje M. Sadowski w artykule *Dżihad – święta wojna w islamie*, dla charydżytów, *dżihad* rozumiany jako obowiązek prowadzenia wojny z niewiernymi, jest szóstym filarem islamu<sup>3</sup>. Pogląd ten nie ogranicza się jednak wyłącznie do wskazanej grupy, jako że istnieją źródła potwierdzające, iż ibn Tajmijja – prawnik i teolog – uważał *dżihad* za obowiązek tak samo ważny jak każdy z pozostałych pięciu filarów islamu. Jak podkreśla M. Sadowski, *dżihad* był różnie rozumiany przez prawników muzułmańskich, pozostawali oni jednak jednomyślni w fundamentalnej kwestii traktowania *dżihadu* jako wojny, którą mają toczyć z niewiernymi, w celu szerzenia islamu na cały świat<sup>4</sup>. Autor podkreśla jednak, iż wielu współczesnych uczonych, także zachodnich, twierdzi raczej, iż jest to walka duchowa. W tym kontekście należy więc wyróżnić mały *dżihad* (*dżihad asghar*), rozumiany tak jak wcześniej wspomniano, czyli jako walka z niewiernymi w imię Allaha i w celu poszerzania wspólnoty muzułmańskiej na cały świat oraz duży *dżihad* (*dżihad akbar*) oznaczający zmaganie się z własnymi słabościami<sup>5</sup>.

1 M.M. Dziekan, *Dzieje kultury arabskiej*, Warszawa 2008, s. 166.

2 Tamże.

3 P. Hitti, *Dzieje Arabów*, Warszawa 1969, s. 181, cyt. za: M. Sadowski, *Dżihad – święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8, s. 31.

4 M. Sadowski, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 38.

5 Tamże, s. 41.

## Wyznanie wiary (*szahada*)

Islam odrzuca politeizm i nakazuje wiarę w jednego Boga. Uznanie Allaha za jedyne Boga, nie oznacza jedynie wyeliminowania innych religii, ale również stylów życia czy ideologii, które poprzez swój wpływ, mogłyby kierować życiem muzułmanina<sup>6</sup>. Wyznanie wiary, czyli po arabsku *szahada*, to werbalna deklaracja zarówno przynależności do wyznawców islamu, jak i zewnętrzne zapewnienie o poddaniu się woli Boga<sup>7</sup>. *Szahada* to w zasadzie dwa świadectwa, gdyż w tym dwuczłonowym sformułowaniu przejawiają się fundamentalne założenia doktryny prawa muzułmańskiego, dotyczące zarówno jedności Allaha, jak i posłannictwa Muhammada. Brzmi ono w sposób następujący: „la ilaha illa Allah wa-Muhammad Rasul Allah”, co oznacza: „nie ma bóstwa oprócz Boga, a Muhammad jest Jego Prorokiem”. Wyznawcy szyizmu, wypowiadają jeszcze dodatkową formułkę, stwierdzającą że „Ali (twórca szyizmu) jest przyjacielem Boga” – „wa-Ali Wali Allah”. Pomimo iż tradycja i obowiązek wypowiedzenia wyznania wiary nie wynika wprost z Koranu (pojawia się tam tylko pośrednio<sup>8</sup>), a raczej z sunny, stanowi to nieodłączny element życia każdego muzułmanina. Świadectwo wiary szepcze się bowiem do ucha nowonarodzonemu dziecku, jak i wypowiada się je w momencie śmierci. Częste wymawianie tego zdania stanowi obowiązek muzułmanina, a szczególnie gorliwe i przy obecności świadków, jest warunkiem formalnym przystąpienia do wspólnoty wyznawców islamu<sup>9</sup>. Co ciekawe, również derwisze odprawiając swoje rytuały, podczas których wpadają w trans, wypowiadają słowa *szahady*<sup>10</sup>.

## Modlitwa (*salat*)

Codzienna modlitwa to kolejny obowiązek wyznawcy Allaha, a jednocześnie jedyna forma nabożeństwa w islamie. Z założenia jej głównym

6 S.W. Witkowski, *Wprowadzenie do prawa muzułmańskiego*, Warszawa 2009, s. 10.

7 E. Khidayer, *Arabski świat*, Warszawa 2012, s. 54.

8 Tamże, s. 54.

9 M.M. Dziekan, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 166–167.

10 E. Khidayer, *Arabski...*, dz. cyt., s. 54.

celem nie jest zwracanie się do Boga z prośbą, lecz stanowi ona raczej przymusowy przejaw wiary<sup>11</sup>. Oprócz pięciu modlitw dziennie, inną obowiązkową jest modlitwa piątkowa (*dżuma*), której głównym celem ma być umacnianie społeczności muzułmańskiej, będąc przy okazji sposobnością do wygłaszania religijnych nauk przez nauczycieli<sup>12</sup>. Istnieją także modlitwy nadobowiązkowe, które towarzyszą tym obowiązkowym albo są praktykowane podczas wielkich świąt. Szczególnie cenione przez Allaha i wartościowe są modlitwy dodatkowe, czyli *nafil*, dla których wyjątkowo dobrymi porami są czas po północy i przed jutrznią<sup>13</sup>.

Niektórzy prawnicy muzułmańscy stawiają *salat* ponad wszystkimi pozostałymi obowiązkami muzułmanina, wskazując iż jako symboliczne poddanie się woli Boga, obowiązek ten pojawia się w Koranie wielokrotnie, co ma przesądzać o jego wyjątkowym znaczeniu i doniosłości. Czytamy o niej np. w surze Podróż Nocna:

Odprowadzaj modlitwę przy skłanianiu się słońca, aż do ciemności nocy, a recytację – o świcie. Zaprawdę, recytacja o świcie znajduje świadków! A nocą czuwaj na modlitwie, to będzie dla ciebie zasługa dobrowolna; być może, twój Pan pošle cię na miejsce chwalebne<sup>14</sup>.

Modlitwa jest ważna z tego względu, iż codziennie odmawiana powinna pamiętać o wierze i konieczności przestrzegania zakazów i nakazów Allaha<sup>15</sup>.

Koniecznymi warunkami dla ważności modlitwy są:

- dokonanie obmycia ciała (*wudu*),
- zachowanie czystości ciała, ubrania i miejsca modlitwy,

11 S.W. Witkowski, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 10–11.

12 W islamie nie ma bowiem kleru, jednak jak twierdzi I. Warraq, istniało coś w rodzaju klasy duchowieństwa, czyli tzw. „uczni doktorzy” czy też „doktorzy prawa”, którzy uzyskali wyłączność na interpretację Koranu i *sunny* (I. Warraq, *Dlaczego nie jestem muzułmaninem*, Warszawa 2013, s. 232).

13 H. Abdalati, *Spojrzenie w islam*, Białystok 2003, s. 82.

14 Określenie „Koran” to tak naprawdę spolszczenie, natomiast najbardziej poprawna wersja to „Quran”. Wszystkie cytaty z Koranu pojawiające się w niniejszej pracy są przywoływane według tłumaczenia J. Bielawskiego (*Koran*, J. Bielawski (tłum.), Warszawa 1986). W opisie kolejnych cytatów najpierw pojawia się numer *sury*, czyli rozdziału (cyfra rzymska), w następnej kolejności numer *ajatu*, czyli wersetu (cyfra arabska); Koran, XVII, 78–79.

15 M.M. Dziekan, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 167–168.

- odpowiednie ubranie, okrywające części ciała kwalifikowane jako *awrah* (mężczyzna powinien być zasłonięty co najmniej od pępka do kolan; w przypadku natomiast noszenia szaty, nie powinna ona być zbyt długa, tak by kostki stóp pozostały odkryte; kobieta podczas modlitwy powinna mieć odsłonięte wyłącznie: twarz, dłonie i stopy),
- wyznaczenie intencji modlitwy,
- zwrócenie twarzy w kierunku Mekki (w meczetach ułatwia to odpowiednia nisza, zwana *kibla*, jednakże kiedy nie wiadomo, w którą stronę powinno się zwrócić na czas modlitwy, muzułmanin powinien kierować się własnym przekonaniem<sup>16</sup>. Nie zawsze ten kierunek był właściwy – przed konfliktem z Żydami modlono się w kierunku Jerozolimy; w Polsce jest to kierunek południowo-wschodni<sup>17</sup>).

Z obowiązkiem modlitwy nierozzerwalnie związany jest stosowny rytuał: odpowiednie przygotowanie ciała poprzez jego obmycie, wykonywanie określonych ruchów podczas samej modlitwy oraz słowa, które powinny być w jej ramach wypowiedziane. Aspekt fizycznego oczyszczenia ciała podczas rytualnego obmycia łączy się tu z metafizycznym oczyszczeniem duszy z grzechów, w trakcie modlitwy<sup>18</sup>. Muzułmanin jest więc zobowiązany, przed przystąpieniem do modlitwy, obmyć te części ciała, które są szczególnie narażone na zanieczyszczenie. Co ważne, niektóre czynności, takie jak np. sen w pozycji poziomej lub załatwienie fizjologicznej potrzeby, unieważniają obmycie, jeśli jednak do nich nie dojdzie, jedno obmycie może wystarczyć nawet na kilka modlitw. W wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obmycie przy pomocy czystego gruntu np. piasku<sup>19</sup>.

Generalnie islam nakazuje modlitwę pięć razy w ciągu dnia<sup>20</sup>. Szyici modlą się jednak tylko trzy razy dziennie, łącząc dwie skrajne pory

16 Saudyjskie, narodowe linie lotnicze stworzyły na pokładach swoich samolotów specjalne miejsca przeznaczone na modlitwę, skierowane w stronę Mekki. Niestety przewidziane one zostały wyłącznie dla mężczyzn (J. Bielecki, *W samolocie kobiety i mężczyźni osobno*, <http://www.rp.pl/artukul/1168635.html?print=tak&p=0>, dostęp: 12 września 2015).

17 Tamże.

18 S.W. Witkowski, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 10–11.

19 H. Abdalati, *Spojrzenie...*, dz. cyt., s. 84–86.

20 Zgodnie z Tradycją, Mahomet brał udział w wydarzeniu, które nazwano *miradž*, czyli w języku arabskim „wniebowstąpienie”. Niektórzy muzułmanie uważają, że

w jedną<sup>21</sup>. Każdorazowo czas modlitwy wyznaczany jest przez nawoływanie *muezzina* z wieży meczetu albo jego dachu, który – w tradycyjnej wersji – stojąc zwrócony w kierunku Mekki, podnosi i przykłada do uszu obie dłonie i donośnie woła (wezwanie do modlitwy nosi nazwę *azan*)<sup>22</sup>. Początek całego cyklu codziennych modlitw przypada o zachodzie słońca, a same godziny poszczególnych modlitw zmieniają się w zależności od położenia ciał niebieskich. Muzułmanin jest zobowiązany do odmówienia każdej z nich pomiędzy dwoma następującymi po sobie *azanami*<sup>23</sup>.

Codziennie modlitwy:

- modlitwa poranna (*Salatul-Fadž*) – należy ją odprawić od świtu do wschodu słońca, z tym że nie wolno już modlić się podczas wschodu słońca,
- modlitwa południowa (*Salatul-Zuhr*) – należy ją odprawić zaraz po zejściu słońca z zenitu, jednak nie wtedy kiedy słońce znajduje się już w pozycji zenitu,
- modlitwa popołudniowa (*Salatul-Asr*) – należy ją odprawić po upływie czasu przeznaczanego na modlitwę południową do zachodu słońca; odmawianie jej krótko przed zachodem słońca nie jest zalecane, gdyż kiedy słońce ma już kolor czerwony, modlą się tylko osoby leniwe i wyczekujące ostatniego momentu do modlitwy,
- modlitwa po zachodzie słońca (*Salatul-Maghrib*) – należy ją odprawić zaraz po zejściu całej tarczy słonecznej za horyzont,

---

była to tylko wizja, lecz zdecydowana większość z nich, wierzy w faktyczną podróż Mahometa na trasie Mekka – Jeruzalem – Niebo – Mekka. Zgodnie z podaniem, w Niebie Mahomet spotkał się z samym Allahem, który przekazał mu wówczas instrukcje dotyczące wymagań co do modlitwy. Według nich, muzułmanie mieli odtąd modlić się 50 razy dziennie. Zanim jednak Mahomet wrócił na ziemię, spotkał się jeszcze z Mojżeszem, który kazał mu wrócić do Allaha i prosić o zmniejszenie liczby dziennych modlitw, gdyż w tym wymiarze, byłby to zbyt duży ciężar dla ludzkości. Mahometowi udało się zredukować wymaganą liczbę modlitw do 5 i tak już pozostało (M. Ellass, *Co tak naprawdę mówi Koran. Chrześcijański przewodnik po Świętej Księdze islamu*, Warszawa 2009, s. 37).

21 Trzy razy dziennie modlą się także muzułmanie zamieszkujący niektóre obszary Indonezji (kraju, w którym obecnie mieszka największa liczba muzułmanów na świecie – ok 200 mln). Należą do nich np. przedstawiciele grypy etnicznej Watu Telu (V.S. Naipaul, *Poza wiarą. Islamskie peregrynacje do nauróconych narodów*, Wołowiec 2014).

22 H. Abdalati, *Spojrzenie...*, dz. cyt., s. 87.

23 E. Khidayer, *Arabski...*, dz. cyt., s. 55.

- modlitwa późnowieczorna, nocna (*Salatul-Isza*) – należy ją odprawić w okresie pomiędzy zanikaniem czerwonej poświaty na zachodzie, a świtem nowego dnia, z tym że powszechnie uznana pora to godz. 22.00<sup>24</sup>.

Poza ogólnie przyjętymi formami modlitw, istnieje również szereg okazji, przy których powinno się odmawiać sentencje modlitewne, mające wyrażać uczucia i zadumanie muzułmanina. Do takich okazji należą m.in.:

- czas narodzin dziecka,
- czas trwania związku małżeńskiego,
- czas kładzenia się i wstawania z łóżka,
- czas opuszczania domu i powrotu do niego,
- czas wchodzenia do toalety i wychodzenia z niej,
- czas kłopotów,
- przy spoglądaniu w lustro,
- po kąpiel i ablucji,
- podczas odwiedzin cmentarzy<sup>25</sup>.

W odniesieniu do miejsca modlitwy, meczet nie jest warunkiem koniecznym, wystarczający jest bowiem specjalny dywanik (*sadżdżada*), zapewniający rytualną czystość oraz ablucja, poprzedzająca modlitwę. Co ważne, sama modlitwa nie stanowi rozmowy z Bogiem, nie jest próbą dialogu czy sposobem na przekazanie próśb, a raczej wyrazem pokory. Wyćwiczony i ściśle określony układ skłonów i czołobic<sup>26</sup>, połączony z recytacją fragmentów Koranu, wychwalania Boga, wypowiedanie formuły *szahady* oraz finalne przekazanie pokoju dla wszystkich istot, stanowi całość, w której brak miejsca na improwizację i własną inwencję. Co więcej, zmiana kolejności czy pomyłka, powodują konieczność powtórzenia modlitwy, jako nieważnej<sup>27</sup>.

Z obowiązku modlitwy zwolnione są dzieci poniżej 14 roku życia (dziecko powinno być jednak zachęcane do praktykowania modlitwy już

<sup>24</sup> H. Abdalati, *Spojrzenie...*, dz. cyt., s. 82–83.

<sup>25</sup> Tamże, s. 110.

<sup>26</sup> W Egipcie można się spotkać ze specyficznym znamieniem, które da się zaobserwować na czołach muzułmanów. Egipcjanie nazywają ten rodzaj rany – *zabiba* czyli rodzinek. Takie znamię powstaje w wyniku wielokrotnego uderzenia czołem o dywanik podczas odmawiania modlitwy i jest charakterystyczne dla mężczyzn mieszkających tylko w tym muzułmańskim kraju (E. Khidayer, *Arabski...*, dz. cyt., s. 56).

<sup>27</sup> M.M. Dziekan, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 167–168.

od 7 roku życia, a intensywnie wdrażane od 10 roku życia), osoby poważnie chore oraz kobiety w okresie menstruacji (do 10 dni), porodu i połogu (do 40 dni po porodzie)<sup>28</sup>.

## Post (*saum*)

Jednym z przejawów wiary, jak i podstawowym obowiązkiem muzułmаниna, który powstał w drugim roku po ucieczce Mahometa z Mekki, jest post:

O wy, którzy wierzycie! Jest wam przypisany post, tak jak został przypisany tym, którzy byli przed wami – być może, wy będziecie bogobojni – na określoną liczbę dni. (...) Bóg chce dać wam ulgę, a nie chce dla was utrudnienia<sup>29</sup>.

Każdego, dziewiątego miesiąca roku zwanego *ramadan* (daty świąt ustalane są według kalendarza muzułmańskiego *hidżra* opierającego się o fazy Księżyca, co przekłada się na ruchomy charakter dat rozpoczęcia poszczególnych miesięcy), muzułmanie praktykują post. *Ramadan* jest jednocześnie jednym z najważniejszych świąt muzułmańskich, o ogólnym zasięgu – mieszkańcy pozdrawiają się w tym czasie słowami *Ramadan karim!* co oznacza: *Szlachetny ramadan!* Pierwotnie poszczono w ostatnim miesiącu lata (rdzeń słowa *ramadan*, czyli spółgłoskowa zbitka *r-m-d* oznacza „być gorącym”) dla celów zdrowotnych lub z oszczędności<sup>30</sup>.

Sam zwyczaj poszczenia wywodzi się z tradycji semickiej. Filarem islamu stał się ze względu na ważne wydarzenie, o którym wspomina Koran. Zgodnie bowiem z nim, to właśnie w tym miesiącu nastąpiło pierwsze objawienie Koranu Mahometowi za pośrednictwem archanioła Gabriela, o czym też jest mowa w surze Krowa:

To jest miesiąc *ramadan*, w którym został zesłany Koran – droga prosta dla ludzi i jasne dowody drogi prostej, i rozróżnienie. Kogo z was zastanie ten miesiąc, to niech pości w tym czasie. A ten, kto jest chory lub w podróży, to przez pewną liczbę innych dni<sup>31</sup>.

28 H. Abdalati, *Spojrzenie...*, dz. cyt., s. 80–81.

29 Koran, II, 183–185.

30 E. Khidayer, *Życie po arabsku*, Warszawa 2013, s. 17–19.

31 Koran, II, 185.

Muzułmanie na pamiątkę tego wydarzenia czczą *lajlat al-kadr* („noc siły boskiej”) w jedną z ostatnich, nieparzystych nocy tego miesiąca, najczęściej noc 27-mą. Brak jednak dokładnego wskazania, która noc jest właściwa, choć wskazuje się, iż niebo jest wtedy jasne, a w poprzedzający wieczór, nie szczerkają psy. Zgodnie z wierzeniami, spędzenie tej nocy na modlitwie ma zagwarantować oczyszczenie z wszystkich do tej pory popełnionych grzechów oraz wysłuchanie zanoszonych do Boga próśb<sup>32</sup>. Większość muzułmanów stara się też wyrecytować cały Koran w ciągu *ramadanu*<sup>33</sup>.

Fakt że post odbywa się właśnie w tym konkretnym czasie, ma też wartość symboliczną, a z samym miesiącem związanych jest kilka innych, istotnych dla wyznawców islamu, wydarzeń. To właśnie dziewiątego miesiąca roku kalendarzowego miała miejsce zwycięska bitwa pod Badrem, zmarła Fatima, Abu Talib, Chadidża czy Ai’sza. Również wtedy zapoczątkowano budowę meczetu i uniwersytetu Al-Azhar w Kairze<sup>34</sup>. Tych kilka przykładowo wskazanych wydarzeń, ma dodatkowo podkreślić wyjątkowość *ramadanu*, jak i motywować samych muzułmanów do przestrzegania wymaganych reguł i odpowiedniego zachowania.

W miesiącu *ramadan*, od wschodu słońca aż do jego zachodu (w Arabii Saudyjskiej te momenty dnia wyznaczane są przez wystrzały artyleryjskie), muzułmanie powinni powstrzymać się od jedzenia, picia oraz innych używek (np. tytoniu), jak również powinni unikać kontaktów cielesnych. W zależności od strefy czasowej<sup>35</sup> czy pory roku, czas trwania postu, jak i jego godziny zmieniają się i w rezultacie może on trwać od 12 godzin i 5 minut do nawet 16 godzin i 14 minut<sup>36</sup>. Zgodnie z tym co czytamy w Koranie, osoby chore czy podróżujące oraz te, które nie przestrzegają postu w miesiącu *ramadan*, są obowiązane do odbycia go w innym terminie. Małe dzieci przyzwyczajają się natomiast do wypełniania

32 E. Khidayer, *Życie...*, dz. cyt., s. 18–19.

33 M. Ellass, *Co tak naprawdę...*, dz. cyt., s. 32.

34 M.M. Dziekan, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 168.

35 Zgodnie z fatwą, w przypadku muzułmanów zamieszkujących obszar koła podbiegunowego, gdzie w ciągu lata dzień trwa całą dobę, mogą się oni stosować do godzin wschodu i zachodu słońca w Mekce (J. Wójcik, *Głodny muzułmanin, zły muzułmanin? Efekty uboczne postu w Ramadanie*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1-329,title,Glodny-muzulmanin-zly-muzulmanin-Efekty-uboczne-postu-w-Ramadanie,wid,17681351,wiadomosc.html?ticaid=115927>, dostęp: 12 września 2015).

36 E. Khidayer, *Życie...*, dz. cyt., s. 20.



obowiązku stopniowo – początkowo nakłania się je do poszczenia przez pół dnia, później przez cały dzień, aż w czasach przez kilka dni z rzędu<sup>37</sup>. Z poszczenia zwolnieni są chorzy, osoby upośledzone umysłowo, osoby starsze, a także kobiety ciężarne, karmiące, mające menstruację, dzieci w okresie dorastania a także żołnierze w czasie wojny. Od niedawna również zawodowi sportowcy są zwolnieni z postu. W przypadku podróży, zwolnienie to związane jest z odległością w jakiej przebywają od domu, choć tak naprawdę uzależnione jest to w dużej mierze od ich własnego uznania, mimo iż niektóre hadisy podają odległość 64 km<sup>38</sup>.

Jak wskazuje się w literaturze, okres ten jest szczególnie ważny dla wyznawców islamu, właśnie ze względu na te niecodzienne ograniczenia, które skłaniają do zwrócenia większej uwagi na swoje życie religijne, do większego oddania się Bogu oraz do zintensyfikowania swoich aktywności religijnych<sup>39</sup>. Jak wskazuje M.M. Dziekan, post ma w dużej mierze znaczenie etyczne, jako że jest to czas przebaczenia oraz oczyszczenia z grzechów, a jego funkcję można przyrównać do roli spowiedzi w chrześcijaństwie. W godzinach wieczornych muzułmanie spotykają się aby odmawiać specjalne modlitwy zwane *tarawish*. Czas ten ma dodatkowo służyć na odbudowanie zgody i pokoju<sup>40</sup>.

Jak pisze E. Khidayer, warto pamiętać iż wszelkie ważne sprawy, należy załatwić jeszcze przed *ramadanem*, gdyż mimo że oficjalnie godziny pracy nie zmieniają się, wiele osób pracuje w tym okresie krócej lub wcale. Szczególnie charakterystyczne jest to dla krajów Zatoki Perskiej. Wobec pragnienia i głodu, ludzie są zmęczeni i rozdrażnieni<sup>41</sup>, co szczególnie przekłada się na pracę kierowców, a widać to w zwiększonej ilości wypadków samochodowych w okresie *ramadanu*. Autorka sugeruje, iż tak naprawdę niemożliwe staje się kontemplowanie aspektów duchowych, kiedy człowiek doznaje cierpienia związanego z tak przyziemnymi sprawami jak głód czy pragnienie<sup>42</sup>.

Oprócz poszczenia, na muzułmanów nakłada się pewne obowiązki, jak np. konieczność powzięcia codziennie rano jakiegoś postanowienia

37 S.W. Witkowski, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 11–12.

38 E. Khidayer, *Życie...*, dz. cyt., s. 21.

39 S.W. Witkowski, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 11–12.

40 M.M. Dziekan, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 169.

41 Według badań produktywność pracowników spada w tym czasie o 35–50%, rośnie natomiast popyt wewnętrzny (J. Wójcik, *Głodny muzułmanin...*, dz. cyt.).

42 E. Khidayer, *Życie...*, dz. cyt., s. 27.

(*nija*), wyzbycia się rozrzutności, unikania imprez, słuchania muzyki czy oglądania komedii, a nawet – w stosunku do kobiet – zakaz perfumowania się i nakładania makijażu. Generalnie powinno się kierować zasadą, iż wszelkie luksusy i przyjemności są zakazane, a dodatkowo, w związku z sensem tego okresu jakim jest przebaczenie i okazywanie innym większego szacunku, powinno się także unikać przeklinania i wywyższania się. Zgodnie z wierzeniami, grzechy popełniane w okresie postu, pochodzą z samego serca człowieka, gdyż szatan w tym czasie zamknięty jest w piekle i nie może źle doradzać ludziom. W związku z czym popełniane złe czyny powinny być surowiej karane<sup>43</sup>. E. Khidayer porównuje *ramadan* do Nowego Roku obchodzonego w kręgach europejskich, szczególnie ze względu na tradycję tworzenia postanowień na nowy, nadchodzący rok<sup>44</sup>.

Jałmużna ramadanowa (*zakat Al-fitr*) składana na zakończenie postu z okazji święta *Id al-Fitr*, jest obowiązkiem każdego, dorosłego muzułmiana, który pości w miesiącu *ramadan*. Obowiązek ten nie jest zależny od stanu posiadanego majątku, wobec czego mężczyzna będący głową rodziny, powinien przekazać jałmużnę za siebie i swoją rodzinę, co potwierdza hadis:

Abd Allah ibn Umar powiedział, że: „Prorok nakazał, aby każdy muzułmanin: niewolnik, człowiek wolny, mężczyzna, kobieta, dziecko i starzec, dał jałmużnę ramadanową”.

Zalecane jest również przekazanie *zakatu Al-fitr* za nienarodzone jeszcze dzieci. Ten rodzaj jałmużny kieruje się do tych samych potrzebujących co w przypadku *zakatu al-Adha* i *sadaki* i powinno się ją rozdzielić w swoim otoczeniu, czyli najpierw wśród członków najbliższej rodziny, znajomych, dalej wśród społeczności lokalnej, a jeśli nie ma wśród wcześniej wymienionych osób potrzebujących – w kraju lub za granicą. Obecnie zamiast żywności powszechne jest przekazywanie środków pieniężnych. *Zakat Al-fitr* należy składać przed modlitwą świąteczną, podczas zachodu słońca, w dniu poprzedzającym *Id*. Przekroczenie tego terminu unieważnia jałmużnę, która nie może być już traktowana jako *zakat*, tylko jako *sadaka*<sup>45</sup>.

43 Tamże, s. 20.

44 Tamże, s. 27.

45 „Al Hikma” – Czasopismo Stowarzyszenia Studentów Muzułmańskich w Polsce, numer specjalny na Ramadan, s. 15, <http://www.islam.org.pl/nasze-publicacje/al-hikma>, dostęp: 12 września 2015.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż za czasów Proroka jałmużna składana była pod postacią jedzeni, a jej wartość należną za jedną osobę, określano w wartościach *saa*, co jest równoznaczne z trzykrotną zawartością dwóch złączonych dłoni (obecnie przyjmuje się, że jest to ok. 2,5 kg). W ramach jałmużny ofiarowuje się główny produkt odżywczy (*kuṭ*), który jedzą najczęściej ludzie w danym kraju. Abu Said al-Chudri powiedział: „W dzień świąteczny, za życia Proroka, dawaliśmy [jako jałmużnę ramadanową] pożywienie w ilości *saa*. A naszym pożywieniem jest jęczmień, rodzynki, laktoza i daktyle”. Na podstawie przytoczonego hadisu stwierdzić można, że *zakaṭ al-fitr* nie może być składany w postaci: pieniędzy, kocy, ubrań, paszy czy urządzeń domowych. Obecnie wielu uczonych słania się jednak ku opinii, iż w pełni uzasadnione jest składanie jałmużny w formie pieniężnej, w wysokości odpowiadającej równowartości produktów, które należałoby kupić<sup>46</sup>. W Zjednoczonych Emiratach Arabskich w drodze umowy społecznej przyjęto, że odpowiednia stawka to 2,5 kg ryżu, natomiast w Egipcie kwota jest ogłaszana corocznie orzeczeniem uniwersytetu Al-Azhar<sup>47</sup>. W Polsce na rok 2013 r. wartość przeciętna to: rodzynki – 35 zł, daktyle – 25 zł, ryż – 10 zł, mąka – 5 zł, na każdą osobę.

Co ciekawe, duże znaczenie ma ustalenie początku *ramadanu*, gdyż jeśli jako pierwsza uczyni to Arabia Saudyjska, to pozostałe kraje dostosowują się do tych ustaleń, w przypadku natomiast gdy to uczeni z innego kraju dostrzegą na niebie sierp Księżyca po nowiu – Arabia Saudyjska ustala go na dzień później. Dzisiaj ta rywalizacja ma mniejsze znaczenie, ze względu przede wszystkim na zaawansowaną technologię i większe możliwości naukowców, którzy przekazują tę informację na podstawie obserwacji w centrach astronomicznych, a dalej jest ona rozpowszechniana przez media<sup>48</sup>.

Pierwszy posiłek (*iftar*), który spożywa się wraz z zakończeniem postu, różni się w zależności od szerokości geograficznej. W Egipcie są to daktyle namoczone w mleku, w Syrii jest to *kamar ad-din*, czyli moczone w wodzie, suszone morele, natomiast w Maroku jest to zupa *harira* oraz woda i daktyle. Następnie podawane jest danie główne, które również w zależności od regionu może być różne, jak np. ryba (w Maroku), baran

46 Tamże, s. 15.

47 E. Khidayer, *Życie...*, dz. cyt., s. 21.

48 Tamże, s. 24.

czy kura. Na zakończenie pije się herbatę i je słodkie wypieki. *Sahuru* to ostatni posiłek przed wschodem słońca. Zakończenie *ramadanu* jest ważnym wydarzeniem, gdyż kolejnego dnia rozpoczyna się obchody święta *Id al-Fitr*, obchodzonego przez trzy dni. Zgodnie ze zwyczajem, należy wtedy mieć coś nowego do ubrania<sup>49</sup>.

Post jest na tyle poważnie przestrzegany przez wyznawców islamu, iż jego publiczne złamanie może nie tylko spotkać się ze zdecydowaną reakcją świadków, ale często czyn ten jest w krajach muzułmańskich spenalizowany. Dla przykładu, zgodnie z art. 222 Kodeksu karnego w Maroku, każdy, kto będąc muzułmaninem, publicznie i ostantacyjnie łamie zakaz postu przed *iftarem*, zostanie ukarany<sup>50</sup>.

## Jałmużna (*zakaat*)

*Zakaat* to jedna z najważniejszych instytucji w prawie muzułmańskim. Wspomina o niej Koran w surze Skrucza:

Waż z ich majątku jałmużnę, abyś przez nią mógł ich oczyścić i usprawiedliwić<sup>51</sup>.

W literaturze, w odniesieniu do jałmużny, często pojawiają się dwa pojęcia zestawiane ze sobą na zasadzie synonimów, czyli *zakaat* i *sadaka*. Zasadniczo, głównym elementem odróżniającym je od siebie jest to, iż *sadaka* jest dobrowolna, natomiast *zakaat* traktowany jest już jako rodzaj zinstytucjonalizowanego podatku.

*Zakaat*, w religijnym znaczeniu, może być interpretowany jako sposób na oczyszczenie się muzułmanina z chciwości i skąpstwa (czasownik *zaka*, od którego najprawdopodobniej pochodzi to słowo, oznacza „oczyszczać”<sup>52</sup>) albo jako forma oczyszczenia nie samego siebie, ale zdobytego majątku, który być może jest obciążony jakimś grzechem. Islam

49 Tamże, s. 29–33.

50 Tamże, s. 28 i 36.

51 Koran, IX, 103.

52 Jak jednak twierdzi H. Abdalati, koraniczne znaczenie słowa *zakaat*, nie ma swojego odpowiednika w żadnym innym języku (H. Abdalati, *Spojrzenie...*, dz. cyt., s. 125).

nie stanowi przeszkody do bogacenia się, traktując wręcz biedę jako brak łaski bożej<sup>53</sup>. Techniczne znaczenie *zaksatu*, sprowadza się do równowartości rocznego podatku w świadczonych usługach i pieniądzu, który musi zostać spłacony przez każdego muzułmanina i odpowiednio rozdzielony pomiędzy potrzebującymi. *Zakat* tak samo powinien być spłacany z posiadanych produktów rolnych i bydła<sup>54</sup>.

Jak podkreśla H. Abdalati, nie należy utożsamiać *zaksatu* ze zwykłą formą dobroczynności, pospolitą jałmużną czy daniną, nie jest to też tylko proste przekazywanie środków ze stanu posiadania jednej osoby dla drugiej. Zdaniem autora, z całą pewnością nie należy zrównywać go z dobrowolnym datkiem ani też z podatkiem państwowym. Mało tego, podatki nie mogą stanowić substytutu tego obowiązku, gdyż *zakat* stanowi osobną powinność i konieczność jego spłaty musi być oddzielona od płacenia podatków dla rządu. Jest to raczej obowiązek wobec Allaha, stanowiący duchową inwestycję, podejmowany w interesie całej społeczności muzułmańskiej<sup>55</sup>.

Przychody z jałmużny kierowane są na codzienne potrzeby oraz utrzymanie meczetów, jak i również na osoby potrzebujące, wdowy i sieroty. Cele tej instytucji określone zostały w pewnym stopniu już w samym Koranie:

Jałmużny są tylko dla ubogich i biedaków, i tych, którzy przy nich pracują, i dla tych, których serca zostały pozyskane, i na wykup niewolników, i dla dłużników, i dla Boga, i dla podróznego. To jest obowiązek nałożony przez Boga!<sup>56</sup>.

*Zakat* jest więc instytucją skierowaną do następującego grona odbiorców:

- biedni i potrzebujący muzułmanie; z przeznaczeniem na niezbędne do ich utrzymania zasiłki,
- nowi, nawróceni muzułmanie; z przeznaczeniem na osiedlenie się i zaspokojenie niecodziennych potrzeb,
- muzułmańscy jeńcy wojenni; z przeznaczeniem na wykup z niewoli,
- zadłużeni muzułmanie; z przeznaczeniem na likwidację długów,
- pracownicy zatrudnieni w celu pobierania *zaksatu*; z przeznaczeniem na opłacenie ich pracy,

53 I. Warraq, *Dlaczego...*, dz. cyt., s. 150.

54 H. Abdalati, *Spojrzenie...*, dz. cyt., s. 125 i 129.

55 Tamże.

56 Koran, IX, 60.

- muzułmanie, którzy studiują, prowadzą badania i szerzą wiedzę; z przeznaczeniem na pokrycie kosztów nauki i działalności misyjnej,
- podróżnicy przebywając w obcych krajach; z przeznaczeniem na pomoc tym, którzy tego potrzebują.

Osobą uprawnioną do otrzymania *zakat* może być ten, kto nie posiada środków pozwalających na zaspokojenie niezbędnych do życia potrzeb lub ten czyj majątek nie przekracza równowartości 15 dolarów USA. Co więcej, *zakat* może zostać dostarczony w sposób bezpośredni do poszczególnych osób, kwalifikujących się do jego otrzymywania lub przekazany organizacji pomocy społecznej (też w formie funduszu). Innym sposobem jego rozdzielania są stypendia dla studentów i pracowników badawczych. Dawca *zakatu* powinien pozostać anonimowy, a tylko dla mobilizacji innych współwyznawców może on ujawnić swoje imię lub wkład publicznie<sup>57</sup>.

Muzułmanin, który przez cały rok kalendarzowy posiada środki płatnicze i dobra o wartości równej lub wyższej niż 15 dolarów USA, jest zobowiązany do opłacania *zakatu* o minimalnej wysokości 2,5% ogólnego rocznego dochodu. Należy jednak zauważyć, iż wysokość opodatkowania jest w tym przypadku określona minimalnie, co nie wyklucza możliwości wpłacania większych datków, a w czasach kiedy potrzeby społeczeństw rosną i w okresie stanu wyjątkowego, zwiększona wartość *zakatu* jest nawet wskazana. Wysokości *zakatu* oblicza się po odliczeniu wszelkich długów. Opodatkowaniu jałmużną nie podlegają codzienne wydatki na produkty żywnościowe, środki komunikacji, pożyczki oraz inne, niezbędne wydatki. Fundusz *zakatu* stanowi substytut wszelkich akcji zbierania pieniędzy dla potrzebujących, jak i na inne cele. H. Abdalati twierdzi, iż prawidłowo opłacany *zakat* jest w stanie wyeliminować ze społeczeństwa osoby biedne, a nawet zapewnić nadwyżki finansowe w skarbie państwa, które mogą stać się dobrem powszechnie dostępnym<sup>58</sup>.

Powszechnie przyjętym zwyczajem składania jałmużny, jest ofiarowanie jej podczas największych świąt, takich jak *Id al-Adka* czy *Id al-Fitr*, można je wtedy złożyć np. do „dzwoneczków” w meczecie. Ostatnim modnym rozwiązaniem stało się przekazywanie środków na rzecz organizacji charytatywnych. Osoby pracujące przekazują 1/40 swoich dochodów raz w roku, natomiast rolnicy wraz z zakończeniem zbiorów daktyli czy zbóż, dziesiątą część zbiorów. Wysokość jałmużny na każdego

57 H. Abdalati, *Spojrzenie...*, dz. cyt., s. 128–129.

58 Tamże, s. 127.

członka rodziny określana jest corocznie, poprzez orzeczenia najważniejszej instytucji sunnickiej – Al-Azharu. Jak podaje E. Khidayer, w roku 2011 stawka ta wynosiła 7,5 funta egipskiego, czyli zgodnie z ówczesnie panującym kursem, około 4 złotych<sup>59</sup>.

## Pielgrzymka do Mekki (*hadżdż*)

Obowiązkiem, tym razem o charakterze fakultatywnym, jest pielgrzymka do Mekki, którą powinno się odbyć przynajmniej raz w życiu. Konieczność jego realizacji zależy każdorazowo od warunków zdrowotnych i finansowych muzułmanina i muzułmanki. Wskazuje na to Koran:

Na ludziach cięży obowiązek względem Boga – na tych, którzy mają ku temu środki – odprawienia pielgrzymki do tego Domu<sup>60</sup>.

Sama tradycja pielgrzymki, została przejęta z okresu przedmuzułmańskiego *dżahilija*, a jej zasady określone przez Proroka w 632 r. Cała obrzędowość pielgrzymkowa to szereg elementów i rytuałów, które w swoisty sposób mają przypominać, a przez to odtwarzać, wydarzenia z życia proroka Abrahama. Składają się na to dwa etapy: *umra*, czyli tzw. mała pielgrzymka, którą można odbyć w dowolnie wybranym terminie jako odrębną pielgrzymkę. *Hadżdż* to natomiast drugi, właściwy element pielgrzymki do Mekki<sup>61</sup>.

Odbycie pielgrzymki do Mekki, wiąże się z pewnego rodzaju nobilitacją poprzez nadanie danej osobie tytułu *hadżdżi* (dla mężczyzny) oraz *hadżdżijja* (dla kobiety). Dosyć często pielgrzymkę odbywa jedna, szczególnie szanowana osoba w danej społeczności, na którą składają się inni współwyznawcy<sup>62</sup>.

Jak wskazuje H. Abdalati, pielgrzymka do Mekki to instytucja służąca różnym celom. Jednym z nich ma być zapoznanie się między sobą muzułmanów oraz stworzenie przestrzeni umożliwiającej rozwiązywanie wspólnych problemów czy spraw życia codziennego. Jak podkreśla autor,

59 E. Khidayer, *Arabski...*, dz. cyt., s. 56–57.

60 Koran, III, 97.

61 M.M. Dziekan, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 170.

62 Tamże.

pielgrzymka ta jest jednocześnie „największą regularną konferencją pokojową w historii ludzkości” oraz największym corocznym zgromadzeniem Wiary, gdyż jej tematem przewodnim jest pokój. Kolejnym celem ma być swoista demonstracja uniwersalności religii oraz równości pomiędzy jej wyznawcami. Służyć ma temu m.in. prosty, identyczny dla każdego strój, konieczność przestrzegania jednolitych instrukcji oraz te same, wypowiedane czasami jednocześnie, słowa – to wszystko zaciera różnice zarówno klasowe, jak i narodowościowe oraz w materialnym wymiarze, zrównuje wszystkich współwyznawców ze sobą. *Hadżdż* ma uzmysławiać ludzkości Wielkie Zgromadzenie, które nastąpi w Dniu Sądu Ostatecznego oraz podkreślać niezwykłość Świętego Miasta, jako jedyne na świecie, które zostało wybrane na centrum czystego monoteizmu i środka islamu<sup>63</sup>.

Jak pisze dalej H. Abdalati, celem i sensem pielgrzymki wbrew pozorom nie jest Czarny Kamień Ka’by. Jest nim natomiast akt pobożności, poddaństwa, posłuszeństwa i potwierdzenia wierności wobec Allaha. Całowanie, dotknięcie lub wskazanie na Czarny Kamień, nie jest obowiązkiem, a jedynie dobrowolnym aktem, który nie stanowi o wierze muzułmanina w ten kamień czy związane z nim przesady, gdyż ma to znaczenie symboliczne i wyraża szacunek i miłość do Proroka Muhammada<sup>64</sup>.

Oddawanie szacunku Muhammadowi, ma swoje źródło na etapie rekonstruowania świątyni, kiedy to Czarny Kamień leżał u jej podstawy, a przywódcy plemienni (było to kilka lat przed wprowadzeniem islamu) toczyli spory o prawo pierwszeństwa do przeniesienia Kamienia. Wobec braku porozumienia, zgodzili się między sobą, iż pierwsza osoba, która pojawi się w pobliżu, będzie tą, która pomoże w rozwiązaniu ich sporu. Jak nietrudno jest się domyślić, tą osobą był Muhammad. Zawinął on kamień w sukno i zaproponował aby każdy z przywódców brał udział w jego transporcie, co spotkało się z akceptacją, a sam Muhammad zasłynął jako dobry rozjemca i strateg<sup>65</sup>.

Czarny Kamień ma owalny kształt, z wyraźnie widocznym, wklęsłym obszarem, który powstał w wyniku składania na nim milionów pocałunków. Nie jest on jednolicie czarny, raczej połyskuje na purpurowo i odznacza się czerwonymi plamami. W powszechnej opinii kamień ten jest uważany

---

63 H. Abdalati, *Spojrzenie...*, dz. cyt., s. 130.

64 Prorok Muhammad złożył ten kamień w jednym z rogów fundamentów Ka’by, podczas jej rekonstrukcji (Tamże, s. 131).

65 Tamże, s. 132.



za meteoryt. Został on użyty do budowy świątyni przez Proroka Abrahama i jego syna Izmaela, w miejscu gdzie według tradycji miał modlić się Adam. Wobec powyższego, H. Abdalati uparcie podkreśla, iż kamień ten nie miał i nie ma specjalnego znaczenia ani dla muzułmanów, ani dla islamu<sup>66</sup>.

Jednym z najważniejszych obowiązków pielgrzymów (ale nie tylko ich, gdyż także każdej innej osoby w dowolnym miejscu na świecie, która ma odpowiednie zasoby finansowe i możliwości) jest założenie ofiary ze zwierzęcia połączone z karmieniem ubogich. W tym kontekście współcześnie zauważono problem marnowania dużej ilości mięsa, które na skutek panującego upału i braku chłodni, psuło się znacznie szybciej. Problem jednak został rozwiązany poprzez rozbudowanie systemu przechowywania i transportowania mięsa, które obecnie może być sprawnie dostarczane – drogą morską lub lotniczą – do krajów muzułmańskich dotkniętych wysokim stopniem ubóstwa, klęską suszy, powodzi czy konfliktów wojennych. W ostatnich latach głównym jego odbiorcą były Somalia, Bangladesz, Czad, Sudan czy Palestyna. Innym, wydawałoby się że bardziej rozsądnym i racjonalnym sposobem na wypełnienie obowiązku składania ofiary, jest możliwość jej opłacenia, co w rezultacie przekłada się na możliwość zabicia zwierzęcia w sposób higieniczny, w odpowiednim miejscu i czasie. Podmioty odpowiedzialne za taki rodzaj składania ofiar, to specjalne instytucje religijne, które sprawują pieczę nad rzeźniami znajdującymi się w Mekce<sup>67</sup>.

## Podsumowanie

Podsumowując, scharakteryzowane w artykule filary wiary muzułmańskiej stanowią niewątpliwie podstawowy a zarazem kluczowy element dla każdego wiernego. Każda z pięciu instytucji została przedstawiona jedynie w zarysie, jako że celem publikacji jest wprowadzenie do bardziej szczegółowej analizy. Niewątpliwym bowiem pozostaje, iż znajomość pięciu filarów islamu i właściwe zrozumienie roli każdego z nich z osobna, jest niezbędne dla dalszego zgłębiania różnorodnych aspektów związanych z prawem *szariatu* i szeroko pojętą kulturą muzułmańską.

---

66 Tamże, s. 131–132.

67 Tamże, s. 135.

## Bibliografia

- „Al Hikma na Ramadan”, Czasopismo Stowarzyszenia Studentów Muzułmańskich w Polsce.
- Abdalati H., *Spojrzenie w islam*, Białystok 2003.
- Bielecki J., *W samolocie kobiety i mężczyźni osobno*, <http://www.rp.pl/arttykul/1168635.html?print=tak&cp=0>, dostęp: 12 września 2015.
- Dziekan M.M., *Dzieje kultury arabskiej*, Warszawa 2008.
- Elass M., *Co tak naprawdę mówi Koran. Chrześcijański przewodnik po Świętej Księdze islamu*, Warszawa 2009.
- Hitti P., *Dzieje Arabów*, Warszawa 1969.
- Khidayer E., *Arabski świat*, Warszawa 2012.
- Khidayer E., *Życie po arabsku*, Warszawa 2013.
- Koran*, Bielawski J. (tłum.), Warszawa 1986.
- Naipaul V. S., *Poza wiarą. Islamskie peregrynacje do nawróconych narodów*, Wołowiec 2014.
- Sadowski M., *Dżihad – święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8.
- Warraq I., *Dlaczego nie jestem muzułmaninem*, Warszawa 2013.
- Witkowski S.W., *Wprowadzenie do prawa muzułmańskiego*, Warszawa 2009.
- Wójcik J., *Głodny muzułmanin, zły muzułmanin? Efekty uboczne postu w Ramadanie*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Glodny-muzulmanin-zly-muzulmanin-Efekty-uboczne-postu-w-Ramadanie,wid,17681351,wiadomosc.html?ticaid=115927>, dostęp: 12 września 2015.

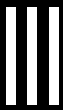
## ABSTRACT

AGNIESZKA KURIATA, KATARZYNA SADOWA

## Ideological foundation of the Muslim religion: five pillars of Islam. Outline of the issue.

In recent years, the number of Muslims has increased not only in the Middle East, but also in the European countries. The percentage of minorities is significant mainly in the Western Europe. Also in Poland during last years the number of Muslims has raised. Simultaneously many Muslim values contradict basic European rights, what may results in some controversies. Therefore Authors are surely convinced,

that the proper, basic knowledge about Muslim culture and *sharia* is required. The main aim of presented article is to shortly characterize the five pillars of Islam, as an introduction to more specific analysis which will be further conducted.



# Refleksje prawne



# Prawniczy proces decyzyjny i jego walor poznawczy. Ujawnianie ukrytych cenzur w instytucjach prawnych

Słowa kluczowe: interpretacja, legislacja, cenzura, kognitywizm, estetyka

Współczesne mechanizmy prawne, mając wiodące miejsce wśród systemów normatywnych, w procesie decyzyjnym stawiają w uprzywilejowanej pozycji środowiska prawnicze – prokuraturę oraz organy administracji publicznej. W zakres procesu decyzyjnego włącza się również procesy interpretacyjne, na treść oraz formy, których wpływ wywierają wolne zawody prawnicze (adwokaci, radcowie prawni, notariusze) oraz doktryna prawa (Uniwersytet). Zakorzenione w powyższych elementach „decydowanie” wykazuje dużą odporność na wprowadzanie zmian wynikających ze zmiany stanu rzeczywistości społecznej i jej potrzeb. W tym zakresie interpretacja i krytyka prawnicza wykazuje szczególne predylekcje do bierności i zachowawczości<sup>1</sup>.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest wskazanie tych elementów procesu decyzyjnego, które wykazują cechy ukrytej, instytucjonalnej cenzury<sup>2</sup>. Przebieg prawniczego procesu decyzyjnego, choć nie daje się w pełni

---

1 Zob. P. Bourdieu, *Spoleczna krytyka władzy sądenia*, Warszawa 2005, s. 183–201.

2 Por. H.G. Gadamer, *Prawda i metoda*, Kraków 1993, s. 290–300.

zrekonstruować na podstawie analizy wyniku końcowego, pozostawia po sobie ślady ingerencji mające charakter dyskryminujący wiedzę i świadomość obywatela w kwestiach zarówno rozumienia procedury prawnej, jak i wiedzy o przedmiocie orzekania<sup>3</sup>.

## Proces decyzyjny – tło filozoficzno-prawne

W myśl zasady *clara non sunt interpretanda* (jasne nie wymaga interpretacji) przepis prawny powinien być jasny dla czytającego, czyli nie generować potrzeby uciekania się do wykładni w celu jego zrozumienia, właściwego zinterpretowania jego znaczenia, a w efekcie – skutecznego stosowania. Bezpośrednie rozumienie norm prawnych nazywane jest w prawoznawstwie izomorfią<sup>4</sup>. Jednostki w państwie znajdują się w położeniu włączania i przystosowywania do panującego w nim porządku i istniejących instytucji. Przystosowanie ludzi do ustroju państwowego i porządku prawnego – musi być koherentne z tymże ustrojem. Koniecznym warunkiem uznania przez jednostkę porządku prawnego jest to, by rozumiała ona prawo, owo rozumienie stanowi nieodzowną podstawę uznania opartego na nim porządku państwowego i prawnego. Naturalną konsekwencją takiego wymogu jest przygotowanie przepisów prawa w formie, języku i treści odpowiednich dla systemu kognitywnego danej kultury, rozumienie bowiem jest możliwe, a wręcz uwarunkowane, rozpoznaniem określonego systemu znaków językowych, sposobów ich kodowania, łączenia oraz znaczeń powstałych konstrukcji, czyli całego systemu epistemologicznego<sup>5</sup>. Ma on swoje odzwierciedlenie w warstwie estetycznej końcowego dokumentu, manifestującej się w stopniu przejrzystości, czyli dostosowaniu formy wypowiedzi do treści, a następnie

---

3 Zob. J. Dąbrowski, A. Demenko, *Cenzura w sztuce polskiej po 1989 roku. Aspekty prawne*, t. 1, Warszawa 2014.

4 Z sytuacją izomorfii mamy do czynienia wtedy, gdy używając języka prawnego nie ma wątpliwości, że rozpatrywany stan faktyczny mieści się w zakresie wyznaczonym przez przepis. Przeciwnieństwem sytuacji izomorfii jest sytuacja wykładni – cień semantyczny (Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2006, s. 53).

5 Por. G. Lakoff, *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle?*, Kraków 2011, s. 192–2014.

doborze środków językowych, za pośrednictwem których jest realizowana. Całość – jeżeli jest spójna – odzwierciedla, ujawnia nie tylko system prawny danego państwa, ale również kulturowe, pozaprawne systemy normatywne<sup>6</sup>.

Skuteczna realizacja powyższych warunków, wymaga odpowiednich kompetencji ze strony urzędników – legislatorów przygotowujących akty prawne i uczestników kolejnych etapów procesu decyzyjnego. Każda ustawa uchwalana przez Sejm, każde rozporządzenie wydawane przez odpowiedniego ministra, ma skrywanego przed szerszym gronem autora (w większości przypadków mamy do czynienia z kolegium autorów). Może to być urzędnik wybranego departamentu w ministerstwie, jak i piszący pod dyktando i na zlecenie podmiot zewnętrzny, którym po prostu zleca się wytworzenie – „napisanie” konkretnego aktu prawnego. Oczekiwana norma prawna, ociera się na tym etapie ze sferą grup lobbingujących, a jej ostateczna forma i wymiar może odbiegać od zakreślonych pierwotnie ram.

Istnieje kilka symptomów sugerujących zaistnienie błędów lub przejawów niewystarczających kompetencji uczestników procesu decyzyjnego podczas tworzenia regulacji prawnych lub wydawania orzeczeń i wyroków. Na pierwszy plan wysuwa się zbyt duża ilość i częstotliwość wydawanego prawa, podważająca jedną z podstawowych cech dobrego systemu prawnego, jaką jest stabilność jego przepisów i norm prawnych. Kolejnym symptomem jest wielokrotne poddawanie aktów normatywnych nowelizacji. Coraz częściej zdarza się, że nowo uchwalona ustawa, czy rozporządzenie już na początkowym etapie zawiera błędy lub nieścisłości, z zamierzenia wymagające nowelizacji (zamyśl nowelizacyjny, pomyślany lecz jeszcze nie wyrażony wyprzedza stałość prawa). Może to prowadzić do złudnego wniosku przewidywalności zmiany sytuacji i plastyczności dostosowania prawa do zmiany warunków, jednak stanowczo nie powinno się to odbywać kosztem konstytucyjnej zasady stabilności systemu prawnego, czy karygodnych błędów legislacyjnych, wymagających jak najszybszej nowelizacji<sup>7</sup>. Obserwacja ukrytych zamiarów „zwożenia” podczas (wręcz rażących sztucznością) nowelizacji aktów

6 Por. P. Goodrich, „Nieświadomość jest prawnikiem”. *Psychoanaliza i prawo w dziele Pierre’a Legendre’a*, „Kronos” 2010, nr 3 (14), s. 52.

7 Por. F.R. Ankersmit, *Historiografia i postmodernizm*, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, R. Nycz (red.), Kraków 1997, s. 140–148.



normatywnych, może nasuwać wnioski ukrytych zamiarów „zwdzenia” prawodawcy.

Nie wymaga dyskusji, że przepis prawny (czy zespół przepisów) źle skonstruowany, czyli, czyli wadliwy legislacyjnie, zostaje w toku zmian nowelizacyjnych poprawiony. Jednak często nowelizacja aktów normatywnych, nieuzasadniona błędami legislacyjnymi lecz polityczną opinią i wyborem, prowadzi do zaciemnienia obrazu stabilności prawa. Dla przykładu można przytoczyć przepis z art. 54 ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o systemie informacji w ochronie zdrowia (Dz.U. z 2011 r., Nr 113, poz. 657 z późn. zm.) dotyczący obligatoryjnego wprowadzenia elektronicznej dokumentacji medycznej z dniem 1 sierpnia 2014 r. – która, jak przewidują projekty nowelizacyjne Ministerstwa Zdrowia, zostanie wprowadzona znacznie później – w 2017 r. Dlaczego ustawodawca dał jednostkom ochrony zdrowia tak krótki i praktycznie niewykonalny na polskie warunki termin wprowadzenia elektronicznej dokumentacji medycznej i dlaczego się teraz z tego wycofuje? Analogicznie sytuacja przedstawia się również w przypadku obowiązkowych ubezpieczeń szpitali od zdarzeń medycznych<sup>8</sup> Symptomatycznym w powyższym zakresie jest również nieprzekładalność konstruktu prawnego na techniki prawodawczych interpretacji, w większości przypadków stanowiące przejaw ukrytych politycznych i systemowych motywacji dokonywanych zmian prawnych.

## Mechanizm interpretacyjny współczesnego prawa

Instytucja interpretacji prawa jest konsekwencją realizowania doktryny pozytywizmu prawniczego, która zdominowała prawodawstwo w dwudziestym wieku. W nauce prawoznawstwa brak jednej legalnej definicji terminu pozytywizm. Oczywiście źródeł tegoż poglądu na prawo, kierunku w jurysprudencji, czy po prostu – refleksji nad prawem<sup>9</sup> należy doszukiwać się w podstawach i założeniach ogólnego pozytywizmu

---

8 Zob. *MZ za przesunięciem terminu wprowadzenia polis od zdarzeń medycznych*, <http://www.rynekzdrowia.pl/Finanse-i-zarzadzanie/MZ-za-przesuniecie-terminu-wprowadzenia-polis-od-zdarzen-medycznych,154295,1.html>, dostęp: 4 września 2015.

9 Zob. J. Oniszczyk, *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2012, s. 339.

filozoficznego w ujęciu A. Comte'a, J.S. Milla, czy H. Spencera. Jak ujmuje to J. Oniszczyk:

(...) aby pogląd został uznany za pozytywistyczny, powinien być uwzględniać niektóre z następujących założeń:

1. prawa ludzkie cechuje stanowienie; nie są one odkrywane, bo takie stanowisko charakteryzuje wizje prawno-naturalne;
2. stanowienie prawa postrzegane jest jako wyraz niczym nieograniczonej woli suwerena, a w przypadku systemów common law może być również rezultatem prawotwórczej działalności sądów;
3. prawo składa się wyłącznie z norm lub reguł prawnych;
4. prawnik podlega prawu zasadniczo bez wyjątków i ograniczeń, co zwłaszcza oznacza, że wszelkie rozstrzygnięcia prawne muszą być dokonane wyłącznie na podstawie norm (reguł) prawnych;
5. nie istnieje żaden konkretny związek pomiędzy prawem i moralnością lub pomiędzy prawem takim, jakie jest, a prawem takim jakie być powinno;
6. badania dotyczące znaczenia pojęć prawnych powinny być odróżniane od badań historycznych, socjologicznych, psychologicznych oraz krytycznych ocen prawa na przykład z punktu widzenia moralności;
7. system prawny powinien być traktowany jako zamknięty system logiczny, w którym konkretna decyzja może być wywnioskowana z określonych uprzednio norm czy reguł prawnych wyłącznie za pomocą środków logicznych<sup>10</sup>.

Zatem pozytywizm prawniczy, to swoista doktryna wypracowana nie tak dawno dla potrzeb lepszej wydajności oraz przejrzystości europejskiego systemu prawnego. Oczywiście, doktryna pozytywizmu prawniczego nie powstała w próżni zwyczajów oraz kultury prawnej pokoleń, jednak została dość mocno ograniczona epistemologicznie – roszcząc sobie predylekcje do systemu skończonego-zamkniętego, tak jak nauka matematyki chce być jedyną we wszechświecie<sup>11</sup>. Przedmiotowy pozytywizm pragnie odsiewać wszystko, co mętne w prawie oraz nieosiągalne za pomocą logicznego konstruktów normy prawnej. Czy nie nazbyt upraszcza to spektrum działania-funkcjonowania systemu prawnego, niejako zamykając dostęp niewyraźalnemu?

Oparcie doktryny pozytywizmu prawniczego o językowo-logiczny paradygmat, scjentystyczny charakter jej podwalin, odrzucenie kognitywnych metod interpretacji prawa oraz wszelkich uroszczeń znalazło swoje źródło w:

<sup>10</sup> Tamże, s. 338.

<sup>11</sup> G. Lakoff, *Kobiety...*, dz. cyt., s. 350–357.

1. jurysprudencji pojęciowej J. Austina (pozytywizm anglosaski);
2. Begriffsjurisprudenz R. Iheringa, B. Windscheida, K. Berghboma, G. Jellinka (pozytywizm kontynentalny);
3. normatywizmie H. Kelsena;
4. analitycznym podejściu H. Harta<sup>12</sup>.

Realizacja założeń doktryny spowodowała zamknięcie poszczególnych systemów prawnych w określonych, wewnętrznych regułach wykładni. Ograniczyło to w dużym stopniu źródła kształtowania prawodawstwa. Pozytywizm jest zamknięty na kognitywistyczne rozumowania. Prawa nie można tu oceniać, można interpretować logicznie przepis<sup>13</sup>. Formalno-dogmatyczna metoda interpretowania i rozumienia, wyklucza możliwość ujmowania prawa według matryc moralnych, psychologicznych, społecznych, czy estetycznych. Kognitywna metoda jest dla pozytywizmu niemożliwa. Przepis prawny musi być jasno i jednoznacznie zinterpretowany, często wbrew obowiązującym normom moralnym, bez pomocy społecznych wartości, które ulegają ciągłym przemianom. Wprowadzenie w życie normy prawnej i określony w tym czasie konglomerat kognitywnych założeń wokół niej np.: społecznych, czy estetycznych, nie jest tożsamy z jej obowiązywaniem w czasie. Problem w tym, że norma obowiązuje nadal, w niezmienionym stanie prawnym, co nie idzie w parze ze zmiennym i podlegającym fluktuacjom stanie społecznym. Mechanizm tworzenia prawa, oparty na konstrukcji logicznej (sylogizmie) zdania ma zapobiec sprzeczności wewnętrznej konstrukcji formy danej regulacji, nie jest jednak w stanie ujawnić albo zweryfikować kontekstu dla rozumienia treści, którą regulacja porządkuje<sup>14</sup>.

- 
- <sup>12</sup> Wśród szerokiej literatury dotyczącej pozytywizmu prawniczego Zob. m.in.: J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze*, Warszawa 2006; L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa*, Warszawa 2006; M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011; S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001; J.M. Kelly, *Historia zachodniej teorii prawa*, Kraków 2006; H. Kelsen, *Czysta teoria prawa*, T. Przeorski (oprac.), Warszawa 1934; H.L.A. Hart, *Pojęcie prawa*, Warszawa 1998.
- <sup>13</sup> Do najczęściej stosowanych logicznych metod wykładni należą następujące wnioskowania prawnicze: *argumentum a simili* – wnioskowanie z podobieństwa lub analogii; wnioskowanie *a contr ario* – czyli przeciwieństwo wnioskowania z analogii; *argumentum a fortiori* – typ wnioskowania z uzasadnienia słabszego na silniejsze: „jeżeli A to tym bardziej B” (Por. S. Kaźmierczyk, Z. Pulka, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wrocław 2000, s. 101–122).
- <sup>14</sup> H.G. Gadamer, *Prawda...*, dz. cyt., s. 13–27.

Zawiłość tekstu prawa jest kolejnym symptomem. Jest ona przejawem błędów metodologicznych, powstałych m.in. na skutek łączenia pojęć reprezentujących różne doktryny (pozbawianie ich kontekstu w którym powstały) za pomocą niedostosowanej do ich natury metodyki rozumowania, pomijających z góry ustalone metody wykładni porządku pozytywizmu prawniczego<sup>15</sup>.

Obecność wymienionych wyżej symptomów w danym porządku prawnym może świadczyć o niekoherencji pomiędzy logiczną analizą przepisu, stanowiącą podstawowe narzędzie interpretacyjne, zgodnością chronionej przepisem normy z obowiązującym systemem prawa oraz celowości stosowania/ochrony danej normy. Interpretacja danego przepisu rozpoczyna się od logicznej egzegezy normy prawnej<sup>16</sup>. W następnej kolejności następuje swoiste wyciągnięcie normy z przepisu przez poszukiwanie jego celu. Celowość normy prawnej oznacza istnienie rzeczywistej sytuacji stanowiącej reprezentację przepisu w praktyce jego stosowania. Niejednokrotnie również uzupełnia braki w językowej warstwie regulacji.

Niejasność przepisu językowego spowodowana niekoherencją opisaną powyżej stwarza możliwości manipulowania treścią interpretacji za pomocą technik prawodawczych. Przez techniki prawodawcze rozumiem całokształt procedur wykonawczych, którymi posługują się legislatorzy dla skonstruowania wytycznych sztuki legislacyjnej tekstu prawnego ustawy czy rozporządzenia. Na gruncie polskim powszechnie obowiązuje w tej materii rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (Dz.U. z 2002 r., Nr 100, poz. 908). Powyższe rozporządzenie normuje wzorową budowę aktów normatywnych (ustaw, rozporządzeń) pod względem konstrukcyjnym, merytorycznym, jak i językowym.

Specyfika języka prawnego – metajęzyka – języka o specyficznej składni syntaktycznej oraz tendencji do semantycznych nieporozumień, nie ułatwia pracy legislatorom, ani adresatom norm prawnych<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Zob. G. Pöltner, *Estetyka filozoficzna*, Kraków 2011, s. 59.

<sup>16</sup> Zob. różnicę między przepisem prawnym jako: „(...) każdej wypowiedzi zdaniokształtnej tekstu prawnego (artykułu, paragrafu, etc.) – zdanie w sensie gramatycznym albowiem ono zawiera regułę postępowania – powinno być prawną”, a normą prawną – regułą, paradygmatem zawartym w przepisie prawnym, który prawnik, jako interpretator „wydobywa” z przepisu prawnego (S. Kaźmierczyk, Z. Pulka, *Wstęp...*, dz. cyt., s. 51–57).

<sup>17</sup> Por. H. Jadacka, *Poradnik językowy dla prawników*, Warszawa 2006.

Skutkiem tego legislator – niejednokrotnie wbrew aktualnemu stanowi wiedzy – jest zmuszany do ciągłego nadbudowywania interpretacjami braków co do pewności rozumienia. W efekcie czego, pojawić się może iluzja dwuznaczności normy, prowadząca do jej rozmycia.

Rozmycie norm lub wartości jest źródłem zjawiska anestetyzacji (w uproszczeniu – znieczulania na wartości) porządku i ładu prawnego. Świadczy o tym, iż normy prawne tracą walor reprezentacji ładu, porządku, pewności, a prawo odłącza się od codziennych praktyk kulturowych. Anestetyzacja prawa umożliwia i wzmacnia potrzebę kontroli nad jego systemem (pretendującą do miana wykładni legalnej) ze strony prawników, stopniowo wzmacniając monopolizację interpretacji prawa przez profesje prawnicze – w każdej dziedzinie. Monopol ulega wzmocnieniu, kiedy interpretator posiadający władztwo publiczne, traktuje je jako ostateczne, niejednokrotnie jedyne uzasadnienie swojego orzeczenia (przykładem jest powoływanie się na niezawisłość sędziowską jako argument rozstrzygający wynik sporu lub sankcjonujący linię interpretacji)<sup>18</sup>.

Wypracowanie mechanizmu krytyczno-interpretacyjnego następuje w polskim systemie prawnym w oparciu o spór kontradiktoryjny procesu i praw osób, które w tym procesie są reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników<sup>19</sup>. Oznacza to utajnienie wiedzy prawniczej, która zyskuje walor dyskrecjonalnej – pomimo powszechnej dostępności obywateli do aktów prawnych i znajomości prawa.

Polski system prawny cechuje kilkakrotna tajemnica rozumienia normy prawnej, tajemnica: legislatora, interpretatora, nieprawnika. Pierwsza z nich obejmuje znajomość konstruktów i znaczenia. Druga – sposobu reinterpretacji normy prawnej stworzonej przez legislatora przez sędziego lub organ administracji.

Nieprawnik stara się zrozumieć znaczenie normy prawnej w oparciu o już istniejące interpretacje. Interpretacje są niejednokrotnie incydentalnymi, bezrefleksyjnymi zastosowaniami gotowych, wcześniej stosowanych schematów rozwiązań casusów prawnych. Świadomie, zamknięcie koła egzegezy przepisu prawnego, niejednokrotnie uzasadniane jest

18 Zob. I. Lorenc, *Minima aesthetica. Szkice o estetyce późnej nowoczesności*, Warszawa 2010, s. 20.

19 Spór kontradiktoryjny, to spór prowadzony przez równoprawne strony (np. oskarżyciel, obrońca) przed bezstronnym sądem (Zob. M. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 90–93).

godnością wykonywania zawodu. Jest to paradoksalny skutek anestetyzacji tzn. równoległe z usunięciem ze źródeł prawa pozaprawnych systemów normatywnych postępuje afirmacja zawodu prawnika, będąca w rzeczywistości nadaniem wysokiej wartości oraz przyznaniem ochronny mechanizmom manipulacji i wykluczania. Deprecjacji ulega tym samym „godność”, pozbawiana waloru wartości zamienia kulturę w patos. Anestetyzacja staje się zatem mechanizmem demaskowania ukrytej administracyjnej cenzury, ujawnia absurdy procesów decyzyjnych – z jednej strony sądy publikują liczne broszury edukujące o prawach skarżących lub skarżonych, z drugiej bronią im dostępu do egzekucji lub skutecznie, choć merytorycznie i formalnie bezpodstawnie, czyli wbrew tym prawom, blokują jej kwestionowanie zainteresowanym nieprawnikom<sup>20</sup>.

Zauważalny jest tu również problem dychotomii w przydatności procedur (procedury cywilnej, procedury karnej, procedury administracyjnej) dla pewności i stabilności postępowań sądowych, czy administracyjnych. W procesie decyzyjnym szablonowa konstrukcja postępowania, w które uwikłana jest strona postępowania, nie zawsze jest dla tej strony korzystna. Ustawowo określone matryce metod prowadzenia postępowań sądowych i administracyjnych dają małą swobodę możliwości obrony przed dyskrecjonalnością sędziego i organu administracyjnego albo administrującego. Strona postępowania, niedysponująca profesjonalnym pełnomocnikiem w procesie, jest co prawda informowana przez sąd, czy organ o zasadniczych możliwościach dokonania swoich wyborów i możliwości, lecz często jest nimi zaskakiwana. W trakcie procesu, strona często nie jest w stanie przewidzieć skutku dokonanego przez siebie wyboru i jego dalszych konsekwencji, pomimo pomocy interpretacyjnej sędziego (sytuacja taka ma miejsce np. podczas cofnięcia pozwu przez powoda, w przypadku sugestii sędziego na skutek niepomysłnego przebiegu procesu)<sup>21</sup>.

Żeby egzekucja była czytelna, nie może się odbywać w języku prawa. Pozostawienie jej w tym obszarze stanowi paradoksalnie błąd logiczny tłumaczenia *idem per idem* (nieznane przez nieznane). Język logiki nie wyklucza odpowiedniości metodologicznej, przekładalności przepisu na reprezentację świata realnego. Jeżeli prawo oraz dyscypliny naukowe, jako

20 Zob. A. Bandura, *Aisthesis. Zmysłowość i racjonalność w estetyce tradycyjnej i współczesnej*, Kraków 2013, s. 281.

21 Por. R. Shusterman, *Estetyka pragmatyczna. Żywe piękno i refleksja nad sztuką*, Wrocław 1998, s. 165 oraz H.G. Gadamer, *Prawda...*, dz. cyt., s. 67–68, s. 293–300.

systemy symbolicznej reprezentacji rzeczywistości, mówiąc o tym samym przedmiocie przedstawiają wyniki wykluczające się wzajemnie, mamy do czynienia z błędem (czyli brakiem) komplementarności między prawem a pozostałymi systemami, co skutecznie blokuje działania umożliwiającymi rozwój społeczeństwa i podniesienie poziomu życia. Mechaniczne egzekwowanie prawa jest kolejnym praktykowanym pejoratywnym modelem „wykładni”. Przyzwyczajenie stanowi poważną blokadę w rozwoju dojrzałego prawa i w kierunku jego rozumienia i interpretacji, utrudnia wprowadzanie zmian. Realizowane w oparciu o nią decyzje administracyjne oraz wyroki sądowe realizują ukształtowaną przez przeszłe przypadki linię orzeczniczą, bez uwzględniania zmiennych konkretnego przypadku oraz kontekstu jego zajścia. Jest to przykład gdzie metajęzyk prawny i prawniczy<sup>22</sup> staje się jedynym środkiem komunikacji i podstawą orzekania. Jeżeli strony oczekujące na wydanie decyzji (tj. powód, pozwany, czy oskarżony), wnoszą nowe spojrzenie na interpretację konkretnego przepisu, aktu normatywnego – ich głos jest ignorowany (i niejednokrotnie również kompetencje) – prawo ignoruje merytoryczne uzasadnienia stron i daje często pierwszeństwo błędom prawników. Nadaje to negatywną wartość porządkowi prawnemu pośród wszelkich systemów normatywnych danej kultury i społeczeństwa. Rzadko w dyskursie prawniczym w działaniu, na sali sądowej, czy w urzędzie szanuje się pogląd, czyli intencję nieprawnika. Znieczulenie na walory dobrego prawa w doktrynie pozytywizmu prawniczego wynika z braku odniesienia do epistemologii oraz braku krytyki systemu prawnego z perspektywy poprawnej.

Komentarze prawnicze traktowane są jak zbiorowe sumienie prawników. Prawnicy z dużą dozą wstrzemięźliwości podchodzą do kategorii nowości. System prawa wraz z jego pełną nomenklaturą, semiologią (językiem prawnym i prawniczym) woli terminy zastane. Komentarz, to współczesny pomnik hermeneutyki prawniczej. Wciąż wartościowy, nie raz warunkuje punkt wyjścia do kolejnych wtórnych interpretacji. Zwyczaj oraz ugruntowana linia orzecznicza, pewność prawa, to

---

22 Rozróżnienie między językiem prawnym, a prawniczym zawdzięcza się prof. J. Wróblewskiemu, który takiego podziału dokonał w polskim prawoznawstwie. Język prawny – to w uproszczeniu język, w którym skonstruowane są przepisy aktów prawnych (ustaw, rozporządzeń), natomiast za język prawniczy, uważa się język prawników interpretujących prawo. (Por. S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005, s. 62–63; M. Zieliński, *Wykładnia...*, dz. cyt., s. 135–144; W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1980, s. 301–312).

wartości cenione ponad miarę. Komentarze do aktów normatywnych pisze się na lata, nie jest ich celem uchwycenie znaczenia konkretnego znowelizowanego przepisu. Nawet nowelizacja przepisu nie wypiera zamysłu – początkowej interpretacji prawniczej. Komentarz prawniczy do konkretnych aktów normatywnych, to coraz częściej spotykany przejaw całościowej interpretacji tekstu prawnego. Praktycznie, każda ważniejsza ustawa (funkcjonują również w literaturze prawniczej komentarze do rozporządzeń<sup>23</sup>) ma swój całościowy komentarz, nie licząc kodeksów – komentarze do nich, sięgają jeszcze tradycji przedwojennej. Najczęściej komentuje się określoną ustawę z powodów niedostatecznej jasności, trudności zrozumienia materii regulacyjnej (specyfika niektórych ustaw *stricte* administracyjnych np. prawa budowlanego, czy prawa farmaceutycznego) lub problemów wielości stosowanych interpretacji. Komentarz prawniczy, pisany jest najczęściej po uchwaleniu ustawy, dla względnej poprawy jej rozumienia. Obserwuje się natomiast tendencję do ukazywania się komentarzy do aktów normatywnych równoległe czasowo z samymi aktami, co wskazuje na nieprecyzyjność, niejasność sformułowań, zawartych w potencjalnej ustawie już *a priori*. Komentarze prawnicze, pisane są głównie dla środowisk eksperckich (prawników i urzędników)<sup>24</sup>.

## Rzeczywistość administracyjna – procedura administracyjna

Obecnie obowiązujący Kodeks postępowania administracyjnego uchwalono w 1960 r., jako owoc pracy profesorów Jerzego Starościaka i Emanuela Iserzona. Niewątpliwie ich zamiarem było stworzenie prostej i czytelnej procedury administracyjnego stosowania prawa. Kodeks sprawdził się w działaniu, ziściły się także oczekiwania co do jego mocy obowiązującej. Choć kilkakrotnie nowelizowany (przede wszystkim z pobudek zmian systemowych), nadal stanowi przykład obowiązującego wzoru dobrze napisanego aktu normatywnego.

Paradoksalnie jednak zauważa się, że jakość decyzji administracyjnych spada, choć w instytucjach państwowych zatrudnieni są głównie

23 Por. S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004.

24 M.P. Markowski, *Anatomia ciekawości*, Kraków 1999, s. 255.



absolwenci prawa i administracji. Akty prawne zawierają za mało bądź za dużo treści, nierzadko również te niewłaściwe. Zdominowanie decyzji strukturą formalną skutkuje abstrakcyjnością wypowiedzi, w której merytoryczna strona zepchnięta jest na plan odleglejszy. Stosowanie procedury nie skutkuje również interpretacją rozjaśniającą znaczenia przepisów prawa, chociaż urzędnicy nie napotykają z jego strony przeszkód w dostosowaniu granic uznania administracyjnego<sup>25</sup>. Zatem, uznanie administracyjne miast służyć, jako specyficzna klauzula generalna dla organów administracji, uchodzi za przywilej tejże administracji – jako prerogatywa jej władztwa. Jeżeli więc szablonowość charakteryzuje całościowo decyzję administracyjną, jest to wynik inercji związanej z brakiem kompetencji w rozumieniu prawa lub inercji, jako celowej działalności urzędniczej. Następuje tu zastąpienie władztwa administracyjnego<sup>26</sup> elementami gry. Może ona np. dotyczyć gry między adwokatem, a prokuratorem w procesie kontradyktoryjnym. Jakkolwiek stosowanie szablonu nie może być dopuszczane na etapie wydawania decyzji. Każda sprawa wymaga świeżej interpretacji przepisu w korespondencji ze stanem faktycznym. Jeżeli etymologicznym źródłem słowa prawo jest „przekazywać”, to obecnie przekaz ten jest załamany, a komunikat niejasny.

## Wiedza sędziowska

Orzeczenia wydawane przez polskie sądy, dzielą się na wyroki i postanowienia, rzadziej uchwały. Każdy proces, wliczając w to najważniejsze

---

25 „W państwie prawa swoboda działania administracji kwalifikowana jako uznanie administracyjne może mieć swe źródło jedynie w wyraźnym upoważnieniu ustawowym organu administracyjnego do wyboru treści rozstrzygnięcia w danej sprawie. (...) Idzie tu przede wszystkim o upoważnienia ustawowe do podejmowania wielorakich działań poza postępowaniem administracyjnym, przewidzianym dla załatwienia indywidualnej sprawy administracyjnej strony.” (Zob. A. Błaś, J. Boć, J. Jeżewski (red.), J. Boć, *Nauka administracji*, Wrocław 2013, s. 225).

26 Ważną cechą każdej administracji publicznej jest jej władczość. Państwo nie mogłoby realizować większości swoich zadań bez elementu władztwa (imperium) nad swoimi obywatelami. Godnym zauważenia jest, że „władza” – potoczny synonim państwa powinna używać swego imperium nie do zastraszania obywateli, lecz do stworzenia właściwej nierównowagi między obywatelem, a administracją, potrzebnej do szybkiego reagowania i wypełnienia zadań publicznych.

gałęzie prawa ma swoją procedurę (procedura cywilna, karna, sądowno-administracyjna). Sędzia (sędziowie) orzekają w określonym procesie na podstawie modelu kontradyktoryjnego (równego sporu stron), kierując się przedstawionym materiałem dowodowym. Powszechnie wiadomym jest, że sędziowie wydają wyroki, czy postanowienia publicznie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, będąc przy tym niezależni i niezawisli. Sędziowskie zapatrywanie na sprawy, koresponduje z dyskrejonálną władzą – filarem porządku konstytucyjnego. Wykształcenie, poziom merytoryczny sędziego, doświadczenie, w uproszczonej obiektywizacji, powinny być gwarancją orzeczenia bezwzględnie samodzielnego, niezawisłego i niezależnego. Powstaje kwestia, czy jednocześnie sprawiedliwego i merytorycznie trafnego. Jaki jest wpływ czynników zewnętrznych na wartość orzeczenia?

Kierunek kształcenia prawniczego rzemiosła na studiach daje absolwentowi ukierunkowanie i znajomość podstaw orzekania. Celem aplikacji sędziowskiej jest zespolenie teoretycznych podstaw prawa (znajomość i rozumienie prawa oraz materii jaką reguluje) z umiejętnym jego zastosowaniem (nabycie doświadczenia). Stopień zrozumienia teorii wpływa na stopień zespolenia wiedzy z kompetencjami. Ocena tego stanu jest możliwa podczas krytycznej analizy wydanych przez daną osobę wyroków. Odzwierciedla również sposób postrzegania przez sędziego całości procesu decyzyjnego. Nacisk na specjalizacje w prawie, podyktowany koniecznością ewoluującego rozrostu prawa, ma przemożny wpływ na fragmentaryzację wiedzy prawniczej w jej wszystkich aspektach, począwszy od absolwenta, a skończywszy na składzie orzekającym. Podobnie wpływa na proces orzekania zmiana sędziego w trakcie procesu<sup>27</sup>.

## Znaczenie metodologii i transdyscyplinarności dla procesu decyzyjnego w prawie

Współcześnie obserwuje się zanik filaru metodologicznego prawa. Swoboda w kreowaniu powszechnie obowiązującego prawa wydaje się być nieograniczona. Myślenie, postrzeganie, czy interpretacja prawa w sposób nieestetyczny, czyli pozbawiony zrozumienia rzeczywistości którą reguluje,

27 R. Shusterman, *Estetyka...*, dz. cyt., s. 40.

w świetle rozwiniętych metod badawczych powstałych na gruncie nauk przyrodniczych o naturze i o człowieku oraz rozwoju nowych technologii jest nie tylko możliwe, co konieczne i społecznie uzasadnione. Tworzenie metajęzyka jest ugruntowane w językach naturalnych, dla których rozumienia niezbędna jest znajomość kognitywistyki. Bez związków z kognitywistyką logika pozostaje bezużytecznym narzędziem, nie zapewniającym komunikacji, co jest głównym celem każdego języka. Kiedy mówimy o dobrym prawie, dobrze napisanej ustawie, trafnej decyzji administracyjnej, działającym rozporządzeniu wykonawczym, prostym w egzekucji przepisie, czy po prostu godnym uznania wyroku sądowym – potwierdzamy zajście komunikacji. Momenty transdyscyplinarności w prawie zapobiegają zawężaniu pola decyzyjności do wykonania czynności formalnych, czyli chroniących jedynie profesje prawnicze. Zapobiega to również pokusom apodyktyczności cenzury prawnej lub administracyjnej, co do możliwości uczestnictwa w dyskursie odmiennych od prawnego systemów normatywnych. Pozwala to to na zachowanie przez prawo.

Spółeczne postrzeganie i wartościowanie prawa związane jest z jego służbą na rzecz aprioryzmu. Naśladowanie w prawie nie zawsze odzwierciedla naturę stosunków społecznych<sup>28</sup>. Prawo nabiera waloru sztuczności, kiczu, kiedy upolitycznia swoją naturę, podlega układowi sfer rządzących, staje się wartością rynkową (poprzez swoją „profesjonalizację”). Hermeneutyczny teoremat prawniczego myślenia zamyka drogę dla ewolucji prawa a utrwała błędne koło wewnętrznej interpretacji przepisów prawa, czyli tekstu zamiast sytuacji. Metod interpretacji jednocześnie brak.

## Bibliografia

- Ankersmit F.R., *Historiografia i postmodernizm*, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, R. Nycz (red.), Kraków 1997.
- Bandura A., *Aisthesis. Zmysłowość i racjonalność w estetyce tradycyjnej i współczesnej*, Kraków 2013.
- Bourdieu P., *Spółeczna krytyka władzy sądenia*, Warszawa 2005.
- Dąbrowski J., Demenko A., *Cenzura w sztuce polskiej po 1989 roku. Aspekty prawne*, t. 1, Warszawa 2014.
- Gadamer H.G., *Prawda i metoda*, Kraków 1993.

28 Por. F. Schiller, *Pisma teoretyczne*, Warszawa 2011, s. 155.

- Goodrich P., „Nieświadomość jest prawnikiem”. *Psychoanaliza i prawo w dziele Pierre’a Legendre’a*, „Kronos” 2010, nr 3 (14).
- Hart H.L.A., *Pojęcie prawa*, Warszawa 1998.
- Jadacka H., *Poradnik językowy dla prawników*, Warszawa 2006.
- Każmierczyk S., Pulka Z., *Wstęp do prawoznawstwa*, Wrocław 2000.
- Kelly J.M., *Historia zachodniej teorii prawa*, Kraków 2006.
- Kelsen H., *Czysta teoria prawa*, Warszawa 1934.
- Lakoff G., *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle?*, Kraków 2011.
- Lang W., Wróblewski J., Zawadzki S., *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1980.
- Lorenc I., *Minima aesthetica. Szkice o estetyce późnej nowoczesności*, Warszawa 2010.
- Markowski M.P., *Anatomia ciekawości*, Kraków 1999.
- Marszał M., Stachowiak S., Zgryzek K., *Proces karny*, Katowice 2005.
- Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa*, Warszawa 2006.
- Nauka administracji*, Błaś A., Boć J., Jeżewski J. (red.), Wrocław 2013.
- Oniszczyk J., *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2012.
- Pöltner G., *Estetyka filozoficzna*, Kraków 2011.
- Schiller F., *Pisma teoretyczne*, Warszawa 2011.
- Shusterman R., *Estetyka pragmatyczna. Żywe piękno i refleksja nad sztuką*, Wrocław 1998.
- Stelmach J., Brożek B., *Metody prawnicze*, Warszawa 2006.
- Wronkowska S., *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005.
- Wronkowska S., Zieliński M., *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004.
- Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2006.
- Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011.

## ABSTRACT

KAMIL BASICZ

## Legal decision-making process and its cognitive value. Exposing hidden censorship in legal institutions

The purpose of this article is to attempt criticism of the decision-making process in modern legal mechanisms. In particular, the aim is to identify those elements of the decision-making process that show signs of hidden, institutional censorship. The

course of legal decision-making process, while impossible to be fully reconstructed by analyzing the end result, leaves behind traces of interference being discriminatory against the awareness of citizens with regard to both understanding legal procedures and knowledge about the subject of adjudication. The article is in a way a prolegomena to a more extensive presentation of the inadequacy of the doctrine of legal positivism for contemporary legal decision-making processes and the omission of broader cognitive approaches in this regard.

## Litwa w dyskursie Sejmu X kadencji

Słowa kluczowe: Litwa, Krzysztof Skubiszewski, transformacja ustrojowa, Sejm X kadencji, jesień ludów

Zbliżający się rozpad Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz aspiracje niepodległościowe poszczególnych republik wywołały w polskich kręgach szereg debat odnośnie kształtu Europy i upadku systemu jałtańsko-poczdamskiego. Analizując całość ówczesnego dyskursu szczególną rolę poświęcano Litwie. Zapewne wynikało to z kilku powodów. Po pierwsze, przez kilka wieków oba państwa były związane unią i stanowiły *de facto* jeden organizm polityczno-ustrojowy, po drugie, tereny Litwy były zamieszkane przez bardzo dużą liczbę osób narodowości polskiej, jak i po trzecie, okres dwudziestolecia międzywojennego nacechowany był wzajemnymi uprzedzeniami oraz oziębłymi stosunkami dyplomatycznymi co rodziło pytanie w jaki sposób ułożą się relacje w przypadku odzyskania przez Litwę niepodległości. Aspiracje niepodległościowe Litwy, które przybrały z czasem wręcz rewolucyjny wydźwięk w postaci tzw. szturm na wieżę telewizyjną w styczniu 1991 r. oraz interwencji wojsk radzieckich były bardzo uważnie śledzone przez polskie społeczeństwo<sup>1</sup>. Już wtedy tworzono

---

<sup>1</sup> W tym punkcie odsyłam do publicystyki „Gazety Wyborczej”, która codziennie poświęcała materiał dotyczący sytuacji na Litwie, jak i korespondencji Mai Narbutt zamieszczanej w dzienniku „Rzeczpospolita”. Zob. również G. Błaszczyk, *Litwa*

szereg projektów scenariuszy jak będzie lub też jak może wyglądać Europa Środkowo-Wschodnia w niedalekiej przyszłości<sup>2</sup>. Do tego dyskursu włączył się jeden z najważniejszych sejmów w historii polskiego parlamentaryzmu – Sejm X kadencji, który został wybrany w tzw. wyborach czerwcowych 1989 r., będących następstwem ustaleń tzw. Okrągłego Stołu<sup>3</sup>. Celem niniejszej pracy jest pokazanie w jaki sposób przedstawiciele polskiego społeczeństwa zasiadający wówczas w ławach poselskich podchodzili do tzw. kwestii litewskich – czyli powrotu Litwy na mapę polityczną Europy jak i związanych z tą kwestią obaw (zwłaszcza jeśli mowa była o mniejszości polskiej zamieszkującej Litwę).

Szczególną uwagę należy zwrócić na wystąpienie ówczesnego Ministra Spraw Zagranicznych – prof. Krzysztofa Skubiszewskiego<sup>4</sup>, który

---

*współczesna*, Warszawa–Poznań 1992, s. 148–150; H. Wisner, *Litwa – dzieje państwa i narodu*, Warszawa 1999, s. 255–264.

- 2 Z ciekawszych materiałów zob. np.: przemówienie T. Mazowieckiego – ówczesnego Premiera RP wygłoszone na Forum Rady Europy w Strasburgu, które ukazało się drukiem: *Powrót do Europy*, „Znak” 1990, nr 1, s. 3–8; Na temat wizji Europy Środkowo-Wschodniej zob. np.: J. Kloczkowski, *Nasza Europa Środkowo-Wschodnia*, „Znak” 1990, nr 1, s. 9–20; K. Dziewanowski, *Europa jutra*, „Znak” 1990, nr 1, s. 3–8, s. 21–26; A. Wielowieyski, *Dylematy polityki wschodniej*, „Więź” 1990, nr 11–12, s. 13–17; T. Mazowiecki, *Odradzanie się Europy – przemówienie wygłoszone przez Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy w dniu 30 stycznia 1990 r. w Strasburgu*, „Więź” 1990, nr 4, s. 3–8. Ponadto odsyłam do nr 10 miesięcznika „Więź” z 1991 r., który był poświęcony problematyce litewskiej.
- 3 Odnosnie Sejmu X kadencji zob. np. M. Chmaj, *Sejm „kontraktowy” w transformacji systemu politycznego Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 1996; M. Kozakiewicz, *Byłem marszałkiem kontraktowego (w rozmowie z J. Paradowską)*, Warszawa 1991; *Początki parlamentarnej elity*, J. Wasilewski, Wł. Wesołowski (red.), Warszawa 1992; J. Paradowska, *Początki wolności. 25. Rocznica pierwszego posiedzenia Sejmu kontraktowego*, Warszawa 2014.
- 4 Krzysztof Skubiszewski (ur. dnia 8 października 1926 r. w Poznaniu – zm. dnia 8 lutego 2010 r. w Warszawie). Absolwent poznańskiego Wydziału Prawno-Ekonomicznego, na którym również obronił doktorat i habilitację. Specjalista z zakresu prawa międzynarodowego publicznego. Był również pracownikiem naukowym PAN. Od dnia 13 września 1989 r. do dnia 25 października 1993 r. sprawował funkcję ministra spraw zagranicznych. Pierwszym rządem w którym pełnił ową funkcję był rząd Tadeusza Mazowieckiego, następnie były to rządy Jana Krzysztofa Bieleckiego, Józefa Olszewskiego, Waldemara Pawłaka i Hanny Suchockiej. Podczas pełnienia przez niego funkcji ministra spraw zagranicznych rozpoczął rozmowy w sprawie wstąpienia Polski do NATO. Szczególną uwagę należy zwrócić na jego duży udział w podpisaniu układu granicznego z Niemcami w dniu 14 listopada

w dniu 26 kwietnia 1990 r., podczas 28 posiedzenia Sejmu<sup>5</sup> zarysował najważniejsze kierunki polskiej polityki zagranicznej<sup>6</sup>. Charakteryzując przyszłe założenia polityki wschodniej odniósł się do stosunków ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz funkcjonowaniu Układu Warszawskiego. Odnosząc się przy tym do aspiracji niepodległościowych poszczególnych republik radzieckich jedynie w przypadku Litwy poświęcił znacznie więcej miejsca:

(...) Osobno chciałbym powiedzieć kilka słów o Litwie. Nie trzymamy się na uboczu tego, co dzieje się na Litwie. Rząd Polski niezwłocznie po

---

1990 r., w którym to został uznana granica polsko-niemiecka przebiegająca przez Odrę i Nysę. Również za jego kadencji został podpisany w dniu 17 czerwca 1991 r. polsko-niemiecki układ o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Po odejściu z funkcji ministra sprawa zagranicznych został przewodniczącym Trybunału Rozjemczego pomiędzy USA a Iranem. Autor takich publikacji jak: *Pieniądz na terytorium okupowanym*, Poznań 1960; *Uchwały prawotwórcze organizacji międzynarodowych. Przegląd zagadnień i analiza wstępna*, Poznań 1965; *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej po II wojnie światowej – aspekty prawne*, Katowice 1965; *Zachodnia granica Polski*, Gdańsk 1969; *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975.

- 5 Sprawozdania stenograficzne Sejmu lub Senatu są dzielone nie na strony, ale na łamy. Na każdej stronie znajdują się dwa łamy, co oznacza, że jeżeli w spisie treści porządku sejmowego jest podany np. „ł. 14” to danego tekstu powinniśmy szukać na około stronie 7; dalej autor używa skrótu ł.
- 6 Zaprezentowane najważniejsze kierunki polskiej polityki zagranicznej przez Krzysztofa Skubiszewskiego podczas 28 posiedzenia Sejmu X kadencji w dniu 26 kwietnia 1990 r., stanowiło jedno z najwyższych wystąpień określających ramy polityki międzynarodowej doby transformacji ustrojowej, dotyczyło takich dziesięciu zagadnień: 1. tworzenie bezpieczeństwa europejskiego poprzez udział w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, 2. Współpracy ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz z Niemcami, 3. stworzenie nowych powiązań regionalnych (integracja w „trójkącie” z Czechosłowacją i Węgrami, zacieśnienie współpracy z Jugosławią, Austrią i Włochami jak i zorganizowanie, wspólnie ze Szwecją, konferencji państwa bałtyckich, 4. rozszerzenie stosunków politycznych, gospodarczych, kulturalnych z krajami Europy Zachodniej oraz USA, 5. rozbudowa stosunków międzynarodowych z krajami Ameryki Łacińskiej oraz z tzw. „krajami niezaangażowanymi”, 6. dążenie do redukcji zadłużenia finansowego Polski oraz poprawy wymiany gospodarczej 7. zacieśnienie współpracy z organizacjami międzynarodowymi – zwłaszcza z Organizacją Narodów Zjednoczonych 8. propagowanie w stosunkach międzynarodowych praworządności oraz zaangażowanie o ochronę praw człowieka 9. ułatwienie komunikacji Polaków ze światem oraz Polonii z krajem macierzystym; Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia Sejmu RP X kadencji, ł. 8–10; .



uchwaleniu *Deklaracji o przywróceniu państwa litewskiego* wyraził swe poparcie dla samostanowienia narodowego, prowadzącego do uzyskania odrębnej państwowości. Sprawa tak trudna, o rozmaitych współzależnościach i skutkach winna być traktowana zarówno ze śmiałością jak i roztropnością. Sądzę, że rządowi nie zabrakło ani jednej, ani drugiej. Istotne jest powodzenie międzynarodowych i ustrojowych zmian w tej części Europy. Warunkiem zaś ich sukcesu jest pewna stabilność w naszym regionie. Wszyscy zainteresowani winni tu działać ostrożnie, aby nie zaszkodzić temu, co z takim trudem w Europie Środkowo-Wschodniej, łącznie z Litwą, już stworzono i nadal się tworzy. Ze strony rządowej polskiej była oferta zarówno dobrych usług, jak mediacji, i to już dość dawno. W sprawie litewskiej utrzymywane są różne kontakty. Zajęliśmy jasne stanowisko wobec jednostronnego zamknięcia przejścia granicznego w Ogrodnikach i proponujemy ZSRR rozpoczęcie rozmów na ten temat. W obecnym stanie sprawy istota rzeczy leży nie w sferze działań i reakcji państw trzecich, lecz w rozmowach między Moskwą a Wilnem. Również posunięcia gospodarcze nie przyniosą trwałego rozwiązania. Wyważone być muszą różne interesy. Aspiracje narodu litewskiego winny być spełnione (...)<sup>7</sup>.

Wystąpienie ministra Skubiszewskiego spotkało się z natychmiastową reakcją poselską. Szczególną uwagę zwracam na treść wystąpienia posła Józefa Oleksego<sup>8</sup> – bardzo ostrożne oraz dalekie od treści wystąpienia

---

7 Tamże, ł. 15–16. Warto przy tym dodać, że ta część wystąpienia ministra Krzysztofa Skubiszewskiego spotkała się z dużym entuzjazmem ze strony posłów.

8 Józef Oleksy (ur. dnia 22 czerwca 1946 r. w Nowym Sączu – zm. 9 stycznia 2015 r. w Warszawie). Absolwent Wydziału Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (na której uzyskał również tytuł doktora nauk ekonomicznych). W latach 1969–1990 członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W roku 1989 pełnił funkcję ministra odpowiedzialnego za kontakt ze związkami zawodowymi. Uczestnik tzw. okrągłego Stołu – jako przedstawiciel strony rządowej. W 1990 r. jeden z członków – założycieli Socjaldemokracji RP (powstałej po rozwiązaniu PZPR). Od 1997 r. członek Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Dwukrotnie pełnił funkcję Marszałka Sejmu RP: od dnia 14 października 1993 r. do dnia 3 marca 1995 r., oraz od dnia 21 kwietnia 2004 r. do dnia 5 stycznia 2005 r. Ponadto w okresie od dnia 7 marca 1995 r. do dnia 26 stycznia 1996 r. pełnił funkcję Prezesa Rady Ministrów, a od dnia 21 stycznia 2004 r., do dnia 21 kwietnia 2005 r. pełnił funkcję wiceprezesa Rady Ministrów oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej (od dnia 18 grudnia 2004 do dnia 21 maja 2005 r.), oraz od dnia 12 maja 2012 r. – Wiceprzewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Pełnił również funkcję posła na Sejm X kadencji oraz posła Sejmu RP I, II, III i IV kadencji.

ówczesnego ministra spraw zagranicznych. W pierwszej kolejności należy zasygnalizować tezy jakie zostały zaprezentowane wobec rozpadu ZSRR. Negatywnie odniósł się do wystąpień niektórych polityków (nie wymieniając ich z imienia i nazwiska) wobec zmian politycznych jakie wówczas miały miejsce na terenie ZSRR. Skrytykował przy tym bierną postawę rządu, który nie reagował, w jego ocenie, właściwie wobec krytyki wschodniego sąsiada. W konsekwencji może dojść, według posła Oleksego, do sytuacji w której to polityka polska wobec ZSRR może być uznana za politykę dwuznaczną, wówczas:

(...) jeżeli zaś jakiegokolwiek siły mające wpływ na politykę radziecką, dojdą do wniosku, że rząd polski rozumie interes swego kraju, jako związany z osłabieniem i rozpadem ZSRR, jeżeli Polska postrzegana będzie w Moskwie jako nadgraniczne oparcie dla wewnątrz radzieckich tendencji odśrodkowych, to wówczas tracić możemy wiele możliwości realizacji naszych interesów w tym kraju i tracić stopniowo radziecki rynek zbytu dla polskiego przemysłu, jedyny rynek na który możemy dziś eksportować w dużej skali polskie wyroby przemysłowe (...)<sup>9</sup>.

Uznał wówczas, że konsekwencją tego będzie izolacja Polski w Europie oraz „zawiśnięcie w politycznej i ekonomicznej próżni”. Przyszłe kontakty z ZSRR winny, według Oleksego, być oparte na zasadach równości oraz „niemieszania się w sprawy wewnętrzne”.

Na kanwie prezentacji tez dotyczących projektu wzajemnych relacji pomiędzy Polską a ZSRR, poseł Oleksy odniósł się również do kwestii litewskiej prezentując ją w następujący sposób:

(...) posłowie klubu<sup>10</sup> głosowali za deklaracją Sejmu w sprawie Litwy, traktując ją jako wyraz uznania uniwersalnych wartości, jakimi są wolność, niepodległość i prawo do samostanowienia. Uważamy jednocześnie, że w podejściu do wielu niezwykle skomplikowanych kwestii, a do takich należy problem litewski, musimy zachować spokój, rozważę i roztropność (...)<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia Sejmu RP X kadencji, ł. 24.

<sup>10</sup> Chodzi o Parlamentarny Klub Lewicy Demokratycznej, którego członkiem był poseł Józef Oleksy.

<sup>11</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia Sejmu RP X kadencji, ł. 25. Reprezentant Klubu Lewicy Demokratycznej odnośnie polskiej polityki zagranicznej uznał, że najgorszym scenariuszem jest dezintegracja ZSRR oraz zjednoczenie Niemiec, które zostałyby członkiem NATO. .

W nieco innym tomie do kwestii litewskich oraz dążeń niepodległościowych Litwinów odniósł się inny przedstawiciel PZPR – a mianowicie poseł Henryk Komar<sup>12</sup>. W tym przypadku kluczową kwestią odnośnie międzynarodowych stosunków politycznych miała być mocna pozycja Polski w Europie Środkowo-Wschodniej. Jednakże nie sprzyjała temu sytuacja po zachodniej stronie w postaci jednoczenia państwa niemieckiego, jak i „działania destabilizujące sytuację na wschodniej granicy”<sup>13</sup>. W tej sytuacji widział, jako istotny i konieczny, proces demokratyzacji Związku Radzieckiego. Odnośnie Litwy uznał, że „pragnęlibyśmy, aby trudny problem realizacji prawa do samostanowienia Litwy, które respektujemy, został pomyślnie rozwiązany na drodze dialogu i porozumienia, bez naruszenia stabilności międzynarodowej. Wymaga to wyobraźni, taktu, cierpliwości i dążenia do rozsądnego kompromisu”<sup>14</sup>.

Bardzo ostrożne stanowisko wyraził natomiast Tadeusz Nowacki – przedstawiciel Unii Chrześcijańsko-Społecznej<sup>15</sup>. Rozwiązanie, jak to określił „kwestii litewskiej” widział na drodze porozumienia pokojowego pomiędzy Litwą a Związkiem Radzieckim<sup>16</sup>.

Z kolei krytycznie do polityki polskiego rządu odniósł się Leszek Czerwiński – przedstawiciel Klubu Niezależnych Posłów<sup>17</sup>. Ówczesny okres, w jego ocenie stanowił czas próby dla polskiej polityki. Z jednej strony

---

12 Henryk Komar (ur. dnia 2 stycznia 1940 r. w Dzięciarach, gm. Rozprza). historyk, absolwent Uniwersytetu Łódzkiego. Wieloletni nauczyciel w Zespole Szkół Górniczych Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Piotrkowie Trybunalskim. Działacz PZPR oraz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Zakładowej NZSS „Solidarność”). Poseł Sejmu X kadencji.

13 Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia Sejmu RP X kadencji, ł. 42–43.

14 Tamże, ł. 43.

15 Tadeusz Nowacki (ur. 15 marca 1951 r. w Ścinawie Małej). Studiował w Wyższym Seminarium duchownym w Nysie. Poseł na Sejm IX i X kadencji. Pierwotnie związany z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Społecznym a następnie z Unią Chrześcijańsko-Społeczną. W okresie III RP związany z Partią chrześcijańskich Demokratów a później z Porozumieniem Polskich Chrześcijańskich Demokratów, Stronnictwem Konserwatywno-Ludowym i Partią Centrum.

16 Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia Sejmu RP X kadencji, ł. 48.

17 Leszek Czerwiński (ur. 23 marca 1939 r. w Łowiczu). Z wykształcenia dr n. medycznych. Do Sejmu X kadencji został wybrany z puli przeznaczonej dla PZPR. W trakcie prac sejmowych był związany z Klubem Niezależnych Posłów. Związany później z Sojuszem Lewicy Demokratycznej. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

aspiracje niepodległościowe Litwy, z kolei z drugiej, tendencje zjednoczeniowe Niemiec, wymuszają prowadzenie, innej niż dotychczas polityki zagranicznej. Jednakże w jego ocenie polityka prowadzona wobec Litwy była bardzo ostrożna i umiarkowana. Tym samym na pewno nie mogą to być słowa poparcia i deklaracje słowne. Tego rodzaj prowadzenia polityki zagranicznej jest charakterystyczny dla zachodniej Europy i jak pokazują ostatnie wydarzenia, poczynszy od lat 30., nie przynosi pożądanych rezultatów. Przykładem tego są deklaracje zachodniej Europy składane tuż przed wybuchem II wojny światowej, kiedy to następnie zostały zajęte Czechosłowacja, Polska, a później Litwa, Łotwa i Estonia. W przypadku Litwy, stosunek Polski do jej aspiracji niepodległościowych winien być szczególnie. Jak wskazał poseł Czerwiński wynika to z dwóch faktów. Po pierwsze ze wspólnej historii, po drugie z uprzedzeń jakie narosły ostatnimi czasami i wymagają przezwyciężenia. Ponadto pełne zaangażowanie się w sprawy niepodległościowe Litwy będzie sprawdzianem dla polskiej niezależnej polityki zagranicznej<sup>18</sup>.

Problematykę litewską, wkomponowaną w ówczesną politykę zagraniczną Polski, nieco inaczej zaprezentował poseł Ryszard Zieliński<sup>19</sup>. Jego postulat odnośnie niepodległości Litwy był bardzo oryginalny w stosunku do innych proponowanych rozwiązań, gdyż niepodległość Litwy oraz prawo narodu litewskiego do samostanowienia utożsamiał z prawem do samostanowienia Rosji. Bardzo pozytywnie odnosząc się do polityki prowadzonej przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych – Krzysztofa Skubiszewskiego, wskazał, że w przypadku Litwy konieczne są dalsze działania. Owszem, deklaracje dotyczące niepodległości Litwy są bardzo istotne na arenie międzynarodowej, jednakże wymagają podjęcia dalszych kroków. Ponadto, w przypadku uprzedzeń jakie narosły pomiędzy Polska a jej sąsiadami, uznał, że w przypadku Litwy będzie „najłatwiej wyrównać wszelkie historyczne zadry, zrodzone zresztą pod wpływem obcych”<sup>20</sup>.

18 Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia Sejmu RP X kadencji, ł. 58–59.

19 Ryszard Zieliński (ur. 3 kwietnia 1926 r. – zm. 6 maja 1994 r. w Krakowie). Działacz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. W latach 80. członek krakowskiego Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W latach 70. pod pseudonimami Jan Abramski i Ryszard Żywiecki wydawał konspiracyjne opracowania dotyczące zbrodni katyńskiej. Jako Ryszard Żywiecki podpisał akt założycielski konfederacji Polskie Niepodległej. Działał również w Ogólnopolskim Komitecie Grunwaldzkim.

20 Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia Sejmu RP X kadencji, ł. 116.

Jednakże omawiając sposób w jaki odnoszono się do niepodległości Litwy w dobie Sejmu X kadencji, należy wskazać na jeszcze jeden bardzo istotny aspekt. Obudzenie aspiracji niepodległościowych Litwy wywołało dyskurs odnośnie pozycji polskiej mniejszości żyjącej na Litwie. W tym punkcie wskazują na dwie bardzo istotne wypowiedzi. W pierwszym przypadku, przedstawiciel środowisk ludowych – poseł Janusz Dobrosz<sup>21</sup>, już w pierwszych słowach wskazywało na bardzo ostrożny stosunek do kwestii litewskiej nazywając Litwinów narodem obdarzonym „nieodwzajemnionym uczuciem”. O ile Polacy w przypadku byłej unii polsko-litewskiej widzą same pozytywne akcenty, tak Litwini widzą w niej samo zło. Poseł Dobrosz uznał przy tym, że gdyby nie unia polsko-litewska wówczas Litwini ulegliby albo germanizacji albo rusyfikacji. Przypomniał przy tym bardzo niemiły akcent z okresu II wojny światowej:

a przecież trzeba pamiętać, że po chwilowym przekazaniu Litwie, przez ZSRR Wileńszczyzny, na protest naszego ambasadora Charwata, w odpowiedzi na naszą notę protestacyjną, litewski MSZ 14 października 1939 r. stwierdził słowami mołotowa, że państwo polskie przestało istnieć, tym samym nie uznaje się rządu emigracyjnego we Francji<sup>22</sup>.

Z kolei w obecnej polityce polskiego rządu, według Dobrosza, brak jest stanowiska wobec polskiej mniejszości zamieszkującej Litwę. Tak więc, w zaistnieniu sytuacji nie powinno nikogo dziwić, że w obliczu litewskiego nacjonalizmu, mniejszość polska popiera politykę radziecką. Ponadto w sytuacji kiedy Polacy obierają politykę radziecką, mimo negatywnych doświadczeń wyniesionych z czasów caratu i stalinizmu, świadczy to o litewskim nacjonalizmie. Ponadto w unormowaniu stosunków polsko-litewskich nie pomagają politycy litewscy, którzy publicznie stwierdzają, że na Litwie nie ma Polaków tylko Litwini mówiący po polsku, jak i kolportowanie w litewskich kioskach mapek niepodległej Litwy

---

21 Janusz Dobrosz (ur. 7 marca 1954 r. w Wieruszowie) – absolwent wrocławskiego Wydziału Prawa i Administracji. W latach 80. działał w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz Związku Młodzieży Wiejskiej. Działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego – następnie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Poseł Sejmu X kadencji oraz w dobie III RP – Sejmu II, III, IV, V kadencji. W latach 1990–1991 członek Krajowej Rady Sądownictwa a w latach 1992–1994 członek Trybunału Stanu. Od 2003 r. związany z Ligą Polskich Rodzin, a od 2008 r. związany z Naprzód Polsko.

22 Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia Sejmu RP X kadencji, ł. 75.

w której uwzględniono należąca do Polski Suwalszczyznę. Jak wskazał poseł Dobrosz, Polska nie upomina się o część Litwy, uznając za ofiarę złożoną „na ołtarzu przyszłej przyjaźni”<sup>23</sup>. Nawet jeżeli do kolportowania wspomnianych mapek jak i do niszczenia polskich grobów na Roszie dochodzi za sprawą agentów KGB, to według przedstawiciela ludowców, rząd Litwy winien potępić tego rodzaju zachowanie.

Oдноśnie mniejszości polskiej na Litwie, swe stanowisko zaprezentował poseł Marek Jurek<sup>24</sup>. W jego ocenie współczesna polityka zagraniczna Polski zdeterminowana jest przez ustalenia podjęte po II wojnie światowej. W konsekwencji duża część Polaków zamieszkuje poza ówczesnymi granicami Polski, którzy pozostawali poza jakąkolwiek obroną ze strony państwa polskiego. Najlepszym przykładem, według Jurka, była mniejszość polska na Litwie. W sytuacji kiedy ok. 10% Litwinów posiadało wyższe wykształcenie, w przypadku Polaków zaledwie 3% posiadało dyplom wyższej uczelni. W obecnej polityce zagranicznej, Polacy żyjący w republikach radzieckich, które aspirują do niepodległości, mogą stanowić pomost pomiędzy Polską na nowych państwach na mapie politycznej Europy. W tym przypadku dochodzimy do sytuacji kiedy to działania Polaków żyjących na Wschodzie będą wpływać na kształt polskiej polityki wobec nowych państw jak i nie może być obojętna ich sytuacja, chociażby ze względów uczuciowo-moralnych<sup>25</sup>. O ile polskie organy odpowiedzialne za politykę zagraniczną dostrzegają sytuację Polaków na Wschodzie, tak koniecznym jest również uwzględnienie ich potrzeb i uświadomienie ich istnienia w polskim społeczeństwie. Przykładem mogą być, według posła Jurka, prezentacja sytuacji panującej na Litwie

23 Tamże.

24 Marek Jurek (ur. 28 czerwca 1960 r. w Gorzowie Wielkopolskim) – absolwent Wydziału historycznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach 80. współzałożyciel i działacz Ruchu Młodej Polski. Działał w strukturach Niezależnego związku Studentów oraz współpracował z takimi czasopismami jak: *Polityka Polska* czy *Znaki Czasu*. W 1989 r. związał się z Zjednoczeniu Chrześcijańsko-Narodowym. W latach 1995–2001 członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (w 1995 r. był jej Przewodniczącym). Poseł na Sejm X kadencji a w okresie III RP poseł na Sejm I, IV i V kadencji. W latach 2001–2002 związany z Przymierzem Prawicy a następnie z Prawem i Sprawiedliwością. W latach 2005–2007 pełnił funkcję Marszałka Sejmu. W 2007 r. założył Prawice Rzeczpospolitej. Obecnie poseł do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji. Jako publicysta współpracuje z *Niedzielą* i *Gościem Niedzielnym*.

25 Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia Sejmu RP X kadencji, ł. 98.

choćby przez polską telewizję, która przedstawia Litwę jako kraj w którym żyją tylko Litwini i Rosjanie. Tak więc nie powinno być dziwnym jeżeli mniejszość polska żyjąca na Litwie szuka oparcia w sojuszach z Rosjanami. Jednakże współczesna polityka polska winna kierować się bez jakichkolwiek uprzedzeń oraz emocji. Jak ukazał to poseł Jurek, polityka wobec Ukrainy oraz Litwy nie będzie polityką łatwą z uwagi na fakt, że w dobie II wojny światowej Litwini, Ukraińcy jak i Białorusini szukali dróg do wolności w poparciu dla komunizmu. Wynikało to przede wszystkim z tego, że były to narody opuszczone przez Europę, wobec których należy podchodzić w sposób wyrozumiały. Z kolei w przypadku mniejszości polskiej, ówczesna polityka zagraniczna Polski zobligowana jest stworzyć warunki, dzięki którym zapanuje u niej poczucie bezpieczeństwa<sup>26</sup>.

W przypadku Sejmu X kadencji należy wskazać na jeszcze dwie kwestie związane z Litwą. W dniu 23 marca 1990 r., na 24 posiedzenie Sejmu przybyła delegacja parlamentu litewskiego wraz z jego ówczesnym wiceprzewodniczącym Kazimierzem Motieką. Podczas spotkania z polskimi posłami zostały wymienione oficjalne dokumenty. Strona litewska przekazała pierwsze akty podjęte przez parlament Litwy, z kolei Andrzej Wielowieyski – ówczesny wicemarszałek Senatu przekazał stronie litewskiej uchwałę polskiego Sejmu podjętą w dniu 22 marca 1990 r. w sprawie Litwy<sup>27</sup>. Uchwała była następującej treści:

Deklaracja demokratycznie wybranego Parlamentu Litwy proklamująca ciągłość i niepodległość państwa litewskiego jest naturalną konsekwencją uznania za nieważny paktu „Ribbentrop-Mołotow”. Witamy powrót narodu litewskiego do rodziny wolnych narodów z radością tym większą, że jesteśmy świadomi zarówno wielowiekowych więzów łączących nasze wyzwajające się z totalitaryzmu narody, jak też i tego, że tylko narody wolne będą w stanie ułożyć swe stosunki na zasadzie autentycznego braterstwa, dobrego sąsiedztwa i partnerstwa. Wyrażamy przekonanie, że granice ukształtowane po II wojnie światowej są trwałym elementem europejskiego porządku i bezpieczeństwa, słuszne aspiracje Litwy zostaną uszanowane, a proces odbudowy niezależnej państwowości Litwy będzie przebiegał pokojowo i szybko. W tym procesie z pewnością nie zabraknie udziału mieszkających na Litwie Polaków. Wierzymy, że wolna Litwa stworzy historyczną szansę

---

26 Tamże, ł. 99.

27 Tamże, ł. 198.

ukszałtowania między Polakami i Litwinami stosunków opartych o poszanowanie praw mniejszości oraz na lojalności i przyjaźni<sup>28</sup>.

Odnosnie pojawienia się Litwy na mapie politycznej Europy, w przypadku Sejmu X kadencji warto wspomnieć o dwóch poselskich interpelacjach. Pierwsza interpelacja, wniesiona przez posła Stefana Myszkiewicza-Niesiołowskiego<sup>29</sup> wraz z grupą posłów dotyczyła pozycji Polaków na Litwie. Zadano w niej dwa pytania:

1. Co rząd Rzeczypospolitej Polskiej zamierza uczynić by położyć kres prześladowanom Polaków na Litwie?
2. Dlaczego wśród Polaków na Litwie doszło do poczucia osamotnienia w obliczu prześladowań i niespełnionych oczekiwań pomocy ze strony Polski oraz kto za zaistniałą sytuację ponosi odpowiedzialność?<sup>30</sup>.

Ponadto wyszczególniono szereg niebezpiecznych dla Polaków zamieszkujących Litwę przesłanek. Zaliczono do nich: lituanizację polskich nazwisk, sztuczne wyodrębnienie narodowości, utrudnienia w zdobyciu wykształcenia w języku polskim (przykładem miało być wyrzucanie polskich nauczycieli i uczniów w Wace Trockiej), niszczenie pamiątek polskich poprzez np. demolowanie cmentarzy polskich, umniejszanie polskiego wysiłku zbrojnego podczas II wojny światowej (zwłaszcza żołnierzy Armii Krajowej walczących na Wileńszczyźnie), uniemożliwianie utworzenia Polskiego Okręgu Narodowo-Terytorialnego (obejmującego następujące rejony: solcznicki, wileński oraz część rejonu trockiego, święciańskiego oraz szyrwinckiego) oraz opracowanie

---

28 „Monitor Polski” 1990, nr 11, poz. 79.

29 Stefan Niesiołowski (ur. 4 lutego 1944 r. w Kałęczewie) – absolwent Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi uniwersytetu Łódzkiego. Profesor w Katedrze Zoologii Bezkręgowców i Hydrobiologii Uniwersytetu Łódzkiego. W latach 1964–1970 współzałożyciel i działacz podziemnej organizacji „Ruch”. W dniu 23 października 1971 r., został skazany na karę 7 lat pozbawienia wolności za podpalenie w 1970 r. Muzeum Lenina w Poroninie. W 1974 r. został zwolniony na mocy amnestii. Od 1980 r. działał w Solidarności. W czasie stanu wojennego został zatrzymany i interweniowany na okres 1 roku w ośrodku w Jaworzu. W latach 90. był związany z Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Narodowym. Poseł na Sejm X kadencji a w okresie III RP – poseł na Sejm I, III, IV, VI i VII kadencji. Ponadto był senatorem VI kadencji. Ponadto działał w Klubie Inteligencji Katolickiej oraz Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich.

30 Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia Sejmu RP X kadencji, ł. 108.



nowego podziału administracyjnego Litwy mającego za zadanie ograniczenie pozycji mniejszości polskiej.

Na powyższa interpelacje poselską odpowiedział Aleksander Krzemiński – ówczesny podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP. Odnośnie pozycji mniejszości polskiej na Litwie wskazał na dwa zasadnicze punkty: zagwarantowanie możliwości „zaspokajania swoich aspiracji kulturalnych, społecznych i religijnych w zakresie uregulowanym normami międzynarodowymi” oraz uznanie języka polskiego za drugi, obok języka litewskiego, język urzędowy na terenach gdzie większość stanowią Polacy. Wskazał przy tym na szereg działań podjętych przez stronę polską, do których zaliczył: deklarację rządu z dnia 12 marca 1990 r., rozmowy Tadeusza Mazowieckiego – premiera RP i Krzysztofa Skubiszewskiego – ministra spraw zagranicznych z Kazimiera Prunskiene – premier Litwy podczas jej pobytu w Polsce w dniu 22 czerwca 1990 r., rozmowy Krzysztofa Skubiszewskiego z Algirdasem Saudargasem – ówczesnym minister spraw zagranicznych Litwy, rozmowy Jerzego Makarczyka – ówczesnego sekretarza stanu w ministerstwie spraw Zagranicznych z Algirdasem Saudargasem oraz Broniusem Kuzmickasem – wiceprzewodniczącym litewskiego parlamentu i Stasysem Lorovaitisem – przedstawiciel Litwy na świat. Ponadto uznał, że kwestie pozycji mniejszości polskiej na Litwie stanowią integralny element wzajemnych stosunków polsko-litewskich. Nie zgodził się przy tym z tezą, że wśród polskiej mniejszości zapanowało poczucie osamotnienia, gdyż nie tylko polski rząd, ale i kościół katolicki oraz organizacje społeczne jak NSZZ Solidarność i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” utrzymują żywe kontakty z mniejszością polską. Jednakże negatywnie odniósł się do pomysłu stworzenia na Litwie polskiego okręgu autonomicznego. Aleksander Krzemiński uznał przy tym, że tego rodzaju roszczenia mogą stanowić analogiczne roszczenia Niemiec odnośnie Śląska, Białorusinów co do Białostoczczyzny i Litwinów wobec Suwalszczyzny. W konsekwencji „groziłoby to dezintegracją naszego terytorium oraz roszczeniami skierowanymi pod adresem polski, a co za tym idzie zakłóceniem stabilizacji i zagrożeniem pokoju w Europie”<sup>31</sup>.

Kolejna interpelacja – posła Ryszarda Gajewskiego<sup>32</sup>, złożona w dniu 30 listopada 1990 r., dotyczyła restrykcyjne polityki wobec Polaków

31 Tamże, ł. 110.

32 Ryszard Gajewski (ur. 6 września 1947 r. w Średniej Wsi) – działacz samorządowy, poseł na Sejm X kadencji. Z wykształcenia doktor socjologii Katolickiego

zamieszkałych na terenie Republiki Litewskiej. Przykładem owej polityki miało być: likwidacja polskich szkół, usuwanie uczniów polskich, lituanizowanie nazw polskich czy też niszczenie polskich pomników. Odnośnie ostatniego przypadku wskazał na akt dewastacji w nocy z 20 na 21 listopada 1990 r. pomnika przy grobie Żołnierzy Armii Krajowej poległych w walce z hitlerowcami w 1944 r. Kolejna kwestia odnosiła się do zmian w dowodach osobistych poprzez usunięcie rubryki narodowość jak i lituanizowaniu polskich nazwisk.

Odpowiedź na powyższą interpelację przedłożył Krzysztof Skubiszewski – minister spraw zagranicznych w dniu 8 grudnia 1990 r. W swym stanowisku przytoczył argumentację zawartą w odpowiedzi na poprzednią interpelację jak i powołał się na swe rozmowy prowadzone w dniu 5 grudnia 1990 r. w Warszawie z głową litewskiego państwa – Vytautąsem Landsbergisem.

Ponadto do odpowiedzi na interpelację został dołączony dokument przekazany w dniu 3 grudnia 1990 r. litewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych: *Adie Memoire w sprawie potrzeb mniejszości polskiej na Litwie*. Ów dokument składał się 12 punktów podzielnych łącznie na 26 części. Punkt pierwszy dotyczył języka polskiego. Wskazano w nim (w 5 punktach), że język polski winien być językiem urzędowym na terenach zamieszkujących przez mniejszość polską (łącznie z Wilnem) oraz stosowany w kontaktach z samorządem terytorialnym oraz w lokalnych organach państwowych. Oficjalna korespondencja, zarówno między organami jak i w kontaktach z petentem urzędu, powinna być prowadzona w języku polskim. Na terenach zamieszkałych przez mniejszość polską nazwy miejscowości oraz instytucji winny być pisane w języku litewskim jak i polskim. Odnośnie Wilna nazwy w języku polskim mogłyby występować na budynkach prywatnych oraz instytucji społecznych. W zamian za spełnienie wskazanych postulatów, strona polska miała odstąpić od popierania tworzenia autonomicznych okręgów polskich. Punkt drugi odnosił się do polskich imion i nazwisk, których oryginalna pisownia winna być zagwarantowana w oficjalnych dokumentach jak i korespondencji urzędowej. Punkt trzeci dotyczył obywatelstwa polskiego, które winno być przywrócone osobom zainteresowanym (głównie tym, którzy utracili je w 1939 r. jak i ich potomkom) jak i aby strona litewska respektowała

podwójne obywatelstwo litewskie oraz polskie. Punkt czwarty dotyczył umożliwienia Polakom – będącym obywatelami Republiki Litewskiej przyjazdu do Polski bez posiadania zaproszeń. Punkt szósty związany był ze szkolnictwem polskim. Wskazano w nim, że szkolnictwo polskie nie zaspokaja „istniejących i nowych potrzeb”. W szczególności wskazano, że brak jest polskojęzycznych wydziałów w szkołach wyższych. Przykładem tego miałyby być otwarcie katedry polonistyki na uniwersytecie wileńskim, wprowadzenie polskojęzycznych grup specjalistycznych oraz polskich lektorów. Wskazano przy tym, że strona polska może wysłać na teren Litwy, na zasadzie kontraktu, polskich specjalistów, nauczycieli oraz lektorów w przypadku ich braku. Odnośnie egzaminów na studia wyższe kandydaci nie znający języka litewskiego mogliby zdawać egzamin w języku polskim wraz ze sprawdzianem ze znajomości języka litewskiego. Kolejne aspekty dotyczyły tworzenia polskich szkół i przedszkoli, zagwarantowania opieki ze strony państwa litewskiego w przypadku gdy w danej miejscowości będzie mało Polaków oraz opracowania jednolitych programów nauczania. Punkt szósty dotyczył swobodnego działania polskich organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych, które respektują konstytucję Litwy. Punkt siódmy związany był zachowaniem polskiej kultury w postaci rozwoju polskiej prasy i wydawnictw oraz programów telewizyjnych i radiowych w języku polskim, otwarcia w Wilnie polskiego ośrodka kultury oraz zagwarantowania dofinansowania ich ze środków litewskich. Natomiast punkt ósmy dotyczył rozwoju gospodarczego i społecznego, w którym zażądano aby inwestycje państwowe nie były mniejsze dla terenów zamieszkałych przez Polaków. Punkt dziewiąty dotyczył nowego podziału administracyjnego oraz obaw mniejszości polskiej, że doprowadzi on do rozdrobnienia mniejszości polskiej. Wyrażono przy tym nadzieję, że w przypadku zmian administracyjnych będą one konsultowane z mniejszością polską. Punkt dziesiąty związany był z odzyskaniem własności polskiej. Podkreślono przy tym, że ludność polska, na takich samych zasadach jak ludność litewska, winna mieć prawo do odzyskania nieruchomości zagrabionych przez władze stalinowskie – względnie otrzymania stosownego odszkodowania. Ponadto władze litewskie nie będą prowadzić akcji osiedleńczej na terenach zamieszkałych przez Polaków. Punkt jedenasty dotyczył niszczenia pamiątek i pomników kultury polskiej, przeciwstawiając się likwidacji świadectw podkreślających polski wkład w rozwój cywilizacyjny ziem litewskich. Z kolei punkt dwunasty – ostatni, odnosił się do

spraw kościelnych. Zwarto w nim następujące postulaty: odprawianie mszy świętych w Katedrze Wileńskiej jak i innych nabożeństw, dostęp do grobów królewskich, fakultatywna nauka języka polskiego w seminarium w Kownie i w Wilnie (o ile takowe tam powstanie), traktowanie polskich kandydatów na alumnów na równi z kandydatami litewskimi, w parafiach w których przeważa ludność mówiąca w języku polskim kierowanie duszpasterzy mówiących w języku polskim oraz umożliwienie pracy polskim księżom w sytuacji kiedy niemożliwym jest zaspokajanie duchownych potrzeb mniejszości polskiej<sup>33</sup>.

Debaty sejmowe poświęcone Litwie przybrały podwójną postać. Z jednej strony pojawienie się Litwy na mapie politycznej Europy zostało bardzo pozytywnie odebrane jak i widziano w tym szansę na normalizację stosunków polsko-litewskich, jednocześnie odcinając się od jakichkolwiek polskich aspiracji terytorialnych zmierzających do odebrania Wilna wraz z ziemiami zamieszkałymi przez Polaków. Z kolei z drugiej strony, obawiano się o pozycję polskiej mniejszości narodowej. W tym punkcie zwracam uwagę na fakt, że już wtedy pojawiły się wątpliwości odnośnie ograniczania prawa Polaków chociażby w postaci ustalenia pisowni polskich nazwisk oraz nazw miejscowości. Jak pokazała historia, stosunki polsko-litewskie, po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wkroczyły w nową fazę, diametralnie inną aniżeli w okresie II RP, jednakże obawy, jakie wówczas się wyłoniły, odnośnie polskiej mniejszości narodowej na Litwie są, niestety, aktualne do dnia dzisiejszego.

## Bibliografia

- Błaszczuk G., *Litwa współczesna*, Warszawa–Poznań, 1992.
- Chmaj M., *Sejm „kontraktowy” w transformacji systemu politycznego Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 1996.
- Dziewanowski K., *Europa jutra*, „Znak” 1990, nr 1.
- Kloczkowski J., *Nasza Europa Środkowo-Wschodnia*, „Znak” 1990, nr 1.
- Kozakiewicz M., *Byłem marszałkiem kontraktowego (w rozmowie z J. Paradowską)*, Warszawa 1991.

---

33 Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia Sejmu RP X kadencji, ł. 110–114.

- Mazowiecki T., *Odradzanie się Europy – przemówienie wygłoszone przez Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy w dniu 30 stycznia 1990 r. w Strassburgu*, „Więź” 1990, nr 4.
- Mazowiecki T., *Powrót do Europy*, „Znak” 1990, nr 1.
- Paradowska J., *Początki wolności. 25. Rocznica pierwszego posiedzenia Sejmu kontraktowego*, Warszawa 2014.
- Początki parlamentarnej elity*, Wasilewski J., Wesołowski W. (red.), Warszawa 1992.
- Wielowieyski A., *Dylematy polityki wschodniej*, „Więź” 1990, nr 11–12.
- Wisner H., *Litwa – dzieje państwa i narodu*, Warszawa 1999.

## Materiały źródłowe

Sprawozdania stenograficzne z Sejmu X kadencji.

### ABSTRACT

PAWEŁ FIKTUS

## Lithuania in the discourse of the Sejm X term

The collapse of the communist system in Central and Eastern Europe contributed to the creation of new states. Independence regained the former republics comprising the Soviet Union, such as Lithuania – which is an independent state by the outbreak of the Second World War. In this situation, the Parliament tenth term – derived from the so-called the June election which took place in Poland in 1989, faced the need to determine foreign policy towards the new member. The changes taking place in Lithuania were very dramatic. It is worth mentioning about the storming of the TV tower in Vilnius in January 1991 and many sacrifices on the part of the Lithuanians. Creation of Polish foreign policy then by prof. Skubiszewski sought to establish the best possible relations with Lithuania. Parliament also joined a discourse devoted to the issues of Lithuania, devoting this issue much more space and time than the Ukrainian or Belarusian issue. It resulted from the fact the predominant national minority in Lithuania were a minority that sometimes due her number was in a position to rule in some regions, local government and at the same time she was discriminated against by the then Lithuanian authorities.

# Proces formowania się obozu piłsudczykowskiego do wybuchu I wojny światowej

Słowa kluczowe: Piłsudski, Józef (1867–1935), państwo, naród, rewolucja, niepodległość, socjalizm

Charyzmatyczne i wybitne jednostki potrafią grupować u swego boku osoby bezgranicznie im oddane. Taką indywidualnością bez wątpienia był Józef Piłsudski<sup>1</sup>. Początkowo jako partner – przekształcał się w niekwestionowanego przywódcę swojego otoczenia<sup>2</sup>. Już po powrocie z zesłania na Syberii pojawiły się w jego pobliżu osoby podchodzące do niego bezkrytycznie, gotowe wykonać każde polecenie. Stanowiły one początek obozu piłsudczykowskiego. Wspólna walka o wolną Polskę uczyni z nich operatywną i zdyscyplinowaną grupę Piłsudskiego<sup>3</sup>.

Koniec XIX wieku przyniósł ze sobą głębokie przemiany społeczne. Warstwy nie biorące dotychczas większego udziału w życiu narodu, dążyły do emancypacji – społecznej, politycznej, jak i kulturalnej. Nadszedł zmierzch dominacji szlachty. Chcąc prowadzić jakąkolwiek realną polską

---

1 J. Piłsudski (1867–1935) – działacz społeczny i niepodległościowy, żołnierz, polityk, mąż stanu, pierwszy Marszałek Polski.

2 J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991, s. 5.

3 Tamże, s. 6.

politykę należało uwzględniać potrzeby ludu – a więc robotników i chłopów, stanowiących znaczną większość narodu. Odbudowa państwa polskiego zależała w dużym stopniu od stosunku tych warstw do idei niepodległości. Walka z zaborcami bez udziału robotników i chłopów była z góry skazana na porażkę. Realistyczna myśl niepodległościowa musiała się więc łączyć z myślą o wciągnięciu mas plebejskich w sprawy publiczne.

Inicjatywa w polskim życiu politycznym na przełomie XIX i XX wieku została przejęta przez ruchy, które opierały swą działalność na masowej bazie społecznej. Poprzez odwołania do ludu, starały się jednocześnie ukierunkowywać jego dążenia<sup>4</sup>. Polska Partia Socjalistyczna (PPS) reprezentowała interesy robotników. Narodowa Demokracja (ND) próbowała początkowo oprzeć się na warstwie chłopskiej, a po 1905 roku wydać wyraźne odwołania do drobnomieszczactwa. Stronnictwo Ludowe (SL) postawiło sobie za główny cel emancypację chłopów. Te trzy nurty nadawały ton charakterowi i celom polskiej polityki w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku oraz nadawały kształt społeczno-polityczny odrodzonej Rzeczypospolitej. Niepodległe państwo polskie mogło powstać dzięki upadkowi jego największych wrogów, mianowicie Niemiec i Rosji. Szansa, jaką dała nam historia, została znakomicie wykorzystana przez polskich polityków. Nie stałoby się tak jednak gdyby nie gotowość społeczeństwa do poświęcenia własnych interesów w imię budowy państwowości. Wszelkie podejmowane wcześniej przygotowania, mające wciągnąć masy do odpowiedzialności za sprawę polską, miały bardzo istotne znaczenie dla odzyskania i utrwalenia niepodległości<sup>5</sup>.

Największym ruchem na ziemiach polskich był socjalizm. Początkowo główny trzon tego nurtu był przeciwny wnoszeniu do programów robotniczych hasła niepodległości. Opowiadano się za walką wyłącznie klasową, a idei niepodległości był przeciwstawiany postulat międzynarodowej rewolucji. Socjaliści polscy poddawali się oddziaływaniu Narodnej Woli<sup>6</sup>. Rok 1892 zmienił sytuację zarówno w międzynarodowym, jak i krajowym ruchu socjalistycznym. Wiara w rewolucjonistów rosyjskich załamała się. Represje carskie bardzo poważnie dotknęły Narodną Wolę

---

4 A. Friszke, *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989, s. 7.

5 Tamże, s. 8–9.

6 Była to nieliczna partia rosyjskich rewolucjonistów założona w 1879 roku. Dążyła do obalenia ustroju za pomocą terroru. Działaczom Narodnej Woli udało się m.in. dokonać skutecznego zamachu na cara Aleksandra II.

i zdusiły na ponad 10 lat ruch rewolucyjny w Rosji. Wśród socjalistów Europy Zachodniej upadało marzenie o szybkiej rewolucji, która obali cały porządek europejski. Nadszedł czas na organizowanie się we własne partie, stawanie w wyborach oraz kładzenie większego nacisku na dobro swojego społeczeństwa. Przemiany te doskonale zauważał Fryderyk Engels<sup>7</sup> przedstawiając II Międzynarodówkę jako powiązanie ze sobą zróżnicowanych narodowościowo i niezależnych od siebie stronnictw socjalistycznych, których wspólna działalność objawi się poprzez zwoływanie ogólnych kongresów<sup>8</sup>. W kraju na znaczeniu traciły koncepcje pozytywistyczne, które głosiły konieczność pracy organicznej oraz sprzeciwiające się jakiegokolwiek czynnej walce. Młodzież budziła w sobie nastroje patriotyczne i pragnęła walczyć z uciskiem narodowym. Nadchodziła epoka modernizmu, a wraz z nią inne rozumienie spraw narodowych i politycznych. Towarzyszyło temu ożywienie ruchu robotniczego. Robotnicy, dotychczas bierni na skandaliczne warunki pracy i płacy, nędzę oraz ucisk polityczno-ekonomiczny, znacznie ożywili swoją działalność, co miało odzwierciedlenie w szeregu strajków. Najgłośniejszy z nich miał miejsce w maju 1892 r. w Łodzi. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt tysięcy robotników, którzy podczas manifestacji śpiewali pieśni religijne i patriotyczne. „Bunt łódzki” został stłumiony po 6 dniach. Było to pierwsze od czasu powstania styczniowego tak masowe wystąpienie. Strajk nie mający podłoża narodowego, a jedynie ekonomiczne dowiódł, iż zgoda na panującą w zaborze rosyjskim porządek nie będzie trwała wiecznie<sup>9</sup>.

W dniach 17–27 listopada 1892 roku odbył się tzw. „Zjazd Paryski” z udziałem 18 polskich działaczy socjalistycznych pod przewodnictwem Bolesława Limanowskiego. Utworzyli oni Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich (ZZSP) i przyjęli „Szkic programu Polskiej Partii Socjalistycznej”. Na pierwszym planie owego szkicu widać kwestie zdobycia wolności politycznej, jak i niepodległości narodowej<sup>10</sup>. W wyniku działań

7 F. Engels (1820–1895) – niemiecki socjolog i filozof, jeden z głównych ideologów komunizmu. Tworzył i przewodził I i II Międzynarodówce. Był jednym z założycieli powstałego w 1847 Związku Komunistów. Brał udział w walkach rewolucyjnych w Niemczech w 1848. Głosił idee obrony interesów proletariatu i obalenia kapitalizmu.

8 F. Perl, *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim (do powstania PPS)*, Warszawa 1958, s. 444.

9 A. Friszke, *O kształt...*, dz. cyt., s. 18–19.

10 L. Wasilewski, *Dzieje zjazdu paryskiego 1892. Przyczynek do historii polskiego ruchu socjalistycznego*, Warszawa 1934, s. 10.



emisariuszy Związku, na terenie Królestwa Polskiego w Warszawie została utworzona Polska Partia Socjalistyczna w październiku 1893. Następnie powstały struktury PPS w zaborze austriackim (Galicji) i zaborze pruskim. Formalnie były to organizacje niezależne od PPS działającej w zaborze rosyjskim, faktycznie jednak istniała między nimi ścisła współpraca i przede wszystkim wspólnota celów<sup>11</sup>. Nie wszyscy zgadzali się z postulatami programu paryskiego. Część socjalistów warszawskich odrzuciło go w lipcu 1893 roku i założyło nową partię o nazwie Socjaldemokracji Polskiej, później zmienioną na Socjaldemokrację Królestwa Polskiego<sup>12</sup>.

Jednym z emisariuszy ZZSP przybyłych do Królestwa Polskiego był Stanisław Mendelson<sup>13</sup>. Nawiązał wtedy kontakt z Józefem Piłsudskim. 26-letni wówczas Piłsudski miał już za sobą pięcioletnie zesłanie na Syberię, będąc oskarżonym o udział w spisku na życie cara zorganizowanym przez Narodną Wolę. Po powrocie na Litwę w 1892 r., zetknął się tam z grupką konspiratorów socjalistycznych, których działalność ograniczała się jedynie do spotkań i dyskusji. Efektem spotkania z Mendelsonem było przystąpienie do współredagowania „Przedświtu”<sup>14</sup>. Wkrótce ukazały się pierwsze korespondencje Piłsudskiego z Wilna, a grupa tamtejszych socjalistów zaaprobowwała program paryski i nazywała się odtąd Sekcją Litewską PPS.

W momencie, w którym rozłamu dokonywała Socjaldemokracja Polska, w jednym z podwileńskich lasów spotkali się: przybyły z Paryża Stanisław Wojciechowski<sup>15</sup> oraz wilnianie – m.in. Józef Piłsudski, Aleksander Sulikiewicz<sup>16</sup> i Stefan Bielak<sup>17</sup>. Zebranie to zapisało się w historii jako

---

11 J. Wileńczyk, *PPS – partia wolności*, Warszawa 1984, s. 4.

12 J. Holzer, *PPS. Szkic dziejów*, Warszawa 1977, s. 19.

13 S. Mendelson (1858–1913) – polityk i publicysta, działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

14 Podstawowe wydawnictwo Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich. Ukazywało się w liczbie około tysiąca egzemplarzy.

15 S. Wojciechowski (1869–1953) – polityk, działacz spółdzielczości, prezydent RP. W młodości działacz ruchu robotniczego, od 1890 w Związku Młodzieży Polskiej Zet, od 1891 w Zjednoczeniu Robotniczym. Uczestnik zjazdu założycielskiego Polskiej Partii Socjalistycznej w Paryżu. W 1905 wycofał się z działalności partyjnej i zerwał z PPS. Po zabójstwie Gabriela Narutowicza, wybrany na prezydenta w 1922. Ustąpił z urzędu w wyniku przewrotu majowego w 1926 r. Autor opracowań z zakresu historii spółdzielczości.

16 A. Sulikiewicz (1867–1916) – działacz socjalistyczny i niepodległościowy.

17 S. Bielak (1868–1907) – polski Tatar, działacz PPS. .

I zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej. Aprobowali oni program Zjazdu Paryskiego, postanowili jednak na wniosek Piłsudskiego sprecyzować stosunek do rewolucjonistów rosyjskich. Piłsudski wyraził gotowość do współpracy z wszystkimi wrogami caratu pod dwoma jednak warunkami. Pierwszym było uznanie prawa Polski do niepodległości, drugim natomiast – oddanie pod kontrolę PPS na terenie jej działania wszelkiej działalności rewolucjonistów rosyjskich<sup>18</sup>.

Kwestia państwa była najważniejszym zagadnieniem dla polskich socjalistów, co wyróżniało ich na tle polskiej myśli politycznej przełomu wieków, jak również socjalistów innych krajów. Wpłynęła na to zawoilość polskich dziejów. Brak własnej państwowości zmuszał do rozwiązywania problemu narodowego według międzynarodowych i klasowych postulatów socjalistycznej doktryny, uwzględniając przy tym ucisk narodowy i aspiracje do jego zrzucenia. Większość polskich socjalistów uważała suwerenne i samodzielne państwo za najważniejszą wartość polityczną. Pozwalało ono na rozwój narodowy i kulturalny, a także stwarzało warunki do budowy socjalizmu<sup>19</sup>.

Niezwykłe cenne uwagi na temat państwa rozwijał Bolesław Limanowski<sup>20</sup>. Kwestię tę rozpatrywał jako relację: władza – jednostka – naród – ludzkość. Uznał nowoczesny socjalizm za sukcesora demokratyzmu w ogóle, a polskiej tradycji patriotyczno-demokratycznej w szczególności. Tym sposobem przeciwstawił się wszystkim tym, którzy wykluczali zgodność socjalizmu z patriotyzmem. Udowadniał, iż uczucia narodowo-patriotyczne służą socjalizmowi. Po pierwsze motywują w walce o demokrację i niepodległość, których urzeczywistnienie sprawiłoby, że walka o socjalizm byłaby łatwiejsza. Po drugie, patriotyzm mający na celu dobro dużej większości narodu (mas pracujących), stwarzał warunki do łatwiejszej akceptacji socjalizmu. Postawa patriotyczna przejawiała się przede wszystkim w dążeniu do odzyskania przez Polskę niepodległości. Rewolucja polityczna doprowadziłaby do powstania demokratycznej Rzeczypospolitej – ustroju w którym wszyscy obywatele mieliby takie same obowiązki i prawa. Rewolucja społeczna urzeczywistniłaby

18 A. Friszke, *O kształt...*, dz. cyt., s. 24.

19 M. Śliwa, *Zagadnienie państwa w myśli politycznej Polskiej Partii Socjalistycznej*, [w:] *Państwo w polskiej myśli politycznej*, W. Wrzesiński (red.), Wrocław 1988, s. 105.

20 B. Limanowski (1835–1935) – historyk, socjolog, polityk, działacz socjalistyczny i niepodległościowy, współtwórca PPS i promotor tzw. socjalizmu patriotycznego.

sprawiedliwą organizację socjalistyczną, która ugruntuje obywatelskie prawa i obowiązki. Obie rewolucje dążą do tego samego celu, jednakże warunkiem *sine qua non* odbycia drugiej rewolucji jest powodzenie tej pierwszej. W przyszłej niepodległej Polsce o ustroju federacyjnym, miała następować Rzeczpospolita Ludowa. Panowałyby w niej zgodność interesu indywidualnego z ogólnym, co pozwoli zaspokoić przez państwo interesy narodu. Gwarantem i warunkiem nowego społeczeństwa jest unarodowienie obejmujące uspołecznienie środków produkcji, jej procesu i podziału, a także wszelkich organizujących struktur społeczeństwa. Unarodowione państwo byłoby dziełem ludu i jego władzy<sup>21</sup>. Państwo uspołecznione w rzeczywistości stanowi swobodne zrzeszenie gmin, gdyż powrót do powszechnej wolności i równości jest treścią socjalizmu. Klasowe państwo stanie się bezklasową rzeczpospolitą. Jej naród będzie gospodarzem wspólnej własności<sup>22</sup>.

W programie wiedeńskim PPS-Frakcji Rewolucyjnej stwierdzono, iż brak własnej państwowości hamuje właściwy rozwój społeczeństwa, szkodzi kulturze narodowej, wreszcie naraża kraj i jego mieszkańców na wyzyskiwanie ze strony zaborcy. Tylko w niepodległym państwie możliwy jest swobodny rozwój klasy robotniczej oraz urzeczywistnienie demokracji administracji i przeprowadzenie rewolucji społecznej<sup>23</sup>.

Odrodzone państwo polskie miało mieć formę demokratyczno-parlamentarnej republiki, w której silnie zaakcentowane byłyby narzędzia demokracji bezpośredniej (ludowa inicjatywa ustawodawcza, referendum ludowe). Zasięg terytorialny miał obejmować wszystkie ziemie polskie, bądź chociaż ziemie zaboru rosyjskiego. W przypadku niepowodzenia wybicia się na niepodległość postulowano utworzenie autonomii funkcjonującą w ramach demokratycznego państwa rosyjskiego. Tym sposobem rozwinęto i sprecyzowano hasło niepodległości z programu paryskiego. Stało się to przedmiotem sporów ideowych wewnątrz Polskiej Partii Socjalistycznej i legło u podstaw podziału na PPS-Lewicę i PPS-Frakcję Rewolucyjną<sup>24</sup>.

Początek XX wieku przyniósł zaostrzenie stosunków rosyjsko-japońskich. Ekspansyjna polityka obu krajów, przy braku konsensusu co do

---

21 M. Śliwa, *Zagadnienie...*, dz. cyt., s. 106–107.

22 B. Limanowski, *Stanisław Worcell. Życiorys*, Kraków 1910, s. 157.

23 *Program Polskiej Partii Socjalistycznej*, Warszawa 1907, s. 8.

24 M. Śliwa, *Zagadnienie...*, dz. cyt., s. 111.

podziału wpływów na Dalekim Wschodzie musiały w końcu doprowadzić do konfliktu zbrojnego. Piłsudski śledził konflikt z dużym zainteresowaniem. Wydał odezwę, w której określił stosunek PPS wobec wojny rosyjsko-japońskiej. Wyraził w niej głęboką wiarę w zwycięstwo Japonii. Wraz z Witoldem Jodko-Narkiewiczem<sup>25</sup> i Bolesławem Jędrzejowskim<sup>26</sup> postanowili wystosować ofertę współdziałania japońskiemu postłowi w Wiedniu. Jodko złożył postłowi memoriał w sprawie utworzenia legionów polskich mających walczyć z Rosją u boku wojsk japońskich. W ich skład mieli wchodzić dezercerzy oraz jeńcy z armii carskiej, jak również ochotnicy napływający z Ameryki. W nawiązaniu do tego, Piłsudski opracował analizę sytuacji strategiczno-geograficznej Syberii oraz plan i kosztą akcji polegającej na obserwacji przemieszczeń rosyjskiej armii. Zostały one wręczone Japończykom w Londynie. Piłsudski zdawał sobie sprawę, że współpraca z PPS dawała Japończykom dodatkowy zasób wiadomości o armii carskiej. Widział w współpracy z Japonią realną szansę na umiędzynarodowienie sprawy polskiej oraz pomoc techniczną dla rodzimego ruchu niepodległościowego<sup>27</sup>. Kontakty z japońskimi dyplomatami zaowocowały podróżą na Daleki Wschód. Piłsudski wraz z towarzyszącym mu Tytussem Filipowiczem<sup>28</sup> do Tokio. Przy pomocy Japończyków Piłsudski chciał zrealizować swoją koncepcję powstania zbrojnego, które miało wynieść państwo polskie na niepodległość. Liczył, że utworzenie polskiego legionu, wsparcie finansowe, dostawy broni i szkolenia przeprowadzane przez japońskich oficerów pozwolą na to. Wg Piłsudskiego związanie części sił rosyjskich walkami w Kongresówce, ułatwiłoby Japonii wygranie wojny. Liczył, że dzięki temu Japończycy wesprą ideę powstania niepodległego państwa polskiego. W przygotowanym przez siebie memoriale opisał zróżnicowanie narodowościowe Imperium Rosyjskiego. Twierdził, iż najsilniejszym z nich są Polacy, mający potencjał na rozbicie państwa Romanowów. W sytuacji utworzenia przez uciskane narody własnych państw, Rosja przestanie być groźnym sąsiadem<sup>29</sup>.

25 W. Jodko-Narkiewicz (1864–1924) – działacz socjalistyczny, publicysta, dyplomata.

26 B. Jędrzejowski (1867–1914) – działacz socjalistyczny.

27 W. Jędrzejewicz, *Sprawa Wieczoru. Józef Piłsudski a wojna rosyjsko-japońska 1904–1905*, Paryż 1974, s. 18–24.

28 T. Filipowicz (1873–1953). Polski działacz polityczny, dyplomata, publicysta. W 1934 utworzył, wraz z Gabrielem Czechowiczem, Polską Partię Radykalną.

29 J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe: wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 2, Warszawa 1937, s. 235.

W tym samym czasie przebywał w Tokio Roman Dmowski<sup>30</sup>, który przybył tam, by odwieść Japończyków od pomysłu wsparcia powstania w Królestwie Polskim. Według Dmowskiego, ewentualne zryw skończyłby się tragicznie zarówno dla Polaków, jak i Japończyków. Krytycznie oceniając sytuację w Kongresówce twierdził, iż walka zostałaby bardzo szybko stłumiona przez wojska rosyjskie, co umożliwiłoby ich przesunięcie na Daleki Wschód i zadało potężny cios Japonii<sup>31</sup>.

Japończycy odrzucili koncepcję powstania legionu polskiego oraz jakiegokolwiek zobowiązania o charakterze politycznym. Z zainteresowaniem spotkała się jedynie współpraca wywiadowcza. Do końca wojny rosyjsko-japońskiej attaché militarni w Paryżu i Londynie przekazywali otoczeniu Piłsudskiego stałe subwencje co miesiąc (łącznie miało być to ok. 20 tys. funtów) oraz pewną ilość środków wybuchowych, broni i amunicji<sup>32</sup>.

Przegrana przez Rosję wojna była jedną z przyczyn rewolucji, która wybuchła 22 stycznia 1905 roku. 6 dni później ukazała się w Warszawie „Deklaracja polityczna PPS”, w której wysunięto program demokratyzacji, a obok hasła niepodległości pojawiła się propozycja zwołania sejmu. Stano na stanowisku współdziałania z rewolucją rosyjską. „Starzy” do których należał Piłsudski, zajęli negatywne stanowisko wobec strajku i apelowali o oszczędzanie sił. Strajk powszechny stanowił dla nich przekonanie o możliwości powstania przeciw caratowi w oparciu o klasę robotniczą. Nie dostrzegali tożsamości celów polskiego i rosyjskiego proletariatu, przez co sprzeciwiali się jakimkolwiek łączeniu działań. Wysuwany przez „młodych” program klasowy był poddawany nieustającej krytyce<sup>33</sup>.

Odsunięci od kierownictwa i konsekwentnie pozbawiani pracy agitacyjno-publicystycznej „starzy” musieli odnaleźć się jakoś w nowej dla nich sytuacji. Część skupiła się na robotach technicznych, a część

---

30 Ur. 1864, zm. 1939. Polityk, publicysta polityczny, Minister Spraw Zagranicznych, poseł na Sejm Ustawodawczy RP oraz II i III Dumi. Współzałożyciel Narodowej Demokracji, główny ideolog polskiego nacjonalizmu. Działacz niepodległościowy. Delegat Polski na konferencję paryską w 1919 i sygnatariusz traktatu pokojowego w Wersalu. Twórca tzw. koncepcji inkorporacyjnej.

31 K. Wojciechowski, *Spotkania dwóch bogów. O relacjach Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego*, s. 3, <https://wszechpolacy.files.wordpress.com/2007/11/spotkania-e2-80-9edw-c3-93chbog-c3-93w-e2-80-9drelacjachromanadmowskiegoj-c3-93zefapi-c5-81sudskiego.doc>, dostęp: 9 września 2015.

32 W. Jędrzejewicz, *Sprawa Wieczoru...*, dz. cyt., s. 46–47.

33 A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1978, s. 140.

na akcjach bojowych. Głównym celem Piłsudskiego stało się przejęcie kierownictwa nad Organizacją Bojową<sup>34</sup>. Mająca swoje początki w grupach samoobrony Bronisława Bergera, została poddana dużej reorganizacji w lutym 1905 roku przez Aleksandra Prystora<sup>35</sup>. Wprowadził on do niej hierarchiczną strukturę oraz ścisłą konspirację, której nieprzestrzeżenie było głównym powodem wpadania bojowników w ręce policji. Organizacja Bojowa dała ludzi, którzy będą pełnić czynny udział w polskim życiu politycznym przez następne dziesiątki lat<sup>36</sup>. Była ona w myśli Piłsudskiego silną wewnętrzną formacją, która będzie dążyć do odzyskania niepodległości. Miała grupować nowych bojowników i jednocześnie nie ulegać ich naciskom<sup>37</sup>. Tworzone w ten sposób kadry oficerskie miały być użyte w przyszłym powstaniu. Polskie oddziały złożone z mas robotniczych miały stawić czoła armii rosyjskiej. Ich zorganizowanie i kierowanie wymuszało zadania Organizacji Bojowej<sup>38</sup>.

Rozpad partii, którą Piłsudski przez piętnaście lat budował, zbiegł się z wygaśnięciem rewolucji w Rosji. Jeszcze przed podziałem partii Piłsudski podjął się rozmowy z przedstawicielem armii Austro-Węgier proponując współpracę wymierzoną przeciw Rosji<sup>39</sup>. Współ z Witoldem Jodko zwrócili się do Franza Kanika<sup>40</sup>. Zaproponowali mu usługi wywiadowcze na terenie zaboru rosyjskiego w zamian za pomoc w nabywaniu broni, tolerowaniu jej tajnych magazynów oraz agentów partyjnych na terytorium zaboru austriackiego. Złożenie oferty Austriakom było konsekwencją planów współdziałania z Japonią – poszukiwano oparcie z zewnątrz dla planów powstania. Propozycja Piłsudskiego miała jeszcze drugi wymiar – Galicja stała się głównym teatrem działań jego zwolenników. Austriacy ofertę odrzucili, jednakże pierwsze szlaki we wzajemnych kontaktach zostały przetarte, co miało przynieść owoce w przyszłości<sup>41</sup>.

34 L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 95–96.

35 A. Prystor (1874–1941) – działacz niepodległościowy, członek PPS, premier, pułkownik Wojska Polskiego.

36 A. Friszke, *O kształt...*, dz. cyt., s. 46.

37 J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe: wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 3, Warszawa 1989, s. 29.

38 A. Garlicki, *U źródeł...*, dz. cyt., s. 165.

39 A. Friszke, *O kształt...*, dz. cyt., s. 47.

40 F. Kanik (1863–1931) – austriacki generał czeskiego pochodzenia. W tamtym czasie pełnił funkcję szefa sztabu 10 Korpusu w Przemyślu.

41 A. Garlicki, *U źródeł...*, dz. cyt., s. 185.

Idea walki o niepodległość nie przyjmowała drogi rewolucji społecznej w Rosji. Rewolucja w myśli Piłsudskiego mogła być sojusznikiem polskiego powstania tylko dlatego, że osłabiała carat. Założenie to wymagało moment wybuchu powstania tylko w dwóch wypadkach – rosyjskiej rewolucji lub uwikłania się państwa carów w konflikt wojenny. Założenia te zostały potwierdzone podczas konfliktu z Japonią, który ukazał słabość Rosji. Działania wojenne były jednak toczone zbyt daleko od polskich terytoriów. Konflikt z Austro-Węgrami lub z Niemcami, które były z nimi w sojuszu – przeniósł by linię frontu na polskie ziemie. Obserwując narastające napięcia na linii Wiedeń–Moskwa, Austro-Węgrzy stały się dla Piłsudskiego naturalnym sprzymierzeńcem<sup>42</sup>.

Piłsudski podjął się studiów wojskowych, których efektem był szereg broszur i wykładów, m.in. „Reformy armii rosyjskiej”, „Geografia militarna Królestwa Polskiego” czy „22 stycznia 1863”. W swoich rozważaniach wracał do wydarzeń minionej rewolucji, aby wyznaczyć jakieś ogólne prawa, które pozwolą uniknąć kolejnej porażki<sup>43</sup>. Namacalnym skutkiem wyciągniętych wniosków było powstanie Związku Walki Czynnej (ZWC).

Spotkanie konstytuujące ZWC odbyło się w czerwcu 1908 roku we Lwowie. Założenia ideowe nowo powstałej organizacji przedstawił Marian Kukiel<sup>44</sup>. Związek Walki Czynnej miał za zadanie wywalczyć niepodległą republikę demokratyczną poprzez pobudzenie do działań mas społecznych. Tym sposobem niepodległe państwo przyniesie ze sobą reformy społeczne, gwarantujące prawo do pracy oraz przyznające ludziom ziemię<sup>45</sup>. Związek usunął z programu hasła socjalistyczne, przez co różnił się zdecydowanie od Organizacji Bojowej. Hasła reformy rolnej nie należało traktować jako socjalistycznego, gdyż na celu miało jedynie powiększenie bazy społecznej ZWC<sup>46</sup>. Piłsudski, który nie uczestniczył w spotkaniu tworzącym Związek, uznał jego program za zbyt radykalny.

42 Tamże, s. 187.

43 A. Friszke, *O kształt...*, dz. cyt., s. 48.

44 M. Kukiel (1885–1973) – generał dywizji Wojska Polskiego, historyk wojskowości, działacz społeczny, polityk, doktor filozofii. Autor wielu publikacji na temat wojskowości, m.in. „Wojny Napoleońskie”, „Bitwa warszawska”, „Zarys historii wojskowości w Polsce”.

45 J. Stachniewicz, *Początki Związku Walki Czynnej*, „Niepodległość” 1930, z. 3, s. 49–50.

46 A. Garlicki, *Józef Piłsudski: 1867–1935*, Kraków 2008, s. 203.

Reforma rolna miała skutecznie odstraszać ziemiaństwo. Wkrótce sformułowanie odnoszące się do oddania ziemi w ręce ludu zostało wykreślone z programu ZWC. Założyciele Związku Walki Czynnej mieli inną niż Piłsudski wizję stosunku organizacji do partii. Twórcy Związku widzieli w nim instrument działania PPS-Frakcji Rewolucyjnej, Piłsudski natomiast zakładał, że to partia miała być instrumentem działania Związku. Sprawa była o tyle trudna, iż kierownictwo PPS-Frakcji nie przyjęło dobrze powstania ZWC. Widziało w tym odejście od idei socjalistycznej. Nadchodzące wydarzenia europejskie były jednak dla Piłsudskiego sprzyjające. Aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry i reakcje państw zaborczych, zmieniły postrzeganie potrzeby posiadania organizacji militarnej przez kierownictwo partii<sup>47</sup>.

Piłsudski stwierdzał, iż jedynie ruch wojskowy może nagłośnić sprawę polską. Zauważał, że począwszy od 1904 roku nastąpił szereg konfliktów i przewrotów, w których decydującą rolę odgrywały siły zbrojne. Naród chcący wybić się na niepodległość nie może tego nie zauważyć. Czynne współdziałanie całego narodu pozwoli kroczyć drogą wskazaną przez twórców ruchu wojskowego<sup>48</sup>.

Oparcie się o Austrię było konsekwencją istnienia wśród części społeczeństwa polskiego koncepcji trialistycznej. Zakładała ona przekształcenie Monarchii Habsburgów w twór trzyczęściowy. Obok Przedlitawii i Korony Św. Stefana pojawić miało się Królestwo Polskie, które powstałoby po połączeniu Galicji z Kongresówką. Polacy mieli mieć swój własny Sejm i Rząd w Warszawie, jak również do pewnego stopnia odrębne wojsko<sup>49</sup>. Celem Józefa Piłsudskiego była niepodległa Polska. Związek z Austrią stanowić miał tylko etap w jego osiągnięciu<sup>50</sup>.

Komendant wychodził z założenia, że po wybuchu wojny wojska rosyjskie wycofają się poza linię Wisły i Narwi. Wkroczenie na te tereny oddziałów polskich spowoduje masowy napływ ochotników, jeżeli nie dojdzie wręcz do wystąpień rewolucyjno-powstańczych. Utworzona w ten sposób polska armia mogłaby wkroczyć do Warszawy i proklamować

47 Tamże, s. 205–206.

48 J. Piłsudski, *Pisma...*, dz. cyt., t. 3, s. 252–253.

49 D. Szymczak, *Polska Habsburgów. Polska w koncepcjach zwolenników rozwiązania austro-polskiego w okresie I wojny światowej*, [w:] *Polskie niepodległości. Wizje państwa i społeczeństwa w okresach przelomów 1918–1945–1989*, J. Faryś, P. Słowiński, T. Sikorski (red.), Gorzów Wielkopolski 2009, s. 40.

50 W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 2004, s. 129.



odrodzenie się Rzeczypospolitej, wymuszając w ten sposób uznanie faktu dokonanego<sup>51</sup>. Wystąpienie jako samodzielna siła zbrojna byłoby bardzo istotne przy odbudowie państwa. Wyczerpanie państw zaborczych na koniec wojny i posiadanie wtenczas własnej siły militarnej zdecyduje o niepodległości<sup>52</sup>.

2 sierpnia przedstawiciel wywiadu austriackiego, Józef Rybak<sup>53</sup> udzielił Piłsudskiemu zgody na przeprowadzenie mobilizacji oddziałów strzeleckich. 3 sierpnia Piłsudski przemawiał do 144 słuchaczy szkół oficerskich Związków i Drużyn Strzeleckich, którzy zebrali się na krakowskich Oleandrach i utworzyli pierwszą kompanię kadrową. Mówił o jedności między nimi, której symbolem miała być wzajemna wymiana odznak. Podkreślał zaszczyt i podniosłość bycia załącznikiem odradzającego się wojska polskiego<sup>54</sup>. Trzy dni później wyruszyli oni pod dowództwem Tadeusza Kasprzyckiego<sup>55</sup> w stronę Słomnik i Miechowa rozpoczynając wojnę przeciwko Rosji. Był to pierwszy akcent akcji politycznej mającej zmienić sprawę polską<sup>56</sup>. Następnie Piłsudski ogłosił powstanie w Warszawie rządu narodowego, który ogłosił go Komendantem wojskowym. De facto była to mistyfikacja mająca na celu nadanie akcji zbrojnej charakteru ponadpartyjnego oraz podniesienie autorytetu Piłsudskiego<sup>57</sup>. Galicja odebrała wybuch wojny z ogromnym entuzjazmem. Ignacy Daszyński<sup>58</sup> pisał wręcz o amoku patriotycznym jaki objął Kraków. Przypominać miało to zachwyty roku 1812 jaki opisywał Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”<sup>59</sup>. Piłsudski liczył na podobny entuzjazm w Królestwie Polskim. Oczekiwał chociażby takich wystąpień antycarskich jakie jakie wystąpiły

---

51 R. Świętek, *Lodowa ściana. Sekrety polityki Józefa Piłsudskiego 1904–1918*, Kraków 1998, s. 653.

52 J. Piłsudski, *Pisma...*, dz. cyt., t. 3, s. 172.

53 J. Rybak (1882–1953) – pułkownik Sztabu Generalnego Cesarskiej i Królewskiej Armii, potem generał dywizji Wojska Polskiego.

54 J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe: wydanie prac dotychczas drukami ogłoszonych*, t. 4, Warszawa 1990, s. 8.

55 T. Kasprzycki (1891–1978) – generał dywizji Wojska Polskiego. Po śmierci Józefa Piłsudskiego pełnił funkcję ministra spraw wojskowych.

56 A. Friszke, *O kształt...*, dz. cyt., s. 52.

57 A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1978, s. 252.

58 I. Daszyński (1866–1936). Polityk, premier rządu lubelskiego w 1918, publicysta, współzałożyciel PPSD (Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej), później PPS, w 1929 jeden z założycieli Centrolewu. W latach 1928–30 – Marszałek Sejmu.

59 I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1926, s. 161.

na tych terenach w latach 1905–1907. Jednakże czekał go, jak i żołnierzy pierwszej kadrowej, ogromny zawód<sup>60</sup>. Wsie kielecczyzny zamykały okna i drzwi przed nadciągającymi strzelcami. Ludność uciekała do wojsk rosyjskich. Wszędzie panowało ślepe przywiązanie do istniejącego ładu<sup>61</sup>. Plany Piłsudskiego legły w gruzach. Nie udało się powiększyć oddziałów kadrowych, ani przeprowadzić marszu na Warszawę.

Mimo początkowych porażek Piłsudski nie wycofał się z gry. Przez kolejne lata wojny ideą jaka przyświecała jego poczynaniom było „licytowanie karty polskiej wzwyż”. Wykorzystując Legiony i potencjał Królestwa Kongresowego chciał uzyskać jak najkorzystniejsze rozwiązania polityczne. Nieustępliwość w działaniu i dążenie do postawionych celów utorowały mu drogę do odrodzenia się niepodległej Rzeczypospolitej.

## Bibliografia

- Daszyński I., *Pamiętniki*, t. II, Kraków 1926.
- Faryś J., *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991.
- Friszke A., *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski: 1867–1935*, Kraków 2008.
- Garlicki A., *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1978.
- Holzer J., *PPS. Szkic dziejów*, Warszawa 1977.
- Jędrzejewicz W., *Sprawa Wieczoru. Józef Piłsudski a wojna rosyjsko-japońska 1904–1905*, Paryż 1974.
- Limanowski B., *Stanisław Worcell. Życiorys*, Kraków 1910.
- Perl F., *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim (do powstania PPS)*, Warszawa 1958.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe:: wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 2, Warszawa 1937.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe:: wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 3, Warszawa 1989.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe:: wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 4, Warszawa 1990.
- Sokolnicki M., *Rok czternasty*, Londyn 1961.
- Stachniewicz J., *Początki Związku Walki Czynnej*, „Niepodległość” 1930, z. 3.

60 A. Friszke, *O kształt...*, dz. cyt., s. 53.

61 M. Sokolnicki, *Rok czternasty*, Londyn 1961, s. 208.

- Suleja W., *Józef Piłsudski*, Wrocław 2004.
- Szymczak D., *Polska Habsburgów. Polska w koncepcjach zwolenników rozwiązania austro-polskiego w okresie I wojny światowej*, [w:] *Polskie niepodległości. Wizje państwa i społeczeństwa w okresach przelomów 1918–1945–1989*, red. J. Faryś, P. Słowiński, T. Sikorski, Gorzów Wielkopolski 2009.
- Śliwa M., *Zagadnienie państwa w myśli politycznej Polskiej Partii Socjalistycznej*, [w:] *Państwo w polskiej myśli politycznej*, red. W. Wrześniński, Wrocław 1988.
- Świętek R., *Lodowa ściana. Sekrety polityki Józefa Piłsudskiego 1904–1918*, Kraków 1998.
- Wasilewski L., *Dzieje zjazdu paryskiego 1892. Przyczynek do historii polskiego ruchu socjalistycznego*, Warszawa 1934.
- Wasilewski L., *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935.
- Wileńczyk J., *PPS – partia wolności*, Warszawa 1984.
- Wojciechowski K., *Spotkania dwóch bogów. O relacjach Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego*, <https://wszechpolacy.files.wordpress.com/2007/11/spotkania-e2-80-9edw-c3-93chbog-c3-93w-e2-80-9dorelacjachromanadmowskiegoij-c3-93ze-fapi-c5-81sudskiego.doc>, dostęp: 9 września 2015.

## ABSTRACT

JAN PIETRZAK

## The formation process of the Piłsudski's camp until the outbreak of the First World War

Author of the article describes forming the Piłsudski's camp. The situation of Poles under occupation on the turn of the century, did not savor optimism. After the defeat of the January Uprising all currents of political streams which were concentrated of regaining independence lost popularity. One of them found respect in the society. That stream was socialism. Piłsudski got involved in it initially. The beginning of the Russian Revolution brought hope to Piłsudski. Fighting, which included the entire Kingdom of Poland, showed that Poles will not ever settle for the status quo. The revolution has expired and the plan of uprising did not materialize. But it did not stop Piłsudski in achieving the desired goal.

Piłsudski political ideas developed at a time when Polish was not on the map of the world and Europe. Lack of statehood had a great impact on his concepts of the nation, the role of army, and the state – which was the highest value.

# IV

## Recenzje



# Sztuka pięknego pisania i jej historia, czyli „Trzy traktaty o drodze pisma” w przekładzie Anny Zalewskiej<sup>1</sup>

Słowa kluczowe: kaligrafia, shodō, Trzy traktaty o drodze pisma, Japonia

*Najdłuższa nawet podróż zaczyna się od zrobienia pierwszego kroku* (千里の道も一歩から)<sup>2</sup>

## Kilka słów o kaligrafii japońskiej

Kaligrafowanie to artystyczna forma zapisu języka japońskiego<sup>3</sup>.

Nie istnieje kompletna i skończona wiedza na temat kaligrafii, ani prosty sposób opanowania jej. Nie może zostać prosto zdefiniowana, ani uogólniona,

- 
- <sup>1</sup> Pełny tytuł: *Kaligrafia japońska. Trzy traktaty o drodze pisma*, przekład, oprac. i komentarz Anna Zalewska, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 194.
  - <sup>2</sup> Cyt. za: J. Zakrzewska, *Prze-mysleć piękno. Estetyka kaligrafii japońskiej* (美の再考。日本の書道), praca doktorska, promotor pracy: prof. ASP Jacek Miler, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Wydział Grafiki, Gdańsk 2014, s. 13.
  - <sup>3</sup> *Calligraphy / Shodō*, <http://sakuragakuen.org/resources/language-resources/calligraphy-shodo/>, dostęp: 10 września 2015.

ani całkowicie doświadczona, ani doceniona bez uniesienia się ponad zakres tu i teraz

– pisze J. Zakrzewska<sup>4</sup>. Sztuka kaligrafii sięga setek lat<sup>5</sup>. Dla Europejczyka kaligrafowanie to bardziej mistrzowskie opanowanie sposobu kreślenia liter alfabetu, które jest piękne, ale i poprawne gramatycznie. W kulturze zachodniej pojęcie kaligrafia wywodzi się z greckich wyrazów κάλλος (kalos), czyli piękny i γραφή (grafo), czyli piszę<sup>6</sup>. Przeciwnie do Europy na Wschodzie japońskie pojmowanie kaligrafii, czyli *shodō*, jest jednym ze sposobów życia, posiadanych umiejętności oraz postępowania, czyli ekspresja siebie. Z japońskiego słowo *sho* (書) oznacza pismo, zaś *dō* (道) tłumaczy się jako drogę<sup>7</sup>. Końcówka *dō* (z jap. sztuka, droga postępowania), dodaje członowi *sho* rangę łączącą sztukę i drogę (drogowskaz)<sup>8</sup>.

4 Autorka cytuje fragment tekstu ze strony internetowej <http://www.beyondcalligraphy.com/>. Zob. J. Zakrzewska, *Prze-mysleć...*, dz. cyt., s. 23.

5 *Intro to Japanese Calligraphy Online Course*, <https://learnshodointro.teachery.co/page>, dostęp: 10 września 2015. „Chociaż poza Dalekim Wschodem niekoniecznie widzi się w niej drogę rozwoju duchowego, to jednak w czasach dominacji pisma elektronicznego kaligrafia nadal pojmowana jest jako sztuka” – zaznacza z kolei Luiza Stachura, która recenzowała niniejszą publikację dla portalu Japonia-Online [L. Stachura, *Droga rozwoju duchowego. „Kaligrafia japońska. Trzy traktaty o drodze pisma”, przekład, oprac. I komentarz: Anna Zalewska*, <http://japonia-online.pl/article/448>, dostęp: 10 września 2015]. Luiza Stachura napisała o sobie pod recenzją, że jest czytelniczką i interpretatorką. Jej fascynacja Krajem Kwitnącej Wiśni trwa już kilka lat. Interesuje ją głównie literaturą, sztuką i kulturą. Swoją pracę magisterską poświęciła japońskiej literaturze pięknej wydawanej w Polsce w latach 1961–2010. Jest doktorantką Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także absolwentką filologii polskiej oraz informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Prowadzi blog na którym recenzuje książki (終わらない夢 ~Owarinai Yume~ Blog krytycznoliteracki, [www.owarainaiyume.wordpress.com](http://www.owarainaiyume.wordpress.com), dostęp: 10 września 2015).

6 J. Zakrzewska, *Prze-mysleć...* dz. cyt., s. 23.

7 Tamże, s. 25.

8 B. Wybacz, *Urok oka. Postrzeganie przyjemności w kulturze japońskiej*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. A. Radomskiego, Lublin 2005, s. 18–19. Shodō to z japońskiego dosłownie „droga pisma”, czyli ogólna nazwa kaligrafii, która obejmuje wiele stylów pisma w języku japońskim. Sztuka ta wywodzi się z Chin, a najsłynniejszym kaligrafem w Japonii był Chińczyk Wang Xizhi. Por. Oliwska Akademia Sztuki – Archiwum wydarzeń, <http://oas.edu.pl/archiwum>, dostęp: 10 września 2015; *Intro to Japanese Calligraphy...*, dz. cyt.; *Workshop: „Shōdo 1. Introduction to Japanese Calligraphy – Beginner Level”*, <http://www.casaasia.eu/>

W Chinach sztuka kaligrafii nosi nazwę shufa (書法), co tłumaczy się bezpośrednio jako „zasady pisania”<sup>9</sup>.

Tekst nie „komentuje” obrazów. Obrazy nie „ilustrują” tekstu<sup>10</sup>.

Kaligrafowanie w Japonii to nie tylko sztuka, która niegdyś uprawiana była tylko przez kobiety. To rozrywka mnichów, którzy poświęcili swoje życie dla nauki i praktyki tej formy rzemiosła, ale i również codzienne zajęcie wojowników, w tym znanych samurajów takich jak Musashi Miyamoto oraz Yamaoka Tesshu<sup>11</sup>. Ta piękna umiejętność z czasem zyskała rangę sztuki uniwersalnej oraz ponadczasowej<sup>12</sup>. Sztuka ta rozwijała się jako odrębny gatunek artystyczny w Chinach, Korei, Wietnamie i Japonii. Sztukę formy plastycznej znaków chińskich udoskonalano najpierw na pomnikach kamiennych, następnie na tkaninach i drewnianych lub bambusowych deszczułkach, których używano do pisania w Chinach. Bezpośrednią przyczyną rozkwitu kaligrafii w Chinach był wynalazek papieru Cai Lun w 105 roku. Od tego czasu sztuka kaligrafii stała się

actividad/detalle/212730-workshop-shodo-1-introduction-to-japanese-calligraphy-beginner-level, dostęp: 10 września 2015.

9 J. Zakrzewska, *Prze-mysleć...* dz. cyt., s. 25.

10 Autorka B. Wybac w swojej pracy magisterskiej cytuje Barthesa Rolanda. Cytat pochodzi z jego słynnej książki *Imperium znaków* (cytowane zdanie znajduje się w jego książce na stronie 45). Zob. B. Wybac, *Urok oka...* dz. cyt. s. 19.

11 *Intro to Japanese Calligraphy...*, dz. cyt.

12 Szkatułka na przybory do pisania to suzuribako, wewnątrz nich znajduje się suzuri, czyli wydrążony kamień, na nim rozciera się tusz. w szkatułce znajduje się także mi-zuire, czyli metalowy dozownik na wodę i podstawa na pędzle. Zob. Z. Alberowa, *Sztuka Japońska: w zbiorach polskich*, Warszawa 1988, s. 21.

Inne przybory potrzebne do kaligrafowania to: pędzel fude, czyli pędzel, następnie sumi, czyli tusz, washu, czyli papier oraz bunchin, czyli podłużny ciężarek dociskający papier. Informacje pochodzą z: *Kaligrafia japońska*, <http://aikido.waw.pl/kaligrafia-japońska/>, dostęp: 10 września 2015; Portal Księgarni akademickiej, <http://www.akademicka.pl/index.php?detale=1&a=2&id=29084>, dostęp: 10 września 2015.

Barbara Wybac w swojej pracy magisterskiej zaznacza, że sztuka kaligrafii w ciągu lat ewoluowała i rozgałęziła się na liczne szkoły z odrębnymi stylami. Działo się to razem w Chinach i Japonii. Cztery główne style kaligrafii, które powstały w Chinach to: rei-shō, czyli kaligrafia więźnia, kai-shō, czyli kaligrafia prawidłowa, oficjalna, twarda, gyō-sho, czyli kaligrafia praktyczna oraz ostatnia sō-sho, czyli kaligrafia trawiasta, zwana też kursywą (nazwy te pochodzą z języka japońskiego). Zob. B. Wybac, *Urok oka...* dz. cyt., s. 31.



popularna wśród mnichów, arystokratów oraz wysokich rangą urzędników. Kaligrafia stała się podstawą wykształcenia<sup>13</sup>.

## Kilka słów o autorce „Kaligrafii japońskiej”

Co wiemy o japońskim piśmie? O jego historii? Te interesujące treści chce przekazać nam Anna Zalewska<sup>14</sup>, która przełożyła, opracowała i opatrzyła komentarzem książkę zatytułowaną *Kaligrafia japońska. Trzy traktaty o drodze pisma*. Druk został wydany przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego w serii *Ex Oriente*, a dofinansowany został przez Fundację imienia Takashimy<sup>15</sup>. To pierwsza na polskim rynku wydawniczym pozycja, która omawia tak szczegółowo zagadnienie kaligrafii japońskiej.

Zanim przejdę do krótkiego przedstawienia zawartości książki, pragnę przybliżyć sylwetkę jej autorki. Anna Zalewska to japonistka, które pracuje w Zakładzie Japonistyki i Koreanistyki na Wydziale Orientalistycznym na Uniwersytecie Warszawskim, a także pracowała w Pracowni Języka i Kultury Japońskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Poznaniu. W Japonii poznawała drogę pisma, czyli kaligrafię, pod kierunkiem mistrzyni Inagaki Shōen. Zaznajomiła się również z drogą herbaty u mistrzyni Sugimoto Michiru Sōen. Tłumaczy współczesne powieści japońskie (np. autorstwa Kawakami Hiromi) i wiersze tanka sprzed tysiąca lat (*Zbiór z Ogura – po jednym wierszu od stu poetów*)<sup>16</sup>.

Dr Anna Zalewska w ramach swoich badań zajmuje się japońską i buddyjską literaturą klasyczną, poezją klasyczną (waka), a także kulturą tradycyjną Japonii tj. drogą herbaty oraz kaligrafią. Stopień magistra

<sup>13</sup> *Kaligrafia japońska. Trzy traktaty...*, dz. cyt., s. 18–20.

<sup>14</sup> Japonistka, pracuje w Zakładzie Japonistyki i Koreanistyki na Uniwersytecie Warszawskim. W Japonii studiowała literaturę japońską na Uniwersytecie Kioto. Poznawała drogę pisma, czyli kaligrafię, pod kierunkiem mistrzyni Inagaki Shōen, i drogę herbaty u mistrzyni Sugimoto Michiru Sōen. Tłumaczy współczesne powieści japońskie (Kawakami Hiromi) i wiersze tanka sprzed tysiąca lat (*Zbiór z Ogura – po jednym wierszu od stu poetów*). Portal Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, <http://www.wuj.pl/page,art,artid,2603.html>, dostęp: 10 września 2015.

<sup>15</sup> Recenzentem niniejszej publikacji był dr Maciej Kanert oraz dr Katarzyna Starecka.

<sup>16</sup> Portal Wydawnictwa..., dz. cyt.

uzyskała 1995 roku na Uniwersytecie Warszawskim<sup>17</sup>, z kolei tytuł doktora otrzymała także na Uniwersytecie Warszawskim w 2010 roku<sup>18</sup>. A. Zalewska w trakcie swojej kariery naukowej była w Japonii trzy razy. Przebywała na stypendiach w Tokio, Sapporo oraz Kyoto<sup>19</sup>. Zalewska jest autorką wielu artykułów i książek, które oddają treść jej naukowych zainteresowań w dziedzinie literaturoznawstwa. W 2013 roku przełożyła z języka japońskiego na język polski książkę Sensei i miłość (Hiromi Kawakami jest autorem oryginału), z kolei w 2012 roku wydała książkę Hiromi Kawakami, Pan Nakano i kobiety. Obydwa tytuły opublikowało warszawskie Wydawnictwo W.A.B.<sup>20</sup>

- 
- 17 Tytuł pracy magisterskiej: *Buddyjska Sutra serca doskonałości mądrości — najwcześniejsze przykłady recepcji w Japonii*.
- 18 Tytuł rozprawy doktorskiej: *Buddyjski traktat Shōzaishū czyli Zbiór świętych skarbów Mujū, japońskiego mnicha z XII wieku*. Przekład i opracowanie I zwoju na podstawie oryginalnych redakcji rękopiśmiennych i ksylograficznych.
- 19 1991–1992 Tōkyō Gakugei Daigaku, stypendium japońskiego Ministerstwa Edukacji, 1996–1997 Hokkaidō Daigaku, stypendium japońskiego Ministerstwa Edukacji, 1999–2004 Kyōto Daigaku, stypendium japońskiego Ministerstwa Edukacji (studia doktoranckie). Anna Zalewska prowadzi bloga: Anna Zalewska, <http://www.annazal.net/>.
- 20 Opublikowała ponadto liczne artykuły m.in.: 1) *O kobiecie, która zamieniła się w diabła – interpretacje motywu hashihime w literaturze japońskiej*, [w:] *Dwa filary japońskiej kultury – literatura i sztuki performatywne*, B. Kubiak Ho-Chi, I. Rutkowska (red.), Japonica, Warszawa 2013; 2) *Pojęcie drogi w kulturze japońskiej na przykładzie Komentarza na temat kaligrafii*, [w:] *W kręgu wartości kultury Japonii. W 140 rocznicę urodzin Nishidy Kitarō (1870–1945)*, A. Kozyra (red.), Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 334–346; 3) *Poezja bez rymu i rytmu* — o najwcześniejszych przekładach poezji japońskiej na język polski, [w:] *Japonia w Polsce. W 90. Rocznice nawiązania stosunków oficjalnych między Polską a Japonią*, B. Kubiak Ho-Chi (red.), Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 141–160; 4) *Genji monogatari a sado, czyli droga herbaty*, [w:] *Dziesięć wieków Genji monogatari w kulturze Japonii*, I. Kordzińska-Nawrocka (red.), Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 255–270; 5) *Jak być chajinem. Pouczenia zawarte w Pouczenia zawarte w Jōō monte i no hatto, czyli Wskazaniach Jōō dla uczniów*, [w:] *Polska i Japonia. W 50. rocznicę wznowienia stosunków oficjalnych*, E. Pałasz-Rutkowska (red.), Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 277–296; 6) *Genji monogatari a sadō, czyli droga herbaty*, [w:] *Dziesięć wieków Genji monogatari w kulturze Japonii*, I. Kordzińska-Nawrocka (red.), Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 255–270; 7) *Suzuki Daisetz Teitaro, Zen i kultura japońska, przekład z języka angielskiego*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 210–354; 8) *Jak być chajinem. Pouczenia zawarte w «Jōō monte i no hatto, czyli Wskazaniach Jōō dla uczniów»*, [w:] *Polska i Japonia. W 50. rocznicę wznowienia stosunków oficjalnych*, E. Pałasz-Rutkowska (red.),

## Kilka słów o zawartości książki

Spis treści składa się z uwag redakcyjnych<sup>21</sup>, sześciu rozdziałów oraz tłumaczenia z japońskiego na język polski trzech japońskich traktatów o kaligrafii wraz z przekładem i komentarzem autorki książki. Na końcu znajduje się bogata bibliografia.

Książkę moim zdaniem można podzielić na dwie części. Pierwszą opiewają, która słowami autorki wyjaśnia słownictwo i historię kaligrafii.

---

Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 277–296; 9) *Ogura hyakunin isshu, czyli Zbiór z Ogura – po jednym wierszu od stu poetów, przekład z języka japońskiego*, wprowadzenie i opracowanie, Jeżeli P To Q, Poznań 2008; 10) *Sen Sōshitsu, O duchu herbaty, przekład z języka japońskiego*, Jeżeli P To Q, Poznań 2007; 11) *Nampōroku, czyli Zapiski z południowych stron*, rozdział II: *Kai, czyli Spotkania*, cz. 1: *Przekład z języka japońskiego*, „Silva Iaponicarum” 2006, nr 10, s. 33–68; 12) *Nampōroku, czyli Zapiski z południowych stron*, rozdział II: *Oboegaki, czyli spisane z pamięci*, cz. 2: *Przekład z języka japońskiego*, „Silva Iaponicarum” 2006, nr 3, s. 32–50; 13) *Nampōroku, czyli Zapiski z południowych stron*, rozdział II: *Oboegaki, czyli spisane z pamięci*, cz. 2: *Przekład z języka japońskiego*, „Silva Iaponicarum” 2004, nr 2, s. 19–37; 14) *Mujū no chosaku ni okeru tamon to chie (Wiedza i mądrość w twórczości Mujū)*, „Kokugo Kokubun” 2004, nr 3, s. 1–20; 15) *Hannya-shingyō-jutsugi – najstarszy japoński komentarz do Sutry serca*, „Japonica” 1999, nr 10, s. 163–178; 16) Hasło słownikowe *Religia*, [w:] *Encyklopedia PWN*, Warszawa 2001–2003; 17) Hasła dotyczące literatury japońskiej w: *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2001–2005; 18) Hasła dotyczące literatury japońskiej: *Abe Kōbō, Ariyoshi Sawako, Hayashi Fumiko, Kinoshita Junji, Shiga Naoya*, [w:] *Leksykon pisarzy świata*, Fundacja Literatura Światowa, Warszawa 1997.

Informacje pochodzą ze stron: Pracownia Języka i Kultury Japońskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika – dr Anna Zalewska, [http://www.home.umk.pl/~pjkj\\_umk/AZpl.html](http://www.home.umk.pl/~pjkj_umk/AZpl.html), dostęp: 10 września 2015; Japonistyka – Anna Zalewska, <http://japonistyka.orient.uw.edu.pl/pracownicy/lista-pracownikow-zakladu/anna-zalewska/>, dostęp: 10 września 2015; Bibliografia Uniwersytetu Warszawskiego – Anna Zalewska, <http://bibliografia.icm.edu.pl/g2/main.pl?mod=s&a=1&s=9730&imie=Anna&nazwisko=Zalewska>, dostęp: 10 września 2015.

- 21) Mają one na celu przedstawienie czytelnikowi różnic w zapisywaniu wyrazów japońskich zgodnie z transkrypcją naukową oraz pinyin, które dotyczą słów z języka chińskiego. Wymienione zostały nazwy podstawowych okresów w historii Japonii i czas ich trwania, co z pewnością ułatwia poruszanie się czytelnikowi łatwiej w ramach czasowych. Ponadto autorka zwróciła uwagę, że imiona i nazwiska japońskie podawane są w kolejności przyjętej w Japonii, czyli najpierw nazwisko, potem imię. Autorka w uwagach redakcyjnych wyraża także podziękowania dla mistrzyni drogi pisma, sensei Inagaki Shōen oraz dla mistrzyni drogi herbaty w tradycji szkoły Urasenke, czyli sensei Sugimoto Michiru Sōen z Osaki. Zob. *Kaligrafia japońska. Trzy traktaty...*, dz. cyt., s. 7–8.

Druga część zawiera tłumaczenie trzech japońskich traktatów o kaligrafii z przekładem na język polski z japońskiego wraz z obszernym komentarzem. Na publikację składają się tłumaczenia trzech najbardziej reprezentatywnych traktatów kaligraficznych, tj.:

- Jubokushō, czyli Notatki o kaligrafii,
- Yakaku teikin shō, czyli Sekretne nauki nocnego żurawia pierwszy asystent przełożonego domu cesarskiego szlachetny Koreyuki,
- Saiyōshō, czyli Notatki o pokoleniach talentu, inaczej nazywane Notatkami na temat stylu pisania<sup>22</sup>.

## Kilka słów o sztuce pisania

Autorka na kartach książki przytacza fragmenty traktatów, które pouczają kiedy należy pisać, a kiedy nie powinno się tego robić.

Nie powinniśmy pisać, kiedy się źle czujemy. Nie dość, że znaki będą dziwnie wyglądać, to jeszcze zepsuje to charakter pisma. Należy pisać dobrym pędzlem, na dobrym papierze, wtedy, kiedy czujemy przypływ sił ducha. Ci, którzy nie są kaligrafami, nie rozumieją tego i wydaje im się, że mogą z łatwością pisać kiedykolwiek, dlatego piszą na próżno<sup>23</sup>.

– czytamy w jednym z traktatów. Jak więc należy postępować?

Ci jednak, którzy rozumieją kaligrafię, powinni się tak czy inaczej wymówić, niezależnie od tego, co ludzie powiedzą, i w takiej sytuacji nie pisać. Jakiż to byłby wstyd, gdyby podporządkowali się ludziom i ostatecznie napisali coś bezwartościowego. Kiedy podporządkowujemy się ludziom, sami doznajemy wstydu. My sami doznajemy szkody<sup>24</sup>.

Z *Sekretnych nauk nocnego żurawia* dowiemy się jakie są sposoby przepisywania zeszytów, jak zapisywać wiersze, jak sporządzane i przekazywane powinny być pisma przedkładane władcy, a także poznamy uwagi

22 Jubokushō pochodzi z 1352 roku, Yakaku teikinshō z XII wieku, a Saiyōshō z 1177 roku. Zob. Portal Wydawnictwa..., dz. cyt.

23 Fragment traktatu, który znajduje się na wewnętrznej okładce recenzowanej książki. (Zob. *Kaligrafia japońska. Trzy traktaty...*, dz. cyt.,).

24 Tamże.

dotyczące tuszu i pędzla. Z *Notatek na temat stylu pisania*, dowiemy się kiedy zaczyna się pisać znaki nowych pędzlem, jak należy pisać znaki, jak pisać i jak używać tuszu i pędzla. Z ostatniego traktatu zamieszczonego w książce, czyli *Notatek o kaligrafii*, dowiemy się informacji na temat tego jak trzymać pędzel, jak należy ćwiczyć pisanie, o rezultatach ćwiczeń i o czasie nauki, o doborze pędzla, tuszu, papieru, oraz o zatrudnieniu zdolnego kaligrafa. Każdy z tych traktatów opatrzony jest bogatym komentarzem autorki, a także licznymi ilustracjami.

A. Zalewska nie ogranicza się do wspomnienia tylko o treści tych powyżej omówionych traktatów. W książce poświęca też wiele miejsca dla innych. Pozostałe traktaty to *Kirinshō*, czyli *Notatki cenne jak qilin*<sup>25</sup>. Prawdopodobnie powstał na przełomie XIV-XV, jednakże jego autorem był żyjący na przełomie X i XI wieku Yukinari. Zważywszy na ten okres to data ta może to sprawiać wrażenie, że jest to najstarszy japoński tekst poświęcony kaligrafii, aczkolwiek badacze datują go na dużo starszy. Apokryf zajmuje dziesięć zwojów i zawiera objaśnienia teoretyczne tj. instrukcje jak należy pisać poszczególne kreski, a jak całe znaki. Inne wspomniane i opisane na kartach książki traktaty to np. *Kingyoku sekidenshō*, czyli *Notatki o przekazie kolejnych pokoleń jak złoto i klejnoty*, *Yakaku shosatsushō*, czyli *Listy o piśmie nocnego żurawia*, *Shinteishō*, czyli *Notatki z dna serca*, *Yuhitsu jōjō*, czyli *Punkty do zapamiętania dla kaligrafa*, *Kanga hyakutan*, czyli *Sto opowieści o oglądaniu gęsi*, *Wazoku dōjūkun*, czyli *Nauki dla dzieci japońskich* oraz *Yamato honzō* – Rośliny lecznicze Japonii<sup>26</sup>.

W pierwszej części znajdujemy sześć rozdziałów. W pierwszym rozdziale A. Zalewska przedstawia informacje o historii pisma i pisania w Japonii. W kolejnym opisuje szczegółowo historię sztuki kaligrafii w Japonii oraz jej miejsce w japońskim rozumieniu sztuki i estetyki. W rozdziale trzecim autorka opisuje informacje o początkach teorii kaligrafii w okresie Heian. W następnym rozdziale zatytułowanym „Sekretne nauki nocnego żurawia” przybliży etykietę dworskiego kaligrafa. W rozdziale piątym „Notatki o pokoleniach talentu” opisuje praktyczną naukę kaligrafii, zaś w ostatnim zatytułowanym „Notatki o kaligrafii”, wyjaśnia pojęcie drogi w kulturze japońskiej i w sztukach tradycyjnych.

---

25 Qilin to cudowne stworzenie z chińskich legend, które miało pojawiać się przed przyjściem na świat świętego mędrca. Zob. *Kaligrafia japońska. Trzy traktaty...*, dz. cyt., s. 5.

26 Tamże, s. 97–100.

## Podsumowanie

Celem publikacji jest przedstawienie filozoficznej i kulturowej tradycji z której wywodzi się rzeczona sztuka kaligrafowania. To pierwszy tego typu druk dostępny w języku polskim<sup>27</sup>. Moim zdaniem na niekorzyść publikacji cię kładzie brak podsumowania oraz jakichkolwiek odniesień do współczesnej historii pisma, co było by ogromnym ukłonem ku podjęciu lub kontynuowaniu badań dotyczących współczesnej kaligrafii. Być może jest to myśl lub pole do manewru dla innego badacza.

W niniejszej recenzji celowo nie przybliżyłam szczegółowej treści książki, ponieważ jest ona na tyle interesująca, że każdy zaintrygowany tą tematyką sam po nią sięgnie. Pozycja jest bardzo ciekawa, ponieważ wcześniej w Polsce nikt tak szczegółowo nie opisał tego zagadnienia. Książkę napisana jest naukowym, aczkolwiek bardzo przyjemnym dla czytelnika słownictwem. Jej oprawa i wsad zawiera liczne ilustracje, które uprzyjemniają zapoznanie się z rzeczoną pozycją. Książkę, zwłaszcza z powodu jej merytorycznej wartości, ogromnie polecam.

## Bibliografia

- Alberowa Z., *Sztuka Japońska: w zbiorach polskich*, Wyd. Artystyczne i Filmowe, 1988.
- Bibliografia Uniwersytetu Warszawskiego – Anna Zalewska, <http://bibliografia.icm.edu.pl/g2/main.pl?mod=s&a=1&s=9730&imie=Anna&nazwisko=Zalewska>, dostęp: 10 września 2015.
- Calligraphy / Shodō*, <http://sakuragakuen.org/resources/language-resources/calligraphy-shodo/>, dostęp: 10 września 2015.
- Intro to Japanese Calligraphy Online Course*, <https://learnshodointro.teachery.co/page>, dostęp: 10 września 2015.
- Japonistyka – Anna Zalewska, <http://japonistyka.orient.uw.edu.pl/pracownicy/lista-pracownikow-zakladu/anna-zalewska/>, dostęp: 10 września 2015.
- Kaligrafia japońska*, <http://aikido.waw.pl/kaligrafia-japonska/>, dostęp: 10 września 2015.

---

<sup>27</sup> Portal Wydawnictwa..., dz. cyt.; Portal Sklepu Kirin, <http://sklep.kirin.pl/pl/książki/832-kaligrafia-japoska-trzy-traktaty-o-drodze-pisma.html>, dostęp: 10 września 2015.

- Kaligrafia japońska. Trzy traktaty o drodze pisma*, przekład, oprac. i komentarz Anna Zalewska, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
- Oliwska Akademia Sztuki – Archiwum wydarzeń, <http://oas.edu.pl/archiwum>, dostęp: 10 września 2015.
- Portal Księgarni akademickiej, <http://www.akademicka.pl/index.php?detale=1&a=2&id=29084>, dostęp: 10 września 2015.
- Portal Sklepu Kirin, <http://sklep.kirin.pl/pl/ksiazki/832-kaligrafia-japoska-trzy-traktaty-o-drodze-pisma.html>, dostęp: 10 września 2015.
- Portal Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, <http://www.wuj.pl/page,art,artid,2603.html>, dostęp: 10 września 2015.
- Pracownia Języka i Kultury Japońskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika – dr Anna Zalewska, [http://www.home.umk.pl/~pjk\\_umk/AZpl.html](http://www.home.umk.pl/~pjk_umk/AZpl.html), dostęp: 10 września 2015.
- Stachura L., *Droga rozwoju duchowego. „Kaligrafia japońska. Trzy traktaty o drodze pisma”, przekład, oprac. I komentarz: Anna Zalewska*, <http://japonia-online.pl/article/448>, dostęp: 10 września 2015.
- Workshop: „Shōdo 1. Introduction to Japanese Calligraphy – Beginner Level”*, <http://www.casaasia.eu/actividad/detalle/212730-workshop-shodo-1-introduction-to-japanese-calligraphy-beginner-level>, dostęp: 10 września 2015.
- Wybacz B., *Urok oka. Postrzeżanie przyjemności w kulturze japońskiej*, Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. A. Radomskiego, Lublin 2005.
- Zakrzewska J., *Prze-mysleć piękno. Estetyka kaligrafii japońskiej* (美の再考。日本の書道), praca doktorska, promotor pracy: prof. ASP Jacek Miler, Akademia Sztuk Pięknych W Gdańsku, Wydział Grafiki, Gdańsk 2014.
- 終わらない夢 -Owarinai Yume- Blog krytycznoliteracki, [www.owarainaiyume.wordpress.com](http://www.owarainaiyume.wordpress.com), dostęp: 10 września 2015.

## ABSTRACT

BARBARA JELONEK

## Art of beautiful writing and its history – „Three treaties about way of writings” translated by Anna Zalewska

The article is a review of publication „Three treaties about way of writings” translated by Anna Zalewska.

# Iran – kraj kontrastów<sup>1</sup>. Recenzja książki Andrzeja Orzecha „Wiza do Iranu”<sup>2</sup>

Słowa kluczowe: Iran, Andrzej Orzech, Wiza do Iranu, recenzja

Iran – tajemniczy kraj, o którym tak naprawdę wiele nie wiemy. Mylimy go z Irakiem, jego mieszkańców utożsamiamy z Arabami i dziwimy się, że język perski to nie jakaś bliższa odmiana arabskiego. Większość z nas z pewnością przeraża wizja podróży do tego, wcale nie tak odległego miejsca, kojarzonego przede wszystkim z obowiązującym tam surowym prawem szariatatu. Nie da się ukryć, że poniekąd tak jest – Iran to z całą pewnością państwo religijne, przesiąknięte islamem, który będąc nie tyle religią, co stylem życia, uwidacznia się w każdym aspekcie codziennego życia jego mieszkańców. Istnieje też ta druga strona: „(...) inny Iran: mądry poezją, historią, życzliwymi ludźmi, niezwykłą gościnnością

---

<sup>1</sup> „Iran to kraj kontrastów” to słowa wypowiedziane przez Samirę Makhmalbof – irańską reżyserkę, która w wieku 17 lat zadebiutowała z filmem „Jabłko” opowiadającym o losie dwóch więzionych w Iranie siostr, za co została okrzyknięta sensacją Festiwalu w Canne w 1998 r.; dzisiaj zaliczana jest przez dziennik „The Guardian” do 40 najlepszych reżyserów świata. Słowa te były odpowiedzią na pytanie dziennikarza o przyczynę tak ogromnego sukcesu jej filmu, nawet pomimo kontrowersyjnej tematyki, której dotyczył.

<sup>2</sup> A. Orzech, *Wiza do Iranu*, Warszawa 2014.



i zarazem trudną od wieków historią”. Jednak jak podkreśla autor, takiego Iranu nie sposób poznać z telewizji, która przy okazji zbyt często przedstawia nieprawdziwe, czy zmanipulowane informacje. Iran trzeba smakować powoli i najlepiej w sposób naturalny – przez kontakt z jego mieszkańcami.

„Wiza do Iranu” to kolejna próba przybliżenia społeczno-obyczajowej sytuacji irańskiego społeczeństwa. Przekrój informacji, które tu odnajdziemy, jest ogromny – zaczynając od starożytnej, jak i współczesnej historii państwa, informacji o szyickiej wersji islamu, społeczeństwie czy wreszcie życiu codziennym. Z uwagi na profil wykształcenia autora, nie zabrakło też licznych wzmianek o historii i niuansach języka perskiego, co pozwala na zupełnie świeże spojrzenie na temat. Opisy sytuacji codziennych, uzupełnione dodatkowo szerszym komentarzem, dodają niejako wiarygodności książce. Orzech wspomina m.in. o słynnej gościnności Irańczyków w kontekście podróżowania komunikacją miejską. Miejsca w pierwszych rzędach uznawane są bowiem za te najlepsze, przez co są też droższe, jednak kasjerzy bez dopłaty sprzedają je obcokrajowcom. W godzinach wieczornych turystom niezwykle trudno jest przejść przez większy plac czy park, pozostając niezauważonym. Irańczycy uwielbiają spędzać czas na wspólnym biesiadowaniu (bez alkoholu!), do czego też zapraszają przyjezdnych. Tutaj jednak, jak zaznacza Orzech, problemem staje się język. Angielski wbrew pozorom nie jest najpopularniejszy, a nawet jeśli uda nam się w ten sposób porozumieć, to i tak tylko w miejscowym dialekcie pokonamy dzielący kultury dystans i wzbudzimy zaufanie rozmówcy. Takich lingwistycznych wzmianek znajdziemy tutaj wiele. Jest to niewątpliwie przydatne, niespotykane do tej pory, spojrzenie na kulturę irańską. Orzech wspomina m.in. o czasach tuż po rewolucji islamskiej, kiedy to usilnie starano się zmienić wszystkie nazwy, zbyt bardzo kojarzące się z poprzednim ustrojem – i tak *szhrah* (autostrada) zamieniono na *otubon*, a *szahdomod* (pan młody) na *domod*. Ciekawa jest też jego autorska analiza, w której odpiera powszechny w Iranie pogląd, jakoby język perski poniżał kobiety, gdyż np. słowo *zan* oznacza zarówno kobietę, jak i żonę. Orzech, z wykształcenia iranista, szybko jednak kontestuje, że również i w tym przypadku wszystko zależy od intencji rozmówcy, a na żonę można mówić także *hamsar* (współgłowa).

Artur Orzech dla zdecydowanej większości Polaków to przede wszystkim dziennikarz – prezynter radiowy i telewizyjny. Niewielu jednak wie, że jest to też znany i ceniony w świecie naukowiec. Orzech wykorzystuje

tutaj swój warsztat dziennikarski przekładając go na elegancki i lekki język, którym w niewymuszony sposób opisuje historię kraju, jak i stara się wyjaśniać skomplikowane zasady funkcjonowania w świecie islamu. Z wykształcenia to iranista, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego a także rządowy tłumacz języka perskiego. Z całą pewnością też człowiek szczerze zakochany w kraju, który stał się przy okazji jego naukową pasją.

Niestety, napisanie książki o kraju, w którym jest się bezgranicznie zakochanym – co zresztą Orzech niejednokrotnie podkreśla, pisząc że to jego druga ojczyzna – nie można uniknąć zarzutu o subiektywność i stronniczość. Oczywiście tak jest i w tym przypadku. Miejscami wydawałoby się, że pozorna krytyka i zbyt oczywisty dystans, mocno uwidaczniają się w treści. Jednak należy uczciwie stwierdzić, iż autor jest w tym szczerzy i otwarcie pisze, że nie sili się na obiektywizm, prosi też aby książki nie traktować jako pozycji naukowej. Z tym jednak trudno jest się zgodzić, gdyż informacje które odnajdziemy na jej łamach, z całą pewnością mają olbrzymi walor naukowy, bo pochodzą z osobistych, wieloletnich obserwacji opartych na interakcji z mieszkańcami Iranu. Książka opatrzona jest także w bibliografię, co nie jest regułą w pozycjach tego typu. Orzech, mimo iż unika nawiązań do polityki, stara się przedstawić fakty, odchodząc jednak od typowego europocentryzmu. Może to być zarówno zaleta jak i wada tej książki, gdyż brak tu pewnego rodzaju refleksji czy komentarza do opisywanej rzeczywistości. Pewnym akcentem, który podkreśla nienaukowość książki, ale przybliży ją czytelnikowi, jest zbiór romantycznej poezji perskiej (w tłumaczeniu własnym autora) oraz kilka przepisów na typowe dania lokalnej kuchni, które odnajdziemy na jej końcu.

Jak sam zaznacza, zakochany jest nawet w wadach tego kraju (uważa panującą tu biurokrację za coś naturalnego – „im więcej pieczętek, tym pismo ma większą moc urzędową”), jednakże mimo wszystko, stara się przedstawiać nie własne opinie, ale prawdę „bez zbędnej ekstazy i bez stronniczości”. Można odnieść uzasadnione wrażenie, że misją Orzecha, która przyświecała mu przy pisaniu tej książki, jest odczarowanie negatywnego wizerunku Iranu, który zbyt często bywa kojarzony wyłącznie z surowym prawem religijnym i dyskryminacją kobiet: „Chcę pokazać, że Iran cały czas ma się nieźle. Nie jego ustrój, nie system, ale Iran jako miejsce żyjących tam ludzi”. I tu trafia w sedno. Iran to ludzie, a system to system. Przy okazji snucia opowieści o „wizji współczesnego Iranu”, walczy z krzywdzącymi mitami, często dobitnie podkreślając, że Iran

to nie Irak, islamista to nie ekstremista muzułmański a język perski to nie arabski. Na pierwszych stronach autor stawia odważną tezę, że Iran znów jest potężny i wpływa na obraz współczesnego świata, zarządzając „kryzysowo” wschodem i Azją Środkową. Czy uda mu się udowodnić to stwierdzenie i przekonać czytelnika?

Niewątpliwym atutem pozycji jest opatrzenie jej w autorskie zdjęcia<sup>3</sup> wzbogacone dodatkowo komentarzem, tłumaczącym czytelnikowi nie tylko to co możemy zobaczyć na samym zdjęciu, ale też przy okazji nakreślającym tło społeczno-polityczne przedstawianych zdarzeń. Zresztą to właśnie chęć zilustrowania książki własnymi zdjęciami stała się jedną z głównych przyczyn wizyty Andrzeja Orzecha w Iranie po latach. Walorem prezentowanych zdjęć jest właśnie to, że nie są idealne. Czasami źle wykadrowane, ucinające pewne elementy krajobrazu, ale dzięki temu prawdziwe! Przykładowo fotografie wykonane podczas spaceru po Gandi Shopping Centre dodają pewnej świeżości książce, gdyż zrobione są z ukrycia. Widać że ich autor nie chciał zostać zauważonym, a zamiarem było takie uchwycenie postaci aby prezentowały się w sposób naturalny i spontaniczny. Bije z nich duch młodości i liberalnego nastawienia młodego pokolenia Irańczyków.

Po okładce można się domyślać, że centralną postacią będzie w książce sam autor – znajduje się bowiem na niej jego zdjęcie. Jednakże Ci poszukujący w niej pamiętnika czy wyłącznie zbioru osobistych wspomnień, mogą poczuć się zawiedzeni, bo większość treści to merytoryczny dyskurs o walorach naukowych. Umieszczenie w tle okładki mapy Iranu i kilku charakterystycznych dla tego państwa zdjęć – jak na przykład wizerunek kobiet ubranych w tradycyjny, irański *czador*, czy też kopuła meczetu w Isfahan – powodują że nie sposób pomylić tej książki z żadną inną.

Co prawda, jej tytuł może nieznacznie zmylić czytelnika, gdyż brzmi niczym zapowiedź powieści. W pewnym sensie trochę tak jest, bo długie, przepełnione merytorycznymi treściami rozdziały są rozdzielane przez te krótsze, bogate w osobiste opowieści autora, obrazujące długą i niespodziewanie trudną drogę jaką musiał przejść, aby tytułową<sup>4</sup> wizę dostać.

---

3 Zdjęcia opublikowane na łamach książki są autorstwa żony autora – Karoliny Orzech.

4 W tym miejscu warto wspomnieć, iż procedura wydawania wiz do Iranu nie należy do tych najprostszych, jednak sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, gdy osobą

Dzięki temu książka zyskuje drugi wymiar. Formuła, w której merytoryczne treści przeplatają się z osobistymi opowieściami sprawia, że pozycja jako całość nie nudzi, nawet pomimo tego że zawiera bardzo skoncentrowaną dawkę informacji na temat kraju, jego historii czy kierunków polityki. Można przypuszczać, że brak tego elementu spowodowałby, że mogłaby być mniej przystępną dla przeciętnego czytelnika – niezainteresowanego niuansami historycznymi i wielowiekową historią Iranu. Tymczasem większość polskich turystów, którzy wybierają się na zorganizowaną wycieczkę w tamte strony, obowiązkowo trzyma ją w plecaku.

Orzech wielokrotnie próbuje przyrównać sytuację polityczno-społeczną Iranu, do tej w Polsce. Przy okazji opisywania skomplikowanych relacji rodzinnych, jakie panują w tutejszym społeczeństwie, zauważa że również w Polsce to rodzina jest dla wielu najważniejsza. Dużo miejsca poświęca wybitnym Irancom, które w zauważalny sposób przyczyniły się do rozwoju kraju albo w ewidentny sposób wpłynęły na zmianę kierunku jego polityki. Jedną z wymienionych jest Szirin E’badi – nauczycielka akademicka, działaczka na rzecz praw człowieka, ale przede wszystkim pierwsza w Iranie sędzia kobieta. W wyniku niesprzyjającej władzy działalności, odebrano jej prawo do wykonywania zawodu, a następnie – w związku z zaangażowaniem w reprezentowanie działaczy opozycyjnych – została skazana na 3 lata pozbawienia wolności, która to jednak kara nie została wykonana, przez nacisk opinii publicznej. I tu Orzech znowu zauważa analogię do wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce, przyrównując otrzymanie w 2003 r. przez Szirin E’badi Pokojowej Nagrody Nobla – do uhonorowania tą samą nagrodą przywódcy „Solidarności” Lecha Wałęsę.

---

ubiegającą się o jej wydanie jest dziennikarz – w tym przypadku autor książki. Jak podkreśla na swoich stronach MSZ: „Prowadzenie jakiegokolwiek działalności dziennikarskiej, reporterskiej lub informacyjnej wymaga uzyskania akredytacji od stosownych organów państwowych. Złamanie powyższego prawa grozi aresztowaniem i postawieniem poważnych oskarżeń, ze szpiegostwem włącznie.” Maksymalny okres na jaki wydawane są wize turystyczne to 14 dni, natomiast sama procedura może trwać nawet miesiąc. We wniosku wizowym należy podać szczegółowe dane, takie jak np. spis wszystkich do tej pory odwiedzonych krajów (według wbitych do paszportu pieczętek) czy telefon do obecnego pracodawcy. Wjazd do Iranu z wbitą w paszport wizą izraelską, nie jest możliwy (Informacje dla podróżujących do Iranu, [http://www.teheran.msz.gov.pl/pl/informacje\\_konsularne/informacje\\_dla\\_podrozujacych\\_do\\_iranu/](http://www.teheran.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/informacje_dla_podrozujacych_do_iranu/), dostęp: 13 września 2015).

Trzeba przyznać, że Orzech ze swoją książką idealnie wpasowuje się w popularny ostatnio trend – ukazywania w różnych kontekstach Iranu, w książkach czy też w filmach. Szczególnie kino niezależne lubuje się w kinematografii irańskiej, w której to stara się w wysublimowany sposób ukazać panującą tu nierówność społeczną i krzywdzącą sytuację kobiet. Przykładem może być film irańskiej reżyserki Ana Lily Amirpour „O dziewczynie, która nocą wraca sama do domu”<sup>5</sup>. Główna bohaterka, wampirzyca, ubrana w tradycyjny *czador*, przemierza nocą ulice „Bad City”<sup>6</sup> wymierzając sprawiedliwość. Jak stwierdzają krytycy, film Amirpour to swoista „fantazja imigrantki o odwróconych relacjach płci w jednym z najbardziej genderowo nieprzyjaznych krajów”<sup>7</sup>, w którym sprawnie połączono dwie tradycje – amerykańską popkulturę (symbolem jest deskorolka, na której jeździ bohaterka) i irańskie zwyczaje (symbolem jest *czador*).

Dzisiaj na ulicach większych miast – jak Teheran czy Isfahan – dominuje kolor, ale jeszcze w krótkim okresie po rewolucji ulice były zalane czernią *czadorów* – barwy, zarezerwowanej przed 1979 r. wyłącznie na pogrzeby, ze względu na silną konotację ze śmiercią. Kolorowe chustki – zsuwające się do połowy włosów albo upięte w tak wymyślny sposób, że większość włosów i tak pozostaje odkryta, coraz krótsze płaszczyki i bardziej obcisłe spodnie – to ewidentnie znak nadchodzących zmian. Należy zgodzić się tu z opinią Orzecha, że „ton biernego oporu przeciw władzy nadają w Iranie głównie kobiety”, co zdaniem autora ma przypominać zachowania w Polsce za czasu ruchu solidarnościowego. Oczywiście wiele w tym racji, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, iż 2/3 kandydatek na studia to kobiety, a elektorat to aż 50% kobiet – czego władza zdaje się nie zauważać. Dostęp do wiedzy i świata, którego nie sposób zatrzymać nawet w tak ortodoksyjnym kraju jak Iran, musi w końcu spowodować zmianę w zastałych dogmatach. Jak można usłyszeć na ulicach Teheranu – głos narodu to bazyry i uniwersytety, a z nich już niedaleko do rewolucji kobiet. Jednakże w tym przypadku Artur Orzech pozostaje ostrożny, twierdząc że o ile dopuszczenie kobiet do współdecydowania to

---

5 *O dziewczynie, która nocą wraca sama do domu (A Girl Walks Home Alone at Night)*, reż. Ana Lily Amirpour, USA 2014.

6 Teheran, stolica i jednocześnie największe miasto Iranu.

7 E. Szponar, „*O dziewczynie, która wraca nocą sama do domu*” i co z tego wynika, <http://film.onet.pl/recenzje/o-dziewczynie-ktora-wraca-noca-sama-do-domu-i-co-z-tego-wynika-recenzja/nbsjpw>, dostęp: 10 września 2015.

kwestia czasu, tak nagłej rewolucji kobiet nie zniesienie żaden system religijny. Dlaczego? Bo są to osoby młode, niemające jeszcze dzieci ani zbyt wiele do stracenia. To co wiedzą na pewno, to to że nie chcą żyć jak ich matki czy babki. Czy uda im się wziąć sprawy w swoje ręce i poprowadzić kraj w stronę demokracji? – przewrotnie pyta autor, pozostawiając to pytanie bez odpowiedzi.

Za niezwykle ciekawy należy uznać rozdział „Miłość”, w którym autor sporo miejsca poświęca zagadnieniu tzw. małżeństw czasowych (*sigheh*), sięgających jeszcze okresu zoroastryjskiego Iranu, a także tradycji przedislamskiej. Są to związki zawierane zgodnie z literą prawa<sup>8</sup> na określony czas<sup>9</sup> (najczęściej 2 cykle menstruacyjne<sup>10</sup>, aby mieć pewność że ze związku nie narodzi się dziecko) za określoną kwotę zadośćuczynienia<sup>11</sup>, wypłacaną kobiecie. Jak wskazują duchowni, celem kodyfikacji prawnej<sup>12</sup> tego typu związków jest zapewnienie kontroli państwa nad prostytutką, a także uczynienie z wolnego seksu zjawiska legalnego, a więc nienaznaczonego grzechem, w rozumieniu szytów. Również i w tym przypadku uwidacznia się obecna w Iranie dyskryminacja kobiet, gdyż tylko mężczyzna może posiadać taką liczbę „tymczasowych żon” na jaką go stać, niekoniecznie też musi być wolny. Kobieta może natomiast przebywać tylko w jednym związku w tym samym okresie czasu, a następny – zgodnie z prawem – można zawrzeć dopiero po upływie 3 miesięcy albo 2 cykli menstruacyjnych. Jednakże jak podkreśla autor, instytucja małżeństw

---

8 Małżeństwa czasowe zostały uregulowane w art. 1075 kodeksu cywilnego (*The Civil Code Of The Islamic Republic Of Iran*, <http://www.alaviandassociates.com/documents/civilcode.pdf>, dostęp: 10 września 2015).

9 Article 1075 – Marriage is called temporary when it is for a limited period of time (*The Civil Code...*, dz. cyt.).

10 Article 1076 – The duration of the temporary marriage must be definitely determined (*The Civil Code...*, dz. cyt.).

11 Article 1077 – In the case of temporary marriage, provisions concerning inheritance of the wife and her dowry are the same as fixed in the Chapter on inheritance and in the following Chapter (*The Civil Code...*, dz. cyt.).

12 Sunnici nie uznają związków czasowych (*muta*), twierdząc że zostały one stworzone na potrzeby dawnych czasów, dla zabezpieczenia przed popełnieniem grzechu przez kupców, przebywających dłuższy czas poza domem. Także nie wszyci zgadzają się z interpretacją legalizującą to zjawisko, przytaczając tu wydarzenie, które miało miejsce w 637 r. n.e. – wtedy Omar ibn Al-Chattab miał ich zakazać. Krytycy jednak twierdzą, że Omar nie miał do tego prawa, a więc zakazu nie należy uznawać za obowiązujący.

czasowych bywa nadinterpretowana wśród opinii społeczeństw europejskich, gdyż w rzeczywistości – zdaniem autora – jest to zjawisko marginalne, popularne jedynie wśród samotnych i słabo wykształconych mężczyzn oraz rozwiedzionych kobiet, w średnim wieku. Podobnie wygląda kwestia wielożeństwa<sup>13</sup>, która – jak wskazuje autor – jest bardziej sprawą przewrotnej ekonomii niż przywilejem mężczyzn. Z przeprowadzonych badań bowiem wynika, że największy odsetek małżeństw poligamicznych występuje na obszarach wiejskich, wśród osób najbiedniejszych i słabo wykształconych. Także na wsi największy nacisk kładzie się na szybkie wydanie córki za mąż (dla rodziny jest to równoznaczne z pozbyciem się problemu jej utrzymania – dla młodych chłopców znów jest to kwestia braku środków finansowych, które w takiej sytuacji należy przeznaczyć na *szirbaho*<sup>14</sup>).

Tematyka kobieca zdecydowanie dominuje w opowieści Orzecha – mimo iż znajdziemy tutaj też rozdział o mężczyznach, państwie czy świętach. Autor stara się nas przekonać, iż współcześnie nie wszystkie Iranki żyją uciemnione dogmatami religii i prawami społeczno-kulturowymi, część z nich przecież pracuje czy zakłada własne firmy. Uczciwie jednak zaznacza, że to właśnie podbój arabski wprowadził ograniczenia w życiu kobiet, gdyż w czasach Achemenidzkich – przynajmniej te kobiety, które należały do dworu królewskiego – miały większy zakres swobód niż dzisiaj. Jednak nawet i wtedy preferowane były matki rodzące synów (dostawały większe racje żywnościowe albo zwalniano je z konieczności uiszczania części podatków; dzisiaj natomiast mówi się, że synów dłużej karmi się piersią), gdyż tylko chłopcy mogli zasilać potrzebne w tych czasach armie. Również i dzisiaj życie codzienne oparte jest na jasnym podziale płci. Podczas gdy kobiety zajmują się domem, mężczyźni uczestniczą w życiu politycznym czy biznesowym. Podział ten widoczny jest nawet w architekturze miast – jak przekazuje Orzech – na furkach wejściowych można jeszcze dzisiaj zauważyć dwa rodzaje metalowych okuć (jedno solidne i zaokrąglone z przeznaczeniem dla

---

13 „A jeśli się obawiacie, iż nie będziecie sprawiedliwi względem sierot (...). Żeńcie się zatem z kobietami, które są dla was przyjemne – z dwoma, trzema lub czterema. Lecz jeśli się obawiacie, że nie będziecie sprawiedliwi, to żeńcie się tylko z jedną albo z tymi, którymi zawładnęły wasze prawice. To jest dla was odpowiedniejsze, abyście nie postępowali niesprawiedliwie” (*Koran*, J. Bielawski (tłum.), Warszawa 1986, IV, 3).

14 Tzw. mleko matki, czyli opłata za wychowanie i wykształcenie dziecka.

mężczyzn, drugie lekkie i podłużne dla kobiet). Kiedyś był to swoisty dzwonek do drzwi, po którego dźwięku mieszkańcy orientowali się jakiej płci jest gość i kto z domowników powinien otworzyć mu drzwi. Rozdział płci widoczny jest również w środkach komunikacji miejskiej, gdzie osobne wagony dedykowane są dla kobiet i mężczyzn. Co ciekawe, nie obowiązuje to we wspólnych taksówkach, co chętnie wykorzystują młodzi ludzie.

Wydaje się, że wobec wszystkich wyżej przytoczonych przykładów, wymienianych przez Artura Orzecha w swojej książce, nie sposób nie zgodzić się z tytułową tezą, iż Iran to kraj kontrastów. Jak inaczej można bowiem nazwać państwo, w którym z jednej miejscowości pochodzą dwaj przywódcy, dwóch najbardziej zwaśnionych państw świata – Iranu i Izraela<sup>15</sup>? Jak inaczej nazwać kraj, w którym zachodnie wynalazki (tak odrzucane przez ortodoksyjnych muzułmanów) służą własnej propagandzie<sup>16</sup>? Z całą pewnością kraj, w którym blisko 70% społeczeństwa nie przekroczyło jeszcze 35 roku życia, kraj ludzi wykształconych i naznaczonych walką o własne przekonania, ma szansę w dzisiejszym świecie tracenia wartości i ideałów. W którą stronę jednak pójdzie? Można przypuszczać, że sama zmiana władzy będzie i tak niewystarczająca (obecny prezydent Hasan Rouhani ma już 74 lata), gdyż faktycznym przywódcą kraju pozostaje Najwyższy Lider Islamskiej Rewolucji (obecnie jest nim ajatollah Ali Chamenei). Gdyby jednak na tym stanowisku zasiadł ktoś o bardziej umiarkowanych poglądach, zmęczone sankcjami Zachodu, młode społeczeństwo mogłoby poderwać się do walki.

Podsumowując, książkę Artura Orzecha „Wiza do Iranu” należy polecić wszystkim tym, którzy chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej o Iranie, z perspektywy człowieka, który poznał go od podszewki, przy okazji zna jego język, a za przyjaciół ma mieszkańców spotykanych na ulicach miast. Nie jest to typowa pozycja naukowa, ale właśnie dlatego ma szansę stać się impulsem, skłonnyim przekonać czytelników, że Iranu nie trzeba się bać, za to warto go odwiedzić!

15 Chodzi tutaj o miejscowość Jazd, z której pochodzi Irańczyk – Mohammad Chata-mi (prezydent Islamskiej Republiki Iranu w latach 1997–2005) oraz Żyd – Mosze Kacaw (prezydent Izraela w latach 2000–2007).

16 Imam Chomejni wykorzystał kasety magnetofonowe dla swojej propagandy. Nagrywał na nie swoje kazania, które następnie kopiowano we Francji, przemycano na teren Iranu, a tam już ich rozpowszechnianie odbywało się naturalnie, co też w krótkim czasie doprowadziło do wybuchu rewolucji.



## Bibliografia

Informacje dla podróżujących do Iranu, [http://www.teheran.msz.gov.pl/pl/informacje\\_konsularne/informacje\\_dla\\_podrozujacych\\_do\\_iranu/](http://www.teheran.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/informacje_dla_podrozujacych_do_iranu/), dostęp: 13 września 2015.

*Koran*, Bielawski J. (tłum), Warszawa 1986.

Szponar E., „*O dziewczynie, która wraca nocą sama do domu*” i co z tego wynika, <http://film.onet.pl/recenzje/o-dziewczynie-ktora-wraca-noca-sama-do-domu-i-co-z-tego-wynika-recenzja/nbsjpw>, dostęp: 10 września 2015.

*The Civil Code Of The Islamic Republic Of Iran*, <http://www.alaviandassociates.com/documents/civilcode.pdf>, dostęp: 10 września 2015.

## ABSTRACT

AGNIESZKA KURIATA

### Iran – a land of contrasts. “Visa to Iran” by Andrzej Orzech – a review

The article is a review of publication “Visa to Iran” by Andrzej Orzech.

## „Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia” – recenzja

Słowa kluczowe: recenzja, etyka, medycyna, prawo, bioetyka

Książka *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*<sup>1</sup> ukała się pod redakcją naukową Krystyny Basińskiej i Jacka Halasza, recenzentami są profesorowie Wiesław Makarewicz oraz Zbigniew Machaliński. Publikacja została podzielona na 29 artykułów pogrupowanych w cztery bloki tematyczne: Etyka medyczna w ujęciu historycznym, Idea humanizmu w medycynie i jej praktyczny wymiar, Trwałość czy zmienność reguł moralnych w bioetyce?, Etyczne problemy wobec uwarunkowań ekonomicznych współczesnej medycyny. Publikacja składa się m.in. z prac prelegentów konferencji *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś w XX-letnią rocznicę śmierci profesora Tadeusza Kielanowskiego* zorganizowanej przez Zakład Etyki oraz Zakład Historii i Filozofii Nauk Medycznych Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

W I części tematycznej dzieła zestawiono 6 artykułów dotyczących etyki lekarskiej Hipokratesa oraz etyki od czasów wczesnochrześcijańskich aż do współczesności. W pracach przybliżono sylwetki wybitnych

---

<sup>1</sup> *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, K. Basińska, J. Halasz (red.), Kraków 2013.

polskich lekarzy – Władysława Biegańskiego i Tadeusza Kielanowskiego. Odwołania do ówczesnych medyków w opisywanym dziale tematycznym dotyczą jednak przede wszystkim medycyny i etyki w naukach medycznych na gruncie polskim, jeżeli nie liczyć wyjątku w postaci artykułu Małgorzaty Dubas, która pisze o badaniach medycznych karła Bébé, żyjącego w Paryżu w XVIII stuleciu. Wydaje się, że w części opisu historycznego brakuje artykułu, który odwoływałby się do bardzo ważnej koncepcji etyki personalistycznej, z której przecież etyka medyczna od XX wieku silnie korzystała. W pewnym sensie, w opisywanej części wskazanej książki poniechano kontynuacji myśli Adama Szarszewskiego<sup>2</sup> w zakresie analizy wpływu chrześcijaństwa<sup>3</sup> – tyle że nowożytnego – na rozwój etyki w medycynie. Źródłem mogłyby być w tym zakresie chociażby niektóre encykliki papieża Jana Pawła II (*Veritatis splendor, Redemptor hominis*) czy też odwołania do zachodnich przedstawicieli etyki personalistycznej, takich jak: Pierre Teilhard de Chardin czy Jacques Maritain.

Autorom artykułów w części tematycznej *Etyka medyczna w ujęciu historycznym* trudno odmówić niebagatelnego wkładu w dziedzinę opisu rozwoju myśli etycznej w medycynie na gruncie polskim, w tym zwłaszcza w gdańskich ośrodkach kształcenia uniwersyteckiego. Wkład w opis powyższego zagadnienia widać już w artykule Piotra Pawłowskiego *Kwestie filozoficzne podejmowane przez Christiana Sendela – gdańskiego lekarza okresu oświecenia*. Autor przywołał w nim postać gdańskiego lekarza, Christiana Sendela, żyjącego w XVIII stuleciu, odwołując się między innymi do jego działalności edukacyjnej i eksperymentatorskiej. Wszelak stronność podejmowanych przez Sendela działań naukowych w dobie oświecenia nie była co prawda czymś niespotykanym na skalę europejską, lecz autor artykułu poruszył bardzo ważny aspekt tych działań, a mianowicie silne włączenie refleksji filozoficznej i etycznej do uprawiania

---

2 Dr hab. n. med., kierownik Katedry Medycyny Społecznej w Zakładzie Historii i Filozofii Nauk Medycznych Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

3 Profesor podkreśla, że „współczesna egzogeneza mocno podkreśla wielowymiarowość czynów opisanych w Ewangeliach, jako silnie osadzonych w kontekście kulturowym i społecznym”, a także iż „w oczach Chrystusa i przez następne wieki uzdrawianie było łaską udzieloną od Boga. Uzdrawianie samo z siebie niesie wzorzec etyczny, a kreowanie Chrystusa jako głównego lekarza czyni z profesji medycznych szczególnie sposób realizacji w praktyce chrześcijańskich doktryn etycznych”. Por. A. Szarszewski, *Christus Medicus*, [w:] *Etyka w medycynie...*, dz. cyt., s. 23 i n., s. 28.

medycyny w praktyce. Pawłowski nie pomija przy tym wpływu niemieckiej filozofii na postępowanie Sendela, który inspirował się między innymi Bartholdem Heinrichem Brockesem i Christianem Wolffem.

Pozostając w tym samym rejonie tematycznym, warto również odwołać się krótko do refleksji zaprezentowanej w artykule Seweryny Koniecznej *Realizacja idei humanizmu w Akademii Medycznej w Gdańsku – wybrane zagadnienia*. Autorka, jako kontynuatorka gdańskiej myśli etycznej w naukach medycznych, przedstawiła w bardzo przystępny sposób dzieje Akademii Medycznej, działającej w stolicy Pomorza Gdańskiego. Nie pominęła odwołań do refleksji etycznej takich zasłużonych profesorów, jak Zofia Majewska, Tadeusz Bilikiewicz, Tadeusz Kielanowski czy Władysława Zielińska, podkreślając ich wkład w rozwój gdańskiej myśli etycznej w ramach medycyny w Polsce. Opisuując realizowane działania wymienionych medyków, autorka przedstawia dorobek bodaj najważniejszego z nich, a więc profesora Kielanowskiego.

Opisem działalności na gruncie medycznym, a także towarzyszącej jej refleksji etycznej, w przypadku profesora Kielanowskiego zajęli się również kolejni prelegenci, których artykuły zestawiono w omawianej części tematycznej książki *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*. Mianowicie chodzi tu o dwie prace: pierwszą autorstwa Jacka Halasza *W poszukiwaniu etycznych fundamentów działań lekarskich. Tadeusz Kielanowski – lekarz i publicysta* oraz drugą napisaną przez Stefana Raszej *Humanizm w medycynie w świetle interdyscyplinarnych konferencji organizowanych przez profesora Tadeusza Kielanowskiego w latach 1976–1983*. Obaj autorzy w sposób kompleksowy podeszli do przedstawienia problematyki etycznych podstaw działalności lekarskiej i wychowawczej wspomnianego gdańskiego lekarza. Przykładowo zwrócili uwagę na fakt, że był on inicjatorem tzw. telefonu zaufania oraz „Anonimowego Przyjaciela”. Ponadto podkreślili, iż profesor Kielanowski stawiał pytania o sens XX-wiecznej medycyny i jej związku z moralnością oraz etyką, rozpatrując poszczególne problemy etyczne na różnych płaszczyznach. W artykule Stefana Raszei została podniesiona równocześnie problematyka działalności naukowo-publikacyjnej oraz społecznej urodzonego we Lwowie, a zmarłego w Gdańsku polskiego lekarza. Wnioskiem, jaki płynie z artykułu zamykającego część historycznego opisu etyki w naukach medycznych, jest to, że konferencje organizowane przez Tadeusza Kielanowskiego wniosły do refleksji naukowej interdyscyplinarną wymianę doświadczeń pomiędzy naukowcami różnych dyscyplin, bez jakich nie

mogła obejść się medycyna w XX, i jak należy sądzić, również w XXI wieku. Dodatkową wartością refleksji Stefana Raszei jest fakt, iż pozostawał on przez wiele lat uczniem profesora Kielanowskiego, o którym zresztą pisał przy innej okazji, że ten „zaraził go etyką i deontologią lekarską”<sup>4</sup>.

Część II recenzowanej książki, zatytułowana *Idea humanizmu w medycynie i jej praktyczny wymiar*, jest stosunkowo najbardziej rozbudowana, ponieważ zawiera 12 artykułów odnoszących się do kwestii humanizmu przeniesionego na grunt refleksji naukowej w medycynie. Autorzy poszczególnych artykułów zgrupowanych w tej części podjęli bardzo różnorodne problemy i tematy, starając się wyczerpująco dowiedzieć, że współczesna medycyna nie może być rozpatrywana w oderwaniu od głęboko zakorzonego humanizmu, w ramach którego etyczne postępowanie jest jednym z drogowskazów XXI-wiecznych lekarzy. Warto odwołać się do najważniejszych treści, jakie pojawiły się u poszczególnych autorów w ramach tej części książki.

Pierwszy artykuł – *Co łączy medyków, prawników i Gdańsk* – i został napisany przez Jerzego Zajadło. Jest to swoista prolegomena do języka współczesnej medycyny, silnie opartego – podobnie jak język prawniczy – na antycznej łacinie. Autor zastanawia się nad instrumentalnym wykorzystaniem tego języka zarówno przez prawników, jak i lekarzy, odwołując się dodatkowo do dewizy Gdańska (*Nec temere, nec timide* – „Ani zuchwale, ani bojaźliwie”)<sup>5</sup> próbując odnieść te słowa do zawodu medyka i prawnika.

Bardziej zróżnicowane treści oferuje czytelnikowi Janina Suchorzewska w artykule zatytułowanym *Współczesna medycyna wobec idei humanizmu*, który przyjmuje kształt refleksji nad kondycją medycyny we współczesnym świecie. Autorka podniosła tutaj ważne zagadnienie zmian w relacji lekarz–pacjent oraz różnych zjawisk determinujących tę relację (w tym zwłaszcza przeobrażenia roli pacjenta z osoby podporządkowanej decyzji lekarza w osobę współuczestniczącą w procesie decydowania o leczeniu). Ważną implikacją z punktu widzenia refleksji etycznej w zawodzie lekarza jest tutaj rozdzwięk, jaki niekiedy może powstać pomiędzy

---

4 *W działaniu profesorów uczniowie są najważniejsi... Z prof. Stefanem Raszeją rozmawia red. Wiesław Makarewicz*, „Gazeta AMG. Miesięcznik Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego” 2012, r. 22, nr 12 (264), s. 18.

5 Por. J. Zajadło, *Co łączy medyków, prawników i Gdańsk*, [w:] *Etyka w medycynie...*, dz. cyt., s. 87.

zaleceniami prawno-instytucjonalnymi dla lekarzy, a ich postawami moralnymi. Autorce zależało równocześnie na zaznaczeniu głęboko humanistycznych przesłanek, jakie powinny kierować pracą lekarza i konstruowaniem jego relacji z pacjentem.

W opisywanej części tematycznej nie brak rozważań wykraczających poza tradycyjną refleksję etyczną. Przykładem jest artykuł Waldemara Kwiatkowskiego *Cóż po Hipokratesie w czasie marnym? O tym, czy możliwa jest jeszcze poezja medycyny*. Autor uchwycił ciekawe relacje łączące medycynę ze sztuką, a nawet poezją, aczkolwiek w swoich dążeniach *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś* odchodzi raczej od problematyki etycznej na rzecz poszukiwania zależności pomiędzy medycyną a dziedzinami tradycyjnie postrzeganymi jako „artystyczno-twórcze”.

W innym, bardzo krótkim, artykule *Zagrożenie dla humanizmu w medycynie w opiniach studentów medycyny* Krystyna Basińska powołuje się na badania naukowe<sup>6</sup> przeprowadzone w oparciu o metodę analizy jakościowej swobodnych wypowiedzi pisanych gdańskich studentów. Artykuł ten opiera się więc na koncepcji metodologicznej, wprowadzającej interesujący kontekst postrzegania idei humanizmu (a zwłaszcza zagrożeń dla niej) wśród przyszłych lekarzy. Na podstawie analizy wyników badań okazało się, że zagrożenia dla idei humanizmu w medycynie mogą wynikać zarówno z postępu medycyny (na przykład przedmiotowe traktowanie pacjenta), problemów bioetycznych (stosunek do aborcji, eutanazji czy zapłodnienia *in vitro*), postaw samych lekarzy (na przykład korupcja i brak czasu dla pacjenta) czy też postaw pacjentów (na przykład postawa roszczeniowa lub naruszająca godność i autonomię lekarza).

Basińska podkreśla, że idea humanizmu w medycynie może znajdować swoje przełożenie na grunt ustaleń międzynarodowych. Przykładem tego może być Karta Ottawska<sup>7</sup>, postulująca działania na rzecz skutecznej strategii promocji zdrowia. Odnosi się do niej artykuł Marii Nowackiej *Promocja zdrowia jako czynnik medykalizacji społecznej uwagi w odniesieniu do Karty Ottawskiej*. Dzięki analizie zamieszczonej w publikacji czytelnik może dowiedzieć się wiele o działaniach na rzecz

6 Badanie przeprowadzono w 2013 r. w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Test przeprowadzono na 83 studentach IV roku Wydziału Lekarskiego w semestrze letnim w przededniu otrzymania przez nich dyplomu lekarskiego. Celem próby było poznanie opinii studentów na temat występujących zagrożeń w utrzymaniu humanistycznej natury medycyny.

7 *Ottawa Charter for Health Promotion*, „Health Promotion” 1987, nr 1, 382–384.

tworzenia środowisk wspierających promocję zdrowia w poszczególnych państwach, kreowanych w oparciu o aktywność danych instytucji publicznych i społecznych czy też podmiotów gospodarczych. Koncentrując się z kolei na wymiarze etycznym Karty Ottawskiej, autorka zwraca uwagę na swoisty przymus i perswazję, jakiej poddani są często pacjenci ze strony procedury medycznej. Rodzi to w następstwie obawę o naruszenie moralnych standardów w niektórych aspektach procesu ochrony zdrowia.

Przy tej okazji można odnieść się do pewnego rodzaju wadliwości wszelkich kodeksów czy ustaleń międzynarodowych w przedmiocie organizowania praktyki medycznej w zgodzie ze standardami i normami etycznymi. Dostrzega to Karol Toeplitz, który w swoim artykule zatytułowanym *O niedoskonałości kodeksów (wybrane zagadnienia)* poddaje w wątpliwość bezkrytyczność wobec ustaleń kodeksowych, nawet takich jak Przysięga Hipokratesa czy Deklaracja Genewska<sup>8</sup>. Polski filozof, tłumacz i eseista, analizując współczesne wydarzenia, postuluje stworzenie kodeksu opartego nie na zakazach, ale na etyce możliwości, pisząc, że: „w tak pojętej etyce idzie o ukazanie propozycji”<sup>9</sup>. Toeplitz podkreśla czynnik subiektywności w interpretacji danego kodeksu medycznego. W literaturze przedmiotu akcentuje się podobne stanowiska. Podobnie czyni zresztą Andrzej Muszala, według którego wewnętrzna norma moralna (oparta na kodeksie w medycynie) „może być pojmowana dość subiektywnie, co z kolei powoduje dużą nieraz rozbieżność w ocenie etycznej poszczególnych działań medycznych”<sup>10</sup>. „Osiągnięcia medycyny stały się przedmiotem społecznej debaty, a prawne dopuszczenie lub zakazanie wielu z nich (aborcja, eutanazja) jest coraz częściej rozdziałem karty przetargowej (...)”<sup>11</sup>.

W refleksji etycznej, począwszy już od epoki starożytnej, jedną z naczelnych konstrukcji było pojęcie cnoty. Pisze o tym także Marek Olejniczak w artykule *Znaczenie cnót we współczesnej etyce medycznej* definiując kilka głównych cnót, wyznaczających granice etycznego zachowania

8 *Deklaracja Genewska z 1948 r.*, [http://www.medycyna.org.pl/moodle/file.php/1/zasoby\\_serwis/prawo/Deklaracje.pdf](http://www.medycyna.org.pl/moodle/file.php/1/zasoby_serwis/prawo/Deklaracje.pdf), dostęp: 20 sierpnia 2015.

9 K. Toeplitz, *O niedoskonałości kodeksów (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Etyka w medycynie...*, dz. cyt., s. 115.

10 A. Muszala, „Przysięgam na...” – formy przyrzeczenia lekarskiego od starożytności do dziś, „*Medycyna Praktyczna*” 2009, nr 3, s. 161.

11 B. Chyrowicz, *Bioetyka. Anatomia sporu*, Kraków 2015, s. 18.

lekarzy. Są to: odpowiedzialność, troską (troskliwość), sprawiedliwość, szacunek. Olejniczak dodając przy tym, że: „bez tych cech osobowych (...) pacjent będzie miał słuszne poczucie krzywdy”<sup>12</sup>.

W pozostałych artykułach, jakie znalazły się w ramach części II omawianej książki pojawiło się wiele odrębnych wątków dotyczących idei humanizmu przeniesionej na grunt medycyny. Przykładowo, Joanna Różyńska zastanawiała się nad potrzebą rozbudowy istniejących fundamentów etycznych dla tzw. randomizowanych badań klinicznych (RCT), jako eksperymentatorską, a zarazem wiarygodną metodą badawczą we współczesnej medycynie. Anna Paprocka-Lipińska natomiast starała się udowodnić praktyczny wymiar humanizmu na przykładzie wprowadzanych (począwszy od lat 60. XX stulecia) nowoczesnych metod resuscytacji (przedstawiając jednocześnie pewne granice prawno-etyczne przeprowadzania tego zabiegu na osobie poszkodowanej). Tadeusz Dyk w swoim artykule *Filozoficzno-etyczne zagadnienia odżywiania w świetle osiągnięć nutrigenomiki* podjął z kolei problematykę granic etyki w medycynie w odniesieniu do odżywiania, a w sensie szczegółowym, na gruncie współczesnych osiągnięć nutrigenomiki (jako dyscypliny próbującej zbadać wpływ składników przyjmowanej żywności na regulację ekspresji genów mogących determinować aktualny lub przyszły stan zdrowia, bądź choroby).

W wyszczególnionej grupie poruszonych zagadnień zwraca uwagę problem pewnych granic etycznych przy okazji formułowania zaleceń lekarskich czy wykonywania innych przejawów praktyki medycznej. Przykładowo, w odniesieniu do randomizowanych badań klinicznych aspekt informowania pacjenta o przebiegu terapii jest często poważnie ograniczony lub wyłączony. W odniesieniu do przeprowadzania resuscytacji pojawia się często prawno-medyczna granica dotycząca zdefiniowania kiedy następuje stan terminalny u pacjenta, a w przypadku nutrigenomiki – problem żywności modyfikowanej genetycznie (GMO) – granica może występować na poziomie nieopisanych do końca naukowo skutków produkcji takiej żywności.

W opisywanej części II pojawiają się jeszcze dwa osobne artykuły, których autorzy starali się rozpatrzyć problematykę adaptacji idei humanizmu na grunt współczesnej medycyny, w oparciu o nieco odmienne kryteria. Po pierwsze, w rezultacie refleksji Agnieszki Niemirycz-Makurat

---

12 M. Olejniczak, *Znaczenie cnót we współczesnej etyce medycznej*, [w:] *Etyka w medycynie...*, dz. cyt., s. 162.



podniesiony został problem etyczno-psychologicznych aspektów transplantologii (na przykładzie przeszczepów twarzy). Po drugie, w rezultacie badań ankietowych przeprowadzonych przez Małgorzatę Drozd-Garbacewicz oraz Janusza Erenca udało się dostrzec najważniejsze potrzeby i oczekiwania pacjentów odnośnie leczenia.

W III części publikacji autorzy próbowali udzielić odpowiedzi na pytanie o to, czy w przypadku bioetyki można mówić o trwałości czy też o zmienności reguł moralnych. Znalazło się tu miejsce dla pięciu osobnych artykułów.

W pracy *Status metodologiczny bioetyki (w demokratycznym państwie prawnym) i uniwersalność norm moralnych*, autorstwa Kazimierza Szewczyka, pojawiła się próba zdefiniowania sensu dzisiejszego pojęcia bioetyki wraz z jej metodologią. Autor przytoczył własną definicję bioetyki, według której jest ona:

usytuowaną w przestrzeni publicznej, interdyscyplinarną dziedziną nauki identyfikującą, krytycznie analizującą i (normatywnie) regulującą moralne aspekty podejmowania decyzji w systemie opieki zdrowotnej światopoglądowo zróżnicowanego, demokratycznego państwa prawnego<sup>13</sup>.

Przy tych rozważaniach Szewczyk wskazał również na miejsce bioetyki w różnych dziedzinach nauki. Przywołał modele monodyscyplinarne moralności i etyki, wskazując ich wady i zalety. Ponadto, zwrócił uwagę na różnicę między interdyscyplinarnością a multidyscyplinarnością bioetyki, powołując się przy tej okazji na zdanie wielu uznanych badaczy i teoretyków, takich jak: John Rawls, Jonathan Moreno czy też Jürgen Habermas. Warto dodać, że tego typu rozważania nie są pierwszymi w przypadku autora prezentowanego artykułu – w jednej ze swoich prac opublikowanych w „Krytyce Lekarskiej” dowodził wcześniej, że powstanie bioetyki przyczyniło się do zwiększenia liczby proponowanych teoretycznych modeli relacji lekarz-pacjent<sup>14</sup>.

Paweł Łuków próbuje w artykule *Standardy bioetyczne – między nowością a reinterpretacją* odnieść się do tożsamości moralnej współczesnej medycyny przez pryzmat możliwość wyróżnienia pewnych standardów typowych

13 K. Szewczyk, *Status metodologiczny bioetyki (w demokratycznym państwie prawnym) i uniwersalność norm moralnych*, [w:] *Etyka w medycynie...*, dz. cyt., s. 238.

14 K. Szewczyk, *O bezsensie i potrzebie konstruowania modeli relacji lekarz-pacjent*, „Krytyka Lekarska” 2009, nr 2–3, s. 17–38.

dla bioetyki jako dziedziny wiedzy. Odnosnie samych standardów etycznych autor wyraża przekonanie, że mogą być one niezmiennie w zależności od współczesnych regulacji (przede wszystkim prawnych). Ważnym okazało się też uznanie, że: „nowa medycyna wymaga nowych norm lub nowego ich uporządkowania”<sup>15</sup>. Pogląd taki autor uzasadniał między innymi dokonującym się w szybkim tempie postępowaniem w medycynie, który oprócz niewątpliwych korzyści, rodzi również szereg wątpliwości i problemów natury moralnej, które są regulowane właśnie w ramach bioetyki. Wskazany pogląd nie jest odosobniony, ponieważ w literaturze z zakresu tej dziedziny podkreśla się istniejące kontrowersje wobec stosowania nowoczesnych metod leczenia i wspomaganie rozwoju. Można tu odwołać się choćby do wyrażonego przez Tomasza Kraja stanowiska o moralnych kontrowersjach na temat adopcji prenatalnej<sup>16</sup> czy też zasugerowanych przez Marka Kluzę wątpliwościach etycznych towarzyszących medycynie transplantacyjnej<sup>17</sup> (do której zresztą odnosi się również sam Paweł Łuków).

W ramach III części recenzowanej publikacji autorzy sygnalizują również cały szereg innych zagadnień, jednym z nich jest tzw. etyka „geriatryczna”, do której odniósł się Bohdan Dziemidok. Powołał się on na sytuację ekonomiczną i bytową emerytów w Polsce w kontekście społecznego postrzegania starzenia się oraz cierpienia wieku podeszłego. Dziemidok wskazuje na potrzebę wyróżnienia w systemie etyki podsystemu etyki geriatrycznej, aby uczulić na tę kwestię zarówno społeczeństwo, jak i pracowników służby zdrowia.

W innym artykule zgrupowanym w tej części jest praca *Etyka wobec zjawiska globalizacji i komercjalizacji* Mariana Leźnickiego, który próbuje dowieść, że współczesne procesy globalizacyjne nie ominęły także dziedziny bioetyki i biomedycyny. Rozwój nauk biomedycznych przyczynił się wprawdzie niewątpliwie do usprawnienia metod ochrony ludzkiego życia, ale sama globalizacja skutkuje powstaniem pewnych wad z komercjalizacją medycyny na czele. W artykule podkreślono, iż swoista (bio)medykalizacja zaczęła obejmować wszystkie sfery ludzkiego życia, niosąc ze sobą

15 P. Łuków, *Standardy bioetyczne – między nowością a reinterpretacją*, [w:] *Etyka w medycynie...*, dz. cyt., s. 263.

16 T. Kraj, *Instrukcja Dignitas Personae: wskazania moralne i kontrowersje wokół nich na przykładzie adopcji prenatalnej*, „Studia Warmińskie” 2009, nr XLVI, s. 283–294.

17 M. Kluz, *Kliniczne i etyczne aspekty medycyny transplantacyjnej*, „Roczniki Teologii Moralnej” 2011, t. 3 (58), s. 179–197.

szereg różnych wątpliwości, które wciąż muszą być rozpatrywane. Trudno nie zgodzić się z autorem artykułu, że takie zjawiska, jak „monopolizacja i korporatyzacja światowego rynku farmaceutycznego, wzrost znaczenia organizacji biznesowych, prymat interesu biokorporacji nad interesem społeczeństwa, czy też akumulacja kapitału i potencjału biomedycznego w prywatnych rękach”<sup>18</sup>, rodzą istotne wątpliwości właśnie natury etycznej w ramach dzisiejszej refleksji nad miejscem medycyny w systemie nauk.

Ostatni artykuł, jaki pojawił się we wskazanej części książki, to tekst Jerzego Kopani *Osoba ludzka w kontekście medycznym*. Autor sięga tu do egzystencjalnego i filozoficznego pytania na temat istoty bycia człowiekiem w kontekście rozważań o traktowaniu pacjentów przez lekarzy i dochodzi do wniosku, że lekarz dbający o dobro swojego pacjenta musi uwzględnić całokształt jego osoby, nie rozpatrując jego przypadku jedynie z perspektywy przyrodoznawczej, ale również metafizycznej. Autor przywołuje rozumienie ludzkiej istoty na płaszczyźnie różnych nauk, w tym filozofii, aby dokonać podziału relacji, jakie łączą pacjenta z lekarzem. Uznaje przy tym, że ten ostatni powinien postrzegać pacjenta holistycznie, gdyż tylko w ten sposób lekarz poprawnie „kształtuje stosunki międzyludzkie w przestrzeni działań medycznych”<sup>19</sup>.

Chyba nie do końca zasadnie artykuł Jerzego Kopanii znalazł się w III części traktującej *stricte* o bioetyce. Odwołując się – bądź co bądź w sposób przekrojowy i spójny – do poglądów historycznych (między innymi takich myślicieli, jak Arystoteles, Kartezjusz i innych), czy też dokonując analizy znaczenia jednostki ludzkiej w ujęciu humanizmu, autor powinien swoje rozważania umieścić raczej w części I lub II, nie zaś w części III, w której centralne znaczenie mają metodologiczne i praktyczne implikacje bioetyki i jej standardów dla współczesnej medycyny.

W części IV części publikacji zebrano pięć artykułów z zakresu *Etycznych problemów wobec uwarunkowań ekonomicznych współczesnej medycyny*. Już w artykule pierwszym *Medyczne i ekonomiczne kryteria gwarantowanej opieki zdrowotnej* autorstwa Włodzimierza Galewicza, kategorie opieki medycznej oraz wyznaczniki ekonomicznego działania medycznego zostały ze sobą ściśle połączone. Ustalając poziom użyteczności poszczególnych

---

18 M. Leźnicki, *Etyka wobec zjawiska globalizacji i komercjalizacji*, [w:] *Etyka w medycynie...*, dz. cyt., s. 281–283.

19 J. Kopania, *Osoba ludzka w kontekście medycznym*, [w:] *Etyka w medycynie...*, dz. cyt., s. 306.

procedur medycznych przy pomocy metody QUALY, autor zaprezentował nierozzerwalność kategorii ekonomicznych w działaniu praktycznym lekarzy oraz osób odpowiedzialnych za rozwój służby zdrowia. Kluczowe pytanie postawione w tym artykule brzmi: jakie etyczne wątpliwości może budzić zasada efektywności w stosunku do kosztów oraz jak dalece może sięgać refundowana pomoc lecznicza w przestrzeni publicznej? W odpowiedzi trudno nie zgodzić się z opinią autora, że wymiar kosztowy jest kluczowy w przypadku procesu racjonalizacji dzisiejszych usług medycznych.

W nieco bardziej prowokacyjnym tonie utrzymany jest artykuł autorstwa Tadeusza Tołłoczko „*Leczenie chorych i liczenie pieniędzy*” *Równość szans czy większa skuteczność?*. Autor zauważa istotny, jak się wydaje, problem, iż kwestia kosztów czy pieniędzy przeznaczanych na publiczną służbę zdrowia jest, mimo swej oczywistej przyziemności, nie mniej znacząca niż priorytet ratowania ludzkiego życia przyjęty w ramach działalności medycznej. Niewątpliwie mocną stroną ujęcia autorskiego jest podkreślenie problemu nierównomiernego dostępu do służby zdrowia osób bogatych i tych dysponujących mniejszymi zasobami finansowymi. Trudno nie zgodzić się przy tym z finałnym wnioskiem autora, według którego myślenie ekonomiczne w ramach współczesnej medycyny, pomimo iż w pełni uzasadnione, „nie może rugować myślenia i postępowania etycznego”<sup>20</sup>.

Próbą stworzenia przeciwwagi dla podejścia ekonomicznego w traktowaniu dzisiejszej medycyny i służby zdrowia wydaje się tekst autorstwa Marcina Kolwitza *Solidaryzm społeczny jako etyczna wartość w ochronie zdrowia*. Ów tytułowy solidaryzm społeczny (widoczny zwłaszcza w opiece zdrowotnej i systemie świadczeń emerytalnych) ma być odpowiedzią na widoczne braki polityki zdrowotnej państwa. Trudno oprzeć się wrażeniu, że państwo również powinno stawać przed wyzwaniem natury etycznej w opisywanej dziedzinie. Jednym z ważniejszych wyzwań według Marcina Kolwitza, jest pogodzenie treści etyki opartej na solidaryzmie społecznym z postulatami sprawiedliwości dystrybucyjnej.

Wokół tej samej tematyki koncentruje się kolejny artykuł części IV recenzowanej książki – tekst Joanny Turek poświęcony koncepcji sprawiedliwości dystrybucyjnej Amartyi Kumara Sena w odniesieniu do płaszczyzny ekonomicznej, społecznej oraz medycznej.

---

20 T. Tołłoczko, „*Leczenie chorych i liczenie pieniędzy*” *Równość szans czy większa skuteczność?*, [w:] *Etyka w medycynie...*, dz. cyt., s. 327.

Publikację kończy artykuł autorstwa Anny Paprockiej-Lipińskiej *Etyczne problemy wobec uwarunkowań ekonomicznych współczesnej medycyny i ochrony zdrowia – dyskusja lekarzy i bioetyków*, który stanowi swoisty konspekt dyskusji pomiędzy prelegentami przywołanej we wstępie konferencji znacząco poszerzającym jej tematyczny zakres.

Recenzowana nowość na rynku wydawniczym, jak należy postrzegać książkę *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, jest pozycją, która powinna zaciekawić każdą osobę próbującą zrozumieć przełożenie etyki i moralności na praktyczny wymiar uprawiania medycyny oraz myślenia o tej nauce. Wysoka merytoryczność i oparcie o bogaty materiał źródłowy, jak również w wielu przypadkach osobiste doświadczenia autorów w powiązaniu z wiedzą o medycynie, to walor nie do przecenienia.

Spójna struktura pracy i podział na najważniejsze bloki tematyczne, występujące rozłącznie, ale wzajemnie się uzupełniające, to ważny czynnik przemawiający za przejrzystością prezentowanych ujęć badawczych. Mocną stroną tej pozycji wydaje się również połączenie najważniejszych treści historycznych w refleksji etycznej z aktualnymi wyzwaniami etycznymi w medycynie. Widać to zwłaszcza na przykładach opisanych w książce uwarunkowań bioetyki, jak również powiązań pomiędzy etyką a swoistą społeczną ekonomizacją działalności medycznej XXI wieku.

## Bibliografia

- Chyrowicz B., *Bioetyka. Anatomia sporu*, Kraków 2015.
- Deklaracja Genevska z 1948 r.*, [http://www.medycyna.org.pl/moodle/file.php/1/zasoby\\_serwisu/prawo/Deklaracje.pdf](http://www.medycyna.org.pl/moodle/file.php/1/zasoby_serwisu/prawo/Deklaracje.pdf), dostęp: 20 sierpnia 2015.
- Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, Basińska K., Halasz J. (red.), Kraków 2013.
- Kluz M., *Kliniczne i etyczne aspekty medycyny transplantacyjnej*, „Roczniki Teologii Moralnej” 2011, t. 3 (58).
- Kraj T., *Instrukcja Dignitas Personae: wskazania moralne i kontrowersje wokół nich na przykładzie adopcji prenatalnej*, „Studia Warmińskie” 2009, nr XLVI.
- Kopania J., *Osoba ludzka w kontekście medycznym*, [w:] *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, Basińska K., Halasz J. (red.), Kraków 2013.
- Leźnicki M., *Etyka wobec zjawiska globalizacji i komercjalizacji*, [w:] *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, Basińska K., Halasz J. (red.), Kraków 2013.

- Łuków P., *Standardy bioetyczne – między nowością a reinterpretacją*, [w:] *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, Basińska K., Halasz J. (red.), Kraków 2013.
- Muszala A., „Przysięgam na...” – *formy przyrzeczenia lekarskiego od starożytności do dziś*, „Medycyna Praktyczna” 2009, nr 3.
- Olejniczak M., *Znaczenie cnót we współczesnej etyce medycznej*, [w:] *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, Basińska K., Halasz J. (red.), Kraków 2013.
- Szarszewski A., *Etyka lekarska w okresie późnego antyku i wczesnego średniowiecza. Ideal a codzienność*, „Wybrane Problemy Kliniczne” 2013, t. 7, nr 2.
- Szewczyk K., *Status metodologiczny bioetyki (w demokratycznym państwie prawnym) i uniwersalność norm moralnych*, [w:] *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, Basińska K., Halasz J. (red.), Kraków 2013.
- Szewczyk K., *O bezsensie i potrzebie konstruowania modeli relacji lekarz-pacjent*, „Krytyka Lekarska” 2009, nr 2–3.
- Toeplitz K., *O niedoskonałości kodeksów (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, Basińska K., Halasz J. (red.), Kraków 2013.
- Tołłoczko T., „Leczenie chorych i liczenie pieniędzy” *Równość szans czy większa skuteczność?*, [w:] *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, Basińska K., Halasz J. (red.), Kraków 2013.
- W działaniu profesorów uczniowie są najważniejsi... Z prof. Stefanem Raszeją rozmawia red. Wiesław Makarewicz*, „Gazeta AMG. Miesięcznik Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego” 2012, r. 22, nr 12 (264).
- Zajadło J., *Co łączy medyków, prawników i Gdańsk*, [w:] *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, Basińska K., Halasz J. (red.), Kraków 2013.

## ABSTRACT

MAGDALENA DEBITA

## “Ethics in medicine – today and formerly. Selected issues” – a review

The article is a review of collective publication “Ethics in medicine – today and formerly. Selected issues” edited by Krystyna Basińska and Jack Halasz. The author reviews each of the four parts of the book (“Medical Ethics at Historically”, “The idea of humanism in medicine and its practical dimension”, “Durability and variability of moral rules in bioethics?”, “Ethical problems to the economic conditions of modern medicine”) and critically describes the information contained therein.

The value of this position as a coherent whole seems to be ethical reflection fusion of key historical content with current ethical issues in medicine. The scheme of the publication is consistent and transparent, which should also be read as one of its key advantages.

ISBN 978-83-65158-02-4